

UNIwersytet WarMińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Teologii

Magdalena Świtalska

**PRAWO DO TOŻSAMOŚCI DZIECKA ADOPTOWANEGO Z „OKNA ŻYCIA”
W ŚWIEtle DOKUMENTÓW KOMITETU PRAW DZIECKA
A NAUCZANIE JANA PAWŁA II**

**Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
ks. prof. dra hab. Lucjana Świto**

Olsztyn 2022

1:9416434127

SPIS TREŚCI

SPIS TREŚCI.....	3
WYKAZ SKRÓTÓW.....	6
WPROWADZENIE	7
ROZDZIAŁ 1. GENEZA I IDEA „OKIEN ŻYCIA”	17
1.1. Troska o najsłabszych i chrześcijańska postawa ratowania porzucanych dzieci	18
1.2. „Furtki do życia” ocaleni	27
1.2.1. Dzieci „nieprawne” i dzieci niechciane	33
1.2.2. Przytulki dla podrzucanych dzieci	39
1.2.3. Domy dla „podrzutków” w Europie na przełomie XVII–XIX wieku	43
1.2.4. Dziecko skategoryzowanym podmiotem w państwowej pieczy XVIII–XIX wieku.....	47
1.3. Przytulki dla porzuconych dzieci w Polsce	51
1.3.1. <i>Brefotrofia</i> w działalności Kanoników Regularnych od Ducha Świętego....	52
1.3.2. Dom podrzutków księdza Piotra, Gabryela Baudoina w Warszawie.....	59
1.4. Podmioty otwierające „okna życia” w Polsce	64
1.5. Procedura adopcyjna dzieci z „okien życia”	68
1.5.1. Dziecko w „oknie życia”	69
1.5.2. Adopcja dziecka z „okna życia”	71
1.5.3. „Podrzutek” nieadoptowany	74
ROZDZIAŁ 2. PRAWO DO TOŻSAMOŚCI W DOKUMENTACH ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH	81
2.1. „Okna życia” w sporze o prawo do tożsamości.....	81
2.2. Prawo do tożsamości w historii praw dziecka	97
2.3. Pojęcie tożsamości w Konwencji o prawach dziecka.....	101
2.3.1. Tożsamość prawna i jej elementy	102
2.3.2. Jednowymiarowość tożsamości	104
2.4. Tożsamość dziecka adoptowanego w kontekście narracyjnej teorii tożsamości	105
2.5. Pojęcie tożsamości w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych	116
2.5.1. Deklaracje Praw Dziecka (Genewska), Karta Praw Dziecka	119
2.5.2. Konwencja w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie oraz protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości.....	121
2.5.3. Protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości	121
2.5.4. Deklaracja Praw Dziecka i Powszechna Deklaracja Praw Człowieka	122
2.5.5. Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form	122
dyskryminacji rasowej	122

2.5.6. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych	123
2.5.7. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych	123
2.5.8. Konwencji o ochronie pracowników migrantów i ich rodzin.....	124
2.6. Komentarze ogólne Komitetu Praw Dziecka.....	124
2.6.1. Komentarz ogólny Nr 6 – Traktowanie dzieci pozostawionych bez opieki i odseparowanych, przebywających poza krajem pochodzenia.....	125
2.6.2. Komentarz ogólny Nr 7 – Realizacja praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa.....	126
2.6.3. Komentarz ogólny Nr 9 – dotyczący prawa dzieci niepełnosprawnych.....	126
2.6.4. Komentarz ogólny Nr 11 – dotyczący dzieci ludności rdzennej	127
2.6.5. Komentarz ogólny Nr 24 – dotyczący praw dziecka w systemie wymiaru sprawiedliwości	127
2.7. Raport Międzynarodowa Federacja Pracowników Socjalnych	127
ROZDZIAŁ 3. TOŻSAMOŚĆ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II	132
3.1. Źródło tożsamości.....	135
3.1.1. Dusza źródłem tożsamości.....	136
3.1.2. Kultura odzwierciedleniem tożsamości czynnikiem tożsamotwórczym	140
3.2. Tożsamość człowieka źródłem jego godności i podmiotowości	147
3.2.1. Personalizm jako promowanie życia godnego ludzkiej natury	148
3.2.2. Człowiek duchem osobowym.....	152
3.2.3. „Grzeszny redukcjonizm antropologiczny”	154
3.3. Usynowienie źródłem rozwoju tożsamości	156
3.4. Usynowienie odwiecznym zamysłem Boga	158
3.5. Uczestniczenie w działaniach Boga.....	160
3.5.1. Współdziałanie z Bogiem	162
3.5.2. Odpowiedzialność przymiotem uczestniczenia	165
3.6. Podsumowanie	172
ROZDZIAŁ 4. BADANIA ANKIETOWE DOROSŁYCH ADOPTOWANYCH.....	175
4.1. Wiek przyjęcia do adopcji.....	178
4.2. Piecza zastępcza.....	179
4.3. Poszukiwanie rodziny biologicznej przez adoptowanych	180
4.4. Stały dochód adoptowanych	180
4.5. Wykształcenie adoptowanych.....	181
4.6. Konflikt z prawem adoptowanych.....	182
4.7. Rodzina adoptowanych.....	182
4.8. Empatia do adopcji adoptowanych	183
4.9. Kontakt z rodziną biologiczną adoptowanych.....	184
4.10. Źródło wiedzy o adopcji	184

4.11. Wpływ adopcji na życie adoptowanych.....	185
4.12. Wiek zdobycia wiadomości o adopcji	186
4.13. Jakość życia adoptowanych	187
4.14. Więzy rodzinne adoptowanych	187
4.15. Płeć adoptowanych	188
4.16. Przyjaźnie adoptowanych	189
4.17. Podsumowanie	189
ZAKOŃCZENIE	191
BIBLIOGRAFIA	195
ANEKS	218
STRESZCZENIE.....	228
SUMMARY	229

WYKAZ SKRÓTÓW

AAS	<i>Acta Apostolicae Sedis</i>
BOM	<i>Bóg, Ojciec Miłosierdzia</i> , Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 (red.), Katowice 1998
CA	Jan Paweł II, Encyklika <i>Centesimus annus</i> (1991)
DCE	Benedykt XVI, Encyklika <i>Deus Caritas Est</i> (2005)
EG	Franciszek, Encyklika <i>Evangelii Gaudium</i> (2013)
EV	Jan Paweł II, Encyklika <i>Evangelium Vitae</i> (1995)
FC	Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, <i>Familiaris Consortio</i> (1981)
FR	Jan Paweł II, Encyklika <i>Fides et ratio</i> (1998)
HV	Paweł VI, Encyklika <i>Humanae Vitae</i> (1968)
IOP	Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny
kk	Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny
KKK	<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> , Pallotinum 1994
Komitet	Komitet Praw Dziecka
Konwencja	Konwencja o Prawa Dziecka (1989)
KPK	<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> z 2021 r., Pallotinum 2022
LR	Jan Paweł II, List do Rodzin, <i>Gratissimam Sane</i> (1994)
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
p.a.s.c.	Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego
RH	Jan Paweł II, Encyklika <i>Redemptor Hominis</i> (1997)
SRS	Jan Paweł II, Encyklika, <i>Sollicitudo rei socialis</i> (1987)
u.w.r.s.p.z.	Ustawa z dnia 8 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej
VS	Jan Paweł II, Encyklika <i>Veritatis Splendor</i> (1993)

WPROWADZENIE

W historii dobroczynnej działalności władców, przywódców religijnych i państwowych opieka chrześcijan nad porzuconymi i niechcianymi dziećmi już od starożytności wyróżniała się wśród usług „opiekuńczych”, które były świadczone w instytucjach świeckich. Przez stulecia traktowanie dziecka jako przedmiotu niebędącego w pełni człowiekiem, bez praw, spychało je na margines społeczności. Narodziny dziecka niepełnosprawnego fizycznie, nawet w zamożnej i wysoko sytuowanej w hierarchii społecznej rodzinie, odczytywane było jako klątwa, hańba lub kara. O przyjęciu dziecka do rodziny lub podjęciu trudu wychowania go, poza zdrowym wyglądem decydowała także płeć, możliwości wychowawcze rodziców, a także ich status społeczny. Niechciane dzieci były zabijane tuż po narodzinach, wrzucane w karmę dla zwierząt, palone, zostawiane w lasach lub publicznych latrynach. Aż do połowy XX wieku o losie dziecka decydowały okoliczności poczęcia go. W prawie świeckim jak i kościelnym, dzieci poczęte poza związkiem małżeńskim lub w wyniku czynu zabronionego, pozbawiane były praw i przywilejów poszerzając grono ówczesnych *dalitów*¹. Otwieranie przez Kościół przytułków dla porzuconych dzieci, troska o ich wszechstronny rozwój, ocaliło miliony ludzkich dziecięcych istnień. Przywracało im należną godność oraz uczestnictwo społeczne. Wychowankowie przytułków mogli w dorosłości samodzielnie funkcjonować, zakładać rodziny, wstępować do zakonów, czy też uczyć się rzemiosła. Dzieci otrzymywały wykształcenie religijne, uczyły się także pisać, liczyć, wykonywać podstawowe prace domowe, rzemieślnicze lub rolnicze. Praktyka Kościoła przyjmowania i opiekowania się niechcianymi i porzuconymi dziećmi, która miała miejsce na przestrzeni wieków, przyczyniła się również do rozwoju pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, pedagogiki specjalnej, medycyny, rehabilitacji i resocjalizacji.

Współcześnie w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych niedoceniany i często pomijany jest wkład Kościoła katolickiego w rozwój opieki społecznej. Krytykowanie Kościoła katolickiego za błędy w historii instytucjonalnej opieki zastępczej czy edukacyjnej zdaje się być wyrazem nie tylko ignorancji historii, lecz świadomego spychania Kościoła z przestrzeni nauk. Także „okna życia”, nazywane

¹ W Indiach jest to termin określający człowieka z najniższej grupy społecznej, nie należącego do żadnej kasty, pozbawionego wszelkich praw (*parias*, *uciśniony*, *niedotykalny*), zob.: *Słownik wyrazów obcych*, B. Pakosz, E. Sobol, C. Szkiładź, M. Zagrodzka (red.), Warszawa 1993, s. 640.

„reliktami epoki Dickensa”², stały się znakiem podważania prawd wiary Kościoła katolickiego i jego dobroczynnej działalności. Negowanie ich działalności w ratowaniu życia niechcianych i porzuconych dzieci stawia na szali godność człowieka i jego prawo do życia ze źle pojmowaną wolnością.

Odsunięcie na przestrzeni XVIII i XIX wieku Kościoła katolickiego z pola dobroczynności, stało się przysłowiowym „strzałem w stopę” państwowej opieki społecznej. Ilość porzucanych dzieci i sprawowanie nad nimi opieki przerastała możliwości lokalowe, lecznicze, opiekuńcze i edukacyjne ówczesnych placówek, a los dzieci powierzanych państwowej instytucjonalnej i rodzinnej pieczy zastępczej był dla nich okrutny. Wynikał nie tylko z niskiego morale społeczeństwa, które traktowało dzieci przedmiotowo, ale również z braku odpowiedzialności, w tym także prawnej władz państwowych za opiekę nad porzucenymi dziećmi nazywanymi „podrzutkami”. Ubóstwo spotęgowane kryzysem gospodarczym, niestabilna sytuacja geopolityczna panująca w Europie na przełomie XIX i XX wieku, nie była sprzymierzeńcem w podejmowaniu prawno-społecznych kwestii, poprawiających jakość życia porzucanych dzieci. Opieka w państwowej instytucjonalnej opiece zastępczej była daleka od poziomu, który świadczony był w przytułkach dla porzucanych dzieci prowadzonych pod patronatem Kościoła. Nowożytna i antykościelna debata zdawała się nie dostrzegać również ideowych błędów w wykorzystywaniu „podrzutków” przez władze państwa w celach utylitarnych. Krytyka przytułków podjęta przez wielu ówczesnych filozofów, filantropów i darczyńców wywodzących się z elit gospodarczych, zarzucała władzy niektórych państw i Kościoła, który już w znacznej mierze nie odpowiadał za prowadzenie przytułków, o „płodzenie instytucji dla podrzutków”³. Owa krytyka doprowadziła do zamknięcia w Europie miejsc, w których matki mogły anonimowo pozostawić dziecko. Opieka nad niechcianymi, porzucenymi dziećmi przeszła w strukturę społecznej opieki państwowej.

Niespełna sto pięćdziesiąt lat po zamknięciu w Rzymie działającego przez siedem wieków tzw. „bębna”⁴, w którym anonimowo pozostawiano dzieci, dziś ponownie

² Filozof Magdalena Środa w wywiadzie określiła „okna życia” „reliktami epoki Dickensa” negując ich istnienie i działalność, <https://www.wprost.pl/379192/sroda-o-oknach-zycia-relikt-epoki-dickensa.html> [dostęp: 12.12.2021].

³ A. Moldenhawer, *O opiece u nas nad dziećmi*, Warszawa 1890 r., s. 5.

⁴ W prowadzonym od 1201 r. przez duchaków Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie powstało pierwsze miejsce do anonimowego porzucania nowonarodzonych dzieci. „Dzieci zostawiano w dużym, okrągłym, przypominającym beczkę drewnianym bębnie czy też kołowrocie, zwanym *ruota*, (czy też kołem dla podrzutków) wmontowanym w zewnętrzne mury szpitala. Osoba przynosząca dziecko wkładała je do

wybrzmiewa wezwanie do zamykania miejsc anonimowego pozostawiania dzieci w tzw. „oknach życia”. Autorem współczesnego wezwania jest Komitet Praw Dziecka⁵ działający w ramach struktur Organizacji Narodów Zjednoczonych na podstawie art. 43–45 Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 roku⁶, a wezwanie to ponownie stało się czynnikiem zapalnym, wywołującym dyskusję na temat pryncypiów w prawach dziecka. Uzasadnieniem wzywającym do zamykania „okien życia” jest głoszona teza o zagrożeniu prawa do tożsamości. Komitet bowiem pojęcie tożsamości dziecka opiera na treści art. 6-19 *Konwencji*, które wskazują jej cztery elementy: imię, nazwisko, obywatelstwo oraz informację o rodzicach biologicznych. Brak możliwości wpisania jednego z tych elementów tożsamości jest zatem według wskazań Komitetu zaniedbaniem rodzicielskim i państwowym, godzącym w prawa człowieka.

Niezależnie od stanowiska Komitetu w sprawie likwidacji „okien życia”, idea ratowania porzucanych dzieci jest wciąż aktualna w Polsce i na świecie. Wyrazem tego jest wzrastająca w Polsce od 2006 r. liczba „okien życia”, otwieranych w większości pod patronatem Kościoła katolickiego. W związku z tym rodzi się niezwykle istotne pytanie, czy pozostawienie dzieci w „oknach życia” a następnie ich adoptowanie jest rzeczywistym zagrożeniem prawa dziecka do tożsamości? Waga postawionego pytania, jak również skromna literatura odnosząca się do „okien życia” i wskazań Komitetu do ich likwidacji, skłoniła autora do zajęcia się niniejszym tematem.

Do wyboru tematu podjętych badań przyczyniła się również ponad dwudziestoletnia praca autora jako pedagoga-terapeuty w medycznej placówce specjalistycznej, która ukazała złożoność problemów związanych ze zdrowiem fizycznym, rozwojem emocjonalnym, intelektualnym i duchowym dzieci przebywających zarówno w pieczy zastępczej, jak i adoptowanych. Również osobiste

bębna, obracając bęben z dzieckiem dawała dzwonkiem sygnał dyżurującemu że w bębnie znajduje się dziecko”, w: M. Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 129.

⁵ Komitet Praw Dziecka (dalej: *Komitet*), działający na podstawie art. 43–45 Konwencji. Organ monitorujący otrzymał nazwę „Komitet”, gdyż „taką nazwą powszechnie określa się komitety, które monitorują przestrzeganie dziewięciu umów międzynarodowych (...) z dziedziny ochrony praw człowieka przyjętych na forum ONZ. Traktowana ochrona praw człowieka ONZ jest częścią szerszego systemu ochrony praw człowieka w ramach tej organizacji, która uzupełnia m.in. działalność Sekretariatu ONZ (...) oraz innych organów głównych organizacji, działających na poziomie politycznym”, zob.: W. Burek, *Polska jako państwo – strona Konwencji o prawach dziecka z 1989 roku*, w: E. Karska (red.), *Prawa dziecka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2014, s. 38–51.

⁶ Konwencja o prawach dziecka została przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 roku, została ratyfikowana przez Polskę w dniu 7 czerwca 1991 roku z zastrzeżeniami, D. U. z 1991 r. nr 120, poz. 526 z późn. zm.; Dz. U. z 2013 r. poz. 677, Dz. U. z 2012 r. poz. 1333, Dz. U. z 2000 r. nr 2, poz. 11), [dalej: *Konwencja*].

odniesienie do podejmowanego problemu badawczego miało niemałe znaczenie w wyborze tematu badań. Kilkuletnia praktyka w rodzinnej pieczy zastępczej, współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Adopcyjnym, rozmowy z rodzicami zastępczymi i adopcyjnymi oraz bycie rodzicem adopcyjnym, niejako przynaglało do zbadania problemu. Doświadczenia wyniesione z wykonywania zawodowych i rodzinnych zadań pozwoliły na bieżąco zweryfikować niektóre badane kwestie oraz teoretyczne uzasadnienia zawarte w normach prawnych i komentarzach.

Zasadniczym przedmiotem podjętych badań jest więc tożsamość dzieci adoptowanych pozostawionych w „oknach życia” oraz instytucja „okien życia”. W związku z tym w dysertacji postawiono trzy główne problemy badawcze, które sformułowano następująco: Czy idea „okien życia” chroni życie i godność dzieci? Czy „okna życia” są zagrożeniem prawa do tożsamości dziecka w nich pozostawionego i adoptowanego? Czym jest tożsamość człowieka?

W kontekście pierwszego problemu badawczego postawiono pytania szczegółowe: Jaka była i jest idea niesienia pomocy porzucanym dzieciom? Czy adopcja dziecka pozostawionego w „oknie życia” jest zgodna z prawem obowiązującym w Polsce? Jaki jest los dzieci pozostawionych w „oknie życia”?

W kontekście drugiego głównego problemu badawczego sformułowano następujące pytania szczegółowe: Czy działalność „okien życia” jest sprzeczna z prawem obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej? Jak definiowana jest tożsamość w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych? Czy adopcja dziecka z „okna życia” jest rzeczywistym zagrożeniem jego prawa do tożsamości jak i samej tożsamości?

W kontekście trzeciego głównego problemu badawczego sformułowano następujące pytania szczegółowe: Co jest źródłem tożsamości? Co jest odzwierciedleniem tożsamości człowieka? Co jest przymiotem tożsamości człowieka?

W odniesieniu do podanej problematyki sformułowano również hipotezy badawcze, które na podstawie wyjściowych danych w postaci uogólnienia są tylko częściowo uzasadnione. Sprowadzają się one do następujących stwierdzeń: 1) Historia „okien życia” jest źródłem wiedzy na temat działalności charytatywnej Kościoła katolickiego wobec porzuconych dzieci. 2) Idea otwierania i prowadzenia „okien życia” jest tożsama i niezmienna z ideą miłosierdzia głoszoną w Ewangelii. 2) Działalność „okien życia” jest zgodna z prawem państwowym i kościelnym obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. 3) Adopcja dziecka pozostawionego w „oknie życia”

przebiega według procedur adopcyjnych obowiązujących w Polsce. 4) Prawa dziecka zapisane w *Konwencji*, jak i w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych, nie definiują pojęcia tożsamości. 5) Adopcja dziecka pozostawionego w „oknie życia” nie zagraża jego prawu do tożsamości. 6) Źródło tożsamości człowieka jest transcendentne.

Zbadanie zagadnień problemowych wymagało podejścia interdyscyplinarnego, ponieważ główny przedmiot badań, tj. „okno życia” i tożsamość dziecka adoptowanego z „okna życia”, jakkolwiek są ze sobą zespolone, to jednak należą do różnych obszarów wiedzy i dyscyplin naukowych. Z uwagi zaś na wieloaspektowość problemu badawczego do rozwiązania postawionych problemów badawczych i weryfikacji hipotez posłużono się w procesie badawczym podejściem mnogim (ang. *multi-method*)⁷, jednorodnym, jakościowym⁸. Posłużono się technikami badawczymi takimi jak: analiza, badanie dokumentów i ankietowanie.

Najpierw więc analizie została poddana literatura źródłowa i opracowania historyczne dotyczące działalności charytatywnej Kościoła katolickiego, historii pomocy społecznej, historii szpitalnictwa, historii praw dziecka, a także historyczne i aktualne normy prawa polskiego, kościelnego i międzynarodowego. A następnie do przeprowadzonej analizy tekstów źródłowych i literatury – której celem było rozpoznanie głównego tematu, opracowanie i ujęcie w nową jakość – zastosowano tzw. konfrontację uzyskanych wyników badań z praktyką⁹. Równolegle przeprowadzono bowiem badanie techniką ankietową, w której posłużono się kwestionariuszem ankiety. Grupą docelową badań były osoby dorosłe, adoptowane. Ankieta miała charakter niejawny i jednorodny, przeprowadzona została internetowo. Wyniki badań posłużyły do weryfikacji badań prowadzonych w dysertacji.

Przeprowadzona kwerenda literatury z zakresu nauk społecznych prowadzi do konkluzji, iż „okna życia” nie są przedmiotem szerokiego zainteresowania naukowego. Oprócz jedynego kompleksowego opracowania Beaty Krajewskiej pt. „Okna życia

⁷ „Tego odróżnienia nie należy mylić z podstawowym metodologicznym odróżnieniem metod prostych (jednoetapowych) i złożonych (wieloetapowych). Metody proste od złożonych odróżnia ich wewnętrzna struktura, związana ze złożonością czynności, które należy przeprowadzić. Natomiast odróżnienie podejść pojedynczych od mnogich dotyczy tego, ile i jaki rodzaj metod jest wykorzystanych w jednym procesie badawczym”, za: P. Kawalec, *Metody mieszane w kontekście procesu badawczego w naukoznawstwie*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1 (199), 2014, s. 4.

⁸ Tamże, s. 5.

⁹ J. Apanowicz, *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej. Prace doktorskie. Prace habilitacyjne*, Warszawa 2005, s. 38–58.

w systemie opieki nad dziećmi” z 2015 roku¹⁰ opublikowano kilka prac naukowych poświęconych wspomnianej tematyce takich autorów jak Doroty Ruszkiewicz¹¹, Marii Kolankiewicz, Anny Zielińskiej¹². W literaturze dotyczącej historii opieki społecznej i szpitalnictwa istotne miejsce zajmuje problem niechcianych i porzuconych dzieci, który dotyka historii tworzenia miejsc anonimowego pozostawiania dziecka. Obszernych i kompleksowych analiz dotyczących tego zagadnienia można szukać w opracowaniach polskich i obcojęzycznych. Nieocenionym i usystematyzowanym źródłem wiedzy i historiografii badanego problemu są pozycje Mariana Surdackiego¹³. Wybitne dzieła naukowe tego lubelskiego badacza dobroczynności, kreśliły kierunek niniejszych badań i poszerzały ich zakres. Bogaty materiał źródłowy dotyczący historii szpitalnictwa, dobroczynności, zgromadzeń zakonnych, działalności przytułków dla porzuconych dzieci jest nieoceniony w pracy nad niniejszymi badaniami. Również opracowania naukowe M. Kolankiewicz ukazywały los porzucanych i niechcianych dzieci na przestrzeni dziejów aż do czasów współczesnych. Bogactwo literatury naukowej w dyscyplinie psychologicznej, poruszającej zagadnienie tożsamości, spowodowało konieczność selekcji i ukierunkowania badań w najnowszych opracowaniach z psychologii rozwoju osobowości – teorii narracyjnej tożsamości. Wśród autorów badań, na których oparto się w niniejszej rozprawie jest Pawła K. Olesia¹⁴ oraz Dan P. McAdamsa¹⁵.

¹⁰ B. Krajewska, *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, Warszawa 2015, s. 12; B. Krajewska, *Okna życia w lokalnej perspektywie systemu opieki nad dziećmi*, w: A. Kansy (red.), *Lokalna aktywność społeczna w Polsce w latach 1990-2015*, Płock 2016, s. 203212; B. Krajewska, *Okna życia - rozwój pomimo krytyki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2/2016, s. 3336; B. Krajewska, *Od kół podrzutek, do okien życia. Perspektywa historyczna oraz obecna rzeczywistość opieki nad pozostawianymi w nich dziećmi*, w: B. Kmiecik (red.), *Prawa poczętego pacjenta. Zagadnienia interdyscyplinarne, teoria i praktyka*, Warszawa 2018, s. 85–98; B. Krajewska, *Okna życia – idea, kontrowersje, doświadczenia*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio”, t. 41, nr 1 (2021) <https://doi.org/10.34766/fetr.v45i1.763> [dostęp: 12.12.2021].

¹¹ D. Ruszkiewicz, *Aktualność średniowiecznej instytucji kołowrotka we współczesnym systemie opieki nad dzieckiem*, w: W. Walc, B. Szuluz, I. Marczykowska (red.), *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, Rzeszów 2008.

¹² M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni trosce*, Katowice 2002; M. Kolankiewicz, A. Zielińska, *Adopcja w perspektywie prawnopedagogicznej*, w: E. Kozdrowicz (red.), *Adopcyjne rodzicielstwo. Dylematy, nadzieje, wyzwania*, Warszawa 2013.

¹³ M. Surdacki, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998; M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka społeczna. Od starożytności do oświecenia*, Lublin 2020.

¹⁴ P. K. Oleś, A. Batory, *Analityczne a narracyjne podejście do zagadnienia tożsamości osobowej w kontekście logicznego pojęcia identyczności*, w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. K. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 7–13; P. K. Oleś, *O różnych rodzajach tożsamości oraz ich stałości i zmianie*, w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. K. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 4184; P. K. Oleś, *Skarby rodzinne, czyli co wynosimy z domu rodzinnego*, „Charaktery”, nr 11 (298) listopad 2021, s. 16–21.

Natomiast podstawowym źródłem sytuacji prawnej porzucanych i niechcianych dzieci były dokumenty historyczne z zakresu historii ustroju państwa i prawa, w tym prawa cywilnego, małżeńskiego, karnego, majątkowego, państwowego, kościelnego i międzynarodowego oraz te aktualne obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Należą do nich Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r., Konwencje, Deklaracje, Protokoły ratyfikowane, ustawy, kodeksy, Konkordat z 1993 r. Wśród dokumentów prawa międzynarodowego, oprócz tych ratyfikowanych i podpisanych przez Polskę, źródłem wiedzy weryfikującym, w którym zaistniały przesłanki dotyczące „okien życia” i prawa do tożsamości dzieci adoptowanych były raporty końcowe z 2012 i 2015 roku, składane *Komitetowi* przez Państwa-Strony *Konwencji*. Problem badawczy był także weryfikowany w Komentarzach ogólnych *Komitetu*, które znalazły się w polskim zbiorze dokumentów Organizacji Narodów Zjednoczonych w opracowaniu Pawła J. Jarosa i Marka Michalaka¹⁶ oraz te zamieszczone na stronie internetowej *Komitetu*. Badano także dokumenty, raporty, zestawienia statystyczne zamieszczone na stronach ONZ, UNICEF i innych organizacji międzynarodowych, pozarządowych ujmujących w celach swoich działań ratowanie życia porzucanych dzieci, edukację i przestrzeganie praw dziecka. Większość ww. analizowanych i weryfikowanych dokumentów publikowana jest w języku angielskim. Pominęto analizę dokumentów Rady Europy z uwagi na niepowiększanie obszaru badawczego. Opracowania naukowe Grażyny Michałowskiej¹⁷ i pod redakcją Ewy Karskiej¹⁸ były doskonałym przewodnikiem po historii praw dziecka i ich realizacji w poszczególnych krajach. Nieliczne artykuły naukowe, które podejmowały tematykę „okien życia”, autorstwa Pawła Czaplickiego, Ziny Krocze-Sawickiej¹⁹, Pauliny Hans-Bielut i Piotra

¹⁵ D. P. McAdama, *Personality, modernity, and the storied self: A contemporary framework for studying persons*, „Psychological Inquiry”, 7 1996, s. 295–321; D. P. McAdams, *The role of defense in the life story*, „Journal of Personality”, 66 1998, s. 1125–1146; D. P. McAdams, *Identity and life story*, w: *Autobiographical memory and the construction of a narrative self: Developmental and cultural perspectives*, R. Fovush, C. A. Haden (red.), Mahwah NJ 2003, s. 187–207; D. P. McAdams, B. J. Hoffman, E. D. Mansfield, R. Day R., *Themes of agency and communion in significant autobiographical scenes*, „Journal of Personality”, 64 1996, s. 339–377.

¹⁶ P. J. Jaros, M. Michalak (red.), *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 2015 [dalej: *Prawa dziecka. Dokumenty*].

¹⁷ G. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona praw dziecka*, Warszawa 2016.

¹⁸ E. Karska (red.), *Prawa dziecka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2014.

¹⁹ P. Czaplicki, Z. Krocze-Sawicka, *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*, w: „Białostockie Studia Prawnicze”, 22, 2/2017, s. 35–45.

Krocze²⁰, pozwoliły na weryfikację aktualnej sytuacji prawnej „okien życia”. Artykuł Lucjana Świto²¹ opublikowany w 2021 roku ukazuje poruszenie w kręgach kanonistów problemu tożsamości religijnej dzieci przebywających w pieczy zastępczej, który zdawał się być nie tyle co nie dostrzegany, lecz omijany.

W dziedzinie nauk filozoficznych problem dotyczący zagadnienia „okien życia” nie istnieje. Natomiast zagadnienia dotyczące tożsamości ujmowane są obszernie. Punktem odniesienia do przedstawionej w badaniach literatury były przesłanki z literatury psychologicznej, oparte na teorii narracyjnej tożsamości, fenomenologii i personalizmu chrześcijańskiego, które badaczowi zawężyły obszar badawczy i pozwoliły na selekcję. Wsparto się na pracach wybitnych, ponadczasowych i współczesnych myślicieli filozoficznych takich jak: m.in. Max Scheler, Edyta Stein, Emmanuel Mounier, Romano Guardini, Roman Ingarden, Jacques Maritain, Karol Wojtyła i Mieczysław A. Krąpiec.

W dziedzinie nauk teologicznych problematyka zagadnienia „okien życia” również nie była podmiotem szerokiego zainteresowania. W obszernej literaturze naukowej dotyczącej zagadnień prawa do życia, ludzkiej godności, historycznej i współczesnej działalności charytatywnej Kościoła katolickiego, odnaleziono nieliczne opracowania, szczególnie w pracach zbiorowych, dotyczące „okien życia”. Problematyka tożsamości, analogicznie jak w naukach społecznych, jest obszerna. Obszerna jest także literatura podejmująca badania z szeroko pojętej adopcji, pieczy zastępczej i wychowania religijnego. Imponujący zbiór dorobku naukowego i spuścizna duszpasterska Jana Pawła II, jest niewyczerpalnym i ponadczasowym źródłem wiedzy i inspiracji naukowych. Dlatego też dokonano selekcji zbiorów, świadomie rezygnując z opracowań podejmujących tematykę nauczania Jana Pawła II, a punktem wyjściowym stały się wybrane teksty jego autorstwa.

Praca została podzielona na cztery części stanowiące oddzielne rozdziały. Pierwszy rozdział przedstawia ideę chrześcijańskiej miłości bliźniego, okazywaną porzucanym i niechcianym dzieciom. Zadaniem tej części pracy jest ukazanie historii chrześcijańskiej dobroczynności wobec niechcianych i porzuconych dzieci, która wbrew brakom w prawie rozwijała się i udoskonalała. Na przykładzie dwóch

²⁰ P. Hans-Bielut, P. Krocze, „Okna życia”: *Głos w sporze o potrzebę istnienia*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 13–26.

²¹ L. Świto, *Tożsamość religijna dziecka w pieczy zastępczej*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. LXXXI, nr 4 /2021, s. 55–70.

zgrupowań zakonnych: Kanoników Regularnych od Ducha Świętego i Zgromadzenia Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, przedstawiony został rozwój działalności duszpasterskiej i opiekuńczo-wychowawczej w prowadzonych przez nich przytułkach dla porzuconych dzieci. Opracowane zostało zestawienie istniejących przytułków na terenie Europy w XVIII i XIX wieku. Uszeregowane chronologicznie dane przybliżają skalę zjawiska porzucania dzieci. Opracowania źródłowe Ludwika Paprockiego²², Aleksandra Moldenhawera²³ i L. Walholza²⁴ stały się niejako „świadkami” tamtych czasów, mentalności i świadomości społeczeństwa. W tej części pracy opisane zostały także działania podejmowane przez podmioty prawne tj. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Sąd Rodzinny, placówki medyczne, opiekuńcze, wychowawcze, terapeutyczne w tym także te, prowadzone przez zgromadzenia zakonne wobec dziecka pozostawionego w „oknie życia”.

W rozdziale drugim nakreślone zostało sedno sporu wynikające ze wskazań *Komitetu do likwidacji „okien życia”,* zagrażających prawu do tożsamości według 6—9 i 19 art. *Konwencji*. Opisana została także organizacja i struktura „okien życia” oraz współpraca wolontariuszy pracujących w „oknach życia” z podmiotami państwowymi. Przeanalizowane zostały akty prawne organów państwowych i międzynarodowych. Na ich podstawie przedstawiono historię prawa dziecka do tożsamości oraz próbę zdefiniowania pojęcia tożsamości. Bazując na współczesnych opracowaniach psychologicznych w ujęciu narracyjnej teorii tożsamości, został nakreślony rozwój tożsamości i jej przekształcenia, które posłużyły do zaprezentowania rozwoju i przekształceń tożsamości dziecka adoptowanego.

Rozdział trzeci jest teologiczną częścią pracy. Teologiczne ujęcie tożsamości człowieka stanowi swoisty według myśli M. Krapca „zwrotnik” w percepcji postrzegania osoby ludzkiej i jej tożsamości. Opracowania naukowe Jana Pawła II, które nakreślały główny kierunek rozważań, ukazują potrzebę współczesnego świata nauki, szczególnie w dziedzinie dydaktycznej, wychowawczej, rodzinnej, społecznej, prawnej – ukierunkowanie się na personalizm chrześcijański. Fenomenologiczne ujęcie osoby wsparte rozważaniami nawróconej z judaizmu E. Stein oraz E. Moniera

²² L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi opuszczonemi i dom podrzutków w Warszawie*, Warszawa 1871.

²³ A. Moldenhawer, *Domy dla podrzutków*, w: *Niedole dziecięce* Wydane staraniem miłośników dziecięcego wieku, Warszawa 1882, s. 23–41; A. Moldenhawer, *Stowarzyszenia i instytucje zagraniczne, opiekujące się dziećmi*, w: *Niedole dziecięce. Wydane staraniem miłośników dziecięcego wieku*, Warszawa 1882 r., s. 318; A. Moldenhawer, *O opiece u nas nad dziećmi*, Warszawa 1890.

²⁴ L. Wachholz, *Szpitala krakowskie 122–1920*, Kraków 1920.

i R. Guardiego ukazują w osobie substancję duchową pochodzącą od Boga, która nadaje jej habitualną godność i tożsamość dziecka Bożego.

Rozdział czwarty stanowi prezentację wyników badań ankietowych, prowadzonych równolegle w celu weryfikacji przeprowadzonej analizy teoretycznej w pierwszym i drugim rozdziale dysertacji. Stanowią praktyczny wymiar badań, ukazujący funkcjonowanie w społeczeństwie dorosłych osób adoptowanych.

W pracy utworzono również aneks w którym umieszczone zostały dwie tabele. Pierwsza tabela jest aktualnym spisem wszystkich „okien życia” na terenie Polski. Dane podane w tabeli zebrane i uzupełnione przez autora, zawierają informacje szczegółowe: adres, przez kogo „okno życia” jest prowadzone, kiedy powstało i jakiej diecezji się znajduje. Druga tabela przedstawia placówki opiekuńczo-wychowawcze w czasach formowania się reżimu komunistycznego (1917–1922) i reżimu nazistowskiego w czasie II Wojny Światowej (1939–1945). Dane zawarte w tabeli, zebrane przez autora są określeniami świadków i ofiar tychże placówek na podstawie literatury.

ROZDZIAŁ 1

GENEZA I IDEA „OKIEN ŻYCIA”

Działalność charytatywna Kościoła w pierwszych wiekach jego istnienia była ewenementem ówczesnego antycznego świata. Swoista rewolucja w okazywaniu bezinteresownej pomocy wzbudzała w ludności skrajne emocje, od podziwu przez zazdrość do nienawiści. Sprawowanie opieki nad ludźmi wykluczonymi ze społeczeństwa, dostrzeganie ich potrzeb oraz godności ludzkiej, było swoistym sprzeciwem wobec obowiązującego prawa. Słowa Chrystusa „nie przyszedłem znieść prawa, lecz je wypełnić” (Mt 5, 17–20), wskazują, iż w obowiązującym prawie czegoś brakowało. Z kart Ewangelii dowiadujemy się, iż brakowało prawdziwej wiary, ufności i pokory w wypełnianiu tego prawa. Dalej Jezus poucza, iż kto z wiarą, ufnością i pokorą „je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim” (Mt 5, 13–16). W swoim nauczaniu, Jezus wskazuje na mocne przywiązanie do tradycji, w której wypełnia się prawo dla samego prawa, ludzkich oczu, przyzwyczajenia, pustych rytuałów. Przestrzega przed skutkiem rytualizacji religii, gdzie zaczyna pomijać się drugiego człowieka, nie dostrzegając jego równości i godności. Łatwo również zapomnieć, że dziećmi Boga są także ci, którzy w prawie państwowym i kościelnym oraz tradycji, zostali odrzuceni lub porzuceni.

Pierwszy rozdział niniejszej dysertacji w podrozdziałach 1–3 przedstawia ideę chrześcijańskiej miłości bliźniego, okazywaną porzucanym i niechcianym dzieciom. Przez wieki, idea ta, przebijająca się przez „grube powłoki” ludzkiego egoizmu i niezrozumienia słów Jezusa w wypełnianiu „miłości bliźniego”. Zadaniem tej części pracy jest pokazanie rozwoju chrześcijańskiej dobroczynności wobec niechcianych i porzuczanych dzieci, która wbrew brakom w prawie rozwijała się i udoskonalała w działalności dobroczynnej Kościoła. Na przykładzie dwóch zgromadzeń zakonnych: Kanoników Regularnych od Ducha Świętego i Zgromadzenia Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, przedstawiony został rozwój działalności opiekuńczo-wychowawczej i dydaktycznej. W podrozdziałach 4–5 została ukazana współczesna działalność Kościoła katolickiego, który nieprzerwanie od XX wieków stoi na straży życia i godności niechcianych dzieci. Opisana została działalność *Caritas*, która jest największym podmiotem otwierającym „okna życia” w Polsce, dającym

możliwość wyboru matce, która nie chce lub nie może wychowywać swojego nowonarodzonego dziecka. Na podstawie rozmów z opiekunami dzieci porzuconych, opisane zostały także losy dziecka pozostawionego w „oknie życia” zgodnie z obowiązującym prawodawstwem polskim.

1.1. Troska o najsłabszych i chrześcijańska postawa ratowania porzucanych dzieci

Miłość bliźniego jest powinnością każdego wierzącego, jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, gdyż ludzka miłość jest zakorzeniona w miłości Boga²⁵. „Miłość jest służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom (...)”²⁶. Papież Benedykt XVI podkreślając historyczny wymiar doniosłych dla Kościoła zadań, wskazuje: „Z upływem lat, wraz ze stopniowym rozprzestrzenianiem się Kościoła, działalność charytatywna utwierdziła się jako jeden z istotnych jego sektorów, obok udzielania sakramentów (*leiturgia*) i głoszenia słowa (*kerygma-martyria*): praktyka miłości (*caritas*) wobec wdów i sierot, wobec więźniów, chorych i wszystkich potrzebujących należy do jego istoty i natury (...)”²⁷.

Papież Benedykt XVI podaje także przykłady świadectw chrześcijańskich męczenników z II–IV w.: Justyna (+ ok. 155), Tertuliana (+ po 220), Ignacego Antiocheńskiego (+ ok. 117), Wawrzyńca (+ 258), Ambrożego (+ 394), którzy opisywali charytatywną działalność powstającego Kościoła. Działalność ta budziła zdumienie i podziw wśród ludzi wszystkich stanów. Chrześcijanie, udzielali potrzebnej pomocy nie tylko swoim współbraciom w wierze, lecz także wszystkim potrzebującym, w tym poganom²⁸. Charytatywna działalność Kościoła chrześcijańskiego była jedyną rzeczą, z którą musiał walczyć i rywalizować cesarz Julian Apostata (361–363). Obserwując chrześcijańską wiarę, otwartość, autentyczność, gotowość do poświęceń, cesarz także w swojej pogańskiej religii nakazał metropolitom i kapłanom działalność charytatywną²⁹. Jednak troska pogan o biednych i potrzebujących miała charakter propagandowy i polityczny. Cesarz ubolewał, że poganie nie potrafią

²⁵ Papież Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est*, (2006), nr 20 [dalej: DCE].

²⁶ DCE, nr 19.

²⁷ DCE, nr 22, nr 25.

²⁸ Por. DCE, nr 23.

²⁹ Por. DCE, nr 24.

naśladować miłosierdzia chrześcijan, nie zachowują serdeczności wobec cudzoziemców, należytej troski o chowanie zmarłych i nieskazitelnego moralnego zachowania³⁰. W starożytnej Grecji przedchrześcijańska pomoc świadczona biednym, cudzoziemcom, niewolnikom, niepełnosprawnym starcom nie istniała. Pogańskie, ahumanistyczne podejście do człowieka biednego i chorego pozwalało uważać go za bezużytecznego, niegodnego opieki, troski i zainteresowania³¹. To utylitarne podejście do człowieka zakorzenione w starożytnej pogańskiej cywilizacji, było wypierane z mentalności i świadomości społecznej przez chrześcijańską ideę życia³². Nie oznacza to, jak opisuje M. Surdacki, że w starożytnym świecie, przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, w ogóle nie okazywano potrzebującym wsparcia. Istniała forma dobroczynności społecznej, w gestii której było pokrycie części kosztów funkcjonowania miejsc kształcących młode pokolenie Greków czy Rzymian. Budowanie łaźni, teatrów, bibliotek, akweduktów, świątyń, stadionów było formą dobroczynności wymaganą od zamożnych o wysokim statusie materialnym, pokazem bogactwa, przejawem pychy. Także wspieranie sierot, wdów, ubogich rodaków było punktem honoru lub niechcianej powinności. Owych dobroczyńców, czyniących nieobowiązkowe dobro, w Rzymie określano mianem euergetów³³, a w Grecji filantropami³⁴. Jednak, jak konkluduje M. Surdacki za badaczami starożytnych dziejów społeczeństwa żyjącego w basenie Morza Śródziemnego, głównym celem dobroczynnych działań było utrzymanie pokoju wśród ludzi, zapobieganie zamieszkom, zysk (materialny lub wyborczy), przymus społeczny³⁵. Nie były to działania wynikające choćby z najmniejszego poczucia godności, szacunku czy bezwarunkowej miłości do drugiego człowieka. Tak więc były to działania utylitarne.

Dobroczynność wyznawców „nowej wiary”, uczniów Galilejczyka nie tylko różniła się od dobroczynności pogan. Ta dobroczynność posiadała inny wymiar, nieobecny w działaniach wspólnot pogańskich. Przyciągała wszak wszystkich potrzebujących i „sama wychodziła” do tych, którzy przyjść nie mogli. Pociągała

³⁰ M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 69.

³¹ Tamże, s. 17.

³² Tamże, s. 18.

³³ „Euergetyzm” to słowo imitujące starogrecki odpowiednik „dobroczynności”; zob.: M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 18.

³⁴ Tamże, s. 18.

³⁵ Tamże, s. 19.

autentycznością, radością i odwagą wyznawców Jezusa. Apostolska działalność ewangelizująca i charytatywna, znacząco przyczyniały się do powiększania wspólnoty chrześcijan. Dlatego też, już w pierwotnym Kościele formowały się instytucje – *diaconie*³⁶, które odpowiedzialne były za całość aktywności opiekuńczej, czyli posługi charytatywnej formującego się Kościoła. Pierwsi diakoni zostali ustanowieni przez Apostołów. Genezą powstania diakonii było dostrzeżenie faktu, że wraz z rozszerzającą się posługą misyjną apostołów przybywało wiernych i tych, którzy pozostawali na marginesie społeczeństwa (trędowaci, ślepi, ułomni, biedni, ubogie wdowy i sieroty). Potrzebowali oni wsparcia i pomocy materialnej. Apostołom, oddanym codziennym pomaganiem i „rozdzielaniem jałmużny” (Dz 6, 1), brakowało czasu i siły na posługę słowa i na modlitwę. „Natchnieni Duchem Świętym, spośród siebie wybrali siedmiu mężów”, którzy w łączności z apostołami zajęli się posługą i organizacją działalności charytatywnej” (Dz 6, 3–7). Diakoni, nazywani prawdziwymi „patronami ubogich i chorych”, „ministrami” (łac. *minister* – sługa) działali pod zwierzchnictwem biskupa. Na nich spoczywała odpowiedzialność za organizowanie dobroczynnych akcji, zbieranie darów, ofiar, a także za dystrybucję tych darów, wyszukiwanie i kontakt z potrzebującymi. Opieką otaczani byli także chorzy chrześcijanie mieszkający w pogańskich rodzinach³⁷. Od II i III wieku diakoni wykonywali posługi we wszystkich miejscowościach, w których obecni byli chrześcijanie. Tworzyli całokształt wczesnochrześcijańskich działań charytatywnych do V wieku³⁸. W drugiej połowie V wieku, posługa diakonów skoncentrowała się na posłudze liturgicznej a do nadzoru powiększającego się kościelnego majątku, rozdzielania darów oraz ofiar, ustanowiono urząd ekonoma³⁹. Choć działalność kilkunastu rzymskich diakonów działających pod papieskim patronatem, udokumentowana jest dopiero od VII i VIII wieku, to papież Benedykt XVI potwierdza historyczne istnienie, działalność i ich rozwój. Papież przywołuje także dokumenty papieża Grzegorza Wielkiego (+ 604), piszącego

³⁶ *Diakonia* (z gr. posługiwanie), „służebna postawa Kościoła i wspólnot chrześcijańskich wobec potrzeb człowieka”, w: R. Kamiński, *Diakonia*, Encyklopedia Katolicka t. III, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985, s. 1249; M. Marczewski, *Posługa charytatywna diakona w Kościele w pierwszych wiekach*, „Vox Patrum” 16 (1996), z. 3031, s. 218, 224–226.

³⁷ M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 502.

³⁸ Tamże, s. 51.

³⁹ M. Marczewski, *Posługa charytatywna...*, s. 221, 227.

o diakonii w Neapolu oraz trzy wieki wcześniej żyjącego św. Ambrożego (+ 397)⁴⁰ słynącego z działalności dobroczynnej na rzecz ubogich. Dynamiczny rozwój diakonii przekształcających się w instytucje charytatywne niosące pomoc w średniowiecznej Europie nabierał tempa i rozmachu. Wraz z rosnącą liczbą wiernych chrześcijan, budową parafii, powstawaniem zakonów i klasztorów, rosła liczba miejsc udzielających pomocy. Wzrastała także liczba potrzebujących pomocy.

Od początku działalności charytatywnej Kościoła, od zebranych w Jerozolimie apostołów wspomagających i karmiących wdowy, aż po dzień dzisiejszy, przez ponad 2000 lat „organizacje charytatywne Kościoła stanowią jego *opus proprium*. Nie współpracują one z Kościołem jako dodatkowy partner na „umowę zlecenie”, ale działają jako podmiot, bezpośrednio odpowiedzialny, robiąc to, co przynależy do jego natury”⁴¹. Tak więc dobroczynność „czynna miłość” jest integralną częścią funkcjonalnej struktury kościelnej.

Postawa niesienia pomocy od początków formowania się chrześcijańskiej wspólnoty z punktu widzenia współczesnych, wydawać się może przemyślana, fachowa i kompetentna. Oprócz chrześcijańskiej „spontanicznej” reakcji na dokonane lub dokonywane zło (krzywda wyrządzana drugiemu, por. Łk 10, 30–27), biedę (ubodzy, bezdomni, por. Mt 7, 7–12), cierpienie (chorzy, por. Dz 3, 1–11), organizowano pomoc, która była długofalowa. Jak na owe czasy była to też pomoc kompleksowa (dziś zostałaby określona wysokospecjalistyczną). Jezus nauczał i jednocześnie błogosławił tym, którzy dostrzegają słabego, biednego i cierpiącego (Mt 5, 1–11). W Starym Testamencie, sierota, obok wdowy i cudzoziemca, jest szczególnym typem warstwy społecznej (Wj 22, 20–23), dla której prawo Izraela przewidywało konkretne przywileje mające zagwarantować minimum potrzebne do życia (Wj 23, 10–11; Kpł 19, 9–10; 23, 22; Pwt 25, 19–21; 23, 25–26; 14, 28–29; Ne 13, 10–14). Łamanie tego prawa i przywilejów było negowane oraz znalazło miejsce w katalogu przekleństw lewitów (Pwt 27, 19; Iz 1, 23; 10, 12; Jr 7, 6; Za 7, 10).

Wiekopomne Konstytucje apostolskie II (25) szeroko traktujące temat miłosierdzia i dobroczynności, wskazują, że jest ono powinnością Kościoła i jego hierarchów. *Konstytucje* wymieniają także komu i jaką pomoc należało okazać. Pierwszymi uprzywilejowanymi (w tak zwanej grupie „0”) beneficjentami były sieroty

⁴⁰ DCE, nr 23; R. Kamiński, *Diakonia...*, s. 12–49.

⁴¹ DCE, nr 29.

pozbawione rodziców oraz wdowy. Obowiązek ten trwał nawet wtedy, gdy sieroty dorosły i zakładały własne rodziny. O realizowaniu i wierności tej powinności wobec sierot, Kościół świadczyć będzie nieprzerwanie przez wiele stuleci. Do końca XVIII wieku był inspiratorem i organizatorem dzieł miłosierdzia⁴². Przez te niespełna siedemnaście wieków cesarze, władcy, królowie, jak opisuje M. Surdacki, prowadzili ze sobą szlachetne współzawodnictwo w niesieniu pomocy i okazywaniu miłosierdzia potrzebującym⁴³.

Kolejną (pierwszą) grupą potrzebujących w Konstytucjach Apostolskich były osoby będące w kryzysie, w tak zwanej sytuacji kryzysowej. W tym gronie odnajdywali się ludzie potrzebujący natychmiastowej pomocy: nagła choroba, niepełnosprawność, żałoba, ludzie którzy tracili dom lub dorobek swojego życia w wyniku pożaru, katastrof, wojen. Grupę drugą stanowiły osoby systematycznie potrzebujący pomocy, należeli do nich: ubodzy, żebracy, przewlekłe chorzy. Grupę trzecią, stanowili podróżni, cudzoziemcy, pielgrzymi⁴⁴. Ta kategoryzacja kręgu osób obejmowanych pomocą Kościoła, wydaje się być także załącznikiem stosowanej dzisiaj, a wytworzonej w ramach Katolickiej nauki społecznej, zasady pomocniczości (subsydiarności)⁴⁵. Tak więc mówić możemy o wydzieleniu, już w pierwszych wiekach średniowiecza, czterech grup troski, którzy otrzymywali w Kościele wsparcie.

Chrześcijanie pierwotnego Kościoła nie pozostawiali również obojętni na krzywdę, która czyniona była dzieciom. I choć w starożytnym Izraelu dzieci uważane były za „koronę starców” (Prz 17, 6) i „oliwne gałązki dookoła stołu” (Ps 128, 3), to jednak los samotnych i porzucanych dzieci nie zaliczał się do łaskawych. W obrębie kultury judaistycznej „całe dzieje publiczne i prywatne, tak i wychowanie (...) przepojone było religią i służyć miało czci bożej. Obowiązek wychowywania dzieci spoczywał na rodzicach a autorytet ojca trzymał dzieci w surowej karność”⁴⁶ (por. Prz 22, 15; Gal 4, 1). Nie brakowało w bogatej historii Izraela faktów, w których życie dzieci było bezpośrednio zagrożone (por. Rdz 22, 9; Wj 2, 3; Wj 11, 4; Wj 12, 29; Pwt

⁴² M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 114.

⁴³ Tamże, s. 114.

⁴⁴ Tamże, s. 53–60.

⁴⁵ Katolicka nauka społeczna przyjęła termin „pomocniczość”. Zob.: także, O. von Nell-Breuning, *Pomocniczość w Kościele*, „Życie Katolickie” 6: 1987 nr 7, s. 156; Papież Pius XII, Encyklika *Mistici Corporis Christi*, (1943) nr 64.

⁴⁶ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, *Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, Warszawa 1996, s. 25.

21, 18–21; Kpł 20, 1–6). W rabinistycznej szkole Starego Testamentu, dziecko traktowane było jak niekompletny człowiek⁴⁷. W tym względzie traktowanie dziecka nie odbiegało od ogólnej kultury ludów basenu Morza Śródziemnego. Przyjmowano, że dopiero w procesie wychowania, kształtowała się osobowość dziecka, czyniąca z niego człowieka pełnego, pod względem fizycznym i duchowym⁴⁸. Uważano, iż człowiek rodzi się jako *tabula rasa*, którą rodzice przez wychowanie „zapisywali”. Apostołowie, przesiąknięci miejscową tradycją religijną i kulturową, podobnie traktowali dzieci w sposób lekceważący, o czym świadczy tekst Ewangelii z Mk 10, 13. Jezus zmienia (próbuję zmienić) tok myślenia i postrzegania dzieci. Stawia dziecko, na równi w z Bożym miłosierdziem i miłością w centrum Ewangelii. Ukazał i wywyższył niedostrzeganą w ówczesnym świecie godność i pełnię człowieczeństwa dziecka. Wszak sam, jak ukazuje to Pismo św., przyszedł na świat jako dziecko w ubogiej rodzinie (por. Łk 2, 17). Jego życie było zagrożone jeszcze przed narodzeniem i zaledwie kilka dni po narodzeniu (Mt 2, 13–15). Wszystkim tym, których nauczał i którzy byli świadkami Jego słów, stawiał dziecko jako wzór do naśladowania. Postawa prostodusznej ufności, oddania i pokory wobec Boga, to prerogatywy dziecięctwa Bożego, tak często obce zadufanemu i wierzącemu w swe siły dorosłemu człowiekowi (por. Mk 10, 13–16; Mt 19, 14; Mt 18, 3; Mt 18, 4). Chrystus błogosławionymi nazywa tych, którzy okazują miłosierdzie „tym najmniejszym” (Mt 25, 34–46). Jednocześnie przestrzega tych, którzy „gardzą małymi” i stają się „powodem zgorszeń tych najmniejszych” (Mt 18, 6–11). Nauczanie Jezusa o dzieciach jest swoistą „protokonwencją” praw dziecka, która swojego spełnienia musiała oczekiwać aż do 1989 roku. Prawom dziecka, zapisanych w *Konwencji* i innych dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjrzymy się bliżej w kolejnym rozdziale. Jednak należy w tym miejscu podkreślić, że nauczanie Chrystusa o dziecku, płynące z kart Ewangelii, nadal jest aktualne i nie utraciło niczego ze swej mocy. Istnieje konieczność wybrzmiewania tej prawdy we współczesnych czasach i nauce. Obecnie zdające się dominować ideologie, głosząc hasła o wolnościach i demokracji, chętnie powracają do deprecjonowania wartości i jakości życia, szczególnie tego bezbronnego i chorego. Deprecjonowane są także zasługi Kościoła w wielowiekowej działalności w niesieniu pomocy porzucanym dzieciom.

⁴⁷A. Misiaszek, *Podstawowe prawa dziecka troską duszpasterską*, Pelplin 1996, s. 8.

⁴⁸Tamże, s. 8.

Na ukonstytuowanie swoich praw dzieci czekały prawie dwa tysiące lat. Podkreślić należy, że właśnie te prawa, już na początku formującego się Kościoła chrześcijańskiego zostały dostrzeżone. Dziecko, jak „ziarenko” wyłuskane z ówczesnego społeczeństwa, które nie dawało im żadnych praw i godności. Starożytność, nawet w rzymskim rozumieniu prawa, zafundowała dzieciom znaczącą podległość *pater familias*, wyzbywając je istotnych praw podmiotowych. Chrześcijanie „ponaglani” wewnętrzną przemianą serca, miłością i miłosierdziem wraz z głoszeniem Ewangelii rozpoczęli „malować nowy obraz dziecka”. Uczyli też dostrzegać w nim pełnego człowieka od poczęcia, niezależnie od koloru skóry, statusu, niepełnosprawności.

Porzucanie dzieci w starożytności było zjawiskiem nader częstym. Było ono różnie warunkowane i oceniane. Generalnie wiązało się z surowym i przedmiotowym traktowaniem dzieci. Porzucano dzieci by zadać im śmierć, jak również pozostawiano je w miejscach, gdzie możliwe było udzielenie im pomocy przez przypadkowych przechodniów⁴⁹. Słowami żyjącego w XIX wieku L. Paprockiego, wskazującego, że rys historyczny niechcianego i porzuconego dziecka, ukazuje „z jaką trudnością miłosierdzie i współczucie dla osieroconej istoty w najpierwszej jej chwili życia, przedzierało się przez grubą powłokę dzikiej ciemnoty, przemocy, gwałtu”⁵⁰. Dalej, jak podkreśla L. Paprocki, karty z przeszłości ukazują niehumanitarną, niechrześcijańską postawę i traktowanie dzieci, szczególnie tych ze związków pozamałżeńskich i dzieci kalekich. Ukazują także, pierwszą ofiarę tego „upośledzenia społecznego i prawnego”, którym była kobieta, niezdolna w gnębiącym ją ucisku rozwinąć w swoim sercu macierzyńskiego uczucia (...)”⁵¹.

Starożytność L. Paprocki nazywa „czasem niewoli idei moralnej, ugruntowanej na ubóstwianiu sromotnych namiętności, samolubnych przywilejów patrycjatu”⁵². To w historii praw dziecka najczarniejsza, lecz nie jedyna czarna karta w dziejach świata. Poświadczyć o tym mogą dzieje walki o prawa dziecka, historia niewolnictwa, wojen, reżimów, ideologii. W starożytnej Grecji porzucanie dzieci było zwyczajną praktyką, wolną od wszelkich kar, nagan czy ocen moralnych. Dzieciobójstwo dzieci ułomnych, chorowitych, pozamałżeńskich, szczególnie dziewczynek w ubogich rodzinach, wiązało

⁴⁹ B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 55.

⁵⁰ L. Paprocki, *Opieka nad...*, s. 6.

⁵¹ Tamże, s. 6.

⁵² Tamże, s. 7.

się z przecenianiem władzy rodzicielskiej, niedocenianiem życia, bądź obawą przeludnienia⁵³. Jak opisuje pozbywanie się w starożytnej Grecji dziecka dysmorficznego, wynikało z norm zabijania i tępienia „potworków”. Norma ta, była także usprawiedliwiana przez Senekę, który w czynach tych, nakazywał rozsądek, by oddzielać „co przydatne od tego, co nie przydatne” oraz pozbawiać ciężaru córki, które „zblądziły”⁵⁴. Z kolei o innym „rozsądnym i przydatnym” celu zachowania przy życiu i wychowania w starożytnej Grecji pisze Stanisław Kot:

„Według prawodawstwa ojczystego, którego twórcą miał być Likurg, dzieci spartańskie były własnością państwa, a wychowanie ich wyłącznie do państwa należało. Ponieważ do jego obrony przydatne być mogły tylko jednostki zdrowe i silne, toteż dzieci po przyjściu na świat musiały być poddane oględzinom urzędników, którzy chorowite i ułomne rozkazywali wyrzucić z góry Tajgetos”⁵⁵.

Ze starożytnych krwawych rytuałów zabijania dzieci znani byli także Fenicjanie, Kartagińczycy, Majowie i Aztekowie⁵⁶. Porzucanie i zabijanie noworodków było praktykowane także w starożytnym Egipcie, szczególnie gdy dziecko przychodziło na świat nie w porę, było dziewczynką i gdy miało małe szanse na przeżycie. Wyrzucano je na śmietnik, lub w glinianych dzbanach wynoszono w odludne miejsca⁵⁷. Opisana w Starym Testamencie historia Mojżesza, którego matka ratując mu życie w papirusowej skrzyni oblepioną słomą wrzuca do rzeki, z nadzieją, że ktoś go uratuje (Wj 2, 1–10). Wskazuje na praktykowanie już w Egipcie takowych zachowań.

W starożytnym Rzymie dzieci, „przychodziły na świat i były przyjmowane do społeczeństwa mocą decyzji głowy rodziny. Zapobieganie ciąży, usuwanie płodu, porzucanie dzieci wolno urodzonych i zabójstwo dzieci niewolnicy, były utartymi i całkowicie legalnymi praktykami⁵⁸”. Rzymska ludność, żyjąca w „mieście pełnym kontrastów (...) ze świadomością społeczną przepojoną godnością własnej kultury ale pozbawioną oparcia w prawdziwej wiedzy, miotaną pomiędzy surowymi nakazami (...)

⁵³ L. Paprocki, *Opieka nad...*, s. 56.

⁵⁴ Tamże, s. 6.

⁵⁵ S. Kot, *Historia wychowania...*, s. 34.

⁵⁶ G. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 12.

⁵⁷ B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 57.

⁵⁸ M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni...*, s. 14.

a rozprężeniem gorącej amoralności”⁵⁹, gardziła życiem niechcianych dzieci. W rzymskiej rodzinie *pater familias* miał władzę nad żoną, dziećmi i niewolnikami a w początkach państwa rzymskiego miał prawo do zabicia własnych dzieci⁶⁰. *Ius vitae ac necis*, prawo życia lub śmierci, dawało ojcu władzę porzucić, sprzedać lub w inny sposób pozbyć się dziecka⁶¹. Prawo to zostało zniesione w 365 r., po Ch., „lecz długo jeszcze w tradycji, legalnie ojciec mógł porzucić dziecko słabowite i chore, które ukończyło 3 rok życia (z wyjątkiem pierworodnego), sprzedać lub oddać w niewolę komuś, komu dziecko np. wyrządziło szkodę”⁶². W umysłach rzymian, mentalności, tradycji i wygody, mocno zakorzeniły się w przepisach, pochodzące z datowanej na 449 r. przed Ch. „Ustawy XII tablic” (*Lex duodecimtabularum*). W IV i V tablicy, opisana została organizacja wewnętrzna rzymskiej rodziny. Znajdował się tam zapis nakazujący ojcu zabić dziecko, „które urodzi się zniekształcone”⁶³. Wraz z rosnącym wpływami chrześcijaństwa, ograniczano ojcowskie prawo życia i śmierci⁶⁴. W czasie pryncypatu, praktyki porzucania dzieci dotyczyły głównie noworodków pozamażeńskich i płci żeńskiej⁶⁵. Jednak kilkuwiekowe przyzwyczajenie do „sromotnych namiętności i samolubnych przywilejów”, było mocno zakorzenione w rzymskich obywatelach. Potwierdza to także w opisie życia codziennego rzymian, M. Surdacki. Natomiast J. Carcopino. Autorzy przywołują także poezję rzymskiego poety i filozofa, opisującego rzymskie latryny za czasów cesarza Trajana (98–117 r. po Ch.): „[...] znajdowały się tu ciągle i widywano nadto jak, prześlizgiwały się do nich wiedźmy zdecydowane uwolnić się od swego potomstwa i jak pod ochroną barbarzyńskiego prawa przychodziły tu podrzucić swe nowo narodzone dzieci; można tu było także zobaczyć matrony zgnębione swą bezpłodnością, które spieszyły, aby zabrać po kryjomu porzucone dzieci i zaspokoić w ten sposób instynkt ojcowski, tkwiący w sercach ich łatwowiernych mężów”⁶⁶.

⁵⁹J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, tłum. M. Pakcińska, Warszawa 1966, s. 50.

⁶⁰G. Michałowska, *Międzynarodowa...*, s. 14.

⁶¹B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 57.

⁶²M. Płatek, *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*, „Niebieska linia”, 6/2001.

⁶³M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII tablic. Tekst, tłumaczenie, objaśnienia*, Warszawa 2013.

⁶⁴K. Bartnicka, I. Szydlik, *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001, s. 43.

⁶⁵G. Michałowska, *Międzynarodowa...*, s. 14.

⁶⁶J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie...*, s. 15–21.

Źródła historyczne i opracowania, ukazują siłę tradycji, jej wpływu na kształtujące się prawa i prawo. Brak szacunku do życia i nieakceptowanie słabych, chorych i zniekształconych, prowadziła wprost do barbarzyństwa.

1.2. „Furtki do życia” ocaleni

Różna motywacja towarzyszy ludzkim wyborom i decyzjom. Po zaistnieniu niechcianych skutków swego działania w stosunkach międzyludzkich, ludzie szukają możliwości naprawienia szkody, czy relacji. Ponoszą odpowiedzialność lub uciekają przez nią. W przypadku popełnienia błędu materialnego, rzeczowego, mechanicznego w dobie rozwoju techniki, medycyny, przemysłu, łatwo o wymianę, naprawę, reklamację lub zwrot. Zasadne wydaje się pytanie: czy podobny schemat postępowania może zostać zastosowany w sytuacji narodzin chorego, niepełnosprawnego lub niechcianego dziecka?

Chrystus nauczał i uwrażliwiał apostołów na ludzką niepełnosprawność, ubóstwo, cierpienie. Uczył dostrzegania ludzkiego cierpienia i niesienia pomocy nawet wbrew przepisom ówczesnego prawa, ludzkim zwyczajom, tradycjom. Nie potępiał, nie szukał winnego. Z miłością pomagał, pocieszał, leczył, wykonywał to, do czego został posłany. Dla Jezusa sam człowiek był podmiotem jego działalności a nie ludzkie przymioty takie jak płeć, wiek, kalectwo czy ubóstwo, które odbierano jak karę.

„Idąc drogą, Jezus zobaczył człowieka niewidomego od urodzenia. Nauczycielu! – zapytali uczniowie. Kto dopuścił się grzechu, że urodził się niewidomy: on sam czy jego rodzice? To nie jest kara za grzech, jego lub jego rodziców – odpowiedział Jezus. – Stało się tak, aby mogło się na nim objawić działanie Boga. Musimy wykonywać dzieło Tego, który Mnie posłał” (J 9, 13).

Człowiek dla Chrystusa, jak wskazuje papież Franciszek za Benedyktem XVI i Janem Pawłem II, był i jest sercem Ewangelii. Dlatego też spotkanie z drugą osobą ma nadawać chrześcijaninowi nową perspektywę i decydujące ukierunkowanie⁶⁷. „Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła (...). Drogą, która prowadzi niejako u podstawy tych wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien. Każdy człowiek, bez wyjątku został odkupiony przez Chrystusa, ponieważ z każdym człowiekiem bez wyjątku Chrystus jest w jakiś sposób zjednoczony, nawet gdyby

⁶⁷Papież Franciszek, Encyklika *Evangelii Gaudium*, (2013), nr 7, [dalej: EG].

człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy”⁶⁸. Z tego zatrzymania się na drugim człowieku rodzi się podstawowe zadanie chrześcijańskiej wspólnoty, jakim jest niesienie wielorakiej pomocy duchowej, materialnej i fizycznej. Wpatrywanie się w Mistrza otwierało jego uczniom nowe horyzonty myślowe. Skłaniało do negowania świata zastanego. Prowadziło ich podejmowania autorefleksji na własnym życiu, jak i pogłębionej refleksji nad czynami formującej się wspólnoty chrześcijańskiej.

Apostołowie natchnieni Duchem Świętym (Dz 2, 1–13) pełni wiary i nadziei, patrzyli na świat już „nowymi oczyma”. Posłani, szli na cały świat (Mk 16, 15–18), głosząc Dobrą Nowinę słowem i czynem⁶⁹. Głosili wiarę w Zmartwychwstałego Chrystusa w: Tesalonikach, Galacji, Koryncie, Filipi, Kolosan, Efezie, Smyrnie, Pergamonie, Tiatyrze, Sardach, Filadelfii, Laodycei, Grecji, Rzymie. Docierali wszędzie tam, gdzie wiedzieli, że Ewangelia staje się światłem, które jak „jutrenka chrystianizmu” przecierała mroki starego świata⁷⁰. Pierwsze wspólnoty z „katakumbowej” fazy chrześcijaństwa, świadczyły pomoc w rozdawaniu żywności ubrań i pieniędzy. Z czasem pierwsze klasztory i monastery stały się bezpiecznym miejscem schronienia biednych, chorych i kalekich. Służyły leczeniu ran ciała i „duszy”. Klasztory stawały się *asylum* dla niechcianych, porzucanych dzieci i niemowląt.

Jak wspomniano wcześniej, chrześcijańskie widzenie pomocy dzieciom niechciany, zmieniło praktykę społeczną. Jednak przyznać należy, że w okresie przedchrześcijańskim podejmowane były ograniczone działania na rzecz porzuconych dzieci. E. Jarosz, wskazuje, nawoływania do zapewnienia dzieciom prawnej ochrony, zawarte w starohinduskich pismach z X w. przed Ch. Wymienia także założony w Rzymie przez cesarzową Faustynę, ośrodek dla porzuconych dziewczynek już z II w. po Ch.⁷¹.

Z inicjatyw oddolnych struktur Kościoła wraz z rozwojem religii chrześcijańskiej, stawało się powszechnym zwyczajem pozostawianie dzieci w okolicy kościoła, synagog lub pod kościelną bramą. Ten zwyczaj był jednocześnie znakiem powierzenia dziecka

⁶⁸ Papież Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis* (1979), nr 14, [dalej: RH]

⁶⁹ Papież Franciszek, *Kościół Miłosierdzia*, oprac. G. Vignini, tłum., K. Stopa, Częstochowa 2014, s. 17.

⁷⁰ L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 7.

⁷¹ E. Jarosz, *Od „odruchu serca” do instytucjonalizacji, profesjonalizacji standardów pomocy dzieciom krzywdzonym przez rodziców*, w: *Rodzicielstwo w kontekście wychowania i edukacji*, J. Brągiel, P. E. Kaniak, A. Kurcz (red.), Opole 2013, s. 27–37.

Bożej opiece, wyrazem troski o jego los i zaufania do Kościoła. Europa, targana w czasach średniowiecza i nowożytności przez wojny, bitwy, krucjaty, wyprawy krzyżowe, zarazy, kryzysy gospodarcze, borykała się także z dużą liczbą żebraków, włóczęgów, nędzarzy i sierot. Ludzie cierpiący na choroby zakaźne, psychiczne, neurologiczne czy kalectwo, egzystowali przymusowo poza społeczeństwem. Kościół na wiele stuleci stał się (i nadal jest) jedynym miejscem zaufania dla ludzi nie znajdujących i niemających miejsca wśród „uprzywilejowanego” i zasługującego na dowartościowanie społeczeństwa. Kościół przyjmował i przyjmuje wszystkich „maluczkich”, których nie chciano „wśród swoich”. Niechcianym dzieciom, porzucanym w poczuciu strachu, zawstydzenia, bezradności, braku odpowiedzialności, Kościół z miłości, okazywał zainteresowanie i troskę. Tworzył i nadal, nieprzerwanie tworzy dla bezbronnych, niepełnosprawnych i niechcianych dzieci, bezpieczne miejsca porzucania, a raczej „powierzania”. Czynności tej, towarzyszyła matce lub rodzicom, nadzieja na ratunek (tak jak matce Mojżesza, por. Wj 2, 14) pomoc dziecku, którego oni/ona ze znanych im przyczyn nie mogą wykarmić, wychować, wyleczyć. Kościół w swoim działaniu nie stawia rodziców pod pręgierzem oceny. Celem wspólnoty kościelnej jest ratowanie życia. Kościelne i klasztorne drzwi (*furty*) stały się dla porzuconych dzieci „furtkami do życia”, przez które po raz drugi zostały „narodzone” i ocalone.

Wraz z rozwojem kościelnej administracji, nieodzownym elementem struktury organizacyjnej Kościoła w wiekach średnich i nowożytności, stało się budowanie szpitali. Ówczesny termin „szpital” niewiele miał wspólnego z dzisiejszym rozumieniem tego słowa. Dzisiaj szpital pojmujemy jako lecznicę. W wiekach wcześniejszych używano terminu przytułek. Było to miejsce gdzie schronienie i opiekę mógł znaleźć każdy potrzebujący. Przyczyną powstawania przytułków, jak opisuje to zjawisko L. Wachholz, było miłosierdzie chrześcijańskie. Ośrodki te służyły w Europie zachodniej i Polsce (od XI wieku), ludności chrześcijańskiej⁷². Powstawały pod zarządem zgromadzeń duchownych. W dobroczynną działalność Kościoła od XI wieku średniowiecznego i nowożytnego włączały się stopniowo nowe zgromadzenia zakonne i bractwa. Niektóre ze względu na podjęty charyzmat, nazywano „szpitalnikami” i „zakonami szpitalno-rycerskimi”.

⁷² L. Wachholz, *Szpital...*, s. 5.

Na uwagę zasługuje również kwestia zmiany postaw społecznych i ocen Europejczyków wobec żebraków, nędzarzy i ubogich, w drugiej połowie średniowiecza, która dotyczyła także dzieci pochodzących z wymienionych środowisk. Zmiany dotyczyły ubogich z wyboru lub ubogich, których ubóstwo było dziedziczone wraz z życiem poza marginesem społecznym (dzieci niewolników, służących, prostytutek, osób niepełnosprawnych).

W średniowieczu zaczęto widzieć i nadawać nowe znaczenie ubóstwu, które było dobrowolnym wyborem, publiczną manifestacją, drogą do doskonałości i zbawienia. Natomiast na przełomie XV–XVI wieku wraz z rozwojem urbanizacji i zmianami demograficznymi, upadkiem feudalizmu i rozwojem warsztatów, żebraków i nędzarzy postrzegano jako plagę społeczną, szkodzącą wizerunkowi jak i porządkowi publicznemu ówczesnych miast. Uświadamiano sobie jak groźną i szkodliwą dla ładu społecznego, jest zalewająca europejskie miasta uboga część społeczeństwa. Ta kasta społeczna, była uciążliwa dla powolnie rozwijającego się aparatu państwowego. Jednak dla Kościoła „ten” chory, ubogi, nędzarz, więzień, podrzutek, nadal według wskazań Soboru w Trydencie (1545–1563), był widziany jako *pauperes Christi*, któremu okazywano zainteresowanie i szacunek⁷³. Na przełomie XI–XII wieku wprowadzono rozróżnienie ubogich na: *pauperes cum Petro* i *pauperes cum Lazaro*⁷⁴. Do pierwszych ubogich należeli ludzie, którzy dobrowolnie porzucali bogactwo, przywileje społeczne (np. św. Franciszek). Do drugiej grupy ubogich należeli ci, którzy zostawali ubogimi z konieczności, bez możliwości wyboru. Tym to ubogim należała się pomoc i wsparcie. Lecz, jak podają źródła, z czasem wyodrębniono trzecią grupę ubogich, do której należeli ubodzy z wyboru. Oni to wykorzystując wielowiekową dobroczynność chrześcijańską stawali się ubogimi, z wyboru, przyjmując „wolny”, niezobowiązujący, „pasożytniczy” styl życia. Tacy *pauperes cum liber*, w nowożytności stanowili ogromne problemy w miastach, ale też i wyzwanie dla dobroczynności Kościoła. Pojawiły się nowe „pasożytnicze” formy działań nie mających wiele z praworządnością dobra wspólnego: kradzieże, zabójstwa, oszustwa, wyłudzenie jałmużny, jedzenia i lekarstw. *Pauperes cum liber* sprawili, iż dotychczasowe średniowieczne postrzeganie ubóstwa i ubogich (szacunek, podziw, chęć pomocy), przemieniało się w lęk, strach, podejrzliwość, nieufność. Andrzej Frycz Modrzewski pisze o nich: „owi żebracy

⁷³ M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 31.

⁷⁴ Rozróżnienie *pauperes cum Petro* i *pauperes cum Lazaro*, wprowadziła żyjąca na przełomie XI–XII w. Gerhoch z Reichersberga (1093–1196); zob.: M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 182.

hultajowie (...), bo zwykli pod zasłoną żebractwa wiele złego broić”⁷⁵. Oni to wymazywali stary a utrwalali w społeczeństwie nowy obraz „złego ubogiego”. Strach, podejrzliwość i nieufność przechodził także na osierocone i porzucane dzieci, które bez praw, przywilejów i społecznych obowiązków włóczyły się w miastach szukając sposobności na zdobycie jedzenia i schronienia.

W obliczu ewoluujących zmian w Europie wzrastały represje wobec (wszystkich grup) ubogich. Odmawiano im pomocy, zmuszano do pracy, karano. Ideologia protestantyzmu była poniekąd pierwotnym źródłem dokonujących się zmian. Pochwała rozwoju technologicznego, łączyła się z niechęcią do dobroczynności. Bogacenie się i przedsiębiorczość nie szło w parze ze służbą i dobroczynnością. Podstawowym postulatem dla ojców reformacji i ich zwolenników było rozdzielenie opieki nad potrzebującymi oraz „wyeliminowanie środowisk kościelnych” z aktywności dobroczynnej. Aktywność protestantów obejmowała stopniowo wzmagające się przejmowanie prowadzonych przez Kościoł przytułków i nowo powstających szpitali. W niektórych państwach europejskich narzucano Kościołowi rolę nadzorcy, mającego uwiarygadniać miejscową „listę ubogich” zwanych *martykułami*, którym pomoc była niezbędna. Budowane w czasach nowożytnych szpitale, bardziej wyrażały splendor i przepych władców, a nie potrzebę służenia potrzebującym. Późniejszy rozwój protestanckich koncepcji rozwojowych, zmienił podejście do charytatywności. Jak wykazują historycy, szpitale powstające w epoce nazwanej pysznie okresem humanizmu, były miejscami nieludzkich i okrutnych praktyk, w których ubogi już nie mógł otrzymać miejsca⁷⁶.

Leczeniem i opieką dzieci i dorosłych, tych niechcianych, najbiedniejszych, z marginesu społecznego, odrzuconych ze względu na ubóstwo, kalectwo, kolor skóry, wyznanie, zajmował się Kościół. Lecznice budowano i prowadzono już przed narodzeniem Jezusa. Jednak starożytna idea niesienia pomocy znacznie różniła się od tej, którą chrześcijaństwo wniosło w formę opieki nad chorymi i potrzebującymi w tym także dzieciom. Pierwsze przytułki powstawały w zakonach mniszo-eremickich, których misją nie była sensu stricto działalność charytatywna, lecz zgodnie z regułą i chrześcijańskim miłosierdziem prowadzili przytułki (szpitaliki) dla potrzebujących.

⁷⁵J. Twardowski, *Jan Ludwik Vives i Andrzej Frycz Modrzewski*, Polska Akademia Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, Rozprawy, seria II, t. XXVIII, t. 63, nr. 4, Kraków 1921, s. 62 [192].

⁷⁶M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 197, za: A. Pazzini, *L'ospedale nei secoli*, Roma 1958, s. 155.

Podjęmowana opieka była dla mnichów zajęciem ubocznym wobec ich statutowego działania, ale nie było to działanie błahe. Miejsca te służyły szerokiej grupie osób: ubogim, chorym, podróżującym, potrzebującym różnego rodzaju pomocy a tylko nieliczne z tych przytułków zajmowały się leczeniem, opatrywaniem ran, dokarmianiem i opieką nad sierotami. Na zachodzie Europy już od V wieku przytułki prowadzili benedyktyni, a od XI wieku również cystersi. Nie można także pominąć milczeniem szpitala ufundowanego w VI wieku przez cesarza Justyniana (527–567), który ma w zakresie udzielania pomocy najbiedniejszej i potrzebującej części społeczeństwa znaczące zasługi. Pod koniec V wieku Kościół przejął na siebie całą odpowiedzialność charytatywną i opiekuńczą. W pierwszych pięciu wiekach średniowiecza papieże byli tymi, którzy dawali osobisty przykład w niesieniu pomocy ubogim i potrzebującym⁷⁷. Także władcy i królowie nie stronili od fundowania miejsc opieki dla swoich podwładnych w państwie, jak i pielgrzymujących do w Rzymu lub do Ziemi Świętej. Z pobudek religijnych świeccy władcy fundowali budowę szpitali i hospicjów, a ich prowadzenie powierzali zakonnikom⁷⁸. Jeszcze w IV wieku z pobudek antychrześcijańskich budowano szpitale, które miały konkurować ze szpitalami budowanymi i prowadzonymi przez chrześcijan. Wspomniany już wcześniej Cesarz Julian Apostata (361–363), widząc zapał chrześcijan, ich oddanie, bezinteresowność w niesieniu pomocy, pragnął przenieść wzór tego zachowania do pogańskich zwyczajów. Lecz niewielu obywateli rzymskich chciało otrzymywać pomoc we wzniesionych na jego rozkaz lecznicach, ze względu na brak ducha pomocy i dominantę propagandystycznej działalności⁷⁹. Znaczący rozwój szpitalnictwa wiązał się z powstawaniem zakonów zajmujących się pomocą chorym i ubogim w XI i XII wieku. Tym samym przybywało miejsc, w których porzucane dzieci otrzymywały pomoc, a potrzebujący ubodzy mogli otrzymać wsparcie. Nadto przybywało zgromadzeń i wspólnot zakonnych o różnym charakterze działalności, które też zajmowały się charytatywnością i opieką. Wszak oprócz wspomnianych „szpitalników”, należy wskazać także działalność pomocową siostr habitowych św.

⁷⁷ Papież Symmachus (498–514) erygował trzy hospicja w Rzymie. Papież Pelagiusz II (579–590) oddał swój dom na hospicjum. Papież Grzegorz Wielki (590–604) osobiście pomagał biednym, nałożył na biskupów płacenie *hospitalitas*, rozwożenia żywności ulicami Rzymu i do mieszkań prywatnych. Zalecił sporządzanie spisów ludzi ubogich zwanych „*martykułami* ubogich”. Papież Jan IV (640–642) opłacał haracze i daniny za ludzi przebywających w niewoli, w: M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 105–110.

⁷⁸ Tamże, s. 33.

⁷⁹ M. Surdacki, *Miłosierdzie czy opieka...*, s. 69.

Magdaleny, Zakon Rycerzy Tau, bożogrobowców, Krzyżaków gwiazdzystych, kawalerów mostowych.

1.2.1. Dzieci „nieprawne” i dzieci niechciane

Wraz z rozszerzaniem się i rosnącą pozycją Kościoła, pod wpływem nauki o moralności, następowało równocześnie potępienie wszelkich pozamażeńskich związków. Nie było ono skierowane w dzieci, niemniej jednak powodowało to, iż dzieci z takich związków, w mentalności chrześcijańskiego społeczeństwa, stawały się niechcianym, haniebnym, owocem zakazanej miłości. W konsekwencji wpłynęło to, na treści prawa (świeckiego i kościelnego) stanowionego aż do połowy XX wieku. Owe przepisy prawa, odbierały dzieciom uznania ich podmiotowości, lub uznawano je częściowo, w prawie cywilnym jak i kościelnym. Dlatego też w nomenklaturze prawniczej, jak i mowie potocznej, wzbogaconej większymi pejoratywami, nazywano je dziećmi „nieprawymi”, „nieprawnie urodzonymi”⁸⁰. Należały do nich dzieci ze związków pozamażeńskich, dzieci z „nieprawego łoża”, dzieci narodzone z czynów zakazanych i świętokradczych (kazirodczych, gwałtów, dzieci prostytutek, władców duchownych i świeckich o istnieniu których nie chciano pamiętać). „Nieprawność” owych dzieci pochodziła również z faktu iż dzieci te również nie mogły nabywać praw (nie można było w niektórych państwach rejestrować urodzenia takiego dziecka, dziecko nie mogło być adoptowane, nie dziedziczyło). Na mocy Kodeksu Napoleona, dzieci ze związków których przyjście na świat „osłonięte winno być tajemnicą”, miały nie istnieć. Art. 335 Kodeksu Napoleona, zabraniał uznania przez akt urzędowy dzieci zrodzonych w kazirodstwie lub cudzołóstwie.⁸¹

Mirosław Sitarz wskazuje iż, w Kościele katolickim „od jego początków dziecku przysługiwały uprawnienia wynikające z naturalnej osobowości prawnej”⁸². Mają one swoje źródło w prawie naturalnym. Dlatego też troska Kościoła o życie i zdrowie

⁸⁰ L. Paprocki, *Opieka nad...*, s. 3.

⁸¹ „Kodeks, nazwany w dobie Cesarstwa Kodeksem Napoleona, pod niektórymi względami stanowił cofnięcie się w stosunku do ustawodawstwa Rewolucji. I tak podkreślano nierówność praw mężczyzn i kobiet zamężnych, uzależniając je od woli mężów, także w stosunkach gospodarczo-majątkowych. Zniesiono humanitarne prawo zrównujące dzieci pozamażeńskie ze ślubnymi”, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999, s. 418; por.: Art. 335 Kodeksu Napoleona zabraniał uznania przez akt urzędowy dzieci zrodzonych w kazirodstwie lub cudzołóstwie, zob.: *Kodex Napoleona z przypisami, Xsiąg Trzy*, Warszawa 1810.

⁸² M. Sitarz, *Prawa dziecka w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku. Wybrane zagadnienia*, „Kościół i Prawo” 8 (21) 2019, nr 1, s. 85–99.

dziecka była obowiązkiem wynikającym z nauki Chrystusa, jak i obowiązkiem wynikającym z „przepisów” prawa naturalnego, którego dziecko było podmiotem⁸³. Nasuwa się pewna sprzeczność, pomiędzy działalnością charytatywną Kościoła o przepisami prawa kanonicznego. Wynika ona z faktu iż do roku 1983, z kanonicznej osobowości prawnej w pełni, mogły korzystać dzieci „prawne”, pochodzące ze związków małżeńskich. Dzieci, które pochodziły ze związków pozamałżeńskich, po otrzymaniu legitymacji⁸⁴ (zwanej *per subsequens matrimonium*) lub reskryptu papieskiego⁸⁵, mogły korzystać z niepełnej kanonicznej osobowości prawnej. Opierające się na prawie rzymskim, prawo magdeburskie i kanoniczne, piętnowało jeszcze do 1983 roku dzieci pochodzące ze związków pozamałżeńskich⁸⁶. Owa sprzeczność zwiększała się równolegle wraz z rozprzestrzenianiem się chrześcijańskiej nauki o moralności. Co jak zauważa M. Kolankiewicz w swoich badaniach na historię porzucanych i niechcianych dzieci. Wpływało to na liczbę porzuceń dzieci i było „okazją” do otwierania zakładów opieki dla porzucanych dzieci, przez władze europejskich miast⁸⁷. W swoich badaniach Ewa Woźniak wykazuje, że Kościół podejmując działania instytucjonalne, przenosił również na świecką płaszczyznę prawną, chrześcijański status moralności. Jednocześnie przez wieki w swych zapisach prawnych Kościół sankcjonował prawa oraz obyczaje świata, które nadal

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Naturalne dzieci nieślubne uzyskiwały z mocy samego prawa legitymację przez późniejsze małżeństwo rodziców (kan. 1116). Legitymacja ta jednak na podstawie kan. 232 § 2 n. 1, 331 § 1 n. 1, 320 § 2, wykluczała od godności kardynalskiej, biskupiej oraz opata lub prałata, za: F. Bączkowski, *Prawo kanoniczne podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1958, s. 312–313; *Per subsequens matrimonium*, gdy ojciec dziecka zrodzonego w związku nieślubnym, wziął ślub z matką dziecka, kan. 233, 236, w: A. S. Krasieński, *Prawo kanoniczne krótko zebrane*, Wilno 1861, polona.pl/i t e m /1 17 2 8 19/2 / [dostęp: 13.02.2021].

⁸⁵ Reskrypt papieski konieczny były do legitymacji dzieci „cudzołożnych, kazirodczych i świętokradzkich, dzieci, których rodzice związani byli w chwili poczęcia, ciąży i urodzenia jakąkolwiek przeszkodą zrywającą”, za: F. Bączkowski, *Prawo kanoniczne podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1985, s. 312–313.

⁸⁶ „Uczeni w Prawie kładą różność tych dzieci co sye nie z Małżeństwá rodzą: iedny / co sye ode dwoygá wolnych ludzi rodzą / to iest z miłośnice / którą sobie ktho w domu miasto żóny chowa: Łáćinnicy zowá Naturales [marg Naturales ex concubina] tan-tum ex concubina natos Tacy po oycu, ieśliby im co nie zapisał / albo z łaski Kró-lewskiéy do pocziwego łóżá nie byli przywróćeni / nic nie biorą: tylko po mátce wszystko biorą [...] Drugié co sye rodzą od sprosnéy pospolitéy nierządnicé / oycá niepewne / którego [sic!] zowá Spuriós, Mâseres, [marg Spurii, Manseres], sine patre, vulgo conceptos, ty tylko po mátce biorą Niéktóre z cudzołóstwá od cudzéy żóny: Łáćinnicy zowá Notos à nota seu infamia Niéktóre z zákazánégo złączenia / iáko od krewnéy / takie názywáią / Liberos damnati coitus incoestuósos: [marg Incoestuosi] // Tácy áni w oyczystych / áni w macierzystych dobrach nie dziedzićá / y żywność im wedle Práwá miéśckiego nie iest powinna, w: B. Groicki, *Porządek Sądów y spraw Miejskich Prawa Maydeburskiego na wielu mieyscach poprawiony*, wyd C, Kraków 1562 [i e ca 1582], dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=15517 [dostęp: 06.12.2021].

⁸⁷ M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni...*, 78–79.

marginalizowały społecznie dzieci narodzone ze związków pozamałżeńskich⁸⁸. Zawarty w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1861 roku zapis: „nieszczęśliwy owoc takiego związku jako dziecię nieprawego łoża, nie mające praw ani do imienia, ani do spadkobierstwa, nosi na sobie piętno hańby swoich rodziców”⁸⁹. Utrzymywał zarówno w społeczeństwie ludzi wierzących, jak i niewierzących pejoratywny stosunek do nieślubnych dzieci, których nie chciano wychowywać.

Ksiądz Józef Pelczar w podręczniku do prawa małżeńskiego wymienia rzymskie określenia dzieci ze związków pozamałżeńskich: a) *liberii naturales*, b) *vulgo quaesiti (spurii)*, c) *ex damnato coitu*; według tego, czy pochodziły z konkubinatu, czy *ex meretrice*, czy z kazirodztwa lub cudzołóstwa⁹⁰. Także Franciszek Bączkowski w podręczniku do prawa kanonicznego dla duchowieństwa z 1958 roku, będącego wykładnią do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku⁹¹, przedstawia jeszcze kategoryzację dzieci podzieloną na ślubne i nieślubne⁹². Dzieci ślubne (*legitimi*), czyli prawego pochodzenia, poczęte lub urodzone w małżeństwie, nabywały automatycznie wszelkie „wynikające zeń następstwa prawne”⁹³. Jak dalej opisuje F. Bączkowiec, „prawnymi następstwami była zdatność do święceń, urzędów i beneficjów, godności i prelatur wszelkich stopni”. Dzieci nieślubne (*illegitimi*) rozróżniano natomiast na dzieci nieślubne naturalne, cudzołożne, kazirodcze, świętokradzkie⁹⁴. Dzieci nieślubne według przepisów prawa kościelnego, mogły nabywać prawa (lecz nie w pełni) przez wspomnianą już, legitymację lub reskrypt papieski. Takie podejście Bronisław Sitek tłumaczy uwarunkowaniami historycznymi Kościoła i państwa oraz tradycją. Nadto i przede wszystkim wiele rozwiązań w prawie kościelnym było odbiciem rozstrzygnięć

⁸⁸ Przedstawione w artykule E. Woźniak nazewnictwo dzieci pozamałżeńskich z przełomu XV–XX w. zawarte w pismach prawnych i prawniczych, wskazuje iż było ono wartościujące, pejoratywne. Do najczęstszych należały określenia: dziecko, nie z małżeńskiego rodu, nie z sadła małżeńskiego, nie z małżeństwa porodzony, nieprawego łoża, nieczystego łoża, bękart (niem. *bank ławka*, dziecko nie z łoża lecz z ławki), niecznie narodzony, niedobrze narodzony, nie urodzony poczestnie, wyleganiec, wyleganica, dzieci niedobrego łoża, złego łoża, wnąki poczciewego łoża, dzieci przyrodzone, nieprawego łoża, nieprawe, dzieci naturalne, dzieci nieślubne, nieprawne potomstwo, zob.: w: E. Woźniak, *Od dzieci z nieprawego łoża o dzieci nieślubnych. Z dziejów polskiej terminologii prawnej*, <https://journals.akademicka.pl/lv/article/view/414/485> [dostęp: 13.02.2021].

⁸⁹ Kan. 232; S. Krasieński, *Prawo kanoniczne krótko zebrane wydany Wilno 1861*, <http://polona.pl/item/1728192/> [dostęp: 13.02.2021].

⁹⁰ Zob.: J. Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, Prusach i w Prusach i w Królestwie polskiem*, wyd. 2, Kraków 1885.

⁹¹ *Codex Iuris Canonici*, PII X Pontificis MAXIMI, Benedicti Papae XV, Romae MCMXXVI.

⁹² F. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne...*, s. 310–313.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

prawa świeckiego⁹⁵. To odesłanie B. Sitka do uwarunkowań historycznych i tradycji przywołuje na myśl dialog Jezusa z faryzeuszami dotyczący tradycji, rygorystycznego przestrzegania kilkunastowiecznych zwyczajów (por. Mk 7, 1–12). Wymowne i przez wiele stuleci aktualne w tym kontekście były słowa Jezusa o „trzymaniu się tradycji ludzkiej” (Mk 7, 8–9). Ukazują, jak mocno zakorzeniły się z „tradycji ludzkiej”, pejoratywy dotyczące rodowodu dzieci w przepisach prawa kanonicznego.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. pozostaje przy określeniu „dzieci prawego pochodzenia”. Dzieci te, to takie, które narodziły się w małżeństwie, kan. 1137, kan. 1138 § 1 i 2 i takie, które uzyskały prawność pochodzenia. Norma kan. 1139 KPK już nie kategoryzuje dzieci według czynów seksualnych ich rodziców. Wskazuje także na możliwość uzyskania prawności pochodzenia (legitymacji) przez późniejsze małżeństwo rodziców lub reskrypt Stolicy Świętej (kan. 1139). Kolejną zmianą w przepisach prawa kanonicznego jest także fakt, iż po uzyskaniu prawności pochodzenia, prawa dziecka są całkowicie zrównane ze wszystkim prawami dzieci prawego pochodzenia (kan. 1140). Edward Szafronowski podkreśla, że choć Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. znosi ograniczenia usankcjonowane w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku, to jednak legitymacja udzielona reskryptem może objąć wszystkie lub tylko niektóre skutki wynikające z uzyskania prawności pochodzenia⁹⁶. Problematyka, jakie i kogo są już oddzielnym tematem do naukowej analizy dotyczącej działalności Kościoła i nadawania godności kościelnych.

Wskazaną sprzeczność zachodzącą pomiędzy przepisami prawa a działalnością charytatywną Kościoła, potwierdzają także słowa L. Paprockiego. Opisany rozdzwitek nazywa „powłoką ciemnoty”, która przez wieki kategoryzowała dzieci z uwagi na „okoliczności poczęcia” i wychowania. Także przestrzeganie prawa, jak i sankcje nie były równo stosowane wobec wszystkich obywateli im podległym. Status prawny dziecka pozamałżeńskie zależał nie tylko od dobrej woli ojca, lecz także od jego statusu i zamożności⁹⁷. Nie wszystkie dzieci pozamałżeńskie pozbawione były praw przez „piętno hańby swoich rodziców”.

⁹⁵B. Sitek, *Prawa dziecka a jakość życia dziecka. Rozważania prawno-historyczne*, w: *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie*, t. 2, *Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka Olsztyn*, 3031 maja 2005, B. Sitek, G. Dammacco, M. Sitek, J. J. Szczerbowski (red.), Olsztyn-Bari 2005, s. 209–220.

⁹⁶E. Szafronowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego 4*, Warszawa 1986, s. 158.

⁹⁷ Wspólne wychowywanie dzieci małżeńskich i pozamałżeńskich w wyższych sferach społecznych była powszechna tam gdzie dzieci pozamałżeńskie nie były pozbawiane praw. Przykładem są nieślubne

Różnicowanie i kategoryzowanie dzieci z uwagi na pochodzenie, status rodziców, matki, w prawie cywilnym istniało w Polsce do połowy XX wieku. To kategoryzowanie i różnicowanie dzieci miało swój wydzźwięk w statusie prawnym, społecznym i rodzinnym. W prawie cywilnym, dzieci porzucone, osierocone, ze związków pozamałżeńskich, kazirodczych i cudzołożnych, również ponosiły konsekwencje prawne za „niezawinione okoliczności poczęcia”⁹⁸. Poza społecznym ostracyzmem, podrzutek musiał dodatkowo mierzyć się także ze znakiem-piętnem, które identyfikowało jego przynależności i jawnie utożsamiało z niskim statusem społecznym. Z punktu widzenia dzisiejszych przepisów prawa, niechlubną praktyką było „piętnowanie”⁹⁹ podrzutek, polegające na oznaczaniu ciał dzieci charakterystycznym wytatuowanym symbolem lub wiszącym na szyi wisiosem, na zabalowanym sznurku. Co uprawomocniało dziecko w jego najniższym statusie prawnym. Działań tych nie można odczytywać z perspektywy współczesnego myślenia, ani z historycznej perspektywy „oznaczania” własności niewolników. Celem takiego postępowania była ochrona dziecka przed sprzedażą, wykorzystaniem i wyłudzeniem pieniędzy przez np. zastępczych opiekunów. Piętno pozwalało zidentyfikować podrzutka, będącego w rodzinie zastępczej, na służbie, czy też odbywającego praktyki rzemieślnicze. Powstające od XI wieku zgromadzenia zakonne, które podejmowały się w wielospecjalistycznej i wieloletniej opiece podrzutek, przez piętno identyfikowały swoich wychowanków. Bezspornie jednak dla inteligentnego

i ambitnego podrzutka, chcącego zyskać wykształcenie, stanowisko społecznie, ożenić się lub wyjść za mąż, piętno stawało się przeszkodą. Było znakiem wskazującym jego pospolite pochodzenie, niski status społeczny i materialny.

dzieci papieża Aleksandra VI (1492–1503), Leona X (1513–1521), zob. szerzej: G. Noel, *Występną papieża Renesansu*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2007.

⁹⁸ Prawo Magdeburskie, odmawiało dziecku pozamałżeńskiemu dziedziczenia po matce jak również środków na utrzymanie. Dzieciom z konkubinatu, nawet po zawarciu przez rodziców małżeństwa, nie otrzymywały nic z imienia prawa, zob. Ortyle Maciejowskiego, (4r; 4v; 5r; 5v; 6r) http://ip-pan.krakow.pl/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich/OrtMac.pdf [dostęp: 30.11.2021].

⁹⁹ Piętnowanie: „znak na ciele dziecka, kaleki, włóczęgi czy żebraka mógł oznaczać przejęcie odpowiedzialności za „swojego” ubogiego, prawo do opieki” i własności. W Szpitalach Świętego Ducha nacinano lancetem na prawej stopie podwójny krzyż, ranę wypełniano farbą”. (...) W europejskich szpitalach w czasach nowożytnych wieszano dzieciom medaliki, (współczesna forma nieśmiertelników) które przetrwały do drugiej połowy XX wieku; za: M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni...*, s. 88–95; L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 22.

Średniowieczne dekrety papieskie nadawały wolność porzuconym dzieciom o ile jedno z rodziców było człowiekiem wolnym¹⁰⁰. Ówczesny wpływ Kościoła na stanowienie prawa świeckiego, pozwalał na łagodzenie surowego traktowania dzieci „nieprawnych”. W przytułkach owe „nieprawne” dzieci, mogły rozwijać się¹⁰¹ fizycznie, duchowo i intelektualnie korzystając z praw, które otrzymywało przez chrzest w Kościele katolickim¹⁰². Jednak „osnowa poczęcia” nadawała dziecku „niechcianą tożsamość”, która umiejscawiała je w społeczeństwie, prawie zwyczajowym, prawie cywilnym i kanonicznym na najniższym szczeblu społecznej drabiny. Prawo przez wieki określało „nieprawymi”. Obecnie termin ten zastępuje się terminem dzieci pozamałżeńskie, co również w nomenklaturze prawa cywilnego zamiera, a w prawie międzynarodowym nie istnieje.

Przyczynościowo wielorakie porzucanie dzieci, wzmagало jednak zaangażowanie Kościoła, w ratowanie ich życia. Pomoc porzuconym niemowlętom, pozostawionym „na ulicy”, stawała się dla społeczeństwa „chrześcijańskim ministerstwem zdrowia, opieki społecznej i wychowania”. Braki w państwowych strukturach pomocowych skazywały tłumy ludzi (ubogich) na tułaczkę, głód, wyzysk, choroby oraz śmierć. Także tysiące niechcianych dzieci doświadczały okrutnej śmierci, głodówkę, tułaczkę i wyzysk. Ojcowie Soborowi (Vicon 422, Vienne 1311–1312, Trydencki 1545–1563) całkowicie podporządkowali ówczesne przytułki Kościołowi, czyniąc go jednocześnie odpowiedzialnym za ich zakładanie oraz opiekę nad potrzebującymi. W licznych działaniach na rzecz ubogich i cierpiących ukazywano osoby, których Kościół ustanowił wzorami postępowania w wypełnianiu chrześcijańskiego prawa miłości bliźniego. Należą do nich m.in.: św. Karol Bormeusz, św. Katarzyna FieschiAdoro, św. Kajetan, Filip Neri, św. Jan Boży, św. Kamil de Lellis, św. Wincenty a Paulo i Ludwika de Marillac. Ci ostatni założyli w 1633 roku Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia zwane popularnie szarytkami. Zgromadzenie to zaangażowane było w niesieniu pomocy porzuconym dzieciom na terenie Polski podczas zaborów. W I i II Wojnie światowej

¹⁰⁰K. Górski, *Zarys dziejów pracy charytatywnej kościoła. Od czasów najdawniejszych do drugiej wojny światowej*, „Studia Pelplińskie” t. XVII, Pelplin 1986, s. 210.

¹⁰¹ B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 63.

¹⁰² Pozostawiane w przytułkach dzieci przez chrzest otrzymywały imiona z czasem również nazwiska, którymi mogły się oficjalnie posługiwać. Były one także wolnymi obywatelami. W dorosłości mogły się swobodnie przemieszczać, podejmować pracę, zawierać związki małżeńskie. Dzieci pozostające na ulicy nie miały imion i nazwisk. Do nikogo nie należały i nikt nad nimi nie sprawował opieki. Nie istniały w danej społeczności. Dzieci te często padały ofiarą wyzysku i przemocy i zwiększały rzesze wędrujących, przepędzanych z miast żebraków.

zgromadzenie to odegrało zasadniczą rolę w ratowaniu i wychowywaniu porzucanych dzieci oraz sierot (działalność zgromadzenia zostanie opisana w dalszej części pracy). W pomoc niechcianym dzieciom angażowały się także zakony: franciszkanie, klaryski, dominikanie, norbertanie i norbertynki, brygitki, beginki (inaczej: begudki, klepki). Tak liczne powstawanie na przełomie XIX i XX wieku zakonów, zgromadzeń zakonnych, towarzystw, wskazuje na ogromne potrzeby i braki instytucyjno-personalne w niesieniu opieki niechcianym i porzucanym dzieciom.

1.2.2. Przytulki dla podrzucanych dzieci

Jeden z pierwszych wysokospecjalistycznych przytułków dla porzuconych niemowląt (zwanych *brechotrophiami*¹⁰³), mieścił się w erygowanym już przez św. Bazylego w 370 roku szpitalu na przedmieściach Cezarei w Kapadocji. Ów szpital cieszył się sławą i uznaniem, a swoją infrastrukturą i wielkością przypominał miasto¹⁰⁴. W szpitalu tym, nazywanym *Bazyliadą* (*basilias*), oprócz leczenia chorych, rannych, trędowatych, znajdowało się przytułek dla porzucanych niemowląt. Niemowlęta zostawiane były w specjalnych marmurowych muszlach (*conchae*¹⁰⁵) przy kościołach. Na terenie *Bazyliady* znajdowała się także szkoła nauki rzemiosła, warsztaty i dom pracy dla porzucanych dzieci i sierot¹⁰⁶. Działalność szpitala w Cezarei doczekała się filii, przez co była kontynuowana w zachodniej części chrześcijańskiej Europy. W 787 roku w Mediolanie przy katedrze, został otwarty przez arcybiskupa Dateusza pierwszy dom dla porzucanych dzieci¹⁰⁷. Nadto w Rzymie, córka cesarza Konstantyna VII

¹⁰³ Z czasem, zależnie od funkcji, jaką miały pełnić, szpitale przybierały różne nazwy. Były więc: przytulki dla niemowląt (*brechotrophia*), przytulki dla sierot (*orphanotrophia*), szpitale dla chorych (*nosocomia*), schroniska dla podróżnych (*ksenodochia*), przytulki dla starców (*ptochotrophia*), przytulki dla ubogich (*ptochotrophia*), zakłady dla trędowatych (*leprozoria*), nieuleczalnie chorych (*agrinia*), a nawet dla panien i wdów, (*parthenocomia*), kalek (*lobotrophia*), dla obłąkanych i pokutnic, w: E. Bartkowiak, *Z tradycji szpitalnictwa w dawnej Polsce*, „Colloquia Theologica Ottoniana”, 1/2009, s. 103–121, za: *Podręczna encyklopedia kościelna*, J. R. Archutowskich (red.), t. XXXIX–XI, Warszawa–Lublin–Łódź 1924, s. 1; J. Jaroszewicz, *Dziewiętnaście wieków miłosierdzia chrześcijańskiego*, „Caritas” 6 (1945/46), s. 4.

¹⁰⁴ K. Górski, *Zarys dziejów...*, s. 208.

¹⁰⁵ „W kościołach urządzone były murowane konchy, do których matki składały dzieci, gdy je chciały opuścić”, w: L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 7; Koncha: „naczynie, przedmiot w kształcie muszli”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2473006> [dostęp: 10.05.2020].

¹⁰⁶ E. Jarosz, *Od „odruchu serca”...*, s. 27; B. Krajewska, „Okna życia”..., s. 64; J. Naumowicz, *Instytucje charytatywne...*, s. 137; E. Bartkowiak, *Z tradycji szpitalnictwa. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji polskiej*, w: „Studia z nauk społecznych”, nr 2/2016, s. 105.

¹⁰⁷ B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 63.

Anthusa „kazała wystawić i bogato uposażyła przytułek dla dzieci opuszczonych przez ich rodziców (...) z nieustanną pieczołowitością troszczyła się o ich potrzeby. Gdy dorastali, chłopców powierzała uczonym starszym, uczonym, dziewczęta wychowywane były w klasztorach (...)”¹⁰⁸. Biskupi wychodząc naprzeciw potrzebom niesienia pomocy, ratowania życia, ale też godnej śmierci niechcianych i porzucanych dzieci, na mocy Konstytucji apostolskich przy wsparciu świeckich diakonów organizowali miejsca „porzucania” (podrzucania) i oddawania niechcianych dzieci¹⁰⁹. W VIII wieku przed drzwiami i wewnątrz kościołów urządzone były konchy (*conchae*) lub pile marmurowe, do których matki wkładały dzieci z zamiarem ich pozostawienia/oddania. Działania te okazywały się niewystarczające. Do konch wkładane były niemowlęta. Jednak w przytułkach schronienie znajdowały także dzieci kilkuletnie, porzucane na ulicach i przedmieściach. Chroniono je przed krzywdzeniem, wykorzystywaniem do pracy, prostytutką, żebraniem, kradzieżą. Na przestrzeni lat, z inicjatywy papieży powstawały fundowane przez Kościół przytułki, które nie tylko przyjmowały dzieci, lecz także zajmowały się ich wychowaniem oraz kształceniem. Na zachódzie pierwszy taki przytułek powstał w 987 roku w Bergamo, następnie w 1041 roku w Lublanie, i w 1198 roku w Rzymie, którego fundatorem był papież Innocenty III. Rzymski ośrodek oddany został pod opiekę Gwidonowi i prowadzony był przez duchaków i duchaczki¹¹⁰. Zakon ten specjalizował się w sprawowaniu opieki nad porzuconymi dziećmi. W Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie, którego działalność w zakresie pomocy porzuconym dzieciom zostanie opisana w dalszej części rozdziału, powstało pierwsze „koło życia”, zwane „bębniem”. To w tej działalności odnajdziemy źródła profesjonalnej długoterminowej opieki wychowawczej, terapeutycznej, edukacyjnej i leczniczej nad porzucanymi dziećmi. Organizacja opieki nad porzucanymi dziećmi w rzymskim szpitalu stała się pierwowzorem dla powstających w Europie instytucji charytatywnych prowadzonych przez Kościół (z czasem zaczęły wzorować

¹⁰⁸ L. Paprocki, *Opieka nad...*, s. 7.

¹⁰⁹ M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 26.

¹¹⁰ *Ordo Fratrum Canonicorum Regularium Sancti Spiritus de Saxia*, Zakon Świętego Ducha, zakon oparty na regule Augustyna, mający za cel szeroko pojętą akcję charytatywną. Założony przy szpitalu w Montpellier w 2 połowie XII w. przez Gwidona i odznaczający się szczególnym kultem Ducha Świętego pocieszyciela ubogich i strapionych. (...) Duchacze nosili czarną szatę z białym krzyżem o dwóch ramionach poprzecznych (symbol Trójcy Świętej), którego wszystkie zakończenia miały podwójne rogi (12 owoców Ducha Świętego). (...) Papież Innocenty III zatwierdził zakon brewe *His praecipue* z 22 IV 1198 i bullą *Religiosam vitam*, a Gwidonowi przekazał w 1204 r. szpital *S. Maria in Sassia*. (...), w: K. Antosiewicz, *Duchacy*, Encyklopedia Katolicka, t. IV, R. Łukaszy, L. Bienkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985, s. 299–300.

się na niej również instytucje prywatne i państwowe). Sam szpital swoją działalnością opiekuńczą, wychowawczą, leczniczą i dydaktyczną przyciągał do siebie tych, którzy nie tylko podziwiali wielkość oraz splendor rzymskiego szpitala i przytułku dla podrzuconych dzieci. Nowoczesność stosowanych metod leczenia dzieci i dorosłych, przyciągały lekarzy z całego świata do podejmowania stażu i pracy w papieskim szpitalu. Szpital również pod względem architektonicznym był podziwiany przez samego Leonarda da Vinci. Tytuł arcyszpitala, nadany przez papieża Piusa V w 1571 roku¹¹¹ zobowiązywał papieża do utrzymania jakości świadczonych usług, jak i rozwoju.

Do końca XIX wieku opieka nad porzuconymi dziećmi w większości krajów europejskich dokonywała się w obrębie działalności Kościoła (przytułki dla porzuconych dzieci, opieka nad chorymi dziećmi, sierocińce, przedszkola, szkoły). W czasach Reformacji jej fundatorzy Luter, Kalwin, Zwingli potępiali dotychczasowy system oraz nauczanie Kościoła o dobroczynności i miłosierdziu okazywanym ubogim i żebrakom. Wskazywali jednocześnie, że pomoc w szpitalach i przytułkach należna jest tylko „prawdziwie potrzebującym”, dlatego też wskazana była selekcja wśród potrzebujących¹¹². Konsekwencją Reformacji w Anglii, w Niemczech oraz w porewolucyjnej Francji było podporządkowanie większości dzieł charytatywnych Kościoła scentralizowanej władzy państwa, co dokonywało się pomimo wielkich protestów społeczeństwa¹¹³. Pod koniec XVIII wieku wraz z prądami oświeceniowymi we Francji wprowadzono zmiany w pojmowaniu roli przytułku i szpitala. Szpitale przekształcano w lecznice, służące wyłącznie chorym a państwo zaczynało przejmować nieudolnie dziedzinę opieki społecznej. W ramach szukania oszczędności, włóczęgów i żebraków izolowano od społeczeństwa, zmuszano do pracy lub zsyłano „na galery”. Opieka nad potrzebującymi w tym porzucanymi dziećmi, krystalizowała się w nurcie oświeceniowej antyreligijnej idei, która wypierała ze świadomości społecznej chrześcijańską ideę miłosierdzia a opierała się na idei nowoczesnej filantropii¹¹⁴.

¹¹¹ B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 63; M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 71–87. Więcej o działalności Szpitala Świętego Ducha w Rzymie w podrozdziale opisującym działalność duchaków w Polsce.

¹¹² Z. Podgorska-Klawne, *Od hospicjów do współczesnego szpitala*, Wrocław 1981, s. 17.

¹¹³ M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 45.

¹¹⁴ Tamże, s. 47.

W filantropijnej działalności owego czasu nie trudno odnaleźć wątki ideowe łączące z dobroczynnością z okresem przed religią chrześcijańską.

W Polsce opiekę nad szpitalami i przytułkami do czasów rozbiorów sprawował Kościół. W większości państw europejskich katolickich i protestanckich, przyjęła się koncepcja Juan Luisa Vivesa (1492–1540)¹¹⁵. We Włoszech tworzone szpitale dla biednych i żebraków, gdzie nie stosowano w czasach Państwa Kościelnego restrykcyjnych i przymusowych form opieki¹¹⁶. W katolickiej Hiszpanii system Vivesa nie został przyjęty i kontynuowano opiekę tradycyjną – kościelną¹¹⁷. Pierwsze pęknięcia w chrześcijańskiej idei niesienia miłosierdzia pojawiły się wraz z Reformacją. Głośno wybrzmiewała teoria teologiczna o predestynacji: „Luter odrzucił całkowicie wartość dobrych uczynków”¹¹⁸. W Niemczech opiekę społeczną organizowały władze miasta, konfiskując szpitale i majątek kościelny. Analogiczna sytuacja panowała w Anglii, gdzie idea kalwinizmu odrzuciła także bezinteresowną pomoc dla tych, którzy byli niewypłacalni i „nieopłacalni”. Podobnie, jak we Francji, karano za żebractwo¹¹⁹. Reminiscencją tych zabiegów w niedalekiej przyszłości stały się poglądy Thomasa Malthusa (1766 –1843). Z jego teorii nazwanej maltuzjańską¹²⁰ wywodzono konieczność drastycznego ograniczenia rozrodczości, oraz wykluczenia pomocy

¹¹⁵Jan Ludwik Vives, hiszpański teolog, filozof, prawnik, pedagog. Urodził się w 1492 r. w kastyljskiej Walencji. Studiował w Walencji, Paryżu, Lavanium. Rozwijał się naukowo u boku Erazma z Rotterdamu. Nauczyciel i wychowawca Wilhelma Croya. W 1523–1528 r. przebywał na dworze króla Henryka VIII w Anglii, jako wychowawca książniczki i doradca pary królewskiej. Autor szeregu rozpraw i traktatów o różnej treści: historii literatury starożytnej, filozoficznej, pedagogicznej, psychologicznej społecznej, prawnej, politycznej i teologicznej. Do najsłynniejszych należy dzieło: *De disciplinis*. Zmarł w cierpieniu i ubóstwie w 1540 r. w Bruges, zob., J. Twardowski, *Jan Ludwik Vives i Andrzej Frycz Modrzewski*, „Polska Akademia Umiejętności”, seria II, t. 63, nr. 4, Kraków 1921, s. 322; Vives, w traktacie zatytułowanym *De sustentatione pauperum sive de humanis necessitatibus*, wydanym w Paryżu 1530 r., „wyszedł ze założenia, że opieka nad ubogimi nie jest wyłącznym obowiązkiem chrześcijańskiego kościoła, jak dotąd utrzymywano, ale także chrześcijańskiego państwa. Obowiązek ten wypływa z samej istoty państwa, którego zadaniem jest nie tylko dbać o pomnożenie i utrzymanie mienia zamożnych obywateli, ale także, i to nierównie więcej, starać się o wyżywienie ubogich i niemogących na chleb zarobić”. Tamże, s. 62 [192].

¹¹⁶ M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 43.

¹¹⁷ Tamże, s. 42.

¹¹⁸ K. Górski, *Zarys dziejów...*, s. 116.

¹¹⁹ Tamże, s. 116–117.

¹²⁰ Malthus Thomas Robert (1766–1834), angielski ekonomista, przedstawiciel klasycznej szkoły angielskiej, wykładowca uniwersytetu w Cambridge. Od 1805 r. aż do śmierci profesor ekonomii politycznej i historii współczesnej, duchowny anglikański. Zob. szerzej: J. Zieliński, *Porywczy Malthus, czyli rzecz o relewantności pojęć „prawo do życia” i „jakości życia”*, w: *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie*, t. 1, *Materiały V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka Olsztyn*, 331 maja 2005, B. Sitek, G. Dammacco, M. Sitek, J. J. Szczerbowski, (red.), Olsztyn–Bari 2007, s. 137–153.

ubogim, w tym także chorym i niechcianym dzieciom¹²¹. Natomiast w katolickiej Hiszpanii w prowadzonych przez Kościół hotelach i schroniskach dla żebraków, zatroszczono się o wzmożoną działalność dydaktyczną i religijną oraz uczono rzemiosła ręcznego¹²².

Radykalna zmiana systemu opieki i pomocy dotknęła także porzucane i niechciane dzieci. Reformacja wprowadziła, zdaniem Karola Górskiego, spustoszenie i zniszczenie w dziełach miłosierdzia. Dokonujące się jednocześnie zmiany gospodarcze, przechodzenie z epoki feudalnej do rozwoju manufaktur wzmogły egoizm społeczny. W krajach protestanckich zaistniało społeczne poczucie wyższości nad krajami katolickimi, ukrywając jednocześnie rzeczywistą skalę ubóstwa i ludzi potrzebujących pomocy¹²³. Oparta na chrześcijańskich wartościach teoria opieki społecznej państwa Vivesa, nie przetrwała w Europie zachodniej w zderzeniu z maltuzjańską wizją państwa, wprowadzając w części europejskich państw do supremacji państwa nad religią lub rozdziału państwa i religii¹²⁴.

1.2.3. Domy dla „podrzutków” w Europie na przełomie XVII–XIX wieku

Od XIII wieku duchacze¹²⁵ prowadzili 1250 placówek na świecie (Włochy, Francja, Hiszpania, Niemcy, Anglia, Dania, Skandynawia, Szwajcaria, Austria, Polska, Peru, Meksyk i Azja). Fenomenem ich działalności była bezinteresowna troska

¹²¹ Tamże.

¹²² M Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 43.

¹²³ K Górski, *Zarys dziejów ...*, s. 217–223.

¹²⁴ Zob. szerzej: K. Jasiński, *Religia w państwie demokratycznym*, w: „Nurt SVD”, 1 (2017) s. 277–296.

¹²⁵ „Zakon założony, przy szpitalu w Montpellier w 2 połowie XII w. przez Gwidona i odznaczający się szczególnym kultem Ducha Świętego Pocieszyciela ubogich i strapionych składał się początkowo z konwersów (braci i sióstr), a nieco później także z kapłanów sprawujących duszpasterstwo nad członkami konwentów i szpitali. Gwidon przyjąwszy regułę Augustyna, przystosował do swego zakonu konstytucje joannitów i powołał założone z ludzi świeckich Bractwo Świętego Ducha dla wspierania jego działalności. Duchacy nosili czarną szatę z białym krzyżem o dwóch ramionach poprzecznych (symbol Trójcy Świętej), którego wszystkie zakończenia miały podwójne rogi (symbolizowały 12 owoców Ducha Świętego). Cel zakonu wyrażano w specjalnym ślubie, ofiarując siebie Bogu, NMP i chorym. Zasadniczą nowością duchaków było zaakcentowanie działalności szpitalnej, warunkującej istnienie konwentu. Papież Innocenty III zatwierdził zakon *brewem His praecipue* z 22 IV 1198 r. i bullą *Religiosam vitam*, a Gwidonowi przekazał w 1204 r. szpital *S. Maria in Sassia* w Rzymie, wzniesiony na miejscu dawnego hospicjum Anglosasów, którego nazwę zmieniono na *Santo Spirito in Sassia*. Papież pragnął też, by klasztor rzymski stał się centralnym domem zakonu. Wobec zdecydowanego sprzeciwu Montpellier papież Honoriusz III zatwierdził w 1217 r. podział zakonu na odłamy rzymski (Włochy, Anglia, Węgry, Niemcy) i francuski (Francja i pozostałe kraje europejskie), w 1291 r. połączono je z domem generalnym w Rzymie”, w: K. Antosiewicz, *Duchacy...*, s. 299; „W średniowieczu w całym świecie chrześcijańskim duchacy posiadali 1250 placówek”, za: M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 28.

o niechciane i porzucane dzieci (szerzej o działalności duchaków w podrozdziale 1.3.). Duchacze otwierali szpitale z przytułkami w miastach, które stanowiły centra życia społecznego, politycznego, ekonomicznego, kulturalnego i religijnego ówczesnych czasów. Określenia skali zjawiska porzucania dzieci w Europie i świecie, z uwagi na brak danych, nie jest możliwa. Jednak eksplorując zagadnienie, na podstawie fragmentarycznych danych statystycznych, opublikowanych z kilku opracowań¹²⁶, zebrano i utworzono tabelę, która obrazuje skalę porzucania dzieci w XVII i XIX wieku. Liczby, choć wybiórcze, wskazują na ogromną i niewyobrażalną skalę porzucania dzieci.

Poniżej przedstawione dane zebrano i uszeregowano chronologicznie w odniesieniu do państw i miast europejskich.

Tabela 1. Liczba dzieci pozostawionych w europejskich przytułkach na przestrzeni XVI–XIX w.

Państwo	Miasto	Okres	Liczba pozostawionych dzieci	Inne
Włochy	Mediolan	159–1900 r.	343.406	w tych latach, zbliżona liczba porzucanych dzieci była również: w Wiedniu, Moskwie i Petersburgu
	Rzym	18637–2 r.	33.268	–
	Szpital Świętego Ducha, w którym	XVI w. XVII w. w czasach zarazy	średnia roczna: 500–600 600–1000	–

¹²⁶ Dane są fragmentaryczne. Pochodzą ze źródeł historycznych w opracowaniach naukowych: M. Surdackiego, M. Kolankiewicz, L. Paprockiego, L. Walholz, zob.: M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 105–112; M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni...*, s. 42–49; L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 949; L. Walholz, *Szpital krakowski...*, s. 16–20.

	prowadzono przytułek	1631–1632 r. XVIII w XIX w.	2.800 400–900 800–1000	
Anglia	–	1756 r.	15.000	
Sycylia	–	1756–1800 r.	97.751	
Francja	Paryż	1700–1720 r.	1.700	
Francja	Paryż <i>Hospital des Enfans</i>	1772 r.	7.676	
Francja	–	1760–1789 r. 1830–1839 r.	5000–6000 31.688	
Belgia	–	1830 r.	7.676	
Austria	–	1833–1840 r.	9.337	
	Wiedeń	1784–1854	293.544	
Hiszpania	–	1850 r.	15.000	
Portugalia	–	1849–1853 r.	15.119	
Rosja	Moskwa Moskwa i Petersburg	1764–1784 r. 1830–1839 r.	37.607 10.604	
Polska	Warszawa dom ks. G. P. Baudouina	1861–1870 r.	5.743,9	
Europa	356 przytułków dla podrzutków	XIX w.	460.000	

Źródło: opracowanie na podstawie: M. Surdackiego, M. Kolankiewicz, L. Paprockiego, zob.: M. Surdacki, Dzieci porzucone w..., s. 105–112; M. Kolankiewicz, Porzuceni i powierzeni..., s. 42–49; L. Paprocki, Opieka nad dziećmi..., s. 949, L. Walholz, Szpitale krakowskie..., s. 16–20.

Przedstawione dane ukazują ogrom podjętych przez Kościół działań dobroczynnych. Tymczasem w konsekwencji zmiany statusu kościelnych działań

i utraty dominującej pozycji, państwa przejęły odpowiedzialność za stan opieki społecznej. Niestety, doświadczenie powstających struktur państwowych nie było zbyt bogate. „Raport” L. Paprockiego (ok. 1800–1881 r.) ukazuje działalność przytułków i szpitali administrowanych przez państwo i prowadzonych już w zdecydowanej większości przez personel świecki w Europie. Autor był członkiem Rady Stanu i Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskim¹²⁷. Stał w obliczu przeprowadzenia koniecznej reformy państwowej w zakładach sprawujących opiekę nad dziećmi osieroconymi i porzucanymi w Polsce. W swoim „raporcie” przedstawia sytuację, z opieką nad porzucanymi i osieroconymi dziećmi po odsunięciu Kościoła w państwach europejskich, na przełomie XVIII i XIX wieku. Różnice w podejmowaniu działań, jak i sposobie prowadzenia przytułków, wywodzą się z dominującego w danym państwie lub mieście wyznania (katolicyzm, protestantyzm). Zależne były także od przepisów prawa, jak i nie wprost ujętej, lecz przyjętej przez władze państwa określonej ekonomiki i użytecznej filantropii. Po rozłamie Kościoła w XVI wieku, w opisanej już dążności oderwania Kościoła od zadań dobroczynności, administracja państwowa (wzorując się na kilkunastowiekowej już działalności dobroczynnej Kościoła katolickiego) otwierała i prowadziła domy opieki, przytułki, szpitale, w których można było „legalnie”, nie anonimowo porzucić/pozostawić dziecko, partycypując jednocześnie w kosztach jego utrzymania. L. Paprocki podaje

¹²⁷ „Rada Główna Opiekuńcza Szpitali [dalej: RGO] powołana została przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego postanowieniem z dnia 16/28 VIII 1832 r. („Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. XV, s. 925), zastępując dotychczasową Radę Główną Dozorczą Szpitali funkcjonującą przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji od 2 XII 1817 r. („Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. IV, s. 54–73). RGO, oprócz ochronek, nadzorowała również funkcjonowanie zakładów dla chorych, ubogich, sierot i podrzutków. Istniejące przy komisjach wojewódzkich rady szczegółowe dozorcze zastąpione zostały radami szczegółowymi opiekuńczymi działającymi przy poszczególnych zakładach dobroczynnych. Rady szczegółowe zarządzały majątkiem danego zakładu, decydowały o przyjęciu podopiecznych, zawierały umowy na dostawy leków i żywności, przygotowywały projekty budżetów i sprawozdania roczne zatwierdzane przez RGO. W 1842 r. wydany został ukaz carski dotyczący działalności RGO i podległych jej placówek pomocy społecznej („Dziennik Praw Królestwa Polskiego”, t. XXX, s. 489). Ukaz ten dawał RGO m.in. władzę zwierzchnią nad instytucjami dla głuchoniemych i niewidomych, salami schronienia (ochrony) dla małych dzieci ubogich rodziców, domami dla włóczęgów i żebraków zdolnych do pracy, domami dla sierot i dzieci zaniedbanych wychowawczo oraz domami poprawy dla prostytutek, które chciały zerwać z dotychczasowym trybem życia. Dotyczyło to wszystkich placówek, bez względu na podmiot założycielski czy prowadzący (Kościół, gminy wyznaniowe, organizacje społeczne, osoby prywatne). Również towarzystwa dobroczynności, mimo swojej autonomii, były zobowiązane do składania sprawozdań ze swojej działalności do RGO. Na mocy ukazu z dnia 19/31 V 1870 r. Rada Główna Opiekuńcza i rady szczegółowe zostały zawieszone, a wszystkie zakłady dobroczynne przeszły pod zarząd Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Petersburgu „Dziennik Praw Królestwa Polskiego (t. LXX, s. 189 n.)”, zob.: W. Partyka, *Ochronki w Królestwie Polskim w świetle akt Rady Głównej Opiekuńczej (183–1970)*, „Roczniki Pedagogiczne”, t. 13 (49), numer 1 – 2021, file:///C:/Users/Lenovo/Downloads/14342-Article%20Text-32071-1-10-20210601.pdf [dostęp: 13.02.2021].

także miejsca, w których nadal funkcjonowały „koła” do anonimowego podrzucania niemowląt. „Koła” te pod koniec XIX wieku mocą zsekularyzowanej idei dobroczynności przestały funkcjonować.

Ludwik Paprocki ukazuje europejskie spektrum opieki nad porzuconymi i osieroconymi dziećmi przez władze poszczególnych miast lub państw. Początki państwowego-świeckiego systemu administrowania placówkami opiekuńczo-wychowawczymi dalekie były w swojej idei od tej, która funkcjonowała w przytułkach i szpitalach prowadzonych przez Kościół. Placówki miały być zastępczym środkiem zaradczym, dla placówek kościelnych w opiece nad podrzutkami. Tymczasem pojawiły się restrykcyjne formy prawa karnego, takie jak przymus, mający wywołać zaniechanie porzucania dzieci. Jak można wnioskować ze „statystyk” podanych przez L. Paprockiego, przynosiły one określone skutki, lecz nie niwelowały przyczyn (porzucania dzieci pochodzących ze związków pozamałżeńskich, kazirodczych, dzieci kalekich i dzieci ciemnoskórych). Sankcje prawne jak wskazuje autor, szczególnie w państwach protestanckich, prowadziły do oszustw w statystyce, przymusu poszukiwania ojca dziecka i nakładania obowiązku płacenia za utrzymanie dziecka w przytułku. Doprowadzało to także do nadużyć, gdyż nie zawsze wskazany przez kobietę mężczyzna był ojcem dziecka. Wygodną normą stawało się także „dyplomatyczne” nie zadawanie pytań o ojca i stan cywilny matki, np. podczas chrztu dziecka. Zapis w księdze bazował na podpisie pastora i określonej wówczas zasadzie wpisu aktu chrztu do księgi¹²⁸.

1.2.4. Dziecko skategoryzowanym podmiotem w państwowej pieczy XVIII–XIX wieku

Na bazie powyższej analizy, sekularyzacji i uprzedmiotowienia dziecka porzucanego i pozostawionego, skategoryzowano dzieci w przytułkach, których nazwę zmieniono na „zakłady opieki”. O liczbie dzieci przebywających w zakładach decydowała również wstępna selekcja, która według opisów, w niektórych państwach,

¹²⁸ „Do chrztu przynoszą nowonarodzonych kobiety najczęściej nieznane, którym pastorowie nie śmiały zadawać żadnych pytań; ojciec dziecka nie stawia się prawie nigdy osobiście, obecność świadków nie jest również wymaganą i sam tylko pastor akt podpisuje. (...) Ależ są przykłady, że nieprawość urodzenia wiadomą jest w parafii. Wówczas imię ojca które umieszcza się przed nazwiskiem gdy dziecko jest urodzone w małżeństwie, pisze się po nazwisku lub pod niem”, za: L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 4.

nie była skorelowana z korzyścią dla dzieci. Jak opisuje autor „Niedoli dziecięcych”, dziecko było „skategoryzowanym podmiotem przyjmowanym do zakładu opiekuńczego”¹²⁹. O jakości sprawowanej nad dzieckiem opieki, wskazywał stan zdrowia, pochodzenie, forma porzucenia, kolor skóry i wyznanie¹³⁰. Na podstawie opisanych informacji, dzieci porzucone można uszeregować w cztery kategorie.

Do pierwszej kategorii należały dzieci prawne, podrzucone (posiadające rodzica/rodziców, pozostawione przez nich w kancelarii przytułku). Rodzic deklarował chęć porzucenia dziecka (nie chcieli lub nie mogli opiekować się tym dzieckiem)¹³¹. Rodzic/rodzice owi ponosili także lub nie¹³², koszty utrzymania dziecka w zakładzie. Do tej kategorii należały dzieci zabierane rodzicom lub sieroty, lub których rodzice zostali aresztowani. W tych okolicznościach koszt opieki ponosiła gmina, parafia lub specjalny fundusz dobroczynny. Do drugiej kategorii należały dzieci porzucone anonimowo. Dzieci najczęściej były pozostawiane w istniejących jeszcze „kołach” lub pozostawiane pod drzwiami zakładu. Koszt opieki ponosiła gmina, parafia lub specjalny fundusz dobroczynny. Do trzeciej kategorii należały dzieci nieprawe, porzucone nie anonimowo. Pozostawiano je w przytułku w „biurze przyjęć”. Rodzic/matka miała obowiązek (lub zostawała z niego zwolniona na mocy stosownego oświadczenia) partycypować w kosztach utrzymania dziecka. Do czwartej kategorii należały dzieci przynoszone do zakładu z ulicy. Koszt opieki ponosiła gmina, parafia lub specjalny fundusz dobroczynny.

Nie znane są statystyki przyjęć opisanych zakładów opieki. Autorzy posiłkują się niepełną statystyką. Często jest to tylko opis działalności lub organizacji zakładu w danym roku lub stuleciu. Opisując zaś działalność duże zakłady opieki nad porzuconymi dziećmi, L. Paprocki poza liczbą przyjętych dzieci do zakładu, ukazuje także liczbę ich zgonów. Liczba ta miejscami oscylowała na poziomie 60–80%

¹²⁹ A. Modenhawer zdaje się potwierdzać słowa L. Paprockiego pisząc, iż do domów podrzutków trafiają dzieci porzucane z powodu rasy lub wyznania, zob.: A. Moldenhawer, *Domy dla podrzutków*, w: *Niedole dziecięce. Wydanie staraniem miłośników dziecięcego wieku*, Warszawa 1882, s. 23–41.

¹³⁰ Podane liczby w podrozdziale, pochodzą ze źródeł historycznych podanych w opracowaniach: M. Surdackiego, M. Kolankiewicz, L. Paprockiego. Zob.: szerzej: M. Surdacki, *Dzieci porzucone w...*, s. 105–112; M. Kolankiewicz, *Porzuceni i powierzeni...*, s. 42–49; L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 949, L. Walholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 16–20.

¹³¹ Przykładem oddania dzieci do opieki zastępczej jest sam Jean-Jacques Rousseau, autor traktatu pedagogicznego *Emil, czyli o wychowaniu*, opublikowanego w 1792 r. w: M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 32–33, za: J. J. Rousseau, *Wyznania*, tłum. T. Żeleński (Boy), t. 2, Warszawa 1956, s. 103–104.

¹³² Z kosztów zwalniały rodziców lub matkę bardzo niski status materialny i brak możliwości jakiegokolwiek partycypowania w kosztach utrzymania dziecka (służące, prostytutki) na mocy stosownego oświadczenia, składanego podczas pozostawiania dziecka.

w stosunku do przyjęć. A. Moldenhawer podaje, iż istniały zakłady w których śmiertelność powierzanych tam dzieci wynosi 100%. A świadome powierzanie w tych miejscach dziecka było cichą zgodą na jego śmierć¹³³.

Liczba dzieci umierających pozwala jednocześnie skategoryzować także przyczyny opuszczania przez dzieci, zakładów opieki. Na podstawie badań źródłowych prowadzonych we Włoszech przez A. Angeli przedstawionych przez M. Kolankiewicz¹³⁴ wyodrębnić można cztery przyczyny opuszczania przytułków przez pozostawione tam dzieci. Pierwszą, najliczniejszą przyczyną, była śmierć dziecka. Drugą, powrót dziecka do rodziców biologicznych. Trzecią, usamodzielnienie się. Czwartą, adopcja dziecka.

Kategoryzowanie dzieci na dzieci prawne i nieprawne (opisane w podrozdziale 1.3.) miało swój wydźwięk także w konieczności otwierania zakładów opieki. Na podstawie opisów L. Paprockiego w 1739 roku w Londynie otworzono zakład opieki dla dzieci nieprawnie urodzonych i opuszczonych poniżej 2 miesiąca życia. W dniu otwarcia przyniesiono 117 dzieci, do końca roku w placówce było już 5510 dzieci. Do 1743 roku liczba dzieci wynosiła 14.934¹³⁵.

W tym samym mieście było również 37 zakładów opieki dla podrzutków (bez „kół”). W Dublinie istniał zakład opieki dla podrzutków od 1791–1826 r., co sugeruje dużą liczbę narodzonych, poza związkami małżeńskimi dzieci¹³⁶. Również w Kopenhadze do 1774 roku istniał zakład z „kołem” dla nieprawych dzieci. Pod koniec XIX wieku w sztokholmskim zakładzie dla nieprawnych dzieci, przebywało ich 300¹³⁷. W Holandii od 1819 roku traktowano dzieci z nieprawych związków na tych samych zasadach, co dzieci osierocone. Zakładano tam kolonie/placówki rolnicze (zakłady opiekuńcze na wsiach) ukierunkowane na wychowanie porzuconych i osieroconych dzieci. W XIX wieku w Holandii takich placówek „opiekuńczo-rolniczych” było 3¹³⁸. W Związku Niemieckim (1815–1866 r.) pierwsze 3 placówki dla dzieci nieprawych powstały za panowania Napoleona I i funkcjonowały w latach 1811–

¹³³ Zob.: A. Moldenhawer, *Domy dla podrzutków...*, s. 23–41.

¹³⁴ M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 45, za: A. Aurora, *Caratteristiche, mortalità e destino degli esposti dell'ospedale di Ilmoa nei sec. XVIII-XIX*, w: *Enfance abandonnée et société en Europe XIV–XX siècle*, École française de Rome, Palais Farnèse 1991, s. 124–149.

¹³⁵ Zob.: L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 9.

¹³⁶ Tamże, s. 11.

¹³⁷ Tamże, s. 12.

¹³⁸ Tamże, s. 14.

1815. W tym czasie przyjęto do tych placówek 516 dzieci. W Bawarii dzieci porzucane wychowywane były w „pieczy zastępczej”. Takich domów zastępczych w 1833 roku było tam 1.106. W Prusach prowadzono domy dla sierot, w których znajdowały się także dzieci porzucone i te z nieprawych związków. W tym tych nieprawych w roku 1865 było sześcioro, na 1813 dzieci¹³⁹. W Szwajcarii każdy kanton miał swoje zwyczaje na działalność dobroczynną wobec dzieci. W Genewie otworzono zakład (szpital miejski), który przyjmował wszystkie porzucane i osierocone dzieci. W szpitalu dzieci przebywały do 16 roku życia. Roczna liczba przyjmowanych dzieci wynosiła zaledwie od 4 do 6 podopiecznych¹⁴⁰.

W Austrii zakłady dla dzieci z nieprawych związków istniały tylko w Austrii katolickiej. W Wiedniu do istniejącego tam zakładu dla dzieci z nieprawych związków w 1784 roku dołączono przytułek dla sierot i dzieci znalezionych na ulicach. Nowatorskim i wysoce ekonomicznym rozwiązaniem w zakresie opieki nad ubogimi i porzuconymi dziećmi był fakt stosowania zróżnicowanych opłat za pozostawione w nim dziecko. Opieka nad dzieckiem przypominała długą podróż pociągiem, w wagonach różnej klasy. Zamożni rodzice pozostawiający dziecko w przytułku płacili 24 guldeny miesięcznie za opiekę nad dzieckiem w I klasie. Mniej zamożni płacili 12 guldenów za opiekę w II klasie. Opiekę nad sierotami ponosiła również gmina, jednak autor nie podaje jak była to kwota. W ciągu 70 lat istnienia zakładu, przyjęto 293.544 dzieci z nieprawych związków¹⁴¹.

W Mediolanie istniało kilka zakładów dla porzucanych anonimowo dzieci. Cesarz Józef II zakazał używania „kół dla podrzutek”. Wprowadził jednocześnie 3 rodzaje opłat za opiekę nad przyjmowanymi do zakładu dziećmi. Na zwolnienie z niej mogli liczyć rodzice wykazujący się stosownym dokumentem potwierdzającym ubóstwo. Po kilkunastu miesiącach od zamknięcia „kół dla podrzutek”, zostały one ponownie otwarte na kilka godzin w nocy. Każdej nocy przybywało od 517 podrzucanych dzieci. W 1854 roku porzuconych dzieci w mediolańskim zakładzie z „kołem” było 2.843. Autor podaje, iż liczba zakładów we Włoszech dla porzucanych dzieci tylko w większych miastach wynosiła 142¹⁴².

¹³⁹ Zob.: L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 14–17.

¹⁴⁰ Tamże, s. 19.

¹⁴¹ Tamże, s. 21–22.

¹⁴² Tamże.

We Francji po ogłoszeniu dekretu Napoleona w 1811 roku powstało 250 przytułków dla porzucanych dzieci (tylko 6 z nich nie miało „koła”, a w kilkunastu departamentach istniały nawet 23 zakłady z „kołami”)¹⁴³.

W Rosji za panowania Cara Piotra I (1672–1725) w 1706 roku w Kołomowie powstał pierwszy przytułek dla dzieci porzuconych, urodzonych z nieprawych związków. Również w Moskwie w 1719 roku powstał dom mający służyć porzucanym niemowlętom na 90 miejsc. Dzieci nie były porzucane w znanych z XII wieku „bębnoch” czy „kołach” lecz specjalnie zamontowanych w ścianach budynku, oknach¹⁴⁴. Okna te stały się mimowolnym pierwowzorem współczesnych „okien życia”. W cesarskiej Rosji służyły one do czasu objęcia władzy przez Carycę Katarzynę (Katarzyna II Aleksiejewna Wielka, cesarzowa Rosji 1762–1796 r.)¹⁴⁵.

1.3. Przytulki dla porzuconych dzieci w Polsce

W Polsce szpitale powstawały dzięki hojności biskupów, królów i książąt. Prowadzone były tylko i wyłącznie „pod zarządem zgromadzeń duchownych”, które zawodowo, z wielkim oddaniem i miłosierdziem pomagały potrzebującym¹⁴⁶. Powstawały one wyłącznie w większych miastach. W średniowieczu mieszkańcy małych miasteczek i wsi nie znali takich instytucji jak szpital¹⁴⁷. Najstarsze polskie hospicjum (łac. *hospitium* od którego pochodzi słowo szpital) utworzono w 1149 roku w Oławie nad Odrą przez wrocławskich benedyktynów¹⁴⁸. W połowie XII wieku, także cystersi, prowadzili już kilkadziesiąt hospicjów i organizowali szerokie akcje charytatywne takie, jak rozdawanie żywności, odzieży i leków¹⁴⁹. W XII wieku powstały szpitale w Jędrzejowie (1152 r.), Zagościu (1166 r.), Poznaniu (1170 r.). W tym czasie również sprowadzono do Polski z Vienne (Francja) w 1203 lub 1220 r.¹⁵⁰

¹⁴³ Tamże, s. 24–35.

¹⁴⁴ Tamże, s. 35–49.

¹⁴⁵ Tamże.

¹⁴⁶ L. Wachholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 5.

¹⁴⁷ M. Surdacki, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992, s. 5.

¹⁴⁸ M. Surdacki, *Miłosierdzie czy...*, s. 259.

¹⁴⁹ Tamże, s. 260.

¹⁵⁰ Według relacji Długosza, duchaków sprowadzono do Polski w 1220 r. Natomiast w pochodzącej z XVI w. spisanej przez przełożonego konwentu duchaków historii szpitala, rokiem sprowadzenia duchaków przez krakowskiego biskupa Pełkę do Polski jest rok 1203. Potwierdza to fakt powstałego

Kanoników Świętego Ducha de Saxia – Duchaków (*Ordo Fratrum Canonice Regularium Sancti Spiritus de Saxia*). Pierwszy szpital dwukonwentualnych duchaków powstał w Sławkowie (1203 i 1298 r.), następne w Prądniku pod Krakowem, w Krakowie (1244 i 1298 r.), Wrocławiu (1214 r.), Sandomierzu (1222r.), Elblągu (1242 r.), Kaliszu (1283 r.), Poznaniu (1263 r.), w Uniejowie (1283 r.) i Lwowie (1375 r.)¹⁵¹. Według historyków i badaczy rozwoju szpitalnictwa wnioskuje się, iż w średniowieczu Kanonicy Świętego Ducha de Saxia prowadzili 830 szpitali na terenie Europy¹⁵².

Zarządzanie szpitalem duchacy opierali na sprawdzonej organizacji szpitala w Rzymie, który stał się matką i matrycą wszystkich funkcjonujących szpitali prowadzonych przez duchaków w całej Europie. Szpitale prowadzone przez duchaków były najbardziej charyzmatyczne ze wszystkich szpitali zakonów charytatywnych działających na ziemiach Polski. Specyficznym rysem działań tego zakonu było to, iż wychowywał i kształcił swoich podopiecznych tak, by nie zasilali szeregów żebraków i bezrobotnych¹⁵³. Duchacze swoje szpitale budowali na obrzeżach miasta, w obrębie murów obronnych, nad rzeką. Zabudowania szpitala często łączyły się z kościołem lub kaplicą, co umożliwiało chorym uczestniczenie w nabożeństwach¹⁵⁴. W krakowskim szpitalu, wychowaniem dziewcząt i opieką nad chorymi zajmowały się duchaczki nazywane *magistraehospitalis*.

.

1.3.1. *Brefotrofia* w działalności Kanoników Regularnych od Ducha Świętego

Tym co wyróżniało spośród średniowiecznych zgromadzeń duchaków było dodanie do podstawowych trzech ślubów zakonnych czwartego. Ślubowali oni: obowiązek służby chorym, biednym i porzuconym dzieciom¹⁵⁵. Na czele polskich duchaków stał

w 1203 r. pierwszego szpitala w Sławkowicach: za: L. Wachholz *Szpitala krakowskie...*s.7 za: M. Alberti, *Basaeli Scebresinensis fr. Ordinis S. Spiritus*, Cracoviae, 1570.

¹⁵¹L. Wachholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 6, 12.

¹⁵² K. Górski, *Zarys dziejów...*, s. 214.

¹⁵³ M. Surdacki, *Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LXIII, zeszyt 2 – 2015, s. 68, za: K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego...*, s. 191–192; B. Przybyszewski, *Krakowskie szkolnictwo parafialne przy końcu średniowiecza*, w: J. M. Małecki (red.), *Z przeszłości Krakowa*, Warszawa–Kraków 1989, s. 61.

¹⁵⁴L. Wachholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 15; M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 72–86.

¹⁵⁵ M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 5, za: F. La Cava, *Liber Regulae Sancti Spiritus. Testo comentato*, Milano 1947, s. 19–20; P. De Angelis, *Guido di Montpellie. L'ospedale di S. Spirito in Saxia*, vol. I, Roma 1990, s. 205–210; P. Brune, *Histoire de l'Ordre Hospitalier du Saint-Esprit*, Paris 1892;

prowincajął, który był jednocześnie przełożonym klasztoru i szpitala. Szpitalem bezpośrednio zarządzał mistrz, a nad chorymi czuwał hospitalariusz¹⁵⁶. Prowincjał, zwany *Paterem*, „przyjmował ubogich i chorych do szpitala, po przyjęciu wciągał do ksiąg chorych pod datą właściwą dnia, miesiąca i roku, prowadził dokładny rejestr przyjętych podrzutków. Przyjęte dzieci chrzczył, zapisywał zmarłych i opuszczających szpital, wreszcie czuwał nad tym, aby podchowane w szpitalu dzieci i podrzutki w czasie stosownym korzystały z nauki i przygotowywały się do zawodów praktycznych, rzemiosła i służby. Wychowanie i naukę dzieci powierzano często duchaczkom, o ile tak, jak np. w Krakowie miały swój klasztor. *Pater* odwiedzał chorych i ubogich każdego dnia. Często dwukrotnie gdyż musiał być obecnym w czasie wizyty lekarza szpitalnego. Czuwał on nad czystością sal chorych i ubogich, nad ładem, porządkiem i spokojem”¹⁵⁷. Troszcząc się o kobiety i ich nienarodzone dzieci. Do szpitala duchaków, mogły bez żadnych ograniczeń zgłaszać się kobiety „niemoralnego” prowadzenia w celu odbycia rekolekcji jak i kobiety będące w ciąży. W szpitalu, każda kobieta mogła spokojnie, bezpiecznie i w razie potrzeby anonimowo urodzić¹⁵⁸. Krakowski szpital Świętego Ducha wyróżniał się wśród europejskich szpitali prowadzonych przez duchaków opieką nad kobietami w stanie błogosławnym¹⁵⁹.

Choć na terenie ówczesnej Polski na rzecz rozwoju szpitalnictwa oraz w niesieniu chrześcijańskiej pomocy ubogim i chorym, zasłużyli się także joannici oraz bożogrobowcy. Jednak zakon duchaków wyróżniał się w niesieniu interdyscyplinarnej pomocy porzuconym dzieciom i kobietom. W XVI w. na ziemiach polskich istniały szpitale, które specjalizowały się w opiece nad podrzutkami. Według M. Surdackiego

Il brefotrofo dell'Ospedale di Santo Spirito in Roma nel XVIII secolo, (Conferenze 115), Varsavia–Roma 2002.

¹⁵⁶ M. Surdacki, *Szpitalnictwo zakonne...*, s. 67, za: K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego...*, s. 188, 193; zob. szerzej: K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, w: B. Kumor, Z. Obertyński (red.), *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Poznań–Warszawa 1974; K. Dola, *Szpital w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*, w: „Studia i Materiały”, Rzym 1972, s. 173–212.

¹⁵⁷ L. Wolchholz, *Szpital krakowski...*, s. 13.

¹⁵⁸ L. Wolchholz, *Szpital krakowski...*, s. 14; K. Antosiewicz, *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, 26 (1978), z. 2, s. 67–70.

¹⁵⁹ M. Surdacki, *Miłosierdzie czy...*, s. 68, za: K. Antosiewicz, *Opieka nad dziećmi w Zakonie Świętego Ducha w Krakowie (122–1788)*, w: E. Wiśniowski (red.), *Z badań nad dziejami zakonów i stosunków wyznaniowych na ziemiach polskich*, Lublin 1984, s. 56, 59; S. Radwan, *Z dziejów szpitali kaliskich 1282–1936*, Kalisz 1936, s. 6; C. Bąk, H. Sitko, J. Waszkiewicz, *Dawny szpital scholarów w Krakowie*, Kraków 1959, s. 17.

były to szpitale w Krakowie, Stawiszynie, Kaliszu, Sandomierzu i Sławkowie¹⁶⁰. Duchacze wypełniając ostatni z czterech ślubów zakonnych, jednego dnia w tygodniu, poszukiwali po wsiach i ulicach miast ubogich, chorych, porzucone dzieci. Przynosili i przyprowadzali ich do domu św. Ducha, gdzie mieli najtroskliwszą opiekę¹⁶¹.

Krakowski szpital Świętego Ducha, podobnie jak szpital Świętego Ducha w Rzymie, był placówką leczniczą i jednocześnie przytułkiem dla podrzutków. Cały proces przyjmowania, rejestracji, opieki nad porzuconymi dziećmi był udoskonalany i poprawiany przez zakonników. Z uwagi na rosnącą liczbę porzuconych dzieci oraz konieczność natychmiastowej pomocy chorym, słabowitym dzieciom, udoskonalano system pomocy na terenie szpitala. Z uwagi zaś na niemałą skalę oszustw, wyłudzeń wynagrodzeń, żywności, ubrań, przez matki podrzucające dzieci, mamki karmiące porzucane dzieci, oraz osoby pracujące w szpitalu, często modyfikacji ulegały zasady opieki na dziećmi¹⁶².

Jak opisuje M. Surdacki, budowa rzymskiego, jak i krakowskiego szpitala Świętego Ducha, była tak zaplanowana, by umożliwiała „porzucającym” dzieci zachowanie anonimowości a dzieciom bezpieczeństwo i natychmiastową pomoc. W Rzymie „dzieci zostawiano w dużym, okrągłym, przypominającym beczkę drewnianym bębnie czy też kołowrocie, zwanym *ruota*¹⁶³, wmontowanym w zewnętrzne mury szpitala”¹⁶⁴. Osoba przynosząca dziecko dawała dzwonkiem sygnał. Dyżurny otwierał kluczem „bęben” wyjmował dziecko i na prawej stopie dziecka nacinał lancetem podwójny krzyż, który był symbolem szpitala i zgromadzenia duchaków¹⁶⁵. Z uwagi na pełną anonimowość i zapewnienia bezpieczeństwa dziecku,

¹⁶⁰M. Surdacki, *Losy dzieci porzuconych w społeczeństwie europejskim do XX wieku*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, K. Jakubiak, W. Jamrożek (red.), Bydgoszcz 2002, s. 155–156.

¹⁶¹L. Wachholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 8.

¹⁶²Mamki pracujące szpitalu otrzymywały wynagrodzenie finansowe, uposażenie oraz artykuły żywnościowe w tym oliwę do lamp i w dowolnej ilości sól. Posiłki mamkom przygotowywane były w specjalnej dla nich kuchni. Mamki miały także darmową opiekę lekarską i lekarstwa. Mamki poza szpitalne otrzymywały regularne świadczenie pieniężne, ubranka dla dziecka. Tak forma stałego zarobku była możliwością, która stwarzała okazję do nadużyć i oszustw, w: M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 133–173.

¹⁶³„Koło” (*ruota, roda, tour, torno, wheel*) to rozpowszechniony w Europie sposób przyjmowania dzieci – to okrągła obrotowa skrzynka dopasowana do wymiarów niemowlęcia zazwyczaj tak skonstruowana, żeby nie można było w niej zmieścić większego dziecka”, w: M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 76.

¹⁶⁴M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 129.

¹⁶⁵Piętno na zawsze łączył dziecko z instytucją szpitala Świętego Ducha, byciem podrzutkiem i wychowaniem pieczy zastępczej. Niosło negatywne konsekwencje społeczne, moralne oraz utrudniało

pozostawiane dziecko wkładano do drugiego „bębna”, mieszczącego się wewnątrz przytułku. Następnie procedury rejestracji i przyjęcia dziecka dokonywano wewnątrz przytułku wedle określonych i przestrzeganych zasad. Procedury te, były często kontrolowane przez delegatów papieskich. Dyżurna mamka odbierała z bębna dziecko, myła i ubierała dziecko, po czym umieszczała je w kołysce z wymalowanym na niej imieniem świętego. Kolejną osobą, na której spoczywała odpowiedzialność za przyjęcie dziecka była przełożona mamek. Ona zносиła dziecko do komisarza, który zapisywał zdarzenie w księdze ogólnie dostępnej (dane zawierały dzień i godzinę podrzucenia dziecka, jego imię, zgodnie z tym jakie imię świętego zapisane było na kołysce oraz numer ewidencyjny). Natomiast w drugiej (tajnej księdze) komisarz zapisywał wyżej wymienione dane, jak i wszystkie dodatkowe informacje związane z porzuconym dzieckiem (listy, dokumenty, znaki szczególne, medaliki, monety, zabawki, świadectwa chrztów)¹⁶⁶. Gdy nie było informacji o sakramencie chrztu, mamka lub jej przełożona zносиły dziecko do szpitalnego kościoła i chrzcili je. Podczas chrztu dziecko otrzymywało imię nadane mu „z kołyski” oraz drugie dla bezpieczeństwa i zachowania całkowitej anonimowości. Informacje o imionach były także zapisywane w księgach (ogólnej i tajnej).

Wysoka śmiertelność podrzucanych noworodków w szpitalach, wymuszała jak najszybsze przekazywanie dzieci do mamek poza szpitalnych (pierwowzór rodzin zastępczych). Poza szpitalem, dziewczętami opiekowano się do 11 roku życia, a chłopcami do 10 roku życia. Dzieci, które nie trafiały do „rodziny zastępczej”, do 7 roku życia były karmione i wychowywane przez mamki szpitalne. Dzieci po powrocie z „opieki zastępczej”, o ile nie zostały adoptowane, przygotowywane były do sakramentu Eucharystii i Bierzmowania. Uzupełniały także luki w nauce. Dziewczęta (*zitelle*), zamieszkiwały w części szpitala w wyznaczonej na klasztor dla sióstr duchaczek. Znajdowało się tam *conservatorio* czyli przytułek dla podrzutków płci żeńskiej¹⁶⁷. Dziewczęta pomagały w pracach na rzecz klasztoru i szpitala, a po

rozwój intelektualny i awans społeczny. Dla prowadzących szpital i odpowiedzialnych dla dzieci duchaków, Piętno było znakiem ewidencyjno-rozpoznawczym, mającym zapobiegać nadużyciom i handlem dzieci szpitalnych, w: M. Surdacki, *Dzieci porzucone ...*, s.129; M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 88–95.

¹⁶⁶ M. Surdacki, *Dzieci porzucone ...*, s. 132.

¹⁶⁷ Tamże, s. 255.

osiągnięciu właściwego wieku mogły wyjść za mąż, iść na służbę (*a tempo nubile*)¹⁶⁸, wstąpić do zakonu duchaczek lub pozostać do końca życia pensjonariuszką szpitala. Chłopcy natomiast po powrocie z pieczy zastępczej i ci, których nie udało się oddać w adopcję trafiali na służbę (*ad artem*)¹⁶⁹ lub umieszczani byli w szkole szpitalnej. Uczyli się pod nadzorem mistrza szkolnego: pisania, czytania, katechizmu, gramatyki i dobrego wychowania¹⁷⁰.

W krakowskim szpitalu wszystkie porzucone dzieci przyjmowane były z „koła” z obracaną w oknie szafką. „Podrzutki” do 7 roku życia wychowywane były przez siostry duchaczki. Dzieci chore i słabe do ukończenia 5–6 roku oddawano w opiekę zastępczą wiejskim kobietom¹⁷¹. Analogicznie jak w szpitalu rzymskim, dziewczęta pozostawały w szpitalu do czasu zamążpójścia lub usamodzielnienia się, a chłopcy trafiali pod skrzydła duchaków i kształcili się w przyszpitalnej szkole¹⁷². Do XV wieku w pomoc nad „podrzutkami” w krakowskim szpitalu zaangażowano wolontariuszki nazywane także *diakonissami*¹⁷³.

Na szczególną uwagę zasługuje także fakt, iż wszystkie porzucone dzieci spoza związków małżeńskich (dzieci nieprawne) otrzymywały w szpitalu status prawnego pochodzenia¹⁷⁴. Przywilej ten od połowy XVIII wieku, wraz z przejmowaniem przez państwo opieki (co nie oznaczało pełnej odpowiedzialności) nad dziećmi porzuconymi, nadawania tymże dzieciom statusu prawnego był na terenach Rzeczypospolitej i w innych częściach Europy, zależny od woli władcy¹⁷⁵.

¹⁶⁸ „W wyniku adopcji podrzutki nabywały wszystkie prawa, jakie miały dzieci urodzone i wychowywane w naturalnych rodzinach. (...) branie w adopcję dotyczyło podrzutków obojga płci. Inną formą opieki, sprawowanej tylko nad porzuconymi dziewczynkami, było oddawanie ich rodzinom zastępczym na służbę *a tempo nubile*, do czasu ich zamążpójścia lub usamodzielnienia się. (...) Analogią było oddawanie chłopców różnym osobom, przede wszystkim rzemieślnikom, *ad artem*. (...) głównym celem było zdobycie zawodu lub przyuczenie do wykonywania jakiegoś rzemiosła”, w: M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s. 351–352.

¹⁶⁹ Tamże.

¹⁷⁰ Tamże, s. 339.

¹⁷¹ J. Domańska, *Dobroczynność względem sierot na ziemiach polskich do 1918 roku*, <file:///C:/Users/Lenovo/Desktop/artyku%C5%82y/Joanna%20Doma%C5%84ska.pdf> [dostęp: 10.10.2020].

¹⁷² Tamże.

¹⁷³ J. S. Pelczar, *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele Katolickim*, Kraków 1916, s. 32.

¹⁷⁴ M. Surdacki, *Losy dzieci porzuconych...*, s. 159.

¹⁷⁵ W 1746 r. mocą królewskiego przywileju, dzieci porzucone mogły otrzymać prawo do (imienia, nazwiska, prawo do nauki i pracy), w: *Privilegium legitimacionis pupillorum in hospitali pro infantibus erecto reperabilium* nadany przez króla Augusta III 12 grudnia 1746 w Warszawie, Metryka Koronna, 268 f.; patrz s.[2]; w Kodeksie Napoleona dzieci porzucone ze związków poza małżeńskich i kazirodczych nie mogły otrzymać aktów urzędowych, w: *Kodex Napoleona 1810 r.* art. 335; W 1836 r.

Na przestrzeni czasu pomiędzy XVII a XIX wieku liczba porzucanych dzieci znacząco wzrosła¹⁷⁶. Szpitale prowadzone przez duchaków jak i sam zakon nie przetrwały w nadchodzącym, z sekularyzowanym duchu czasów. Okres ten jest nazywany w literaturze czasem upadku miłosierdzia. Rozszerzająca się na zachodzie Europy schizma Kościoła, odrzucanie i negowanie dobrych uczynków, postów, jałmużny, kasata klasztorów i kwestionowanie życia zakonnego składają się na tradycyjne metody rugowania Kościoła z przestrzeni publicznej. Miłosierdzie sprowadzono do „składnika właściwego funkcjonowania” państwa, łagodzącego nadużycia i krzywdy¹⁷⁷. Pojęciu miłosierdzia okazywanego w imię „z miłości do Boga” towarzyszy sekularyzowana forma filantropii, solidarności, humanitaryzmu. Osiemnastowieczna idea „świeckiego miłosierdzia”, oparta na prywatnej filantropii i dobroczynności wypierała beneficjentów korzystających ze wsparcia „dobrodusznych panów”¹⁷⁸. Również zakłady, w których przebywały dzieci, wpadały w „machinę” państwowego, świeckiego postępu, mieszającego się z zafałszowaną wyrafinowaną moralnością rodzinną, w której nie było miejsca dla dzieci „nieprawych”. Państwa pod panowaniem francuskim, na mocy dekretu Napoleona z 1811 roku oraz te „wychodzące ludzkim namiętnościom z pomocą”, organizują wbrew swojej ideologii, domy z „kołami”, dla ułatwienia pozbycia się nieprawych i niechcianych dzieci, oddalając je od wspólnoty oraz na nie mieszanie się porzuconych prawowitych dzieci z porzuconymi „bękartami”¹⁷⁹. Poza świeckim miłosierdziem, w europejskiej filozofii utylitaryzmu w XVIII wieku zrodziła się także myśl, która do połowy XX wieku była praktykowana w państwach Europy środkowej. W krajach dalekiego Wschodu oraz państwach afrykańskich idea ta praktykowana jest nadal. Chodzi mianowicie o wykorzystanie sierot w imię spłacania długu państwu za opiekę i wychowanie. „Dzieci żołnierze”

po rusyfikacji Kodeksu Napoleona polepszył się los dzieci nieślubnych. Natomiast w prawie pruskim (*Preussisches Landrecht* z 1794 r.) i austriackim (*Allgemeines Burgerliches Gesetzbuch* z 1811 r.) nadal upośledzano dzieci pozamałżeńskie, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999, s. 416–421; W Konstytucjach Polski prawo równości dzieci urodzonych poza małżeństwem wprost pojawia się w dopiero Konstytucji z 1952, art. 76 poz. 4: *dzieci urodzone poza małżeństwem mają te same prawa co dzieci urodzone w małżeństwie*, zob.: *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Warszawa 1985; w Konstytucjach Polski z 1921 r. i 1935 r. nie ma zapisów gwarantujących równe prawa dzieciom urodzonym poza małżeństwem.

¹⁷⁶ M. Surdacki, *Dzieci porzucone...*, s.105–112.; M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 42–49.

¹⁷⁷ K. Górski, *Zarys dziejów...*, s. 217–218.

¹⁷⁸B. Geremek, *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989, s. 289; V. Paglia, *Storia dei poveri in occidente*, Milano 1994, s. 337–338.

¹⁷⁹ M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 79.

w afrykańskich armiach, „tania siła robocza” w manufakturach, fabrykach, kopalniach, na służbie oraz tzw. małe rączki, to przykłady zakłamej charytatywności¹⁸⁰. Otwierano zakłady opieki nad dziećmi nawet w miejscach, które tego nie wymagały. Wychodząc naprzeciw ludzkim słabościom, pod płaszczykiem dobroczynności, tworzone miejsca, z których „powoływano” nieletnich do służby wojskowej¹⁸¹. Otwieranie zakładów opieki nad dziećmi z „kołami” wzrastała i wzrastała również liczba dzieci porzucanych. Przytułki w szczególności te, prowadzone jeszcze przez Kościół, także traktowano jako miejsca darmowej opieki. Umieszczano w nich również ubogich i żebraków w celu odizolowania, schowania wstydliwego „problemu” i zagrożenia porządku publicznego¹⁸². Pod koniec XIX wieku, po 30 latach działalności „dekretowskich” (z dekretu Napoleona) „kół życia”, rozpoczęto proces wygaszania tej formy opieki nad niechcianymi dziećmi. Trzydzieści lat „rozpasania” moralnego, za zgodą europejskich miast możliwość pozbycia się niechcianego dziecka, doprowadziły do niewydolności państw nad opieką porzucanych dzieci w zakładach państwowych. Także placówki prowadzone przez Kościół były przepełnione i stawały się niewydolne. Podjęto wówczas dyskusję na temat likwidacji „kół”, by zmniejszyć ilość dzieci w placówkach opiekuńczych. Zaczynała się przy tym zmieniać optyka spostrzegania kobiety matki, którą należy wspierać i uczyć bycia matką.

Po kilkunastowiecznym rozkwicie szpitali, których fundamentalnym celem była pomoc i służba potrzebującym w imię miłości do Boga, także zakon duchaków w obliczu poreformatorskiej idei i sekularyzacji dobroczynności w społeczeństwie europejskim uległ rozpadowi. W 1847 roku papież Pius IX, skasował zakon duchaków w linii męskiej. Żeńska gałąź zakonna nadal prowadzi działalność skupiając się na edukacji dziewcząt w Polsce i kilku krajach europejskich. Rzymski Szpital Świętego Ducha w drugiej połowie XIX wieku przekazany został pod administrację państwową¹⁸³. W Polsce zakon duchaków, mimo dużej ofiarności w niesieniu pomocy

¹⁸⁰ J. RadwanPragłowski, K. Frysztacki, *Spoleczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pomocy socjalnej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego”, Katowice 1998, s. 137; N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, wyd. 2, Warszawa 1966, s. 47.

¹⁸¹ M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s.78.

¹⁸² Tamże, s. 100.

¹⁸³ W 2003 r. na podstawie dekretu metropolity gdańskiego zostało powołane Towarzystwo Ducha Świętego, które kieruje się regułą życia zatwierdzoną w 2009 r. przez abpa S. L. Głódzia. Wspólnota nawiązuje do duchowości i charyzmatu Zakonu Ducha Świętego. 2017 r. 8 września w Sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku-Matemblewie śluby wieczyste złożyło pierwszych pięciu braci

poniósł duże straty personalne w czasie epidemii dżumy w latach 1707–1710. Ostatni polski duchak zmarł w pierwszej połowie XIX w.¹⁸⁴. Krakowski Szpital Świętego Ducha mimo podejmowanych prób i dużej ofiarności zakonników przechodzi w 1528 roku wraz z uposażeniem na własność miasta¹⁸⁵. Zakonnicy natomiast stali się „prowizorami” pielęgniarzami (z niem. *Pflegier*), pracownikami szpitala na wzór szpitali niemieckich, według zaleceń niemieckich mieszczan zamieszkujących ówczesny Kraków¹⁸⁶. Pod koniec XIX wieku szpital zostaje rozebrany w celu zyskania miejsca na budowę teatru¹⁸⁷.

Wraz z sukcesywnym od XVI w. przejmowaniem szpitali przez władze państwowe z końcem XIX w. znikają z mapy Europy „koła dla podrzutków”¹⁸⁸.

1.3.2. Dom podrzutków księdza Piotra, Gabryela Baudouina w Warszawie

Wzruszający jest opis pewnej ludzkiej miłości. Niosąc ostatnią posługę choremu, postrzega na ulicy ksiądz Baudouin¹⁸⁹ (dalej spolszczone Boduen) psa, niosącego szczątki pożartego dziecięcia. Wzruszone tym przerażającym widokiem serce, przejętego duchem Bożym kapłana, zatliło się niepowściągniętą żądzą utworzenia zbawczej ochrony dla tych ofiar okrucieństwa wyrodných rodziców. Usiłowania te, wspierane gorącą mową i przykładem poświęcania się, przy współdziałaniu

z Towarzystwa Ducha Świętego (TDS). W 2018 r. 18 maja czterech diakonów TDS przyjęło święcenia kapłańskie. Zob.: <http://www.gwidon.pl> [dostęp: 12.04.2021].

¹⁸⁴ K. Górski, *Zarys dziejów...*, s. 223.

¹⁸⁵ M. Surdacki, *Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne,” t. LXIII, zeszyt 2 – 2015, s. 64, 69.

¹⁸⁶ L. Wachholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 27–29.

¹⁸⁷ Tamże, s. 26.

¹⁸⁸ L. Wachholz, *Szpitala krakowskie...*, s. 86.

¹⁸⁹ „Ksiądz Gabriel Piotr Baudouin (1689–1768) był francuskim misjonarzem, do zgromadzenia w Paryżu wstąpił w 1710 r.; był teologiem w seminarium w Wersalu u schyłku panowania Ludwika XIV. Do Polski przyjechał w roku 1717 r. Misjonarze i Siostry Miłosierdzia zostali sprowadzeni z Francji do Polski przez królową Ludwikę Marię z rodu Gonzagów, żonę Władysława IV, a po jego śmierci – Jana Kazimierza. Królowa sama należała do Towarzystwa Pań Miłosierdzia – stowarzyszenia założonego przez Wincentego a Paulo. Jako królowa zaprosiła Misjonarzy i Siostry Miłosierdzia, którzy prowadzili w Warszawie, Chełmnie i Krakowie akcje sanitarne i charytatywne, przytułki dla chorych, ubogich i opuszczonych. W Warszawie Baudouin był spowiednikiem Sióstr Miłosierdzia i sióstr francuskich u św. Rocha, św. Marcina i wizytek, w seminarium św. Krzyża wykładał teologię i filozofię; uczył się i coraz lepiej mówił po polsku. Został rektorem seminarium Świętego Krzyża a potem prokuratorem prowincji polskiej Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Był pierwszym rektorem Domu Podrzutków i Szpitala Generalnego w Warszawie”, M. Kolankiewicz, *Schronienie. Historia Domu Małych Dzieci ks. G. P. Baudouina*, Warszawa 1997, s. 8.

zgromadzenia księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia, dały wkrótce księdzu Boduenowi środki ziszczenia powziętych zamiarów. Jakoż, kupił kamienicę naprzeciw kościoła Świętego Krzyża, na Krakowskim Przedmieściu, osadził ją Siostrami Miłosierdzia, i już od roku w roku 1736¹⁹⁰ zbierał do niej opuszczone sieroty, kształtując je w religii, moralności i użytecznych rzemiosłach”¹⁹¹.

Dom dla porzuconych dzieci pod wezwaniem Dzieciątka Jezus był bliźniaczy w idei i organizacji Wskazuje na dobrą znajomość założycieli, szpitali i przytułków powstających kilka stuleci wcześniej. Także do szpitala założonego, przez założyciela zgromadzenia, św. Wincentego¹⁹², w Paryżu, przynoszono i porzucano dzieci. W warszawskim szpitalu opieką nad dziećmi zajmowały się siostry szarytki. O potrzebie powstania placówki świadczy fakt zwiększającej się z roku na rok liczbie podrzucanych dzieci. W szpitalu ks. Boduena również znajdowało się „koło” z zamontowanym dzwonkiem, do którego anonimowo można było włożyć niemowlę. W szpitalu znajdowały schronienie także dzieci „zbierane” z ulic¹⁹³ i te, niechciane, które przynoszone były do „biura przyjęć”¹⁹⁴. Z uwagi na rosnące potrzeby opieki i leczenia dzieci, szpital był rozbudowywany kilkakrotnie. O randze i wysokospecjalistycznej działalności szpitala w XVIII wieku świadczy fakt nadania szpitalowi tytułu „Szpitala Generalnego Dzieciątka Jezus”, oraz podział jego działalności na leczniczą i opiekuńczo-wychowawczą¹⁹⁵. Szpital Dzieciątka Jezus, jest najstarszą działającą instytucją opiekuńczą w Polsce. Jego historia i działalność opiekuńczo-wychowawcza została opisana szczegółowo przez historyków opieki społecznej. Sam szpital jak i jego nazwa, są świadkami, historii chrześcijańskiej idei miłości i miłosierdzia.

¹⁹⁰ Ksiądz Boduen 5 października 1736 r., uzyskał od biskupa poznańskiego, Stanisława Hozjusza dekret erekcyjny przyznający Szpitalowi Podrzutków im. Dzieciątka Jezus prawa instytucji publicznej, mogącej nabywać nieruchomości ziemskie, zbierać i przyjmować ofiary i zapisy, zob.: A. Słomczyński, *Dom ks. Boduena 193–1945*, Warszawa 1975, s. 12.

¹⁹¹ L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 50; M. Kolankiewicz, *Schronienie...*, s. 8.

¹⁹² Święty Wincenty a Paulo w „1615 roku założył Zgromadzenie Księży Misjonarzy, a w 1617 r. Bractwo Pań Miłosierdzia, z którego wyrosło Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. W roku 1640 r. stworzył w Paryżu szpital dla dzieci porzuconych *Hopital Enfants Trouves*”, za: M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 64.

¹⁹³ J. Domańska, *Dobroczynność...*, s. 24.

¹⁹⁴ A. Słomczyński, *Dom ks. Boduena 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 13; „Biurem przyjęcia z uciążliwą kontrolą i formalnościami”, tak A. Moldenhawer nazwał jawny system porzucania dzieci w placówkach dla podrzutków, zob.: A. Moldenhawer, *O opiece u nas...*, s. 21.

¹⁹⁵ J. Domańska, *Dobroczynność...*, s. 24.

Od początku istnienia domu ks. Boduena zainstalowano „koło dla podrzutków”, które było jednym z głównych sposobów przyjmowania dzieci do szpitala. Tak o przyjmowaniu dzieci do warszawskiego szpitala pisze M. Kolankiewicz: „W warszawskim domu drewniane obudowane koło z dzwonkiem, zainstalowane tuż przy wejściowej bramie mogło pomieścić troje noworodków. Dziecko położone od strony ulicy przesuwano na obracającym się kole do ciepłej izdebki, w której stale czuwał ktoś z posługi. Był to sposób anonimowego przyjmowania dzieci, sposób zapobiegania dzieciobójstwu i porzucania dzieci. Matka mogła pozostawić dziecko w kole, dać sygnał dzwonkiem, a z drugiej strony szarytka odbierała dziecko, pozwalając matce odejść nie zauważoną. Oprócz dzieci znajdujących na ulicach i pozostawionych w „kole”, przyjmowano też nie anonimowo dzieci za opłatą oraz dzieci „sekretnie”, których nazwiska nie mogły być ujawnione”¹⁹⁶. „Koło podrzutków” w warszawskim szpitalu funkcjonowało przez ponad sto lat działalności szpitala. Wykorzystywane do anonimowego pozostawienia dziecka nie tylko przez biedne, bezradne mieszczańki, ale również dzieci nieprawych narodzonych z pozamałżeńskich związków.

O randze szpitala, jak i o wielkim oddaniu oraz zaangażowaniu jego założyciela świadczą wpływy na utrzymanie szpitala, które gwarantowały dobrą jak na owe czasy płynność finansową¹⁹⁷, oraz przywileje, które szpital otrzymywał. Od 1746 roku na mocy przywileju królewskiego, Szpital Dzieciątka Jezus, mógł nadawać porzucanym dzieciom prawa dzieci legalnych, prawo do tożsamości prawnej, imienia i nazwiska oraz prawo do nauki i wykonywania rzemiosła¹⁹⁸. Ks. Beduin, francuski misjonarz, tak jak i inni działający na przestrzeni dziejów duchowni oraz zakonnicy, prowadzący przytułki dla porzuconych dzieci, koncentrował się na ratowaniu życia porzucanych dzieci. Dbął o rozwój, fizyczny, psychiczny i duchowy powierzonych mu dzieci. Obejmował troską swoich podopiecznych, dostosowując możliwości opieki do

¹⁹⁶ M. Kolankiewicz, *Schronienie...*, s. 11.

¹⁹⁷ Założycielowi Szpital Dzieciątka Jezus pomagali misjonarze, dwór królewski, litościwe damy i ich mężowie. Cennym darem stał się darowizna Urszuli Czermińskiej, nie tylko w gotowce, lecz w postaci zapisu wioski Umiastów i Kręczki z połową Kaput oraz Siekierszczyzny i Chrzanowizny. Dobra te domu ks. Boudena przynosiły dochód i zapatrywały szpital w produkty rolne, zob.: w: A. Słomczyński, *Dom ks. Boduena...*, s. 14.

¹⁹⁸ *Privilegium legitimacionis pupillorum in hospitali pro infantibus erecto reperabilium* nadany przez króla Augusta III 12 grudnia 1746 r. w Warszawie, Metryka Koronna, 268 f.; patrz s.[2]. Przywilej obowiązywał do ogłoszenia kodeksu Napoleona z 1810 r.; 21 maja 1761 r. król August III wydał drugi przywilej, uznany za właściwy akt erekcyjny po rozbudowie szpitala, zob.: A. Słomczyński, *Dom ks. Boduena...*, s. 19.

istniejących przepisów prawa cywilnego i kościelnego. Jak i podejmowali starania w zakresie zmian przepisów prawa tak, by umożliwiały one nieprawym „dzieciom, nie przynoszącym na świat nawet śladów swego pochodzenia”,¹⁹⁹ funkcjonować w społeczeństwie.

W 1843 roku, w warszawskim szpitalu do identyfikacji oraz zapewnienia bezpieczeństwa i tożsamości porzuconych dzieci, wprowadzono zakładanie dzieciom książeczek (pierwowzór dzisiejszej książeczki zdrowia dziecka)²⁰⁰. Porzucone dzieci w „kołach” w ramach identyfikacji, przynależności i bezpieczeństwa, były także piętnowane. Początkowo znamię, było wypalane żelazkiem, z czasem znakiem przynależności do przytułku a zarazem identyfikacji i tożsamości stał się medalik, który wieszano na szyi dziecka na wełnianym sznurku a jego końce plombowano²⁰¹.

Trzy lata po śmierci założyciela, w wyniku opisanych wcześniej opresji społecznych, pierwszego września 1871 roku zlikwidowano „koło”, do anonimowego porzucania dzieci. Wbrew oczekiwaniom władz szpitala i miasta, liczba dzieci porzucanych nie zmniejszyła się. Władze szpitala, starały się nowymi przepisami wprowadzać regulacje dotyczące przyjmowania dzieci. Kategoryzowano przyjmowanie dzieci. Przyjmowano oficjalnie tylko dzieci z Warszawy i te znalezione na ulicach miasta. Schronienie otrzymywały dzieci prawnie i nieprawnie urodzone, którymi rodzice nie mogli się zająć i których urodzenie musiało pozostać osłonięte tajemnicą²⁰². Władze państwowe pod koniec XIX wieku sukcesywnie przejmowały działalność szpitala i domu dla „podrzutków”. Na przełomie roku 1936 i 1937, przekształcono działalność domu dla podrzutków ze „społeczno-zapobiegawczego, przeznaczonego do sprawowania opieki nad dzieckiem opuszczonym, na zakład opieki nad matką i dzieckiem o ruchu przepływowym”²⁰³. Dom miał dwa podstawowe cele: pierwszym było danie schronienia i udzielenie podstawowej pomocy (dziecku i matce). Drugim celem była opieka nad porzuconym dzieckiem, ewentualne odszukanie jego rodziny lub umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej²⁰⁴.

¹⁹⁹ A. Moldenhawer, *Stowarzyszenia i instytucje...*, s. 318.

²⁰⁰ M. Kolankiewicz, *Schronienie...*, s. 40.

²⁰¹ M. Kolankiewicz, *Porzuceni...*, s. 93.

²⁰² M. Kolankiewicz, *Schronienie...*, s. 130.

²⁰³ Tamże, s. 160.

²⁰⁴ Tamże, s. 160.

Historia Polski w czasach zaborów odzwierciedla ogromną dynamikę zmian, tarć, walki trzech państw zaborczych i ich administracji z religią oraz ludnością zakorzenioną w katolicyzmie. Na progu XIX wieku na mocy wspomnianego już *Kodeksu Napoleona*, sytuacja podrzucanych dzieci uległa pogorszeniu. W szczególności problem dotyczył tych dzieci, których przyjście na świat „osłonięte było tajemnicą”. W związku z zapisem w kodeksie obowiązywał zakaz adoptowania dzieci poczętych ze związków kazirodznych i cudzołożnych²⁰⁵. Brak należytej ochrony prawnej dzieci na arenie międzynarodowej zaczynał być dostrzegany pod koniec XIX wieku. Podejmowano próby ochrony dzieci przed wyzyskiem i niewłaściwym traktowaniem. To, czego prawo świeckie i kościelne jeszcze nie gwarantowało nieprawym i porzucanym dzieciom, kompensowane było w działaniach charytatywnych Kościoła. Zgromadzenia zakonne takie jak: siostry miłosierdzia i siostry służebniczki oraz powstające tajne żeńskie zgromadzenia bezhabitowe²⁰⁶, dbały o życie i rozwój porzucanych, niechcianych dzieci. Działo się tak pomimo prześladowań duchownych i konfiskaty dóbr kościelnych. Prowadzone sierocińce, ochronki i żłobki w czasach zaborów, i działań wojennych XX wieku, chroniły dziecięce życie, tożsamość narodową, kulturową, etniczną. Dzieci zdobywały nową tożsamość prawną, podstawowe wykształcenie i umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie²⁰⁷. Targany wojenną pożogą, mieszcący się w centrum walk powstańczych, warszawski dom podrzutków ks. Boduena nieprzerwanie niósł pomoc dzieciom, których rodzice nie chcieli, nie umieli, nie mogli wychowywać i opiekować się swoimi dziećmi²⁰⁸. Personel placówki, zmuszony przez wojenne działania, tułaczkę z kilkoma setkami porzuconych dzieci, narażając życie swoje, ocalił

²⁰⁵ Tamże, s. 30; „Kodeks, nazwany w dobie Cesarstwa Kodeksem Napoleona, pod niektórymi względami stanowił cofnięcie się w stosunku do ustawodawstwa Rewolucji. I tak podkreślano nierówność praw mężczyzn i kobiet zamężnych, uzależniając je od woli mężów, także w stosunkach gospodarczo-majątkowych. Zniesiono humanitarne prawo zrównujące dzieci pozamałżeńskie ze ślubnymi”, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 418; por. Art. 335 *Kodeksu Napoleona* zabraniał uznania przez akt urzędowy dzieci zrodzonych w kazirodztwie lub cudzołożstwie, zob.: *Kodex Napoleona z przypisami, Xsiąg Trzy*, Warszawa 1810.

²⁰⁶ Ze 147 istniejących w 1864 r. klasztorów męskich w 1904 r. pozostało 7. Kasaty klasztorów żeńskich „spowodowały powstawanie tajnych żeńskich zgromadzeń bezhabitowych. Ich członkinie, tzw. skrytki, zajmowały się nauczaniem, działalnością charytatywną, opieką społeczną. Ruch skrytek bardzo się rozwinął i na początku XX w. liczył ok. 700 osób. Obok tolerowanych przez władze szarytek (zatrudnionych głównie w szpitalnictwie) odegrał on dużą rolę społeczną”, w: J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju...*, s. 414.

²⁰⁷ E. Bartkowiak, *Z historii opieki...*, s. 41–60.

²⁰⁸ Dom Dziecka nr 15, <http://www.zpow.waw.pl/index.php/placowki/18-dom-dziecka-nr15> [dostęp: 10.10.2020]; *Fundacja domu Baudouina*, http://baudouin.waw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2&Itemid=102 [dostęp: 15.10.2020]; *Dom ks. Boduena, Dom Wychowawczy, Dom Matki i Dziecka*, <http://www.warszawa1939.pl/obiekt/novogrodzka-75> [dostęp: 10.10.2020].

życie swoich podopiecznych. Rozpędzona idea racjonalistycznego oświecenia, rozpalonego przez „francuskie wstrząsy rewolucyjne”²⁰⁹ w całej Europie wkroczyła w czasy nowożytne. W Polsce, w pierwszej połowie XX wieku, po dojściu przedstawicieli komunizmu i nazizmu do władzy, podejmowano się indoktrynowania dzieci w specjalnych organizacjach, placówkach i szkołach. Ponownie dzieci osierocone i porzucane stawały się najłatwiejszym podmiotem szerzonej ideowej indoktrynacji. Po odsunięciu duchownych ze szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, próbowano uczynić z dzieci, wiernych reżimowi obywatelami. Najślabszych i ciężko chorych mordowano. Silnych i zdrowych zmuszano do ciężkiej pracy, szkolono na żołnierzy, dziewczynki wykorzystywano, czyniąc je reproduktorkami²¹⁰. Wykorzystywano placówki, które tylko z nazwy były placówkami opiekuńczo-wychowawczymi lub resocjalizacyjnymi. Przy eksploracji opracowań historycznych dotyczących przytułków, zebrano i uszeregowano, reżimowe metody i formy działania, zastosowane na dzieciach przebywających w „formalnej reżimowej pieczy zastępczej”²¹¹.

Polski system opieki społecznej, wychowawczej i zastępczej, od czasu zakończenia drugiej wojny światowej do lat dziewięćdziesiątych opierał się na rozchwianym i dziurawym socjalistycznym prawie²¹². Zmianą, którą w socjalistycznym systemie, można uznać za dobrą, z punktu widzenia rozwoju historii praw dziecka, był zapis o zrównaniu praw dzieci urodzonych poza małżeństwem z dziećmi z urodzonymi w małżeństwie, art. 79 pkt 4, Konstytucji PRL z 1952 roku²¹³.

1.4. Podmioty otwierające „okna życia” w Polsce

Opisując istnienie i działalność „okien życia”, stosowną sprawą jest wskazać ich podstawy prawne, umiejscowić w strukturze instytucjonalnej, określić cele i osoby odpowiedzialne za ich realizację. Termin „okno życia” nie obowiązuje w polskiej terminologii prawnej i nie można posłużyć się definicją, która opisałaby czym jest

²⁰⁹ A. Słomczyński, *Dom ks. Boudena...*, s.23.

²¹⁰ Zob. szerzej: B. Torański, *Więzieni za polskość*, w: J. Sowińska-Gogacz, B. Torański, *Mały Oświęcim...*, s. 71–98.

²¹¹ Zob.: Tabela nr 3.

²¹² A. Ładyżyński, *Społeczne i kulturowe uwarunkowania adopcji w Polsce*, Kraków 2010, s. 105–109.

²¹³ Art. 79, pkt 4 „Dzieci urodzone poza małżeństwem mają te same prawa co dzieci urodzone w małżeństwie, Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. nr 7, poz. 36 z dnia 21 lutego 1976 r. z późn. zmian.

„okno życia”²¹⁴. Opisana przez P. Hans-Bielut i P. Krocza definicja wydaje się być trafna i zrozumiała, lecz nie oddaje w pełni znaczenia terminu „okno życia”. Autorzy artykułu podają iż: „„okno życia” to miejsce przeznaczone dla krótkotrwałego pobytu niemowlęcia w celu bezpiecznego i anonimowego przekazania dziecka pod pieczę osób trzecich”²¹⁵. Spinając historię dzieci porzucanych i niechcianych, uzupełniając powyższą definicję, wymowne są słowa wypowiedziane przez kardynała Stefana Dziwisza: „Dziecko wyrzucone na śmietnik nie może nie wstrząsać naszym sumieniem. „Okno życia” jest odpowiedzią Kościoła na tę tragedię. To konkretny uczynek miłosierdzia, wołanie o odpowiedzialne macierzyństwo i ojcostwo. To wymowne świadectwo, że nigdy nie wolno przejść obojętnie obok dramatu matki i dziecka”²¹⁶. Łącząc obie wypowiedzi, definicja „okna życia” brzmi: to miejsce świadectwa uczynków miłosierdzia względem matki i dziecka, gdzie można anonimowo pozostawić niemowlę, w celu przekazania go w pieczę osobom trzecim.

„Okna życia”, jako miejsca bezpiecznego i anonimowego pozostawienia dziecka zaistniały pierwszy raz już w XVIII wiecznej Rosji. Z rozkazu Cara Piotra I w 1715 roku w budowanych przytułkach dla porzucanych dzieci, zamiast znanych od XI w. „kół dla podrzutków”, montowano okna, w których można było pozostawiać anonimowo dziecko²¹⁷. Po przejściu w władzy przez Carycę Katarzynę, zlikwidowano w Rosji przytulki dla porzucanych dzieci. Stało się tak również na ziemiach, które znalazły się pod panowaniem Rosji po zaborach. Pozostawiono tylko z przyczyn praktycznych dom dla podrzutków prowadzony w Warszawie przez ks. P. G. Boduena i siostry szarytki.

Los porzucanych dzieci mimo upływu dwóch tysięcy lat, od czasu wypowiedzianych przez Jezusa słów, nie zmienił się (por. Mt, 18 5–6; 25, 31–46). Analizując literaturę historyczną z dziejów pomocy charytatywnej Kościoła można wnioskować iż wielowiekowe starania Kościoła bywały w ideologicznym i nowoczesnym zapędzie niszczone. Zawłaszczono dobra i idee kościelne, okradając społeczeństwo z istotnych treści i wartości. Czynił to protestancki ekonomizm, faszystowski i komunistyczny brutalizm i oświeceniowy liberalizm. Świat zmienił się technologicznie oraz przemysłowo. Globalnie myślenie, szybkie i krótsze podróże,

²¹⁴ P. Hans-Bielut, P. Krocze, „Okna życia” głos w sporze o potrzebę istnienia, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 17.

²¹⁵ P. Hans-Bielut, P. Krocze, „Okna życia” głos..., s. 17.

²¹⁶ A. Homan, *Kacperku przepraszam Cię*, „Gość Krakowski” 2011, nr 11, s. 5.

²¹⁷ L. Paprocki, *Opieka nad dziećmi...*, s. 35.

możliwość permanentnego kontaktu nie umacniają ludzkich więzi, poczucia jedności i bezpieczeństwa. Przeciwnie, zdaje się zauważyć, iż są deprecjonowane, liberalizowane, często bagatelizowane. Współcześnie bezpośredni dostęp do wysokospecjalistycznych technik medycznych sprawia, że człowiek staje się panem własnego życia lub oddaje swoje życie pod panowanie osób trzecich, (liderów, *coachów*) lub rzeczy (*social media*). Człowiek przypisuje sobie sprawstwo i władztwo, zмага się z zakusami do panowania nad życiem innych, już nie tylko w sferze prywatnej, lecz także międzynarodowej²¹⁸.

Powody porzucania dzieci przez ich matki nie zmieniły się od tych opisywanych już w starożytności. Są one i pozostają jak opisuje Agnieszka Konik-Korn tajemnicą dramatu matki²¹⁹. Są jednak silnie powiązane, jak twierdzi Krystyna Slany, z czynnikami ekonomicznymi, kulturowymi, społecznymi, ideologicznymi oraz nowoczesnymi prądami zmieniającymi i przekształcającymi strukturę rodziny i jej więzi²²⁰. Dlatego też, trudną i nieuchwytną rzeczą jest poznanie przyczyn porzucanych dzieci w „oknach życia”. Natomiast ocena dokonanego czynu (czynu, a nie osób) winna być wartościująca, z uwagi na fakt nie pozbawienia życia dziecka.

Dominującym podmiotem otwierającym „okna życia” w Polsce jest Kościół katolicki. Dzieje się tak dzięki podpisanemu w 1993 roku Konkordatowi²²¹, który potwierdza autonomiczność i niezależność w działaniach Kościoła zmierzających do rozwoju człowieka i dobra wspólnego (por. art 1 Konkordatu). W Konkordacie zawarte są klauzule uznające prawo do prowadzenia działalności zgodnie z Jego naturą (por. art 21 Konkordatu). nawiązujące do słów wypowiedzianych przez kardynała Dziwisza, że Kościół nie tylko może i ma prawo otwierania „okien życia”, lecz nade wszystko dostrzega tego potrzebę, kierowany wewnętrznym przynagleniem miłości, która nie ustaje (por. 1 Kor. 13, 1–13).

²¹⁸ Powszechny dostęp do bezpiecznej i legalnej aborcji. Parlament przyjął rezolucję, <https://www.gazeta-prawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8197835,dostep-do-bezpiecznej-legalnej-aborcji-parlament-europejski-rezolucja.html> [dostęp: 11.11.2021]; Projekt Rezolucji złożony w następstwie oświadczeń Rady i Komisji zgodnie z art. 132 ust. 2 Regulaminu w sprawie pierwszej rocznicy faktycznego zakazu aborcji w Polsce (2021/2925 (RSP), https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-9-2021-0543_PL.html [dostęp: 11.11. 2021].

²¹⁹ A. Konik-Korn, *W kołyskach życia*, „Niedziela” 2010, nr 52, s. 50–51.

²²⁰ K. Slany, *Trwanie rodzin i ich złożoność w ponowoczesnym świecie*, w: *Praca socjalna w służbie ludziom*, A. Żukiewicz (red.), Toruń 2012, s. 64–65.

²²¹ *Konkordat Między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318.

Pierwsze „okno życia” zostało otworzone w 2006 roku w Krakowie w domu Samotnej Matki. Z inicjatywy Księdza Kardynała Stanisława Dziwisza podjęto nowy projekt „Okno życia”. Jak opisuje siostra Bernadetta Pielach, przełożona prowincjalna, „okna życia” mają być próbą pomocy matkom, które pragną anonimowo pozostawić dziecko²²². Przełożona Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu wskazuje, iż krakowskie, pierwsze „okno życia” było próbą, sprawdzaniem funkcjonalności i przydatności takiej formy pomocy i wsparcia dziecka oraz jego matki. Prowadzone przez siostry Nazaretanki Domy Samotnej Matki²²³, doświadczenie sióstr płynące z kontaktów, rozmów i pracy z samotnymi matkami, dziewczynkami spodziewających się dzieci, zatroskanymi matkami zagubionych i przestraszonych córek spodziewających się dziecka nie pozwala kwestionować ich decyzji i próby podjętego projektu „okno życia”. Dyrektor krakowskiej *Caritas* ks. Bogdan Kordula wskazuje, iż „okna życia”²²⁴ są hołdem składanym Janowi Pawłowi II, jako nieustraszonemu obrońcy życia, lecz nade wszystko swym istnieniem mają nieustająco wołać do matek, by w sytuacji trudnej nie zabijały swoich dzieci, nie porzucały ich na śmietnikach, lecz dały im szansę na życie i miłość²²⁵.

Caritas Polska jest duszpasterską instytucją charytatywną Kościoła katolickiego w Polsce. Została powołana w celu niesienia chrześcijańskiej dobroczynności (w Polsce i poza jej granicami) współdziałając z Konferencją Episkopatu Polski²²⁶. Do chwili obecnej prowadzi 61 z 69 „okien życia” znajdujących się na terenie Polski. Według danych od 2009 roku do 2021 roku w „oknach życia” pozostawiono ponad 110

²²² B. Pielach, *Adoracja życia*, w: J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia S.O.S. ks. Kardynała Karola Wojtyły*, Kraków 2011, s. 61–63.

²²³ „Przygoda Nazaretanek z Domem Samotnej Matki rozpoczęła się w roku 1974, kiedy to ksiądz kardynał Karol Wojtyła zwrócił się do s. m. Bernardy Krzeczowskiej, ówczesnej przełożonej prowincjalnej, z prośbą o przyjęcie do swojego klasztoru młodych kobiet oczekujących potomstwa. (...) Ksiądz kard. Karol Wojtyła nalegał, nalegał by zaufać Bogu, pozwolić mu działać, a Pan Bóg błogosławi i hojnie nagrodzi swą łaską. (...) W chwili obecnej oprócz pionierskiego ośrodka w Krakowie, Nazaretanki prowadzą domy dla matek i dzieci z Żarkach, Elblągu, Lesznie, Ciechocinku i Wasilkowie”, B. Pielach, *Adoracja życia*, w: J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia S.O.S.*, s. 61.

²²⁴ Termin „okna życia” według ks. B. Kordula ma także łączyć się z osobą Jana Pawła II, jego nauczaniem, pielgrzymkami do Polski i pobytu w Krakowie. W nieformalnych popołudniowo-wieczornych spotkaniach papież spotykał się z Polakami stojąc w oknie przy ul. Franciszkańskiej 3. Okno to także już kilkanaście lat po śmierci papieża jest dla wszystkich pielgrzymów znakiem Jego obecności, nazwane zostało „papieskim oknem”, w: B. Kordula, *Dajcie dziecku szansę...*, s. 113.

²²⁵ B. Kordula, *Dajcie dziecku szansę...*, w: J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia S.O.S. ks. Kardynała Karola Wojtyły*, Kraków 2011, s. 113.

²²⁶ Statut *Caritas* Polska, <https://caritas.pl/wp-content/uploads/2018/10/statut-cp-nowelizacja-25-26-09-2018.pdf> [dostęp: 12.04. 2021].

dzieci²²⁷. „Okna życia” zostały utworzone w budynkach klasztornych lub zakonnych, domach pomocy, ośrodkach pomocy, szpitalach, budynkach parafialnych. Na potrzebę otwierania „okien życia” wskazuje także fakt otwierania ich poza strukturami Kościoła. Otwierają je fundacje, stowarzyszenia lub instytucje samorządu lokalnego²²⁸. W 2018 roku otworzono 1 nowe „okno życia”, w 2019 następne a w 2021 dwa kolejne²²⁹.

1.5. Procedura adopcyjna dzieci z „okien życia”

Procedury postępowania, które dotyczą dyżurujących przy „oknach życia” są stosunkowo krótkie i przejrzyste. Pierwsza: wyjąć dziecko z przestrzeni między skrzydłami okna. Druga: zawiadomić placówkę medyczną o pozostawionym dziecku. Brak przepisów prawa jak zaznaczają P. Hans-Bielut i P. Kroczek nie przeszkadza w wypracowaniu jednolitych reguł w różnych jednostkach i instytucjach prowadzących „okna życia” oraz reguł postępowania i zachowania opiekunów odpowiedzialnych za miejsca przeznaczone do przekazania niemowląt²³⁰. „Okna życia” niejako wymknęły się spod procedur (nieprzychylnego im) prawa powszechnego, działając według reguł prawa Bożego. Postaw instytucji działających pod auspicjami *Caritas*, charakteryzuje się wysoką odpowiedzialnością i współpracą z podmiotami zewnętrznymi, takimi jak: policja, wymiar sprawiedliwości, podmioty lecznicze, placówki wspierające rodzinę i działalność preadopcyjną²³¹.

„Zostawcie je tutaj, w „oknie życia”. (...) Dajcie mu szansę na życie i miłość”²³². To słowa z kampanii informacyjnej *Caritas* Archidiecezji Krakowskiej, mającej na celu informowanie społeczeństwa, a w szczególności kobiet o możliwości pozostawienia

²²⁷ *Okna życia*, <https://caritas.pl/projekty/okna-zycia/> [dostęp: 12.04.2021].

²²⁸ Kan. 216 KPK/83, (...) *Żadna jednak instytucja nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej*.

²²⁹ W 2018 r. „okno życia” powstało w Lubawie z inicjatywy „Stowarzyszenia św. Józefa”. Lubawskie okno jest jednym z nielicznych w Polsce, które funkcjonują w prywatnym domu, za: B. Krajewska, *Okna życia – idea, kontrowersje, doświadczenia*, <https://fidesratio.com.pl/ojs/index.php/FetR/article/view/763/614> [dostęp: 12.12.2021]; *W Lubawie tworzono okno życia*, <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/2150/w-lubawie-otworzono-okno-zycia> [dostęp: 16.05.2021]; *W Bydgoszczy otwarto nowe „Okno życia”*, <https://www.tvp.info/44347886/w-bydgoszczy-otwarto-nowe-okno-zycia> [dostęp: 16.05.2021]; *Przasnysz drugie w diecezji płockiej Okno życia*, <https://www.niedziela.pl/artykul/67440/>; *Przasnysz-drugie-w-diecezji-plockiej-Okno* [dostęp: 16.05.2021].

²³⁰ P. Hans-Bielut, P. Kroczek, *Okna życia...*, s. 16.

²³¹ Tamże, s. 16.

²³² B. Kordula, *Dajcie dziecku...*, s. 113.

dziecka w „oknie życia”. Słowa te wskazują tylko i wyłącznie na alternatywę, nieistniejącą w prawie polskim, z proponowanych możliwości pozostawienia dziecka i pozbycia się praw do niego²³³. Jednak ze znanych tylko matce (lub rodzicom) przyczyn, kobiety nie chcą nosić w swoim ciele dziecka. Decydują się na aborcję lub zabiją swoje dziecko tuż po narodzeniu. Rodząc w ukryciu w miejscu i warunkach, które bezpośrednio narażają jej życie jak i życie dziecka²³⁴. W „oknie życia” matka/ojciec może pozostawić dziecko anonimowo, bez konsekwencji prawnych, które może ponieść zgodnie z art. 210 kodeksu karnego²³⁵. Umieszczanie dziecka w „oknie życia”, obecnie jak i w przeszłości, dla przynoszących dziecko oraz personelu traktowane jest bardziej jako „powierzenie” niż „porzucenie”. Danie dziecku życia i przekazanie/powierzenie niemowlęcia do „okna życia” jest anonimową zgodą, zrzeczenia się praw do niego. Jest to przekazanie dziecka za pośrednictwem „okna życia” pod władzę państwa, które swoim prawem gwarantuje mu opiekę, rozwój, rodzinę.

1.5.1. Dziecko w „oknie życia”

Z uwagi na brak procedur prawnych, pracownicy „okien życia” wypracowali pewne zasady, normy postępowania, funkcjonowania „okien życia”. Zasady te, z uwagi na scentralizowanie działań *Caritasu* zostały ujednolicone i przekazywane kolejnym podmiotom otwierającym „okna życia”. Gdy w przestrzeni między skrzydłami okiennymi zostanie położone dziecko, a zewnętrzne skrzydło zostanie zamknięte, włącza się alarm (wizualny, dźwiękowy) w pomieszczeniu, w którym znajduje się osoba

²³³ Zgodnie z przepisami Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego w Polsce, sąd opiekuńczy po rozpatrzeniu sprawy może pozbawić władzy rodzicielskiej rodziców lub jednego z nich, art. 111§1, 1a i 2 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, Dz. U. z 2017 r. poz.682, [dalej: k.r.o.]; Matka/rodzice może także pozostawić dziecko w szpitalu lub zgłosić się po narodzeniu lub przed narodzeniem dziecka do ośrodka adopcyjnego wyrażając pisemną zgodę na przysposobienie dziecka, art. 119 1a, 119 2 k.r.o.

²³⁴K. Lewandowska, *Morderstwo w Lubawie: Matka trzymała martwe noworodki w zamrażarce. Pierwsze dziecko zabiła w 2008 r.*, Polska Times, <https://polskatimes.pl/morderstwo-w-lubawie-matka-trzymala-martwe-noworodki-w-zamrazarce-pierwsze-dziecko-zabila-w-2008-r/ar/803139> [dostęp: 15.10.2020]; *Miała zabić swojenowo narodzone dzieci. Śledztwo umorzone*, „Gazeta Iławska” 27 grudnia 2017, <https://gazetaolsztynska.pl/ilawa/485924,Miala-zabic-swoje-nowo-narodzone-dzieci-Sledztwo-umorzona.html>[dostęp: 16.05.2021].

²³⁵ Art. 210. § 1. Kto wbrew obowiązкови troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny osobę tę porzuca, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli następstwem czynu jest śmierć osoby określonej w § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12, Kodeks karny, w: Dz. U.2020.1444 tj., [dalej: kk.].

dyżurująca. Po 23 minutach dyżurny sprawdza czy w oknie jest dziecko. Jeśli tak, wyjmuje je i sprawdza czy nie zagraża jego życiu. Kolejnym krokiem jest wezwanie pogotowia ratunkowego i powiadomienie ośrodka adopcyjnego lub Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o „powierzonym” w „oknie życia” dziecku. Po sprawdzeniu stanu zdrowia, dziecko wymagające natychmiastowej pomocy lekarskiej (ratującej życie) zostaje w placówce medycznej. Zdrowe dziecko trafia do pieczy zastępczej²³⁶, lub zostaje włączona procedura adopcyjna opisana wyżej. Dziecko z „okna” może także trafić do Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego (dalej: IOP), gdzie jest leczone i „oczekuje” na adopcję²³⁷. W Polsce funkcjonują dwa Interwencyjne Ośrodki Preadopcyjne: w Otwocku koło Warszawy²³⁸ oraz Łodzi²³⁹. Trzeci (przekształcony z państwowego w niepubliczny) ośrodek funkcjonuje w Częstochowie (obecnie jako Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy dla Dzieci)²⁴⁰. Do IOP trafiają dzieci pozostawione w szpitalach, porzucone na ulicy, śmietnikach oraz te dzieci z „oknem życia”, które wymagają specjalistycznej opieki lekarskiej. Pobyt w IOP jest czasowy, nie dłużej niż do skończenia pierwszego roku życia dziecka (art. 111. 3 u.w.r.s.p.z.), a do ukończenia 2 roku życia w częstochowskim ośrodku. Według statystyk prowadzonych w ośrodkach, od 80%–90% dzieci z IOP trafia do rodziny adopcyjnej lub wraca do rodziców

²³⁶ Dziecko może zostać przekazane do instytucjonalnej lub rodzinnej pieczy zastępczej. Ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej wskazuje także na umieszczanie dzieci w Interwencyjnym Ośrodku Preadopcyjnym [dalej: IOP], gdy dziecko wymagać będzie specjalistycznej opieki, art. 111 poz. 13, Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz. U. z 2020 r. poz. 821, z 2021 r. poz. 159 [dalej: u.w.r.s.p.z.]; <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/3068,pojecie.html> [dostęp: 06.12.2021].

²³⁷ Sytuacja dziecka zdrowego porzuconego w „oknie życia” jest zwyczajowo dużo łatwiejsza. Dziecko wymagające specjalistycznej opieki z uwagi na wady wrodzone, powikłania (związane ze zbyt wczesnym przyjściem dziecka na świat, choroby genetyczne, zamartwicę urodzeniową, noworodkową niedrożność jelit, martwicę zapalenie jelit, dysplazję oskrzelowo-płucną, krwotok śródczaszkowy, wady wrodzone, nowotwory) nie trafia do adopcji i rodzinnej pieczy zastępczej. Dziećmi chorymi z mocy ustawy zająć się winien Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny, lecz w Polsce mamy takich placówek tylko trzy (według głównego urzędu statystycznego w Polsce w 2020 r. działały dwa IOP) i ilość miejsc w nich jest ustawowo ograniczona (art. 111 u.w.r.s.p.z.). W naszym regionie, dziećmi ciężko chorymi, wymagającymi specjalistycznej pomocy medycznej i rehabilitacyjnej, pozostawionymi przez matki w szpitalu chcą opiekować się tylko placówki opiekuńcze prowadzone przez siostry zakonne. (Informacje zebrane w rozmowie autora z asystentem do spraw społecznych Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie, Ewą Sawicką-Tarapatą); Piecza zastępcza w 2020 r., GUS: file:///C:/Users/Lenovo/Downloads/pieczza_zastepcza_w_2020_r.pdf, [dostęp: 27.09.2020].

²³⁸ Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny w Otwocku, <https://adopcja.org.pl/iop/> [dostęp: 27.09.2021].

²³⁹ Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny *Tuli-Luli* w Łodzi, <https://gajusz.org.pl/dla-potrzebujacych/tuli-luli/> [dostęp: 27.09.2021].

²⁴⁰ Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy dla dzieci w Częstochowie, który został przekształcony z IOP-u w Stowarzyszenie Pielęgniarsko Opiekuńcze. Działalność stowarzyszenia koncentruje się na pomocy porzuconym chorym dzieciom. Dzieci na oddziale mogą przebywać do ukończenia 24 miesiąca życia. Stowarzyszenie współpracuje z ośrodkami adopcyjnymi, <https://ufność.pl> [dostęp: 27.09.2021].

biologicznych. Natomiast dzieci ciężko chore, nie adoptowane z IOP, trafiają do specjalistycznych placówek typu opiekuńczo-terapeutycznych²⁴¹. Do IOP rocznie trafia 100 dzieci, z tego tylko 2% są to dzieci pozostawione w „oknach życia”²⁴².

1.5.2. Adopcja dziecka z „okna życia”

Dla ogółu społeczeństwa w Polsce, pojęcie adopcja (łac. *adoptio*) rozumiane jest przez perspektywę encyklopedycznej definicji podanej w 1966 roku. Określa ona, iż adopcja to „przyjęcie osoby obcej do rodziny przez stworzenie stosunku analogicznego pokrewieństwa, jakie zachodzi pomiędzy rodzicami a dziećmi”²⁴³. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej: k.r.o.) posługując się nomenklaturą prawną, stosuje termin przysposobienie art. 114-127 k.r.o.²⁴⁴. Oznacza ono „instytucję prawa rodzinnego, której celem jest stworzenie w sferze prawnej takich samych skutków, jak pokrewieństwo naturalne (oparte na związku genetycznym). Podstawowym celem adopcji jest zapewnienie osobom tego pozbawionym zastępczego środowiska opiekuńczo-wychowawczego”. Zgodnie z art. 117 §1 k.r.o. przysposobienie/adopcja następuje po przez orzeczenie sądu opiekuńczego na wniosek przysposabiającego. W literaturze tematu występuje także określenie adopcji jak „przybranie” kogoś na syna, córkę, lub także na rodzica/rodziców²⁴⁵.

Święty Jan Paweł II określając adopcję, używa terminu „usynowienie”²⁴⁶, definiując je „pełnieniem miłosierdzia”, uwzględniającym bardziej dobro dzieci, aniżeli

²⁴¹ B. Marciniak, D. Cebulak, *Nieliczne rodziny chcą adoptować chore dzieci*, Częstochowa 2 kwietnia 2010, <https://czestochowa.naszemiasto.pl/nieliczne-rodziny-chca-adoptowac-chore-dzieci/ar/c1-366034> [dostęp: 27.09.2021].

²⁴² Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny w Otwocku, <https://adopcja.org.pl/iop/> [dostęp: 27.09.2021].

²⁴³ *Adopcja*, Wielka Encyklopedia, PWN, t. 9, Warszawa 1966, str. 574.

²⁴⁴ Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., w: Dz. U. z 2017 r. poz. 682, art. 114–127.

²⁴⁵ „Uznanie kogoś za swego, przyjęcie dziecka, jak własne. Jak określa A. Ładyżyński, nie tylko dzieci były przybrane, ale też rodzice, co z kolei oznaczało, że osoby nie będące rodzicami biologicznymi traktowane były na prawach rodziców, w pełni tego słowa znaczeniu”, zob.: A. Ładyżyński, *Spoleczne i kulturowe...*, s. 74, za: J. Bardach, *Adopcja w prawie polskim XV i XV w.*, Wilno 1938, s. 17.

²⁴⁶ „Usynowienie”, prawne uznanie nie biologicznego dziecka za własne, Słownik PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/usynowienie.html> [dostęp: 11.11.2021]. Papież używa terminu „usynowienie” odwołując się do uznania przez Boga wszystkich ludzi Jego przybranymi dziećmi, zob. KKK 1, 257, 654, 1110, 1129, 2782; Ef 1, 45; Mt 28, 10; J 20, 17. Porównanie adopcji w wymiarze ludzkim do usynowienia ludzi przez Boga, wskazuje na ponad prawny wymiar adopcji, ukazując bezinteresowny dar z siebie adoptującego, chcącego obdarzyć dziecko - adoptowane, bezgranicznym szczęściem, dającym życie.

wymogi rodziców”²⁴⁷. Papież posługuje się także w odniesieniu do adopcji takimi pojęciami jak: „miłość, która rodzi, (...) dar z siebie, (...) wielkie dzieło miłości, (...) prawdziwa wymiana darów”²⁴⁸. W nauczaniu papieża znajdujemy także dostrzeżenie trzech podmiotów adopcji. Pierwszym podmiotem jest kobieta w trudnej sytuacji życiowej. Kobieta, która często jest wykorzystywana i pozbawiona oparcia. Drugim podmiotem są małżonkowie pozbawieni daru płodności. Trzecim podmiotem jest dziecko osamotnione²⁴⁹. Takie same trzy podmioty adopcji w swoich opracowaniach przedstawia Antonina Gutowska określając je „trójkątem adopcyjnym”. Autorka adopcję określa: akceptowalnym rozwiązaniem problemu tych trzech grup, osób: to jest dziecka pozbawionego rodziny, pary małżeńskiej nie mogącej posiadać biologicznych dzieci, kobiet rezygnujących z opieki nad własny dzieckiem²⁵⁰. Termin „akceptowalny” oznacza, że wszystkie trzy podmioty wyrażają zgodę na adopcję.

W polskiej literaturze naukowej dotyczącej adopcji (Jacek J. Beleszyński²⁵¹, Róża Pawłowska²⁵², Karolina Ziętek²⁵³, Andrzej Ładyżyński²⁵⁴, Antonina Gutowska²⁵⁵, Stanisław Piechocki²⁵⁶, Bronisław Walaszek²⁵⁷, Andrzej Stelmachowski²⁵⁸) można zauważyć, że skupia się ona na przedmiocie samej adopcji, jej historii, podstaw prawnych, uwarunkowań kulturowych i społecznych. Tematem zainteresowań są także

²⁴⁷ Zob. szerzej: Jan Paweł II, *O odpowiedzialnym rodzicielstwie, przemówienie z okazji Ogólnoswiatowego Jubileuszu Rodzin w Rzymie, dnia 14 października 2000 r.*

²⁴⁸ Zob. szerzej: Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 11-12/2000.

²⁴⁹ Zob.: Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 1994; Jan Paweł II, *Adhortacja Familiaris consortio* (1981).

²⁵⁰ A. Gutowska, *Trójkąt adopcyjny. Psychologiczne aspekty adopcji w świetle literatury amerykańskiej*, w: „Studia z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim”, t. 9, P. Fancuza, P. Olesia W. Otrębskiego (red.), Lublin 1998, s. 119–129.

²⁵¹ J. J. Beleszyński, *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Kraków 2003.

²⁵² R. Pawłowska, *Ośrodki adopcyjno-opiekuńcze a kompensacja sieroctwa*, Gdańsk 1993.

²⁵³ K. Ziętek, *Psychologiczna problematyka adopcji*, „Psychologia Wychowania” 1974, nr 1, s. 675.

²⁵⁴ A. Ładyżyński, *Adopcja jako szczególna forma rodzicielstwa*, w: *Rozwiązywanie problemów i kwestii społecznych w teorii i praktyce*, J. Krzyszkowski, K. Piątek (red.), Częstochowa 2006, s. 137–143.

²⁵⁵ A. Gutowska, *Darowane macierzyństwo: problemy psychologiczne matek oddających dzieci do adopcji*, w: *Oblicza macierzyństwa*, D. Kornas-Bieli (red.), Lublin 1999, s. 247–257.

²⁵⁶ S. Piechocki, *Przysposobienie dziecka*, Instytut wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1983.

²⁵⁷ B. Walaszek, *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym oraz polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, Warszawa 1966.

²⁵⁸ A. Stelmachowski, *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1957.

podmioty adopcji, tj. adoptowany i adoptujący. Naukowcy eksplorując zagadnienie zaznaczają, iż procedura adopcyjna na przestrzeni wieków ulegała modyfikacjom. Nie zmieniają się podmioty adopcji, zmienia się przedmiot adopcji tj. wspomniane procedury adopcyjne, wiek, pochodzenie adoptowanego i adoptującego, skutki prawne i społeczne adopcji. Tradycja „wychowywania w obcym domu” jak opisuje historię adopcji Bogdan W. Matysiak i A. Ładyżyński, sięga już XVIII przed Ch.²⁵⁹. Adopcja była zjawiskiem powszechnym i regulowanym społecznie. W historii, motywem adopcji nie było jednak dobro dziecka. Dla zamożniejszych rodzin było to czynnik zapewniający ciągłość istnienia rodu, możliwość przekazania spadku. Dla rodzin uboższych, adoptowane dziecko było często jedynie dodatkową siłą roboczą²⁶⁰. Cofając się do czasów starożytnego Rzymu, autorzy wskazują, że adopcja była także powszechnie stosowana. Pięciu cesarzy było synami adopcyjnymi, a wskazana w ustawach małżeńskich cesarza Oktawiana Augusta liczba posiadanych dzieci, nadawała rodzicom, w tym także kobietom, dodatkowe prawa lub przywileje²⁶¹. Skłaniało to rzymskie rodziny do adopcji i opieki nad nie biologicznie urodzonymi dziećmi.

Powierzone w „oknie życia” dziecko po przebadaniu w podmiocie leczniczym, zostaje zgłoszone (tzw. zgłoszenie uzasadniające) do adopcji przez ośrodek adopcyjny, działający na terenie województwa, na którym przebywa dziecko (art. 164 u.w.r.s.p.z.). Zanim dziecko opuści podmiot leczniczy, muszą zostać ustanowione jego miejsce pobytu i opiekun prawny. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na zlecenie ośrodka adopcyjnego (który z mocy u.w.r.s.p.z. zajmuje się przygotowaniem procedur przysposobienia, art. 154) występuje z wnioskiem do sądu opiekuńczego o ustanowienie opiekuna prawnego i zabezpieczenie miejsca pobytu dziecka przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej (art. 112 k.r.o., art. 164 pkt 1 u.w.r.s.p.z.). Do sporządzenia karty kwalifikującej dziecko do adopcji, niezbędne są także dane personalne, których dziecko z „okna życia” nie posiada. O ile matka nie pozostawi przy

²⁵⁹ Najstarsze opisy procesu adopcyjnego, rodzajów adopcji, formuł umów adopcyjnych pochodzą z XVIII w. przed Ch. Zostały zapisane w Kodeksie Hammurabiego; zob. szerzej: B. W. Matysiak, *Praktyka adopcyjna w społeczeństwach starożytnej Mezopotamii*, w: *Rodzicielstwo wymiar...*, s. 169–186; A. Ładyżyński, *Społeczne i kulturowe...*, s. 72.

²⁶⁰ A. Ładyżyński, *Społeczne i kulturowe...*, s. 72–76.

²⁶¹ Z okresu panowania pierwszego rzymskiego cesarza, Oktawiana Augusta (27 r. przed Chr. – 14 r. po Chr.), pochodzą trzy ustawy dotyczące małżeństwa: *Lex Iulia de maritandis ordinibus*; *Lex Iulia de adulteriis coërcendis*; *Lex Papia Poppea*; *Lex Iulia de maritandis ordinibus*; *Lex Papia Poppea*, były niekiedy określane zbiorczym nazwą *lex Iulia et Papia Poppea*.

dziecku informacji (imię, datę urodzenia) akt urodzenia zawierający imię, nazwisko, pesel, imiona i nazwiska rodowe rodziców, miejsce urodzenia, sporządza na wniosek uprawnionych podmiotów sąd opiekuńczy, art. 62 Prawo o Aktach Stanu Cywilnego (dalej: p.a.s.c.). W praktyce dzieci z „okna życia”, o ile stan zdrowia na to pozwala, trafiają do rodzin zastępczych lub adopcyjnych, w których przebywają do zakończenia procedur. A. Konik-Korn wskazuje na wielką szansę dla dziecka, które znalazło się wśród tych, którzy otoczą je miłością i dadzą poczucie bezpieczeństwa²⁶². Henryk Haak natomiast, uważa że takie przyspieszenie procedur wobec dzieci z „okien życia” jest niekorzystne i 6 tygodniowy okres „wyczekiwania” jest wskazany z uwagi na możliwość powrotu rodziców dziecka i próby odzyskania porzuconego niemowlęcia²⁶³. Jednak niezależnie od opinii określających czas procedur adopcyjnych, zauważyć należy fakt, że w tym trudnym dla matki lub rodziców czasie dziecko powierzone w „oknie życia” otrzymało pomoc i możliwość naturalnego, zdrowego rozwoju w rodzinie.

1.5.3. „Podrzutek” nieadoptowany

W Polsce radykalne zmiany w systemie opieki społecznej zostały wprowadzone pod koniec lat 90. XX wieku²⁶⁴. Wraz ze zmianami ustrojowymi a także podpisaniem i ratyfikowaniem przez Polskę *Konwencji*, radykalnych zmian wymagał także system opieki społecznej. Rozdygotana spuścizna po komunistycznych rządach, wzorowanych na radzieckich systemach opiekuńczych, pozostawiła po sobie „rozepchane” instytucjonalne Domy Dziecka i „dziurawe” prawo adopcyjne. Mankamentem był też brak ujednolicenia procedur dotyczących rodzin zastępczych, placówek interwencyjnych oraz specjalistycznych ośrodków opiekuńczo-wychowawczych²⁶⁵. Wykluwający się nowy system ustrojowy, aplikowany społeczeństwu mocno zakorzenionemu w tradycji, a jednocześnie pragnienie nowoczesności promowanej przez Zachód, powodują znaczące rozchwianie społeczne. Dokonywało się na wielu płaszczyznach: politycznej, w gospodarce, rodzinnej i na płaszczyźnie osobistej. Kościół nieprzerwanie robił swoje i pozostawał ochroną dla najsłabszych. Niechciane,

²⁶² A. Konik-Korn, *W kołyskach życia...*, s. 50.

²⁶³ H. Haak, *Dziecko w oknie*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 5, s. 6.

²⁶⁴ A. Ładyżyński, *Společne i kulturowe...*, s. 105–109.

²⁶⁵ Tamże.

chore, zniekształcone, niepełnosprawne dzieci, otrzymywały pomoc i bezinteresowne wsparcie w ośrodkach, domach opieki prowadzonych przez zgromadzenia zakonne.

W obecnych przepisach prawa polskiego los „porzuconego i nieadoptowanego chorego dziecka” ustawodawca kreuje przejrzyście. Po rocznym pobycie w IOP dziecko skierowane jest do regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej (art. 38a.1 i 93.1. ust. 3, u.w.r.s.p.z.). W niej to umieszcza się „dzieci wymagające szczególnej opieki, które ze względu na stan zdrowia wymagają stosowania specjalistycznej opieki i rehabilitacji, nie mogą zostać umieszczone w rodzinne pieczy zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej” (art. 109. 1 u.w.r.s.p.z.). Placówki te wraz z IOP mają zapewniać specjalistyczną opiekę medyczną i rehabilitacyjną umieszczanym w nich dzieciom. (art. 112 u.w.r.s.p.z.). Analizując znaczenie terminów, z rozmowy z Ewą Sawicką-Tarapatą, nieadoptowanym „podrzutkiem” będzie dziecko, które matka pozostawiła (w szpitalu, porzuciła na ulicy, powierzyła w „oknie życia”) z powodu jego choroby, niepełnosprawności bądź, swoich obciążeń genetycznych. Nawet w tak wysokospecjalizującym się państwowym systemie opieki medycznej i opiekuńczo-wychowawczej i terapeutycznej, dla „chorego podzrutka”, czy dziecka pozostawionego w szpitalu, czy chorego dziecka odebranego niewydolnym wychowawczo rodzicom nie ma miejsca w rodzinach zastępczych czy adopcyjnych. Fakt ten potwierdzają również pracownicy IOP. Trudno znaleźć miejsce choremu dziecku w rodzinie adopcyjnej a nawet w placówkach instytucjonalnych. Smutnym i dość prozaicznym wydaje się fakt iż problemem nie jest ludzka nieczułość i brak otwartości serc dla niechcianych, porzuconych chorych dzieci, lecz brak środków finansowych. IOP mogą prowadzić swoją działalność dzięki zaangażowaniu jej pracowników w pozyskiwanie funduszy na działalność, przekształcając ośrodki, powołując fundacje i pozyskując darczyńców²⁶⁶. Z wykazu placówek opiekuńczo-terapeutycznych funkcjonujących w Polsce z roku 2016 wynika, iż z siedmiu tego typu placówek dwie prowadzone były przez siostry zakonne²⁶⁷. Według ogólnych danych GUS w roku 2020 działało 10 regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych oraz dwa interwencyjne ośrodki preadopcyjne²⁶⁸.

²⁶⁶K. Woynarowska, *Ocalamy dzieci z Michałowskiego*, „Niedziela”, 48/2012, s. 5; Fundacja Gajusz: <https://gajusz.org.pl/>; Fundacja Rodzin Adopcyjnych: <https://adopcja.org.pl/> [dostęp: 10.07.2021].

²⁶⁷ Regionalne Placówki Opiekuńczo-Terapeutyczne w Kraju, http://www.rodzinawcentrum.rops.torun.pl/strona-55-regionalne_placowki_opiekunczo.html [dostęp: 27.9.2021].

²⁶⁸ Piecza zastępcza w 2020 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/dzieci-i-rodzina/dzieci/piecz-zastepcza-w-2020-roku,1,5.html> [dostęp: 27.09.2021].

Chore porzucone dziecko o ile nie umrze w szpitalu, w którym musiało być poddane operacji ratującej mu życie, lub nie będzie miało skończonego pierwszego roku życia, bezpieczne schronienie znajdzie w IOP. Po ukończeniu pierwszego roku życia, zostanie przeniesione do jednej z placówek opiekuńczo-terapeutycznych w Polsce. Wychodząc jednak naprzeciw potrzebom porzucanym, ciężko chorym dzieciom zgromadzenia zakonne w województwie warmińsko-mazurskim²⁶⁹ prowadzące placówki opiekuńczo-terapeutyczne, jak wskazuje E. Sawicka-Tarapata, przyjmują każde potrzebujące takiej pomocy dziecko.

Stosunkowo mała liczba IOP i placówek opiekuńczo-terapeutycznych w Polsce, wskazywać może na wystarczające, w stosunku do liczby porzucanych dzieci. Jednak ilość prowadzonych przez zgromadzenia zakonne placówek opiekuńczo-wychowawczych i opiekuńczo-terapeutycznych dla dzieci chorych i niepełnosprawnych fizycznie oraz intelektualnie, wskazuje na niewydolność państwa w systemie niesienia pomocy chorym, niechcianym, porzucanym dzieciom.

²⁶⁹ E. Sawicka-Tarapata w rozmowie z autorem wymieniła siostry benedyktynki, sprawujące opiekę nad chorymi dziećmi w: „Tęczowy dom” Pomocy Społecznej dla Dzieci prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Misjonarek, ul. Kilińskiego 2 w Ełku; Autor jako wieloletni pracownik szkoły szpitalnej mieszczącej się w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie, znajduje potwierdzenie w słowach, widząc siostry benedyktynki przebywające z dziećmi (podopiecznymi) na leczeniu w szpitalu, trwającym czasami ponad rok. Eksplorując zagadnienie, szukając odpowiedzi na pytanie: gdzie umieszczany (jest nie tylko podzutek lecz także dziecko wymagające całodobowej opieki, którego rodzice nie chcą lub nie wywiązują się w sposób należyty z opieki nad dzieckiem) jest „chory podzutek” gdy nie znajduje miejsca w rodzinnej pieczy zastępczej? Po przeprowadzonych telefonicznie rozmowach z pracownikami placówek opiekuńczo-wychowawczych typu specjalistyczno-terapeutycznego w województwie warmińsko-mazurskim wnioskuje, iż: do wspomnianych placówek nie są przyjmowane dzieci poniżej 10 roku życia (poza wyjątkami, zgodnie z u.w.r.p.z.) i są to dzieci w zdecydowanej większości z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, lub umiarkowanym. Dzieci np. z niepełnosprawnością ruchową, zespołami chorób genetycznych, niepełnosprawnością intelektualną w stopniu znacznym lub głębokim, chorobami neurologicznymi, wymagające całodobowej, wielospecjalistycznej opieki znajdują schronienie w placówkach prowadzonych przez siostry zakonne. Wspomniane siostry benedyktynki czy też szarytki, lub dominikanki. Z rozmowy z szarytką pracującą w Chełmnie, w placówce przeznaczonej dla dzieci przewlekłe somatycznie chorych, dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie oraz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie. W placówce znajdują się dzieci, których rodzice mają pełnię praw rodzicielskich i wspomagają w opiece siostry. Lecz znajdują się tam także dzieci, których rodzice „nie interesują się swoimi dziećmi, nie odwiedzają nie wspierają działań opiekuńczych. W historii domu znajdowały się także dzieci, których rodzice wraz z przyniesieniem do ośrodka, zrzekli się do nich swoich praw. Jak podkreśla siostra „były to dzieci bardzo chore, niepełnosprawne fizyczne, bez kończyn, z dużym wodogłowiem”. Dla tych dzieci ośrodek prowadzony przez siostry był jednym domem a siostry jedynymi rodzicami. Dzięki oddanej pracy sióstr, dzieci, u których diagnozowano z uwagi na stan zdrowia, krótki czas życia, przeżywały w ośrodku kilka a nawet kilkanaście lat. Siostry dbają także o rozwój duchowy wszystkich swoich wychowanków. Dzieci otrzymują sakrament chrztu, eucharystii, spowiedzi i bierzmowania, zob.: *Dom Pomocy Społecznej w Chełmnie*, http://www.dpschelmno.pl/index_pliki/Page392.htm [dostęp: 28.10.2021]; *Tęczowy dom*, <https://teczowydom.pl>, [dostęp: 28.10.2021]; *Dominikanki z Broniszewic*, <http://broniszewice.dominikanki.pl> [dostęp: 28.10.2021]; *Domów Pomocy Społecznej prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce*, <https://zakony-zenskie.pl/dony-pomocy-spoecznej-dla-dzieci/> [dostęp: 28.10.2021].

„Okna życia” są jedynym anonimowym miejscem porzucania dzieci, które gwarantuje pozostawionemu niemowlęciu natychmiastową pomoc. Nie zatrzymuje (jak to było w poprzednich wiekach) dziecka. Nie bierze odpowiedzialności opiekuńczo-wychowawczej i terapeutycznej nad pozostawionym dzieckiem. Nie chrzci, nie nadaje imion, nazwisk. Pełni rolę pośrednią, natomiast nie zastępuje obowiązków państwa, wypływających z przepisów prawa państwowego jak i międzynarodowego. Obecne „okna życia” w Polsce są „kilkunastominutowymi powiernikami”, przekazującymi w opiekę państwa dziecko, którego nie chcieli lub nie mogli wychowywać rodzice²⁷⁰. Pozostają jedynie alternatywnym pogotowiem ratunkowym, ratującym życie.

1.6. Podsumowanie

Kilkunastowiekowa działalność charytatywna, opiekuńcza i wychowawcza Kościoła, wskazuje na jego niepodważalny wkład w fundament współczesnej pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej. Przepracowane i opracowane przez Kościół metody, formy opieki nad porzucanymi dziećmi, są również fundamentalne w współczesnych rozwiązaniach prawnych, zarówno w prawie polskim jak i międzynarodowym. Współpraca Kościoła jak i Państwa w opiece i wychowaniu dzieci osieroconych, jest z punktu widzenia prawa, możliwa do realizacji, o ile każdej ze stron będzie leżało na dobro dziecka i jego wszechstronnym rozwoju. Wzajemnie dążenie do działań profilaktycznych (troska o rodzinę, umacnianie więzi rodzinnych, budowanie relacji, komunikacji, rozwój duchowy, wskazywanie na wartości, autorytety, odpowiedzialność, szacunek) będą budowały społeczeństwo, którego obywatele będą szanowali każde życie. W idei i historii „kół dla podrzutków” – „okien życia” fundamentalnym celem działania była i jest ochrona życia wynikająca z jego godności i podmiotowości oraz szeroko rozumianego dobro dziecka. Świadczą o tym fakty iż w funkcjonowanie „okien życia” zaangażowane są większości podmioty pozarządowe, które opierają swoją działalność na wolontariacie, dobrowolności i służebności. Współpraca z podmiotami państwowymi (medycznymi, opieki społecznej, prawnymi), gwarantuje przejrzystość działań w zakresie obowiązującego prawa polskiego. Pozostawione dziecko w „oknie życia” angażuje wolontariuszy do działania, przez które uruchomiane są podmioty państwowe, powołane do bezpośredniej pomocy dziecku

²⁷⁰ Zob.: Aneks, Tabela „Okna życia” w Polsce.

porzuconemu. Działania te, nie mają wpływu na czas i formę procesu adopcyjnego, formę pieczy zastępczej.

W pierwszym rozdziale zarysowano kształtowanie się historii praw dziecka w kontekście losu dziecka nieprawego, niechcianego i porzuconego. Ukazano mechanizmy powstawania w przebiegu historycznym, instytucji troski, prowadzonych przez Kościół katolicki skierowanych na najsłabszych w społeczeństwie. Zwodnicza wydawała by się myśl, że zbrodnicze wręcz bestialskie porzucanie dzieci było dziełem ludzi żyjących w starożytności i średniowieczu. Badania historii działalności charytatywnej Kościoła, historii pedagogiki i prawa, potwierdzają, że porzucanie dzieci miało miejsce w każdej epoce historycznej i ma miejsce także współcześnie (co zostanie szerzej ukazane w rozdziale drugim). Inicjowane przez Kościół katolicki domy dla podrzutków z „kołami”, w których anonimowo można było pozostawić dziecko, było wyrazem miłosierdzia i troski Kościoła o najmniejszych. A. Moldenhawer, (1840–1909)²⁷¹ warszawski prawnik i propagator praw dziecka na arenie międzynarodowej, cel działalności charytatywnej Kościoła i „kół” opisał w następujący sposób: „koło to miało na względzie zachowanie tajemnicy, a przez to i oszczędzenie wstydu (...) głównie zaś dążyło ono do ocalenia dwóch istot, jednej od zbrodni (dzieciobójstwa), o wiele gorszej od porzucenia, drugiej od męczeńskiej śmierci”²⁷². Od czasów oświecenia „koło” służyło zaspokajaniu hedonizmu, szeroko rozpasanego w społeczeństwie. Następowala konfiskata kościelnego majątku, odsunięcie zakonników od prowadzenia szpitali, ograniczanie opieki nad sierotami i podrzutkami. Przejmowanie funkcji opiekuńczych przez władze świeckie, miało zapobiegać narastającemu pod koniec XIX wieku problemowi porzucanych dzieci i sprawowaniu nad nimi opieki. Jednak jak pisze

²⁷¹ Aleksander Konstanty, Edward Moldenhawer, (1840–1909), warszawski prawnik, sędzia, prokurator, działacz społeczny; podaje w swojej książce przykłady porzuceń noworodków przez matki, przykłady morderstw i zjawisk okrutnego znęcania się nad dziećmi przez ich opiekunów. „Nie ma dnia w roku, żeby po jednym, a nawet po kilkoro nieraz niemowląt nie znajdowało porzuconych to na ulicy miasta, to w bramach to w sieniach lub pod schodami domów, to żywych, to martwych, czasami ze śladami śmierci gwałtownej, w śmietnikach, kanałach lub miejscach ustępowych”, wspomina proces Szffersowej zastępczej matki nazywanej „fabrykantką aniołków”, przyjmującej pod opiekę porzucane dzieci, które zagłodzone w towarzystwie kilkunastu niemowląt w cuchnącym pokoiku na poddaszu umierały w cierpieniach. Innym przykładem są procesy sądowe rodziców znęcającymi się nad własnymi dziećmi, które jak pisze autor były najczęściej owocem „występnej miłości”. Autor opisuje także proceder nieuczciwych pośredniczek, kobiet które z prowincji za odpowiednią opłatą zabierały z domów opieki, szpitali a pozostawiały dzieci w zimie na mrozie pozwalając im umrzeć. Zob.: A. Moldenhawer, *O opiece u nas...*, s. 89, 22–23; Dwa lata wcześniej opracowaniu A. Moldenhawer podaje iż w Polsce jaki i innych krajach europejskich najskuteczniejszym sposobem ówczesnych czasów na „pozbycie się” dziecka jest spędzanie płodu (wśród kobiet niezamężnych jak i mężatek) i dzieciobójstwo, zob.: A. Moldehower, *Domy dla podrzutków*, w: *Niedole dziecięce...*, s. 18–23.

²⁷² A. Moldenhawer, *O opiece nad...*, s. 20.

A. Moldenhawer, potwierdzając słowa L. Paprockiego, M. Kolankiewicz, nie tylko nie zatrzymała procesu porzucania dzieci, lecz ukazała ludzką naturę, która w sposobie pozbywania się niechcianych dzieci, niczym nie ograniczona w motywacji swojej jak i samych czynach, nie różni się od tej opisywanej w czasach starożytnych. Nowoczesność oświeceniowa wydaje się mieć swoje rewolucyjne prawa, po dzień dzisiejszy. Przed władzami ówczesnych europejskich miast postawiono zadanie, jakim było, reforma systemu opieki nad porzuconymi dziećmi. Wiązało się to także z reformą przepisów prawnych. Likwidacja „kół dla porzucanych dzieci” znacząco ograniczyła liczbę dzieci pozostawionych w zakładach opieki, jednak nie zmniejszyła przyczyn i liczby niechcianych dzieci. Wprowadzono ewidencję porzucanych dzieci. Rodziców obarczano opłatami, deklaracją odbioru dziecka w wyznaczonym czasie i koniecznością dalszej opieki. Liczba porzucanych dzieci w zakładach dla „podrzutków” także zmalała. Zastanawiające było, i zarazem nadal aktualne, jest pytanie, które zadaje swoim czytelnikom pod koniec XIX wieku A. Moldenhawer: „Gdzie w takim razie z dnia na dzień podziały się te wszystkie niechciane dzieci? Jeśli przed reformą (przed kasatą przytułków z „kołami”) w domu ks. P. Boduena rocznie anonimowo przyjmowano kilka tysięcy dzieci, a w miastach i na prowincji nie było żadnych innych schronień dla nich”?²⁷³. Autor nie wierząc w nagłą przemianę ludzkiej natury, wskazuje odszukanie odpowiedzi na te pytania w statystykach dzieciobójstw i porzuceń²⁷⁴. „Wielce ciekawem i pouczającym było-by wykazać, jakie, nie setki, nie tysiące, ale dziesiątki tysięcy dzieci rocznie z całego kraju giną, już to pozbawionych zbrodniczo życia, z ręki własnej matki, lub obcej, porzucanych występnie, już też ze złej woli, niedbalstwa, niedopilnowania”²⁷⁵. Nowożytna i antykościelna debata zdawała się nie dostrzegać ideowych błędów, w wykorzystywaniu „kół” do porzucania niechcianych dzieci. Krytyka podjęta przez niektórych filozofów, filantropów i darczyńców wywodzących się z elit gospodarczych, zarzucała władzy niektórych państw i Kościoła utrzymywanie i „płodzenie instytucji dla podrzutków”²⁷⁶. Odsunięcie Kościoła z pola dobroczynności, stała się przysłowiowym „strzałem w stopę”, państwowej administracji. Ilość porzucanych dzieci i sprawowanie nad nimi opieki przerastała możliwości: lokalowe, lecznicze, opiekuńcze, edukacyjne ówczesnych placówek. Co jednocześnie drastycznie

²⁷³ A. Moldenhawer, *O opiece nad...*, s. 20–22.

²⁷⁴ Tamże, s. 21, 23–24.

²⁷⁵ Tamże.

²⁷⁶ Tamże, s. 5.

i niehumanitarnie odbiło się na przebywających w nich dzieciach. Los dzieci powierzanych w państwową instytucjonalną i rodzinną pieczę zastępczą był okrutny²⁷⁷. Wynikał nie tylko z niskiego morale społeczeństwa, traktowania dzieci jak „nie-ludzi”, braku odpowiedzialności władz państwowych za opiekę nad „podrzutkami”. Ubóstwo spotęgowane wielkim kryzysem, niestabilna sytuacja geopolityczna panująca w Europie na początku XX wieku, nie była sprzymierzeńcem w podejmowaniu prawno-społecznych kwestii, poprawiających jakość życia zaniedbywanych dzieci. Ograniczenie pomocy niesionej przez Kościół, boleśnie doświadczył nie tylko porzucanych i niechcianych dzieci. Tragiczny los, nie oszczędził także dzieci – wojennych ofiar, sierot. Dzieci z najniższych warstw społecznych i państw kolonialnych, stał się niechlubnym świadectwem utylitarnej ideologicznej myśli. Jakość życia dzieci w państwowej instytucjonalnej opiece zastępczej, była daleka od poziomu, który świadczony był w przytułkach prowadzonych pod patronatem Kościoła w średniowieczu i pierwszej połowie wieków nowożytnych.

²⁷⁷ A. Moldehower, *Domy dla podrzutków...*, s. 18–23.

ROZDZIAŁ 2

PRAWO DO TOŻSAMOŚCI W DOKUMENTACH ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Na początku trzeciego tysiąclecia, w międzynarodowej dyskusji o prawach dziecka, ponownie zaistniał spór o anonimowe porzucanie dzieci w instytucjach prowadzonych przez Kościół. Ów spór nie toczy się już w „próżni prawno-dziecięcej”, lecz na kanwie pełni praw i przywilejów, jakie po 1989 roku na arenie międzynarodowej zaczęto formułować pod adresem dzieci. W rozdziale drugim nakreślone zostanie więc sedno owego sporu, którym jest prawo do tożsamości. W części pierwszej tego rozdziału ukazane zostaną „okna życia” jako *modus operandi*, który według wskazań *Komitetu* zagrażają prawu do tożsamości dzieciom w nich pozostawianych. Opisana zostanie organizacja wewnętrzna, struktura zewnętrzna „okien życia”, jak i współpraca wolontariuszy pracujących w „oknach życia” z podmiotami państwowymi. Przeanalizowane zostaną akty prawne organów państwowych i międzynarodowych. Na ich podstawie zostanie przedstawiona historia prawa dziecka do tożsamości oraz podjęta zostanie próba zdefiniowania pojęcia tożsamości. Następnie ukazane zostanie pojęcie tożsamości narracyjnej w kontekście współczesnych nurtów psychologii rozwoju osobowości. Zostanie więc przeprowadzona analiza dokumentów Organizacji Narodów Zjednoczonych w kontekście ujęcia przedstawionego w nich pojęcia tożsamości. Podjęta eksplikacja pozwoli odpowiedzieć na pytania: Czy działalność prowadzonych w Polsce „okien życia” jest sprzeczna z prawem obowiązującym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej? Jak zdefiniowana jest tożsamość w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych? Czy adopcja dziecka z „okna życia” jest rzeczywistym zagrożeniem jego prawa do tożsamości?

2.1. „Okna życia” w sporze o prawo do tożsamości

Obecnie toczący się swoisty bój o działalność Kościoła katolickiego prowadzącego w Polsce „okna życia” – jest nie do przyjęcia przez ludzi, dla których

życie i jego ochrona jest podstawowym prawem człowieka. Jednak „okna życia” nie zdobyły zrozumienia ani uznania urzędników stojących na straży praw dziecka. Możliwość anonimowego pozostawienia dziecka w „oknie życia” dla kilkunastoosobowego *Komitetu* stała się „drzazgą” wbity w prawa dziecka. Dlatego też, *Komitet* w 2015 roku zaniepokojony rosnącą liczbą „okien życia”, wezwał do zakazu ich funkcjonowania²⁷⁸. Podstawą zaleceń *Komitetu*, jest naruszenie art. 6, 7, 8, 9 i 19 *Konwencji*. Zgodnie z wymienionymi artykułami „Państwa–Strony mają podejmować działania, których celem jest poszanowania praw dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym jego obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji”²⁷⁹.

Zalecenie *Komitetu* jak opisuje P. Czaplicki i Z. KroczeK-Sawicka, zainspirowało prawników do rozważań na temat: „czy prymat należy przyznać prawu do życia czy też prawu do tożsamości”²⁸⁰. Na uwagę w tym temacie zasługuje także fakt, iż w Polsce *Konwencja*, została przyjęta z zastrzeżeniem z zakresu praw do poznania rodziców biologicznych przez dzieci adoptowane oraz minimalnego wieku powoływania do służby wojskowej. Oba zastrzeżenia zostały wycofane przez Polskę w 2013 roku²⁸¹. Wycofanie zastrzeżeń było ustosunkowaniem się Polski do zaleceń *Komitetu* z pierwszego okresu sprawozdawczego za lata 1999–2010²⁸², dotyczącego realizacji przepisów *Konwencji*. W zaleceniach *Komitetu* do wskazanego sprawozdania, nie było żadnych zastrzeżeń dotyczących działalności „okien życia”. W latach 2011–2012 zalecenia dotyczące „okien życia” po raz pierwszy *Komitet* wystosował do Austrii

²⁷⁸Punkt 20 i 21, United Nations, Convention on the Rights of the Child, https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CRC%2fC%2fPOL%2f-CO%2f3-4&Lang=en [dostęp: 27.10.2021].

²⁷⁹ „Bezprawna ingerencja” Art. 16 *Konwencji* wskazuje, iż *żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację*.

²⁸⁰ P. Czaplicki, Z. KroczeK-Sawicka, *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*, w: „Białostockie Studia Prawnicze”, 2017 vol. 22 nr 2, s. 35–45.

²⁸¹ Na podstawie ustawy z dnia 10 października 2012 r. o zmianie zakresu obowiązywania *Konwencji* o Prawach Dziecka, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dnia 32 stycznia 2013 r. podjął decyzję o zmianie zakresu obowiązywania *Konwencji* o Prawach Dziecka poprzez wycofanie zastrzeżeń zgłoszonych przez Rzeczypospolitą Polską do art. 7 i art. 38 *Konwencji*. Oświadczenie to zostało złożone u depozytariusza Sekretarza Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w dniu 4 marca 2013 r. i z tym dniem weszło w życie faktyczne wycofanie zastrzeżeń Polski do *Konwencji*, zob.: P. Hans-Bielut, P. KroczeK, „Okna życia”..., s. 13–26.

²⁸² Sprawozdanie Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień *Konwencji* o Prawach Dziecka w latach 1999–2010, Warszawa 2012, <http://fundacjamederi.pl/wp-content/uploads/2015/12/Raport-rządowy-sprawozdanie-z-realizacji-postanowie-konwencji-o-prawach-dziecka-w-latach-1999-2010.pdf> [dostęp: 27.10.2021].

i Czech, powołując się na sprzeczność z art. 7 *Konwencji*²⁸³. Zastrzeżenia dotyczące instytucji „okien życia” w Polsce, zostały wystosowane w uwagach końcowych do połączonych trzeciego i czwartego sprawozdania okresowego Polski w 2015 roku. *Komitet* „zaniepokoiony brakiem regulacji prawnych i rosnącą liczbą „okien życia” dla niemowląt, które pozwalają na anonimowe porzucanie dziecka w Państwie–Stronie, co stanowi naruszenie art. 6, 7, 8, 9 i 19 *Konwencji*”²⁸⁴. Art. 6 pkt 1 *Konwencji* stanowi: „Państwa–Strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia. W pkt 2. Państw–Strony zapewnią, w możliwie maksymalnym zakresie, warunki życia i rozwoju dziecka”. Art. 7 pkt 1 *Konwencji* stanowi: „Niewłocznie po urodzeniu dziecka zostanie sporządzony jego akt urodzenia, a dziecko od momentu urodzenia będzie miało prawo do otrzymania imienia, uzyskania obywatelstwa oraz, jeśli to możliwe, prawo do poznania swoich rodziców i pozostawania pod ich opieką”. W pkt 2. „Państwa–Strony zapewnią, aby te prawa stały się zgodne z ich prawem wewnętrznym oraz z ich międzynarodowymi zobowiązaniami w tej dziedzinie, w szczególności w przypadkach, gdyby brak tych uregulowań spowodował, iż dziecko zostałoby bezpaństwowcem”. Art. 9 pkt 1. *Konwencji* stanowi: „Państwa–Strony podejmują działania mające na celu poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji”. W pkt 2. „W przypadku gdy dziecko zostało bezprawnie pozbawione części lub wszystkich elementów swojej tożsamości, Państwa–Strony okażą właściwą pomoc i ochronę w celu jak najszybszego przywrócenia jego tożsamości”. Art. 9 pkt 1 *Konwencji* stanowi: „Państwa–Strony zapewnią, aby dziecko nie zostało oddzielone od swoich rodziców wbrew ich woli, z wyłączeniem przypadków, gdy kompetentne władze, podlegające nadzorowi sądowemu, zdecydują zgodnie z obowiązującym prawem oraz stosowanym postępowaniem, że takie oddzielenie jest konieczne ze

²⁸³Committee on the Rights of the Child Concluding observations on the combined third and fourth periodic report of Austria, adopted by the Committee at its sixty-first session (17 September – 5 October 2012), <http://docstore.ohchr.org/SelfServices/FilesHandler.ashx?enc=6QkG1d%2FPPRiCAqhKb7yhsvkrHee8tArE5cEO48WRQ1h00ljH5ZHteHxrVM46rpraZ7ndl8XubFOR97nr3JMbpBzVfWTZ9k84Eo09PjCCLg1mEIzcd16khois6p90u%2FG7> [dostęp: 27.10.2021]; Consideration of reports submitted by States parties under article 44 of the Convention CRC/C/CZE/CO/3-4/, <http://www2.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/CRC.C.CZE.CO.34.doc> [dostęp: 27.10.2021]; P. Hans-Bielut, P. Kroczeck, „Okna życia”..., s. 13–26.

²⁸⁴Uwagi końcowe Komitetu Praw Dziecka do połączonych trzeciego i czwartego sprawozdania okresowego Polski z dnia 2.10.2015 r., znak CRC/C/POL/CO/3-4, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/crc_c_pol_co_3-4_21922_e_pl.doc [dostęp: 27.10.2021].

względu na najlepiej pojęte interesy dziecka. Taka decyzja może być konieczna szczególnie w przypadkach nadużyć lub zaniedbań ze strony rodziców, gdy każde z rodziców mieszka oddzielnie, a należy podjąć decyzję odnośnie do miejsca pobytu lub zamieszkania dziecka”. W pkt 2. „W każdym postępowaniu podejmowanym stosownie do ustępu 1 niniejszego artykułu należy umożliwić wszystkim zainteresowanym stronom uczestnictwo w tym postępowaniu oraz wyrażenie przez nie swoich opinii”. W pkt 3. „Państwa–Strony będą szanowały prawo dziecka odseparowanego od jednego lub obojga rodziców do utrzymywania regularnych stosunków osobistych i bezpośrednich kontaktów z obojgiem rodziców, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to sprzeczne z najlepiej pojętym interesem dziecka”. W pkt 4. „W przypadku gdy tego rodzaju separacja jest wynikiem działania podjętego przez Państwo–Stronę, takiego jak zatrzymanie, uwięzienie, wygnanie, deportacja lub śmierć (w tym śmierć spowodowana jakąkolwiek przyczyną podczas zatrzymania przez państwo) jednego lub obojga rodziców dziecka lub dziecka, państwo zapewni, na żądanie, rodzicom dziecka, dziecku lub – jeżeli będzie to właściwe – innemu członkowi rodziny podanie istotnych informacji dotyczących miejsca pobytu nieobecnego(ych) członka(ów) rodziny, jeśli treść tej informacji nie przyniesie szkody dobru dziecka. Ponadto Państwa - Strony zapewnią, aby wniesienie takiej prośby samo przez się nie pociągało żadnych ujemnych następstw dla osoby (osób), której(ych) dotyczy”. Art. 19 pkt 1 Konwencji stanowi: „Państw–Strony będą podejmowały wszelkie właściwe kroki w dziedzinie ustawodawczej, administracyjnej, społecznej oraz wychowawczej dla ochrony dziecka przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, krzywdy lub zaniedbania bądź złego traktowania lub wyzysku, w tym wykorzystywania w celach seksualnych, dzieci pozostających pod opieką rodzica(ów), opiekuna(ów) prawnego(ych) lub innej osoby sprawującej opiekę nad dzieckiem”. W pkt 2. „Tego rodzaju środki ochronne powinny obejmować, tam gdzie jest to właściwe, skuteczne przedsięwzięcia w celu stworzenia programów socjalnych dla realizacji pomocy dziecku oraz osobom sprawującym opiekę nad dzieckiem, jak również innych form działań prewencyjnych dla ustalania, informowania, wszczynania i prowadzenia śledztwa, postępowania, notowania wymienionych wyżej przypadków niewłaściwego traktowania dzieci oraz tam, gdzie jest to właściwe – ingerencję sąd”. *Komitet* wezwał jednocześnie Polskę „do zakazania korzystania z „okien życia”, wskazując na

wzmocnienie propagowania rozwiązań alternatywnych takich, jak „anonimowy” poród w szpitalu²⁸⁵. W komentarzu ogólnym nr 18 z 14 listopada 2014 roku²⁸⁶ *Komitet* wskazuje „szkodliwe praktyki”, wśród których wymienia anonimowe porzucanie dzieci, w wyniku których rodzice nie rejestrują dziecka po narodzeniu, a które zagrażającym prawom dziecka pkt 55 lit. h. *Komitet* wskazuje zajęcie się wyeliminowaniem owych praktyk, które uniemożliwią rejestrację dziecka i poznanie biologicznych rodziców. Treść komentarza odnosi się do znanych z raportów sprawozdawczych wskazujących „szkodliwe praktyki” stosowanych w innych państwach, które ratyfikowały *Konwencję*. W świetle niewydolnej administracji niektórych państw, opłat rejestracyjnych, z zaniedbania rodziców, wśród plemion czy krajów zwaśnionych, na terenach objętych wojną, konfliktami, wyeliminowanie owych „szkodliwych praktyk” zagrażających bezpośrednio życiu i zdrowiu dzieci jest wręcz konieczne! Czy zatem alternatywną formę, jaką jest instytucja „okien życia”, ratująca niemowlętom życie, można także nazwać szkodliwą praktyką? Inaczej, czy ocalenie dziecka, przez pozostawienie go w „oknie życia” można nazwać również szkodliwą praktyką?²⁸⁷. Kościelna czy świecka inicjatywa i działanie ukierunkowane na ratowanie życia, winna być co najmniej przez *Komitet* popierana, a zalecana tam, gdzie opieka państwa nie może zapewnić fundamentalnego prawa do życia nowo narodzonym dzieciom. W państwach gdzie nadal tradycje kulturowe, zwyczaje religijne są silniejsze od świadomości godności i praw, które posiada dziecko, wyeliminowanie szkodliwych praktyk wydaje się być trudnym zadaniem do osiągnięcia, nie tylko przez instytucje międzynarodowe, jak również przez państwowe. Opierając się na badaniach G. Michałowskiej oraz raportach sporządzonych przez krajowe i międzynarodowe organizacje pozarządowe, w celu nakreślenia skali zjawiska i przyczyn nie rejestracji dzieci szkodliwym praktykom, w latach 2011–2015, tj. w latach, kiedy *Komitet* wezwał do likwidacji „okien życia”, w innych państwach niż Polska.

²⁸⁵ Uwagi końcowe Komitetu Praw Dziecka do połączonych trzeciego i czwartego sprawozdania okresowego Polski z dnia 2.10. 2015 roku, znak CRC/C/POL/CO/3-4, http://brpd.gov.pl/sites/default/files/crc_c_pol_co_3-4_21922_e_pl.doc [dostęp: 27.10.2021].

²⁸⁶ Joint general recommendation/general comment No. 31 of the Committee on the Elimination of Discrimination against Women and No. 18 of the Committee on the Rights of the Child on harmful practices, https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/TBSearch.aspx?SymbolNo=CEDAW/C/GC/31/CRC/C/GC/18 [dostęp: 12.11.2021].

²⁸⁷ Fundacja *Windows of life*, Polska inicjatywa niesienia pomocy i ratowania życia porzucanym dzieciom w Ugandzie, <https://www.window-of-life.org/pl/> [dostęp: 11.11.2021]; <https://www.youtube.com/watch?v=QnKefaMWP3g&t=9s> [dostęp: 11.11.2021].

Przed przedstawieniem opisanego zjawiska na kontynentach, na uwagę zasługuje również wskazanie, jak traktowane są dzieci przed narodzeniem jak i po narodzeniu w największych religiach: hinduizmie, buddyzmie, sikhizmie, judaizmie, islamie. Stosunek do niechcianych i porzucanych dzieci, kalek, niepożądanego płci, wynika nie tylko z prawa obowiązującego, lecz mocno i głęboko tkwiących w danych społeczeństwach tradycji, wierzeniach i religii. Analizując tylko pięć największych religii w świecie (stanowisko religii chrześcijańskiej opisano w rozdziale pierwszym) uwidacznia się problem w ujednoliceniu prawa i ochrony dzieci przed „szkodliwymi praktykami”. I tak, w hinduizmie mimo zakazu stosowania aborcji, w sytuacjach indywidualnych aborcja jest stosowana. Nie nagłaśniane, lecz znane hinduskim społecznościom jest zabijanie dzieci po narodzeniu. Są one często stosowane, szczególnie w ubogim środowiskach. Zabijane są w większości dziewczynki z uwagi na posag, jaki musiałaby wnieść rodziny wydając je za męża. Owe czyny usprawiedliwia się krótkim cierpieniem, które ratuje przed życiem w nędzy²⁸⁸. W buddyzmie aborcja jest także zakazana – a jednak np. w Japonii stosowana²⁸⁹. Dzieci niechciane po narodzeniu są również porzucane. W sikhizmie formalnie istnieje zakaz aborcji, która jest grzechem. Wyżej ceni się jednak synów niż córki, które niechciane po narodzeniu zabija się przez uduszenie, lub porzuca²⁹⁰. W judaizmie aborcja jest zakazana gdy jest dokonywana dla wygody. W sytuacji ratowania życia matki można „zadać rany” dziecku. Zabójstwo dziecka po narodzeniu jest grzechem. Opieka nad sierotami, którzy są odbierani jako upośledzeni w sensie społecznym (głównie z braku ojca w wyniku jego śmierci), sprawuje rodzina²⁹¹. W islamie aborcja również jest zakazana, a dopuszczana w sytuacji zagrażającej życiu matki²⁹². Dzieci pozamałżeńskie i dzieci z małżeństw mieszanych zostają porzucane lub marginalizowane w społeczeństwie lub przez państwo. Nie wnikając w szczegóły prawne, społeczne i religijne państw, można zauważyć, iż jedna czwarta światowej populacji dzieci, żyje w państwach islamskich. Nieomal wszystkie państwa islamskie są stroną *Konwencji*. Jednak relacje między dziećmi i dorosłymi w zdecydowanej większości państw, normowane są przez nakazy

²⁸⁸ P. Morgan, C. Lawton, *Problemy etyczne w tradycyjnych sześciu religiach*, tłum. D. Chabrajaska, Warszawa 1996, s. 70–71.

²⁸⁹ Tamże, s. 129.

²⁹⁰ Tamże, s. 180.

²⁹¹ Tamże, s. 224.

²⁹² Tamże, s. 345.

wiary, tradycję i prawo muzułmańskie. Dzieci zrodzone z nieformalnych związków (pozamałżeńskie), nie mogą zostać uznane przez biologicznych ojców. Nie mają zatem prawa do dziedziczenia ani nazwiska. Opieka nad sierotami naturalnymi (po śmierci ojca, nawet jeśli jego matka żyje) spoczywa na rodzinie. W przypadku jej braku, do opieki nad dzieckiem zobowiązane jest państwo²⁹³. Adopcja a raczej szerzej pojęta piecza zastępcza w świecie muzułmańskim, rozumiana jest inaczej, niż w prawie europejskim²⁹⁴. Islam zakazuje adopcji, która polega na nawiązaniu stosunku prawnorodzinnego, jaki istnieje między biologicznymi dziećmi i ich rodzicami²⁹⁵. Księga *Koranu* zezwala na istnienie instytucji opiekuńczej w formie *kafala*²⁹⁶. W 2005 roku Konferencja Islamskich Ministrów Spraw Zagranicznych w Sensie, skupiająca 57 państw, przyjęła Konwencję Praw Dziecka Organizacji Konferencji Islamskiej²⁹⁷. Konwencja Organizacji Islamskich nawiązuje do *Konwencji*, lecz posiada znaczące różnice, gdyż przepojona jest muzułmańskimi ideałami²⁹⁸. Dziecko uznane jest za wrażliwy „segment społeczeństwa”. Celem porozumienia z innymi państwami w sprawie dzieci przynależnych do „cywilizacji islamskiej”, jest szeroko rozumiana opieka, oparta na prawie *szariatu*. Konwencja Organizacji Konferencji Islamskiej przewiduje także odrzucenie działań i praktyk, które będą sprzeczne z jej treściami (art. 4 pkt 3)²⁹⁹. Jednym z wyróżniających się państw, w którym zachodzą wysokie różnice w społeczeństwie, są Indie. Państwo, które jak wskazuje M. Michałowska pretenduje do roli mocarstwa, posiadając wysoki wskaźnik wzrostu gospodarczego i dobre prawo

²⁹³ Zob. szerzej: A. Ślęzak, *Adopcja w świetle regulacji prawa muzułmańskiego a zachodnie rozumienie tej instytucji*, w: I. Kończak, M. Woźniak, *Zachód a świat islamu. Zrozumieć innego*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2012; A. Piwko, *Muzułmańscy rodzice*, „Nurt SVD” 1(2010), s. 157–173.

²⁹⁴ L. Świto, *Odpowiedzialne rodzicielstwo w kontekście wyzwań współczesności*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno – prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 41–54; L. Świto, *Małżeństwo i rodzina wobec zagrożeń społeczno-cywilizacyjnych. Kontekst prawny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 2020, nr 33, s. 221–243.

²⁹⁵ Tamże.

²⁹⁶ „Przyjęcie dziecka do rodziny w tej formie nie oznacza jednak ustania więzi prawnej pomiędzy nim a jego biologicznymi rodzicami. Zgodnie z muzułmańskim prawem dotyczącym *kafala*, dorośli adoptujący dziecko są jego opiekunami, a nienowymi rodzicami. Dziecko adoptowane nie ma prawa do spadku po nich, nie przyjmuje też ich nazwiska, ma za to prawo do spadku po rodzicach biologicznych. Po osiągnięciu dojrzałości płciowej dziecko może wziąć ślub z osobą adoptującą. Na mocy *kafala* opiekun zajmuje się wychowaniem i ma obowiązek zaspakajać jego potrzeby, dbać o jego utrzymanie a także (...) dbać o jego wychowanie w duchu islamu”, za: L. Świto, *Odpowiedzialne rodzicielstwo...*, s. 46.

²⁹⁷ *Covenant on the Rights of the Child in Islam*, OIC/9-IGGE/HR/2004/Rep, <https://www.refworld.org/pdfid/44eaf0e4a.pdf> [dostęp: 12.01.2022].

²⁹⁸ J. Rehman, *International Human Rights Law*, Longan, Pearson 2010, s. 370.

²⁹⁹ G. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 249.

ustawodawcze w zakresie ochrony praw dzieci³⁰⁰. To jednak ze wskazań *Save the Children* w Indiach i UNICEF-u, co roku w tym kraju niepotrzebnie umiera dwa miliony dzieci, a jeszcze w 2013 roku, zaledwie 58% było rejestrowanych po narodzeniu³⁰¹. Z powodu przyczyn materialnych, ubóstwa, analfabetyzmu, uzależnień do działań nagminnych w Indiach należało także porzucanie dzieci. Szacunkowo w tym samym roku na ulicach żyło 400 000 dzieci, a co godzinę znikało jedenaścioro z nich³⁰². Na kanwie powyższych informacji pojawia się kolejne pytanie: Czy działalność św. Matki Teresy z Kalkuty³⁰³ można także nazwać „szkodliwą praktyką”? Czy zbieranie z kalkuckich ulic, rynsztoków i slumsów, porzuconych, niechcianych, chorych dzieci można nazwać szkodliwą praktyką? „Święta kalkuckich rynsztoków” przywracała im godność, nadawała imię, często tylko na kilka godzin życia, towarzyszyła w umieraniu³⁰⁴. Prawo czynnej miłości, którym się kierowała, wynosiło ją i jej zgromadzenie ponad podziały społeczne, etniczne, religijne. Dziecko, otoczone opieką, nakarmione, wyleczone za pośrednictwem siostr mogło zostać zarejestrowane w urzędzie stanu cywilnemu i zyskać tożsamość prawną. Dzieci mogły dorastać w prowadzonym przez siostry domu dla podrzutków, lub być także adoptowane według obowiązującego w Indiach prawa. Jednak dla obecnego indyjskiego spolaryzowanego systemu opieki państwa nad niechcianymi porzuconymi sierotami oraz prawem wyznaniowym, dom dla porzuconych dzieci *Shishu Bhawan*, założony w 1968 roku i prowadzony przez Misjonarki Miłości³⁰⁵, w 2022 roku został w imię niezrozumiałej ideologii zamknięty³⁰⁶. Siostry i ich podopieczni zostali z budynku eksmitowani.

³⁰⁰ G. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 242–243.

³⁰¹ Tamże, za: *India*, US Department of State, Country Reports on Human Rights Practices for 2013.

³⁰² Tamże.

³⁰³ Święta Matka Teresa z Kalkuty, wł. Agnes Gonxha Bojaxhiu 19101997. Albańska zakonnica, założycielka zgromadzenia Misjonek Miłości, laureatka Nagrody Templetona oraz Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1979. Została beatyfikowana przez papieża Jana Pawła II, 19 października 2003 r. Kanonizowana przez papieża Franciszka, 4 września 2016 r. Od 1948 do śmierci w 1997 prowadziła hospicja dla umierających, ubogich, chorych i sierot.

³⁰⁴ Zob. szerzej: A. Just, *Wychowanie do pokoju w pedagogii Matki Teresy z Kalkuty*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1997, t. 6, s. 243–262, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Lodzkie_Studia_Teologiczne/Lodzkie_Studia_Teologiczne-r1997-t6-s243-262 [dostęp: 12.11.2021].

³⁰⁵ Cz. Ryszka, „Święta z Kalkuty”, „Niedziela ogólnopolska” 48/2003, <https://m.niedziela.pl/artukul/72685/nd/„Swieta-z-Kalkuty”> [dostęp: 12.11.2021].

³⁰⁶ *Defence Ministry evicts Missionaries of Charity from Kanpur Shishu Bhawan. The DEO said the Christian organisation, organisation will have to pay a hefty fee of ₹ 2 cr for “trespassing” on government land*, <https://sabrangindia.in/article/defence-ministry-evicts-missionaries-charity-kanpur-shishu-bhawan> [dostęp: 08.01.2022]; *Indie znów uderzają w Misjonarki Miłości. Przysiółek dla sierot zamknięty*,

Odmówiono im także dostępu do finansowania zagranicznego oraz zamrożono konta³⁰⁷, co uniemożliwiło siostrą zdobycie wsparcia i utrzymania sierocińca.

Według raportów UNICEF-u we wschodniej części globu, wysoki wskaźnik nierejestrowania dzieci w pierwszym dwudziestolecu XXI wieku był odnotowywany w krajach, w których dominowała religia muzułmańska. W 2013 roku, z powodu ubóstwa i zaniedbań, utrzymywał się on w Egipcie³⁰⁸. W Maroku, z powodów religijnych i wykluczenia z rodziny, utrzymywał się także wysoki poziom porzuceń dzieci przez samotne matki. W Tunezyjskich miastach mimo wysokiej tolerancji w muzułmańskich rodzinach dla samotnych matek, na peryferiach kobieta ciężarna, niezamężna nie otrzymywała wsparcia najbliższego środowiska i musiała także opuścić dom. Dla takich kobiet w Tunezji prowadzone były schroniska, a dla porzucanych dzieci *SOS Wioski Dziecięce*³⁰⁹. W Afryce polskie stowarzyszenie *SOS Wioski Dziecięce* prowadzi także działalność w Kamerunie i Zimbabwie³¹⁰. W Jordani w roku 2014, zgodnie z prawem *szariatu*, dziecko nabywało obywatelstwo wyłącznie po ojcu Jordańczyku, automatycznie przez to nabywało prawo do bezpłatnej edukacji i opieki socjalnej. Pozostałe dzieci, w tym dzieci cudzoziemców mimo posiadającego obywatelstwa, takowych praw nie posiadały. Dzieci pozamażeńskie uznawane były przez państwo, natomiast dzieci z małżeństw mieszanych – międzywyznaniowych, spotykały się z odmową rejestracji³¹¹. Podobne stanowisko w prawie funkcjonowało w Arabii Saudyjskiej, gdzie obywatelstwo nabywało się tylko od ojca, i tylko ojciec mógł zarejestrować nowonarodzone dziecko. Nie rejestrowano także dzieci mających imiona uznane za obraźliwe dla islamu³¹². Najniebezpieczniejszym krajem dla dzieci, w opisywanych latach, był Afganistan. W analizowanym latach tylko 6% urodzonych w tym państwie dzieci było rejestrowanych, a zaledwie 10% populacji posiadało

<https://dorzeczy.pl/religia/248338/indie-wladze-zamykaja-katolicki-przytulak-dla-sierot.html> [dostęp: 12.01.2022].

³⁰⁷ Tamże.

³⁰⁸ *Egypt Programme Profile: child protection. Situation in Egypt*, UNICEF, <http://www.unicef.org/egypt/protection.html> [dostęp: 11.01.2022]; *Country Reports of Human Rights for 2013, Egypt*, US Department of State, 3 maja 2014.

³⁰⁹ M. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 260.

³¹⁰ Wioski SOS, <https://wioskisos.org/pomoc-w-afryce/> [dostęp: 12.01.2022].

³¹¹ M. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 260–261.

³¹² Według *Koranu* imię nie może mieć złego znaczenia tj., Gdy wskazuje na służenie komuś innemu niż Allah, albo ma znaczenie sprzeczne z wierzeniami islamskimi lub gdy jest obraźliwe, albo nie jest aprobowane przez ludzi o zdrowych zasadach moralnych, *Księga Koranu*, 49:11.

świadczenie urodzenia. Wysoki poziom śmiertelności dzieci, niepełnosprawności, niedożywienia, wynikał z niechęci matek do profesjonalnej służby zdrowia (szczególnie męskiego personelu) i oddalenia od zakładów opieki medycznej³¹³. W 2009 roku na ulicach Afganistanu żyło 37 000 dzieci³¹⁴. Dla sierot społecznych i naturalnych otwierano sierocińce, w których dzieci miały dostęp do czystej wody, ubrań i opieki lekarskiej³¹⁵. W Palestynie natomiast z uwagi na długotrwałą okupację palestyńskiego terytorium przez Izrael, według raportu UNICEF-u, dzieci pozbawione były podstawowych środków do życia. Na terenach objętych przez Izrael, od 1967 roku dzieciom palestyńskim odmawiało się rejestracji urodzeń, opieki zdrowotnej i edukacji na właściwym poziomie³¹⁶. Od 2015 roku Izrael wyraził zgodę by palestyńskie dzieci poniżej czternastego roku życia urodzone za granicą, mogły wejść na Zachodni Brzeg, bez specjalnego pozwolenia Izraela i uzyskać świadectwo urodzenia w Autonomii Palestyńskiej³¹⁷. W Chinach od 1977 roku do 2016 roku, obowiązywał model rodziny jednego dziecka. Dla konsumpcyjnego społeczeństwa, mimo sprzeciwu i ogromu tragedii po wprowadzeniu restrykcji – po ich złagodzeniu, posiadanie jednego dziecka stało się opłacalne. Po rozluźnieniu przepisów chińskiego prawa zaledwie 3% par zgłosiło odpowiednie podanie³¹⁸. Wysokość kar za „nieprzepisowe” dziecko, dla uboższej warstwy społecznej była jednak zbyt dotkliwa. Dlatego też mimo wysokich kar finansowych za porzucenie dziecka, zwiększyła się liczba porzucanych i niechcianych dzieci, zwłaszcza dziewczynek i dzieci niepełnosprawnych. Zamożniejsi Chińczycy wyjeżdżali do USA, by skorzystać z czternastej poprawki do Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Poprawka wszystkim osobom urodzonym w USA nadaje obywatelstwo³¹⁹ i gwarantuje dzieciom opiekę społeczną. Od 2011 roku w Chinach zaczęły funkcjonować „okna życia” nazywane „wyspami bezpiecznego niemowlęcia”

³¹³ Zob. szerzej: M. Urzędowska, *Wystające kości, wzdęte brzuchy. Ponad połowa afgańskich dzieci jest opóźniona w rozwoju z powodu niedożywienia*, „Gazeta Wyborcza”, 14 lutego 2014; *Afganistan, The World Factbook*, CIA, 2014, <http://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/afghanistan/> [dostęp: 12.01.2022].

³¹⁴ M. Michałowska, *Międzynarodowa opieka...*, s. 269.

³¹⁵ Tamże.

³¹⁶ *State of Palestine: Humanitarian Situation Report*, UNICEF, 24 października 2014, <https://childrenrights.de/special/events-details/unicef-state-of-palestine-humanitarian-situation-report-6-november-2014> [dostęp: 14.02.2022].

³¹⁷ Za: G. Michałowska, *Międzynarodowa opieka...*, s. 237.

³¹⁸ Tamże.

³¹⁹ Za: G. Michałowska, *Międzynarodowa opieka...*, s. 289.

lub „wyspami bezpiecznego dziecka” (*pinyin*). Miejsca, w których można było anonimowo pozostawić dziecko. Profesjonalne, instytucjonalne pomieszczenia z inkubatorem do którego wkładano dziecko. Po zamknięciu inkubatora, z kilkuminutowym opóźnieniem, włączał się alarm sygnalizujący pracownikom o porzuconym dziecku. W krajach afrykańskich z uwagi na specyficzne zagrożenia i potrzeby dzieci afrykańskich od 1999 roku obowiązuje także Afrykańska Karta Praw i Dobrobytu Dziecka³²⁰. Choć zbieżna z *Konwencją*, ujmuje specyfikę, kulturę, tradycję, ekonomię afrykańską. W kwestii omawianego tematu, treść zapisu art. 6 pkt 3 Afrykańskiej Karty, gwarantuje dziecku obywatelstwo państwa, na terenie którego się urodziło, jeśli nie przysługuje mu ustawowo inne obywatelstwo. Niemniej jednak pomimo inkorporowaniu norm z *Konwencji* lub Afrykańskiej Karty obywatelstwo nabywa się nadal z prawem krwi lub ziemi³²¹. Z uwagi na duże dysproporcje w społeczeństwie, na kontynencie afrykańskim jak i w poszczególnych krajach, wskazanie skali nierejestrowania dzieci po narodzeniu jest niemożliwy. Duże rozproszenie afrykańskich plemion, wewnętrzne migracje, konflikty zbrojne, wysoka zachorowalność ze skutkami śmiertelnymi, uniemożliwiają wskazanie skali zjawiska. Pośrednio z danych w raportach wynika, iż w samej np. Kenii w 2012 roku było około miliona osieroconych dzieci , co stanowiło 38% wszystkich sierot³²². W Republice Południowej Afryki w 2011 roku 3.6 mln dzieci było sierotami a 10.000–12 000 dzieci żyło na ulicy³²³. W RPA funkcjonują także prowadzone przez misje dla porzuconych dzieci „okna życia” nazywane „dziurami w murze” lub „Drzwiami Nadziei”.

W krajach w zachodniej części globu, z raportów wnioskować można, iż głównymi przyczynami nie rejestracji dzieci wydają się być skrajna bieda – ubóstwo, lub wygoda i niechęć do nowonarodzonego dziecka. Ubóstwo wynika z dysproporcji społecznych wewnątrz krajów oraz rozdziewięku między retoryką a praktyką państwa. Uboższe społeczności państw zachodnich nie rejestrują nowonarodzonych dzieci, by nie ponosić odpowiedzialności za brak właściwej opieki. Dzieci są porzucane i znajdują

³²⁰*African Charter on the Rights and Welfare of the Child*, OAU Doc. CAB/LEG/24.9/49(1990), 29 listopada 1999, <https://au.int/en/treaties/african-charter-rights-and-welfare-child> [dostęp: 12.01.2022].

³²¹ G. Michałowska, *Międzynarodowa opieka...*, s. 303.

³²² Children orphaned by HIV and Aids, AVERT, <http://www.avert.org/children-orphaned-hiv-and-aids.htm> [dostęp: 12.12.2021].

³²³*South Africa*, Annual Report, 2013, UNICEF, 2014; *South Africa's Children*, A. Review of Equity and Child Rights, UNICEF, 2011, http://www.unicef.org/infobycountry/brazil_statistics.html [dostęp: 12.12.2021].

schronienie w sierocińcach. W Brazylii w 2008 roku – 9% (248.000) urodzonych dzieci nie miało aktu urodzenia³²⁴. W Argentynie po ratyfikowaniu *Konwencji* i dwóch protokołów do *Konwencji*, z uwagi na zapewnienie dostępu do usług zdrowotnych, w tym szczepień ochronnych dla dzieci, w 2009 roku wydano rozporządzenie, na mocy którego wszystkie dzieci do dwunastego roku życia miały dopiero uzyskać akt urodzenia³²⁵. W krajach europejskich nierejestrowanie dzieci przez rodziców biologicznych wiązało się z porzuceniem ich lub zabiciem bezpośrednio po narodzinach. Miejsca, w których można było anonimowo porzucać dzieci, według niektórych danych zaczynały powstawać w Europie już w połowie XX wieku. Nazywane były „włazami dziecięcymi”. W Niemczech funkcjonowały i nadal funkcjonują pod nazwą *Babyklappe*. W innych krajach europejskich: *Babyfenster*, *Babywiege* lub *BabyBox*. We Włoszech *culla per la Vita*. Na Sycylii *Routa*. W Polsce: „okna życia”. Jonathan Luxmoore, katolicki dziennikarz w 2013 roku opisał problem porzucania dzieci w „oknach życia” na terenie Polski. Wskazał, iż w 1999 roku w Niemczech istniało 80 *Babywiege*, w Austrii 15. Istniały one w kilkunastu krajach Unii Europejskiej. W ciągu dekady pozostawiono w nich 500 dzieci³²⁶. Z badań M. Chudonia wynika, iż w Czechach było 44 instytucji do anonimowego porzucania dzieci, na Węgrzech – 26, w Słowacji – 16, we Włoszech i na Litwie – 8, w Belgii, Szwajcarii, Watykanie, Kanadzie i Malezji – po 1³²⁷. Na Ukrainie pierwsze „okno życia” powstało w 2009 roku – w 2013 roku było ich już 11 natomiast w 2014 roku w Rosji – 17³²⁸.

Oficjalne i jasno sprecyzowane stanowisko w temacie zakazania prowadzenia w Polsce „okien życia” wyraził ówczesny Rzecznik Praw Dziecka, Marek Michalak (2008–2018). *Ombudsman for Children* w piśmie kierowanym do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 28.10.2015 roku³²⁹ oraz w ukazanym trzy lata wcześniej stanowisku podczas wystąpienia generalnego 31.12.2012 roku, skierowanym do

³²⁴ Tamże.

³²⁵ Argentina, Department of State, Country Reports, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/236872.pdf> [dostęp: 12.12.2021].

³²⁶ How easy should it be to abandon a child? <https://www.churchtimes.co.uk/articles/2013/1-march/comment/opinion/how-easy-should-it-be-to-abandon-a-child> [dostęp: 01.01.2022].

³²⁷ M. Chudoń, *Okno z widokiem*, „Tygodnik powszechny” 2013, nr 36.

³²⁸ B. Krajewska, *Okna życia...*, 127–128.

³²⁹ Pismo Rzecznika Praw Dziecka z dnia 28.10.2015 roku kierowane do Ministra Pracy i Polityki Społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza, za: P. Hans-Bielut, P. Kroczyk, „Okna życia”..., s. 13–26.

Ministra Edukacji Narodowej³³⁰ przedstawił jednoznacznie ocenę sytuacji. Stanowisko Rzecznika Praw Dziecka wskazuje, iż „okna życia” „nie są rozwiązaniem idealnym, gwarantującym ochronę pełni praw. Są jednak ważnym elementem uzupełniającym ochronę fundamentalnego prawa dziecka, tj. prawa do życia (...). Prawo dziecka do poznania rodziców biologicznych nie może zyskać prymatu nad fundamentalnym prawem do życia”³³¹. Stanowisko Rzecznika wypływa z pełnionej funkcji stania na straży przestrzegania praw wszystkich dzieci w Polsce³³², jak również z przestrzegania prawa obowiązującego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej (art. 38, art. 68 ust. 1, art. 72 ust. 1, Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³³³) oraz prawa stanowionego w Polsce³³⁴. *Ombudsman* strzeże przestrzegania ratyfikowanych międzynarodowych umów, paktów i traktatów odnoszących się wprost do prawa do życia dzieci narodzonych, jak i nienarodzonych³³⁵.

Stanowisko Rzecznika Praw Dziecka jest tożsame z ponad dwudziestowiekową nauką Kościoła katolickiego i dotyczy sedna istnienia „okien życia”, którym jest prawo do życia. Starotestamentowe *Nie będziesz zabijał* (Wj 20, 13) lub też ewangeliczne „Nie zabijaj”! (Mt 5, 21–22). Według KKK, ma przypominać o Boskim i ludzkim przymierzu, którym jest Boży dar życia³³⁶. Prawo do życia jest niezbywalnym prawem istoty ludzkiej, szczególnie tej niewinnej i stanowi (winien stanowić!) konstytutywny element każdego społeczeństwa, jak i jego prawodawstwa³³⁷. Ojcowie soborowi, Soboru Watykańskiego II, kontynuując wezwanie Kościoła z soborów w Vienne (1311–1312) i Soboru Trydenckiego (1545–1563), mówią o należynej i największej trosce chroniącej życie od samego poczęcia³³⁸. Także stanowisko Kościoła katolickiego wyrażone przez Kongregację Nauki Wiary podkreśla, iż „niezbywalne prawa osoby,

³³⁰ Tamże.

³³¹ Tamże.

³³² *Ustawa o Rzeczniku praw dziecka z dnia 6 stycznia 2000 r.*, Dz. U. 2017.922 z t.j.

³³³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.

³³⁴ Art. 148–162 kk; Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. sygn. Akt K 1/20, Dz. U. 2021 poz. 175.

³³⁵ Art. 6 ust. 1 *Konwencji*; art. 6. 1 i 5; art. 4 i 7 *Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych* sporządzona w Nowym Yorku 13 grudnia 2006 r, Dz. U. 2012 poz. 1169; *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*, przyjęty w dniu 16 grudnia 1966 r., Dz. U. 1977 nr 38 poz. 167; Art. 2 *Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP)*, Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010.

³³⁶ KKK, 2260.

³³⁷ KKK, 2273.

³³⁸ *Gaudium et spes*, nr 51.

którym jest prawo do życia, winno być uznawane i szanowane przez społeczeństwo i władzę publiczną. Owe prawa człowieka nie zależą ani od poszczególnych jednostek, ani od rodziców, ani nie są przywilejami (...). Tkwią one w naturze ludzkiej i są ściśle związane z sobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba bierze swój początek”³³⁹. Prawo do życia wiąże się z prawem do jego ochrony już w fazie prenatalnej. Bezsprzecznie Kościół katolicki wskazuje na ochronę prawa do życia, nadając mu rangę kodeksową³⁴⁰.

Prawo do życia oraz konieczność jego ochrony, wybrzmiewała w homiliach, nauczaniu, działalności Karola Wojtyły, krakowskiego duszpasterza i wykładowcy akademickiego, jak również w nauczaniu głoszonym ze Stolicy Piotrowej³⁴¹. Wartość i godność życia ludzkiego, prawo dziecka poczętego do życia, obowiązek troski o każde poczęte dziecko, w nauczaniu Jana Pawła II są wskaźnikami człowieczeństwa i poziomu cywilizacji w poszczególnych, społecznościach i państwach. Prawo to, musi, według Jana Pawła II, wybrzmiewać w aktach prawnych stanowionych przez najwyższe władze państw, wspólnot i organizacji międzynarodowych. Winno być ono respektowane przez wszystkich członków danego społeczeństwa, wspólnoty czy

³³⁹ Kongregacja Nauki Wiary, instrukcja *Donum vitae, o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania*, wydana 22 lutego 1987, http://invitroinfo.pl/wpcontent/uploads/2016/03/instrukcja_Donum_vitae.pdf [dostęp: 28.10.2021].

³⁴⁰ KPK/83, kan. 1397, 1398; Szerzej zob.: L. Świto, *Osobowość prawna „nasciturusa” w prawie kanonicznym i polskim*, „Prawo Kanoniczne” 40, 1997, nr 12:23348.; W. Wenz, *Ochrona życia dziecka poczętego w prawie kanonicznym*, „Kościół i Prawo” 5 (18) 2016, nr 2:12765.

³⁴¹ Zob.: Jan Paweł II, *Do uczestników Kongresu Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich* (3.10.1982), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 1980, t. V. 3, s. 669 [dalej IGP]; Jan Paweł II, *O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia* (1978-1982). Warszawa 1985, s. 241; Jan Paweł II, *Homilia do rodzin* (19.02.1981), w: AAS 73 (1981), s. 364–65; Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestniczek zjazdu położnych* (26.01.1980), „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie 3(1980), s. 19; Jan Paweł II, *Orędzie z 22.07.1982 na Światową Konferencję na temat starzenia się ludzi* (Wiedeń 26.07.1982), w: AAS 74 (1982), s. 1174; Jan Paweł II, *W obronie życia*, w: IGP, t. III, 1, s. 301–302; Jan Paweł II, *Siamo tutti chiamati difendere la vita isuoi fondamentali valori* (13.12.1986), IGP, t. IX, 2, s. 1944–1946; Jan Paweł II, *Etyczny i duchowny wymiar zawodu farmaceuty* (3.11.1990), „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie 10–11 (1990), s. 18; Jan Paweł II, *Przemówienie do członków Stowarzyszenia Katolickich Lekarzy Włoskich* (27.04.1980), IGP, t. III, 1, s. 1006; Jan Paweł II, *Noi celebriamo la vita* (7.10.1979), IGP, t. II, 2 s. 700–704; Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju* (przemówienie w ONZ, 2.10.1979), w: *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1981, s. 117n; Jan Paweł II, *Odwaga mówienia prawdy. Do uczestników seminarium Międzynarodowej Federacji Ruchów w obronie prawa do życia* (1.03.1986), „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 3 (1986), s. 3; Encyklika *Evangelium Vitae*, 1995; List do rodzin *Gratissimam Sane* 1994; Zob.: także: R. Sztuchmiller, *Prawo do życia w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Studia Warmińskie* t. XXVIII (1991), Olsztyn 1995, s. 95–108; W. Zaremba, *Prawo do życia w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Resovia Sacra. „Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej”* 13, s. 171–193; A. Grześkowiak, *Ochrona życia w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Prawnicze KUL” 4 2017 (72), s. 125–67; *Nauczanie Jana Pawła II o obronie życia wciąż aktualne* <https://www.ekai.pl/nauczanie-jana-pawla-ii-o-obronie-zycia-wciaz-aktualne/> [dostęp: 11.11.2021].

organizacji. „Obowiązek służby życiu spoczywa na wszystkich i na każdym z nas (...)”³⁴². Ważne jest, jak podkreśla święty papież, „budowanie „kultury życia”: tworzenie dzieł i wzorców kulturowych, które będą podkreślały wielkość i godność ludzkiego życia; zakładanie instytucji naukowych i oświatowych, które będą promowały prawdziwą wizję osoby ludzkiej, życia małżeńskiego i rodzinnego; tworzenie środowisk wcielających w praktykę codziennego życia miłość miłosierną, którą Bóg obdarza każdego człowieka, zwłaszcza człowieka cierpiącego, słabego, ubogiego, nie narodzonego”³⁴³.

Wskazane przez *Komitety* art. 7, 9 i 19 *Konwencji*, które są także, w mniemaniu jego przedstawicieli, naruszane przez działalność „okien życia”, należy raczej traktować jako usankcjonowanie praw dziecka w sytuacji anonimowego zrzeczenia się praw rodzicielskich i przekazania dziecka pośrednio – przez „okno życia” – władzy państwa. Dziecku pozostawionemu w „oknie życia”, według procedur wewnętrznych, niezwłocznie udzielana jest pomoc medyczna. Kolejno następuje, regulowane przepisami polskiego prawa, sporządzenie aktu urodzenia. Dziecko otrzymuje akt urodzenia, przez który w konsekwencji posiada imię, nazwisko i obywatelstwo, co stanowi wypełnienie art. 7 i 8 *Konwencji*. Następnie w najlepiej pojętym interesie dziecka³⁴⁴, „dziecko z okna” przekazane jest do pieczy zastępczej i/lub zostaje wszczęta procedura adopcyjna, co stanowi z kolei wypełnienie art. 9 i 19 *Konwencji*.

W treści komentarza ogólnego nr 13 (2011) *Komitetu*, można odnaleźć uzasadnienie podane w art. 19 *Konwencji* „w sprzeczności z *Komitetem* wobec działalności „okien życia”. W punkcie 20 komentarza znajduje się definicja zaniedbania lub niedbałego traktowania dziecka. *Komitet* podaje, iż: „Zaniedbanie oznacza brak zapewnienia fizycznych i psychicznych potrzeb, ochrony przed niebezpieczeństwem lub opieki medycznej, rejestracji urodzenia i innych usług, gdy osoby odpowiedzialne za opiekę nad dziećmi dysponują środkami, wiedzą oraz dostępem do tych usług”. Wśród wymienionych zaniedbań, w pkt 20 lit. e, wymienione jest porzucenie dziecka, które jako „niepokojąca praktyka może wpływać na dysproporcje wśród dzieci m.in.

³⁴² *Gaudium et spes*, nr 48.

³⁴³ Szósta podróż apostolska Jana Pawła II do Polski. 31 maja – 10 czerwca 1997, Kalisz, (4.06.1997), Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/kalisz_04061997.html [dostęp: 11.11.2021].

³⁴⁴ Zob.: Komentarz ogólny *Komitetu Praw Dziecka* Nr 14 (2013) dotyczący prawa dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej, art. 3, ust. 1 *Konwencji* o prawach dziecka, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 681–706.

nieślubnymi oraz dziećmi z niepełnosprawnością w niektórych społecznościach”³⁴⁵. Wskazanie przez *Komitet* na dzieci nieślubne i niepełnosprawne wskazuje, iż to te właśnie dzieci są częstymi ofiarami porzuceń a ich rodzice/opiekunowie nie skorzystali z proponowanych przez państwo form pomocy w opiece i wychowaniu dziecka. Domniemywać należy, iż owo porzucenie odbywa się także w sposób anonimowy, gdyż jedną z cech zaniedbania lub niedbałego traktowania jest brak rejestracji urodzenia dziecka. Dlatego też „okna życia” zdaniem *Komitetu* sprzyjają praktykom zaniedbania lub niedbałego traktowania dziecka, przez porzucanie w myśl art. 19 *Konwencji*. W związku z powyższym powstaje pytanie: Dlaczego matka/rodzice nie skorzystali z proponowanych form pomocy przez państwo? Czy mogli skorzystać z takiej formy pomocy, nawet jeśli takowa istniała? Z przeprowadzonych wstępnych analiz, dotyczących przyczyn nie rejestracji dzieci w przedstawionych państwach wynika, że nie zawsze jednak matka może skorzystać z pomocy oferowanej przez państwo. Zgodnie z definicją *Komitetu*, porzucanie dzieci przez rodziców żyjących w ubóstwie i nie mających wiedzy na temat możliwości otrzymania pomocy lub wsparcia ze strony państwa, nie jest zaniedbaniem lub niedbałym traktowaniem dziecka wynikającym z art. 19 *Konwencji*. Należy przez to rozumieć, iż osoba biedna, żyjąca w skrajnym ubóstwie, nie mająca wiedzy na temat pomocy, którą może otrzymać od państwa, zostawiając nowonarodzone dziecko np. lesie lub śmietniku, nie porzuca go. A jeśli dziecko zostanie pozostawione, przez tego samego rodzica, w „oknie życia”, jego czyn będzie porzuceniem, w myśl *Komitetu*. Gdyż pozostawienie dziecka w „oknie życia” będzie wskazywało na posiadanie już pewnego poziomu wiedzy na temat oferty pomocy, którą może otrzymać rodzic i dziecko. Racjonalność w tym przypadku staje się fikcją.

Trudno po części nie zgodzić się ze stanowiskiem Instytutu Ordo Juris, iż *Komitet* w tej kwestii przekracza swoje kompetencje, wzywając Państwa–Strony *Konwencji* do zamykania „okien życia”. Argumentem organizacji jest fakt braku uprawnień *Komitetu* do ingerowania w sprawy wewnętrzne państwa i jego prawa. „*Komitet* nie posiada legitymacji do domniemywania swoich uprawnień i działania ponad udzielony mu mandat. W szczególności *Komitet* nie ma prawa ingerować w wewnętrzne sprawy Państw. Ani na mocy *Konwencji*, ani żadnej innej umowy międzynarodowej”³⁴⁶.

³⁴⁵ Zob.: Komentarz ogólny *Komitet Praw Dziecka* Nr 13 (2011) dotyczący prawa dziecka do wolności od wszelkich form przemocy, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty*, s. 639–680.

³⁴⁶ R. Dorosiński, *Komitet Praw Dziecka ONZ narusza postanowienia Konwencji*, Ordo Iuris, <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/komitet-praw-dziecka-onz-narusza-postanowienia-konwencji> [dostęp: 12.11.2012].

Niemniej jednak rolą i podstawowym zadaniem *Komitetu* jest stać na straży przestrzegania praw dzieci w Państwach–Stronach, które ratyfikowały *Konwencję*. Ingerencja w sytuacjach jaskrawego naruszania praw dziecka jest niezbędna i konieczna. Z zadań *Komitetu*, poza analizą sprawozdań wydawaniem zaleceń i komentarzy, należy także współpraca z innymi organami ONZ i organizacjami wyspecjalizowanymi, które w sposób bezpośredni mogą i powinny interweniować. Pytaniem, na które powstaje jest pytanie czy „okna życia” naruszają prawa dziecka?

2.2. Prawo do tożsamości w historii praw dziecka

Według historyków połowa XIX i początek XX wieku to okres, w którym następuje przełom świadomości społecznej i zmierzanie w kierunku współcześnie rozumianych praw dziecka. Z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną i emocjonalną dziecko wymaga szczególnej troski w celu harmonijnego rozwoju swojej tożsamości. W historii pedagogiki obok wskazywanych nurtów pedagogicznych, metod wychowawczych, wskazuje się na ochronę dziecka, jego praw do godności, nauki, rodziny i szacunku. W XIX-wiecznej literaturze pedagogicznej i prawniczej odnajduje się także pisma, w których piętnowane jest już karanie fizyczne dzieci. Zwraca się już uwagę na ochronę i wychowanie dzieci porzuconych, osieroconych oraz przebywających w zakładach karnych. Jednym z niekwestionowanych prekursorów i „bojowników” praw dziecka w tym dziecka porzuconego, osieroconego był Janusz Korczak³⁴⁷. W swojej wychowawczej, lekarskiej i publicystycznej pracy, podkreślał podmiotowość dziecka, któremu przysługuje pełnia praw respektowanych przez dorosłych. Relacja z dzieckiem, według wskazań Janusza Korczaka, ma odbywać się na płaszczyźnie wzajemnego szacunku, rozumienia dziecięcych potrzeb dla rozwoju jego tożsamości osobowej z uwzględnieniem jego tradycji kulturowych, językowych i religijnych. Na podstawie analizy dorobku pisarskiego i naukowego J. Korczaka utworzony został katalog praw dziecka, który stał się fundamentem ogłoszonej w 1989 roku *Konwencji*. Ponadczasowa myśl tego wybitnego pedagoga wychodziła daleko poza

³⁴⁷ Janusz Korczak (Henryk Goldszmit), ur. 22 lipca 1878 r. w Warszawie, zm. 7 sierpnia 1943 r. w Niemieckim Obozie Zagłady w Treblince. Polsko-żydowski lekarz, pedagog pisarz. W latach 1912–1942 założył i prowadził „Dom sierot” dla dzieci żydowskich w Warszawie. Nazywany „Starym Doktorem”. Autor licznych książek dla dzieci i o dzieciach. W swoim domu stosował system szacunku, równości i wzajemnego zrozumienia. Uczył traktować i wychowywać dzieci z szacunkiem dla nich samych jak i ich spraw, problemów, radości.

ramy i schematy ówczesnej myśli pedagogicznej, lekarskiej i legislacyjnej, w tym kanonicznej. Dostrzegał konieczną zmianę w percepcji postrzegania dziecka, budowania i umacniania nad nim bufora bezpieczeństwa w postaci praw i przywilejów. Jednak korczakowska idea, mimo, iż dostrzeżona na międzynarodowym forum i propagowana w naukach pedagogicznych ponad 70 lat, przebyła długą drogę, by móc zaistnieć pod koniec lat 80. XX wieku w międzynarodowych legislacjach. Przedmiotowość dziecka zakorzeniona w kilkunastowiekowej tradycji (społecznych przyzwyczajeniach) blokowała zmianę w myśleniu o dziecku jako podmiocie prawa, któremu w sposób wybiórczy (jeszcze do 60. lat XX wieku) nadawano prawo do tożsamości. Jednak w holistycznym³⁴⁸ rozumieniu potrzeb rozwojowych dziecka, nadrzędnym prawem dziecka dla J. Korczaka, było również prawo do życia i prawo do rozwoju tożsamości osobowej. J. Korczak leczył, ochraniał nieletnich, którym z racji pochodzenia, religii, niepełnosprawności, porzucenia, osierocenia groziła śmierć. Lecząc, ucząc i wychowując dzieci w założonym przez siebie sierocińcu pomagał swoim podopiecznym rozwijać ich tożsamość osobową, w poczuciu godności i własnej odpowiedzialności, będąc dla nich jednocześnie osobowym autorytetem³⁴⁹. Autorytetem, który zasiewał w duszach i umysłach swoich podopiecznych wartości, do których mogli się odwoływać i na których mogli kształtować swoją tożsamość. Pracownikom i wychowawcom nakazywał pracę nad własnym postępowaniem, sposobem komunikacji z podopiecznymi i otaczaniem ich szacunkiem³⁵⁰. Bliscy

³⁴⁸ *Komitet Praw Dziecka* mocno akcentuje ujęcie holistyczne rozwoju dziecka, obejmujące fizyczny, psychiczny, duchowy, moralny, psychologiczny i społeczny rozwój. Zob. szerzej, *Komentarz ogólny nr 5* (2003) dotyczący działań ogólnych służących wprowadzeniu w życie (art. 4, 42 i 44 ust. 6) *Konwencji*, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 434–457; *Komentarz ogólny nr 14* (2013), pkt 1–7, dotyczący praw dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej (art. 3, ust. 1) *Konwencji*, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 681–706.

³⁴⁹ Autorytet, wzorzec osobowy, który rozumiany jest dokładnie jako osobę, (nie wzór postępowania) która jest wzorem. Osobę, która według ogólnodostępnej definicji posiada cechy charakteryzujące idealnego członka grupy, pełniącego też określoną rolę społeczną, zob.: *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, Warszawa 1987, s. 812; Według W. Okonia autorytet jest to „opis lub wyobrażenie jakiejś osoby, której czyny uważa się za godne naśladowania; może to być konkretna postać historyczna, współcześnie żyjący, wybitny pod jakimś względem człowiek albo bohater powieści, filmu czy widowiska telewizyjnego”, w: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987, s. 357; Według E. Hajduka, wzorem osobowym dla danej jednostki czy danej grupy jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki lub dla tej grupy przedmiotem aspiracji”, w: M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 2000, s. 13; Zob. także: M. Świtalska, *Współczesne relacje międzypokoleniowe (dziadkowie-wnuczeta). Inspiracje postacią świętej Anny*, w: *Święta Anna w wierze, pobożności i sztuce dawniej i dziś, Perspektywa uniwersalna i regionalna*, E. M. Mączka, S. Mikołajczak (red.), Olsztyn 2021, s. 284–300.

³⁵⁰ Przywołanie Korczakowskiej myśli wychowawczej nie jest tylko historycznym przykładem dla ówczesnych pedagogów i wychowawców. Ten Wielki opiekun sierot, lekarz i pedagog, żyd (w literaturze nazywany „świętym żydem”) wskazywał także na niezaniechanie i nielekceważenie rozwoju duchowego

korczakowskim myśлом wychowawczym byli także m.in.: Maria Grzegorzewska (1887–1967), Aleksander Kamiński (1903–1978), bł. Matka Róża Czackowska (1876–1961). Faktem dobrowolnej ofiary swojego życia J. Korczak potwierdził swoje bezwarunkowe oddanie w służbie dzieciom i ich prawom. W pismach Korczaka wybrzmiewa również konkluzja z obserwacji realizowania na przełomie XIX/XX wieku idei miłości i miłosierdzia. Motywem przewodnim myśli wychowawczej „Starego Doktora” były słowa Chrystusa: „Kochaj bliźniego swego jak siebie samego” (Mt 22, 34–40). I choć jak pisze autor: „wieków dwadzieścia idea ta wybrzmiewa (...) i runął świat samolubów i barbarzyńców, i nowy świat powstał. I choć „każdy wiek żłobi w ludzkości nowe drogi boskiej zasady” to ludzkość potrzebowała ponad osiemnaście stuleci, by zrozumieć iż: bliźnim jest i człowiek ubogi, i kobieta, i dziecko”³⁵¹. I nie dziwią już towarzystwa dobroczynne, ochronki dla dzieci, a społeczeństwo stało się bogatsze o dzieci i kobiety³⁵². Jednak na traktowanie dzieci jako pełnoprawnych członków społeczeństwa, one same, musiały lat kilkadziesiąt jeszcze czekać, gdyż przez rodziców, nauczycieli, opiekunów nadal traktowano je jak „przyszłych ludzi”³⁵³.

Rozwój tożsamości osobowej dzieci niechcianych i porzuconych wymaga towarzyszącego jej autorytetu. Osobowego wzoru postępowania. Dziecko pozostające w instytucjonalnej lub rodzinnej formie opieki zastępczej, będzie poszukiwało wzorca postępowania. Poszukiwanie to uznawane jest za istotne i zasadne. Jest ono bowiem w ocenie wielu uczonych „wartością podstawową dla każdej formacji kulturowej”³⁵⁴. To jakie mamy autorytety, na kim się wzorujemy, jakie mamy osobowe wzorce, kto jest inspiratorem naszych czynów, kto jest powiernikiem i doradcą, w taki sposób formuje

dziecka w pieczy zastępczej. Wychowawca miał nie tylko zaspakajać potrzeby fizyczne lecz dbać także o rozwój duchowy swoich wychowanków. Miał być także autorytetem dla tego, którego pozbawiono naturalnego wzoru wychowawczego. Wychowawca miał być ty, z którego dziecko miało czerpać wiedzę i mądrość w atmosferze zaufania i wzajemnego szacunku. Pisał: „Czy rola wychowawcy ogranicza się tylko do bycia dozorcą budynków, ścian i mebli, (...) pastuchem bydła, które ma iść do szkoły, (...) klucznikiem podartych portek, (...) stróżem przywilejów dorosłego, (...) kramikiem obaw i przestróg, (...) straganem moralnej tandety, (...) wyszynkiem denaturowanej wiedzy, (...) agentem taniej cnoty”, zob. szerzej: H. Kirchner, A. Lewin, S. Wołoszyn, M. Ciesielska (red.) J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Momenty wychowawcze. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 1993.

³⁵¹ J. Korczak, *Na mównicy. Publicystyka społeczna (1898–1912)*, H. Kirchner, A. Lewin, S. Wołoszyn, M. Ciesielska (red.), Warszawa 1994, s. 223–227.

³⁵² Tamże.

³⁵³ „Dzieci nie będą dopiero, ale są już ludźmi”, formuła wyrażająca podstawową ideę pedagogiki Korczaka. Zob.: J. Korczak, *Dzieci i wychowanie*, „Wędrowiec” 1900, nr 1, s. 8.

³⁵⁴ U. Świdarska-Włodarczyk, *Wzorzec osobowy czy wzorzec postępowania? Przyczynek do nowej definicji sformułowanej z punktu widzenia historyka na przykładzie szlachty polskiej przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*, w: „Studia nad Historią, Kulturą i Polityką”, 9/2015, s. 45, <https://zbc.uz.zgora.pl/repozytorium/Content/45027/download/> [dostęp: 12.11.2021].

się kultura danej społeczności, jak i tożsamość jednostki. Potwierdzają to przedstawione przez M. Świtalską wyniki przeprowadzonego badania pt. „Poszukiwanie wzorców osobowych, dzieci przebywających w pieczy zastępczej w kontekście budowania własnej tożsamości”³⁵⁵. Wyniki wskazują, iż: 48% respondentów w wieku 10–20 lat przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej nie ma osobowego wzorca, autorytetu. 32% badanych wzoruje się na osobach spoza placówki (w tym celebrytów), a 20% na osobach pracujących w placówce. Pozostałe osoby nie mają nikogo, kto byłby dla nich autorytetem. W kontekście kształtowania swojej tożsamości 48% respondentów wie kim chce zostać w przyszłości a dla 16% badanych jest to obojętne. Młodzież potrafiła określić swoje cechy charakteru, talenty i cechy zewnętrznego wyglądu, które ich wyróżniają. 1/3 podanych przez respondentów cech charakteru była określeniem, które często słyszeli od innych („mówią o mnie”). Na uwagę zasługują odpowiedzi na pytanie: Kim jesteś? 64% respondentów odpowiedziało, że jest synem lub córką. 36% że jest wychowankiem lub wychowanką. W pytaniu otwartym: Gdybyś miał/miała możliwość zmienić coś w prawie dotyczącym dzieci, co byś zmienił/a? 95% badanych odpowiedziało „nic” lub „nie wiem”. Podane odpowiedzi brzmiały: „możliwość decydowania o osobie” oraz sugerowały zmianę przepisów prawnych dotyczących przemocy fizycznej i psychicznej³⁵⁶. Wnioski z badań, przeprowadzone na małej próbie badawczej, jak podaje autor, wskazują na zaburzenia rozwoju tożsamości dzieci w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Rozwój tożsamości, który jest procesem integrującym doświadczenia z przeszłości i teraźniejszości przenosząc je w przyszłość, został w instytucjonalnej pieczy zastępczej zdestabilizowany. Wnioski wskazują na zachwianie tych procesów wśród respondentów. Wyparcie lub niechęć identyfikowania się z rodziną (tylko 64% wskazuje, iż jest synem lub córką) zdaje się potwierdzać złe doświadczenia wyniesione z domów rodzinnych. Ponadto tylko 36% respondentów identyfikuje się z placówką, określając siebie wychowankiem/wychowanką³⁵⁷.

³⁵⁵ 22 Dni Interdyscyplinarne na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „Patris corde – ojciec i ojcostwo w dziejach, teologii, rodzinie i społeczeństwie”, 45 listopada 2021 r., M. Świtalska, *Poszukiwanie wzorców osobowych, dzieci przebywających w pieczy zastępczej w kontekście budowania własnej tożsamości*, badania własne autora, <http://www.uwm.edu.pl/wt/aktualnosci/22-dni-interdyscyplinarne-patris-corde-0> [dostęp: 01.12.2022].

³⁵⁶ 22 Dni Interdyscyplinarne na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „Patris corde – ojciec i ojcostwo w dziejach, teologii, rodzinie i społeczeństwie”, 4–5 listopada 2021 r., M. Świtalska, *Poszukiwanie wzorców osobowych, dzieci przebywających w pieczy zastępczej w kontekście budowania własnej tożsamości*, badania własne autora, <http://www.uwm.edu.pl/wt/aktualnosci/22-dni-interdyscyplinarne-patris-corde-0> [dostęp: 01.12.2022].

³⁵⁷ Tamże.

Rzeczywistość nauk społecznych, w tym pedagogicznych i psychologicznych, z przełomu XIX i XX wieku, odsłaniała tajemnice pozwalające rozumieć ludzką osobowość, ale też jej zależności od społeczeństwa, w którym jednostka rodzi się i wychowuje. Psychologiczne podejście do tożsamości osobistej, wydaje się nie znajdować miejsca w ujęciu tożsamości przez *Komitet*. Brak również ujęcia tożsamości religijnej, nie tylko umniejsza, lecz także deprecjonuje pojęcie tożsamości osoby. Jak wskazuje L. Świto, „o ile troska o ochronę tożsamości religijnej, na poziomie normatywnym istnieje, nie jest jednak przedmiotem pogłębionej refleksji w sądach, a w praktyce w większości jest iluzoryczna”³⁵⁸. Zalecenia *Komitetu* dotyczące dzieci z „okien życia”, opierające się na art. 8 *Konwencji*, zdaje się być, li tylko, zabiegiem o potwierdzenie „zgodności biologicznej i narodowościowej”, wypływającej z art. 7 *Konwencji*. Taka definicja sama się dyskwalifikuje. Brak tej „zgodności” zawartej w akcie urodzenia, pozbawia dziecko tożsamości zgodnie z art. 8 ust. 2 *Konwencji*. Propagowanie tak pojmowanej tożsamości dziecka pozostawionego w „oknie życia”, uprzedmiotawia tożsamość, sprowadzając ją do rzeczy, którą można regulować treścią sporządzonego aktu prawnego, jakim jest akt urodzenia.

2.3. Pojęcie tożsamości w Konwencji o prawach dziecka

Przedstawiając międzynarodową ochronę praw dziecka G. Michałowska wskazuje, iż z prawnego punktu widzenia pojęcie tożsamości zawiera w sobie potwierdzenie istnienia jednostki w społeczeństwie³⁵⁹. Fakt sporządzenia po narodzeniu dziecka aktu urodzenia, zawierającego dane rodziców biologicznych, jest potwierdzeniem jego tożsamości prawnej i tym samym potwierdzeniem zaistnienia jednostki w społeczeństwie. Akty stanu cywilnego w tym akt urodzenia, są wyłącznie dowodami zdarzeń w nich stwierdzonych (art. 3 p.a.s.c.). Wskazują także „stan cywilny określony przez sytuację prawną osoby wyrażoną przez jej cechy indywidualne, kształtowane przez zdarzenia naturalne, czynności prawne, orzeczenia lub decyzje” (art. 2 ust. 1 p.a.s.c.). Rejestracja dziecka, formalizuje status prawny niemowlęcia, zapewniając jednocześnie prawną ochronę ze strony rodziców, w tym także

³⁵⁸ L. Świto, *Tożsamość religijna dziecka w pieczy zastępczej*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. LXXXI, nr 4 – 2021, s. 55–70.

³⁵⁹ G. Michałowska, *Międzynarodowa...*, s. 42.

adopcyjnych,³⁶⁰ jak i w przypadkach dzieci pozostawionych bez opieki, odpowiedzialne jest *de facto* państwo³⁶¹.

2.3.1. Tożsamość prawna i jej elementy

Formalny akt urodzenia nie gwarantuje dziecku trwałości przestrzegania jego praw oraz „pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości (...) w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia”³⁶². Sam fakt wychowywania się w rodzinie biologicznej nie jest również gwarantem wskazanego rozwoju dziecka. Wszystko to, co dzieje się w bezpośrednim otoczeniu dziecka (rodzina), środowisku (miejsce zamieszkania, szkoła), państwie ma również wpływ na rozwój jego osobowości i tożsamość. Jak wskazują P. Oleś i A. Batory, „współczesna wiedza o człowieku, potrafi wysunąć przewidywania jednoznacznie łączące osobowość i tożsamość człowieka, z etapami zmian zachodzącymi w kulturze”³⁶³. Zmiany te mają wpływ na środowisko, bezpośrednie otoczenie, ludzi bliskich, którzy opiekują się i wychowują dziecko.

Na szczególną uwagę zasługują wyartykułowane w art. 7 ust. 1 *Konwencji*, elementów tożsamości. Należą do nich: imię, obywatelstwo oraz (warunkowe) jeśli to możliwe poznanie rodziców biologicznych i pozostanie pod ich opieką. W art. 8 ust. 1 *Konwencji*, obok obywatelstwa do zachowania prawa do tożsamości, wymienione jest także nazwisko, które można dołączyć do wcześniej wymienionych elementów tożsamości. Przyjmując hermeneutyczną wykładnię prawa, można przyjąć stanowisko, iż do podstawowych elementów tożsamości prawnej w *Konwencji* należą: a) posiadanie imienia, b) nazwiska, c) obywatelstwa, d) danych rodziców biologicznych. Rodzice, pozostawiając dziecko w „oknie życia”, uniemożliwiają sporządzenie aktu urodzenia

³⁶⁰ Opiekun prawny, to osoba sprawująca opiekę na dzieckiem. Opieka ta jest: jasną, uznaną prawnie etycznie, oraz/lub kulturowo odpowiedzialną za bezpieczeństwo, zdrowie, rozwój oraz dobrobyt dziecka. *Komitet* w „definicji opiekunów prawnych” zgodnie z art. 19 *Konwencji* wymienia: rodziców biologicznych, adopcyjnych i przybranych, opiekuna z urzędu, dalszą rodzinę, członków wspólnoty, personel szkolny, trenerów, personel w instytucjach i domach opieki, zakładach, w: pkt 33, Komentarz ogólny Komitetu Praw Dziecka, nr 13 (2011), w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 639-681.

³⁶¹ Zob.: pkt 33, Komentarz ogólny Komitetu Praw Dziecka, nr 13 (2011), w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 639-681.

³⁶² Preambuła, *Konwencja*, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 197-220.

³⁶³ P. Oleś, A. Batory, *Analityczne a narracyjne podejście do zagadnienia tożsamości osobowej w kontekście logicznego pojęcia identyczności*, w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 713.

z danymi potwierdzającymi pochodzenie. Konsekwencję z faktu pozostawienia w „oknie życia” ponosi dziecko, przez brak możliwości poznania swoich rodziców biologicznych, poznania swojego imienia (o ile zostało dziecku nadane)³⁶⁴, rodzowego nazwiska i obywatelstwa. Lecz dziecko nie zostaje zatrzymane w „oknie życia”. Okazując „właściwą pomoc” zalecaną w świetle art. 8 pkt 2 *Konwencji*, opiekunowie z „okien życia”, przez swoje działania, ukierunkowane na niezwłoczną reakcję, przywracają dziecku tożsamość³⁶⁵ prawną. Działając na korzyść dziecka, mając na uwadze jego szeroko rozumiany „interes”, zgodnie z przepisami prawa obowiązującymi w Polsce, „niwelując szkody” w tożsamościowo - prawnym akcie urodzenia. Działania wolontariuszy w „oknach życia”, jako opiekunów prawnych, którym rodzice powierzają swoje dzieci, wynika również ze wskazań *Komitetu*. Wyartykułowane w komentarzu ogólnym nr 15 (2013) zobowiązania i obowiązki Państw–Stron, w sprawie praw dziecka do jak najwyższego poziomu zdrowia dziecka, wskazują w sytuacjach zagrażających życiu dziecka, na „podejmowanie natychmiastowych działań (...) jako priorytetów bez jakiegokolwiek dyskryminacji”³⁶⁶. Wezwania *Komitetu* do podejmowania takich zobowiązań i obowiązków dotyczą działań sektora państwowego, podmiotów prywatnych i niepaństwowych. Działalność „okien życia” w pryzmacie wskazanych przez *Komitet* obowiązków, można określić jako niepaństwową usługę w sytuacjach nadzwyczajnych priorytetowych. Działalność zaangażowaną w promowanie życia i zdrowia dzieci, zmniejszającą śmiertelność wśród noworodków³⁶⁷. Jednocześnie utrzymując – przenosząc niejako dziecko nad przepaścią unicestwienia, ich prawo do tożsamości, przez możliwość sporządzenia nowego aktu urodzenia, w którym zawarte zostaną podstawowe elementy tożsamości prawnej.

³⁶⁴ Z badań prowadzonych przez B. Krajewską oraz z informacji w mediach, dowiadujemy się iż przy niektórych dzieciach pozostawionych w „oknach życia” znajdują karteczki z imionami dzieci, B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 141–162.

³⁶⁵ Działania opiekunów „okien życia” zostały opisane w Rozdziale I, *„Dziecko w oknie życia” – procedury*.

³⁶⁶ Komentarz ogólny *Komitetu Praw Dziecka* nr 15 (2013), pkt 71–77, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 707–736.

³⁶⁷ Komentarz ogólny *Komitetu Praw Dziecka* nr 15 (2013), pkt 33–35, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 707–736.

2.3.2. Jednowymiarowość tożsamości

Spłylenie pojęcia tożsamości tylko do przedmiotu prawa, nie gwarantuje dziecku właściwego rozwoju, wskazanego w *Konwencji* i zalecanego w komentarzach *Komitetu*. Kształtowania poglądów (art. 12 ust. 1); swobodnej wypowiedzi (art. 13 ust. 1); swobody wyznania (art. 14 ust. 3); rozwijania szacunku do rodziców, tradycji kulturowych oraz odpowiedzialnego życia w społeczeństwie (art. 29 ust. 1 lit. a–e), nie można wykształcić i rozwinąć na podstawie danych w akcie urodzenia. Dla prawidłowego rozwoju tożsamości człowieka i jego zdrowia w wymiarze fizycznym, psychicznym, społecznym, i duchowym wymaga ona, stworzenia wielowymiarowego modelu, opartego na m.in. odpowiedzialności, wrażliwości, miłości, zrozumieniu. Rozwój tożsamości ściśle związany jest z ogólnie pojętą definicją zdrowia. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), zdrowiem określany jest „stan całkowitego fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu”. J. Domaradzki wskazuje na trzy jego wymiary: biomedyczny, psychologiczny (fenomenologiczny) i socjokulturowy (behawioralny)³⁶⁸. Nie da się przy tym ukryć, wskazuje autor, „że granica między zdrowiem a chorobą, dobrym a złym samopoczuciem, jest często rozmyta i trudna do zdefiniowania, co zdaje się wynikać z tego, że na postrzeganie zdrowia i choroby wpływ mają nie tylko czynniki medyczne (kliniczne), ale także społeczno-kulturowe”³⁶⁹. W literaturze współczesnej podawany jest jeszcze czwarty wymiar zdrowia – duchowy. Ma on zasadnicze znaczenie gdyż uznaje człowieka „za istotę biopsychospołeczną, kulturową i duchową”³⁷⁰. Modelują one rozwój: kliniczny, ról społecznych, adaptacyjny i samorealizacji³⁷¹ człowieka. Brak zdrowia (równowagi) w każdym wymiarze: psychicznego, fizycznego, duchowego, ma wpływ na tworzenie się osobowości człowieka i samorealizującej się tożsamości. Tożsamość będzie fenomenem scalającym w jedność elementy statyczne i dynamiczne. Tworząc paradygmat ludzkiego postępowania, wyborów i celu życia. Tak więc, stosując daleko idącą paralelę, można mówić o jakimś kręgosłupie (tworzonym w wymiarze

³⁶⁸ J. Domaradzki, *O skrytości zdrowia. O problemach z konceptualizacją pojęcia zdrowie*, „Hygeia Public Health” 2013, 48(4): 408–419.

³⁶⁹ Tamże.

³⁷⁰ A. Słowiecka, *Współczesna koncepcja zdrowia i jej determinanty*, „Studia Medyczne” 2012; 25 (1), s. 85–88, za: S. Poznańska, *Zdrowie i opieka nad zdrowiem człowieka*, w: *Pielęgniarstwo. Podręcznik dla studiów medycznych*, K. Zahradniczek (red.), Warszawa 2004, 15–38.

³⁷¹ Tamże.

duchowym) i przyrastającym wciąż ciele – nadbudowie (tworzonej w wymiarze biomedycznym, psychologicznym i socjokulturowym). Zawężanie tożsamości tylko do ujęcia prawnego, którego model określony jest w Konwencji, oparty na czterech elementach zawartych w akcie urodzenia, jest zniekształconą, nieujmującą w pełni formą tożsamości jak i jej koncepcyjnych wymiarów.

2.4. Tożsamość dziecka adoptowanego w kontekście narracyjnej teorii tożsamości

Dla omówienia i zawężenia eksplorowanego obszaru badań, posłużono się teorią tożsamości osobistej, opartej na teorii narracyjnej tożsamości D. McAdamsa (1954–)³⁷². W polskiej literaturze przedmiotu odzwierciedlającej teorię D. McAdamsa, odnajdujemy jej reminiscencje w opracowaniach naukowych m.in. A. Brzezińskiej³⁷³, P. Olesia³⁷⁴.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się na ogół, iż o tożsamości osobistej i społecznej można mówić w kontekście osób, które osiągnęły już okres dorastania. Jednak analizując literaturę źródłową nie można pominąć faktu, że na tworzenie i rozwój tożsamości osobistej i społecznej ma wpływ to, czego człowiek doświadcza i czego nie doświadcza, nie tylko po urodzeniu lecz również już przed narodzeniem. W tym kontekście podejmowanej teorii, rozwój tożsamości przedstawiony zostanie od narodzenia dziecka. Do połowy XX wieku, teoria rozwoju tożsamości koncentrowała się wokół eriksonowskiej³⁷⁵ myśli. Współczesna jednak psychologia odrzuca eriksonowską

³⁷² S. Trepe, *Social Identity Theory*, w: *Lawrence Erlbaum Associates*, J. Bryant, P. Vordere, (red.), New Jersey 2006, s. 255; D. P. McAdams, (1854), twórca teorii narracyjnej tożsamości. Profesor na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Northwestern. Członek: The Human Capital and Economic Opportunity w Becker Friedman Institute for Research in Economics.

³⁷³ A. Brzezińska, profesor nauk psychologicznych, kierownik Zakładu Psychologii Socjalizacji i Wspomagania Rozwoju w Instytucie Psychologii UAM oraz Katedry Psychologii Rozwoju i Edukacji w SWPS w Warszawie, autor: *Spoleczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2005; *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, Gdańsk 2016; *Jak trafnie rozpoznać problemy rozwojowe?*, Gdańsk 2016.

³⁷⁴ P. K. Oleś, profesor psychologii, kierownik Katedry Osobowości Instytutu Psychologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, autor: *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, wyd. 3, Warszawa 2009; *Psychologia człowieka dorosłego. Ciągłość – zmiana – integracja*, Warszawa 2011; *Psychologia przełomu połowy życia*, Lublin 2013.

³⁷⁵ E. H. Erikson 1902–1994, twórca rozwoju psychospołecznego i teorii podstaw psychoanalizy. Według teorii Eriksona, człowiek we wczesnej młodości osiąga swoją tożsamość, którą do końca życia ugruntowuje i poszerza. Rozwój tożsamość osadziła na ośmiu etapach, przez które przechodzi w ciągu swojego życia człowiek. 1. Podstawową ufność a podstawowa nieufność. 2. Autonomia a wstyd i zwątpienie. 3. Inicjatywa a poczucie winy. 4. Pracowitość a poczucie niższości. 5. Tożsamość

koncepcję tożsamości raz osiągniętej, „która przechodząc przez poszczególne okresy ugruntowuje się i poszerza. Jest jak, nakładanie się na siebie kilku tożsamości i funkcjonowaniu według jednej z nich”³⁷⁶. Współcześnie tożsamość ujmowana jest w kategoriach dynamicznych, dlatego też badaczy, jak określa to P. Oleś, interesuje proces poszukiwania, przebudowywania, umacniania, zmian i utraty tożsamości³⁷⁷.

Proces budowania tożsamości rozumiany jest jako „przebieg następujących po sobie i powiązanych przyczynowo określonych zmian”³⁷⁸. Przyjmując, iż kształtowanie się tożsamości jest procesem trwającym przez całe życie³⁷⁹, podmiot musi posiadać zasób tychże zmian, dzięki którym będzie trwać do momentu śmierci człowieka. Jest więc to mechanizm odtwarzający, aktywny i kreatywny, ale i zmienny. Kołem napędzającym, według teorii narracyjnej tożsamości D. McAdamsa są doświadczenia życiowe osoby. To one, są składową trójdzielną i scalonego procesu tworzenia tożsamości człowieka. Stąd tożsamość przez D. McAdamsa rozumiana jest jako trójdzielna, scalona „zinternalizowana i rozwijająca się opowieść o życiu, która integruje zrekonstruowaną przeszłość, postrzeganą teraźniejszość oraz antycypowaną przyszłość, dając poczucie jedności i celowości życia”³⁸⁰. Małgorzata Puchalska-Wasył i P. Oleś wyjaśniając teorię D. McAdamsa, wskazują, iż podstawowym procesem formującym tożsamość jednostki jest historia jej życia, doświadczenia, których nabyła w każdym okresie życia³⁸¹. Punktem wyjścia procesu tworzenia tożsamości narracyjnej według teorii D. McAdamsa w pierwszym roku życia, jest pojmowanie swojego

a niepewność roli. 6. Intymność a izolacja. 7. Kreatywność a stagnacja. 8. Integralność ego a rozpacz, w: E. H. Erikson, *Dzieciństwo i społeczeństwo*, tłum. P. Hejmej, Poznań 2000, s. 256.

³⁷⁶P. K. Oleś, *O różnych rodzajach tożsamości oraz ich stałości i zmianie*, w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. K. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 41–84.

³⁷⁷Tamże.

³⁷⁸*Proces*, Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/proces.html> [dostęp: 10.10.2021].

³⁷⁹P. K. Oleś, *O różnych rodzajach...*, s. 41–84.

³⁸⁰M. Puchalska-Wasył, P. K. Oleś, *Teoria narracyjnej tożsamości Dana P. McAdamsa*, w: *Tożsamość i jej przemiany...*, s. 247–278.

³⁸¹M. Puchalska-Wasył, P. K. Oleś, *Teoria narracyjnej tożsamości...*, s. 247–278. Myśl autorów rozwoju tożsamości skoncentrowana jest na doświadczeniach od momentu narodzenia. Jednak współczesna nauka (medycyna, psychiatria, neurologia, genetyka) potwierdza fakt iż na kształtowanie tożsamości człowieka mają wpływ także doświadczenia prenatalne. Badania prowadzone m.in. w wielkiej Brytanii pokazały związek między funkcjonowaniem człowieka po narodzeniu a jego życiem prenatalnym. Jednym z podstawowych czynników wpływających destrukcyjnie na organizm w życiu płodowym jest stres matki. Stres długotrwały zagraża życiu, niszczy ciało, hamuje procesy uczenia się i wzrostu. Dziecko, którego mózg już w okresie prenatalnym zostało przez styl życia i złą dietę matki „przeprogramowany”. W jego organizmie mogą nastąpić zmiany „epigenetyczne”, które modulują działanie genów u potomstwa, i które przekazywane są kolejnym pokoleniom”, zob. szerzej: J. Śliwowska, *Zaprogramowani przed narodzinami*, „Charaktery”, nr 5 (268) maj 2019, s. 32–35.

istnienia czyli podmiotowego „ja” (*self*)³⁸². Natomiast zainteresowanie samym sobą staje się przedmiotem „ja” podmiotowego³⁸³. Kolejnym stopniem tworzenia tożsamości, który następuje w drugim roku życia w ramach poznawania samego siebie, jest proces rozpoznawania siebie w lustrze i werbalizowania swojego „ja”³⁸⁴. Następnym stopniem w rozwoju tożsamości jest okres adolescencji i wczesnej dorosłości. W tym czasie „ja” podmiotowe silnie domaga się, by „ja” przedmiotowe było obdarzone tożsamością. „W tym celu osoba „ja” musi ułożyć bardzo szczegółową opowieść o sobie, (...) która pozwoli nadać życiu znaczenie, spójność i cel”³⁸⁵. Wtedy to, według teorii D. McAdamsa, wraz z rozwojem kompetencji narracyjnych, których człowiek nabywa z rozwojem intelektualnym, tworzy się tożsamość (początek narracji, pierwsza narracja). Wyznaczać ona będzie celowość działań przez pewien czas. Każda bowiem poważna życiowa zmiana, trudne doświadczenie, trauma, krzywda, porzucenie, śmierć bliskich, awans zawodowy, wysoka wygrana w lotto itp., będzie nierzadko wymuszała przepracowania tożsamości od nowa – tworzenia kolejnej narracji³⁸⁶. W tym niekończącym się wyzwaniu tożsamościowym³⁸⁷, trwającym do śmierci człowieka lub intelektualnej sprawności, najistotniejszym pytaniem jest pytania o to: Co jest stałe w „ja” podmiotowym? Co jest stałe w „ja” przedmiotowym? Co jest zmianą? Na ile różnorodne doświadczenia życiowe – zmienne takie, jak: wpływ osób trzecich, reakcje, zmieniające się role społeczne, osobiste mity (*personalmyth*), ideologiczne tło, układy odniesienia, środowisko życia, będą wpływały tylko na zmieniające się płynne zmienne, czy będą mogły oddziaływać także na to, co winno być stałe i niezmiennie w autonarracyjnej tożsamości człowieka – „ja” podmiotowym i przedmiotowym. Na ile, jak określa to D. McAdams, *imago narracyjne* – autor – „ja” podmiotowe i główny bohater życia – „ja” przedmiotowe, które jest uwewnętrznione, winno mieć wpływ na to, co zmienne i uzewnętrznione, a nie na to, co stanowi fundament „ja” podmiotowego i „ja” przedmiotowego³⁸⁸, które winno być niezmiennie. Obrazując myśl, na ile awans zawodowy i wysoka pozycja w zakładzie pracy zmienia samego człowieka czy tylko

³⁸² M. Puchalska-Wasył, P. K. Oleś, *Teoria narracyjnej...* s. 247–278.

³⁸³ Tamże.

³⁸⁴ Tamże.

³⁸⁵ Tamże.

³⁸⁶ P. K. Oleś, *O różnych rodzajach tożsamości...*, s. 41–84.

³⁸⁷ M. Puchalska-Wasył, Piotr K. Oleś, *Teoria narracyjnej tożsamości...*, s. 247–278.

³⁸⁸ Tamże.

jego status zawodowy, pozycję, zasób finansów. Na ile zmiana miejsca zamieszkania, zmienia samego człowieka czy tylko sposób jego funkcjonowania i organizacji. Na ile doświadczenia wojny wpływają na postępowanie, wygląd człowieka a na ile na jego samego. W kontekście badań nad teorią rozwoju tożsamości D. McAdamsa, A. Brzezińska tożsamość osobistą i jej rozwój określa „kontekstem czasu”, a tożsamość społeczną i jej rozwój określa „kontekstem społeczno-kulturowym”. Oba konteksty wyrastają z okresu dzieciństwa i dorastania. Autorka nazywa je „korzeniami tożsamości”. Owe „korzenie tożsamości”, głęboko tkwiące w człowieku, tworzą fundament „ja” podmiotowego i przedmiotowego osoby, kształtującego jego tożsamość³⁸⁹. Możliwość rozwijania i umacniania się owych korzeni, jest szczególnie ważna dla dzieci wobec których zrzeczono się praw rodzicielskich oraz dzieci porzuconych. Zastąpienie w pełni dziecka naturalnych rodziców jest rzeczą niemożliwą, jak wskazuje Andrzej Łuczyński, ale rodzicielstwo zastępcze i adopcyjne stwarza dziecku korzystne warunki opiekuńczo-wychowawcze, a także daje mu stabilizację sytuację życiową – „korzenie tożsamości”. Istnieje bowiem możliwość dania takiemu dziecku jego indywidualnej historii, wspólnej z opiekunami, pozwalającej na identyfikację i prawidłowe ukształtowanie jego tożsamości³⁹⁰.

Proces przepracowania tożsamości dotyczy nie tylko jednostki. Procesom tym podlegają także grupy i większe społeczności, mające określony cel, zasady działania, strukturę organizację. Rozwój technologii, zmienność potrzeb, atomistyczna forma wolności³⁹¹, wymusza tożsamościowe przekształcenie grup i narodów. Również wspólnoty tworzone przez ludzi mogą się w czasie przebranżawiać, wzbogacać, zmieniać, doprecyzowywać prawo, zmieniać zwyczaje, język. Pytaniem otwartym jest na ile, np. Po stuletniej działalności lub tysiącletnim istnieniu, wspólnota ta jest wierna początkowym założeniom, zasadom, regułom? Przepracowanie i zmiana tego, co może ulepszać, usprawniać działanie danej organizacji lub społeczności, jest zgodne z ogólnie pojętymi zasadami rozwoju, w tym rozwoju technologii, przedsiębiorczości, ekonomii,

³⁸⁹ A. Brzezińska, *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, w: „Edukacja regionalna”, A. W. Brzezińska, A. Hulewska, J. Słomska (red.), Warszawa 2006, s. 47–77.

³⁹⁰ B. Krajewska, *Okna życia...*, s. 48, za: A. Łuczyński, *Rodzicielstwo zastępcze wobec niewydolności wychowawczej współczesnej rodziny*, w: *W poszukiwaniu jakości życia współczesnej rodziny*, G. Mkielło-Jarża (red.), Kraków 2009, s. 257.

³⁹¹ Ch. Taylor, *Reconciling the Solitudes. Essays on Canadian Federalism and Nationalism*, McGill-Queen's University Press, Montreal – London – Buffalo 1994, s. 88.

prawa. Jądem problemu pozostaje zachowanie równowagi tego procesu. Na ile zmianom podlega to co winno być zmienione a nie to co zmianom nie powinno ulegać.

Kościół katolicki jest doskonałym wzorem wspólnoty i zarazem „jednego ciała”, który przez wieki podlegał przepracowaniom swojej tożsamości nie tracąc swojego „ja” podmiotowego i przedmiotowego. Pojęcie Kościoła w języku chrześcijańskim oznacza zgromadzenie liturgiczne, wspólnotę lokalną lub wspólnotę wszystkich wierzących³⁹². Kościół jest „ludem” zgromadzonym przez Boga, który żyje i karmi się Nim samym, stając się Jego Ciałem³⁹³. „Ja” podmiotowym Kościoła jest Bóg, „ja” przedmiotowym Kościoła jest Bóg istotowo złączony z ludźmi³⁹⁴. Dla Kościoła katolickiego większość zwoływanych soborów, była czasem przepracowania jego tożsamości. Ojcowie soborowi sięgając do swoich „korzeni tożsamości”, kształtowali Kościół, nie zmieniając tego co stanowi jego podmiot – Boga. Ostatni Sobór Watykański II (1962–1965) był dla całego Kościoła katolickiego czasem wielkiego przepracowania³⁹⁵, ponownego zdefiniowania tożsamości³⁹⁶. Konieczność wprowadzenia w Kościele reform (np. włączenie się do ruchu ekumenicznego, wprowadzenie języków narodowych, przyznanie prawa wolności religijnej i uznanie pozytywnych elementów w innych wyznaniach), nie zmieniła tożsamego znaczenia, spójności i celu. Stało się tak, gdyż swoją tożsamość Kościół kształtuje, wpatrując się nieustannie *AT Christum Redemptorem hominis, ad Christum Redemptorem mundi*³⁹⁷. „Kościół, przez wszystkie warstwy swej świadomości (...) kierunki działalności, dąży do Tego, który jest jego drogą, prawdą i życiem”³⁹⁸. Jednocześnie dla Kościoła „istotnym rdzeniem”, czymś „co pozostaje identyczne, niezmiennie w zmienności czasu i w zmienności procesów rozgrywających się w danym przedmiocie”³⁹⁹, jest jego założyciel i Zbawiciel⁴⁰⁰.

³⁹² KKK, 752.

³⁹³ KKK, 752.

³⁹⁴ Zjednoczenie z Chrystusem, por. J 15 1–11; KKK, 770–776.

³⁹⁵ Jan Paweł II nazywa ten czas, czasem Adwentu Kościoła, RH, nr 7.

³⁹⁶ P. Burgoński, *Sobór Watykański II i samookreślenie Kościoła: w kierunku nowoczesnej religii publicznej?*, w: *50 lat później. Posoborowe dylematy współczesnego Kościoła*, J. Grosfeld (red.), Warszawa 2014, s. 47–60.

³⁹⁷ RH, nr 7.

³⁹⁸ RH, nr 7; por. J 11, 25; J 14, 8; J 16, 7; Rz 12, 5; 1 Kor 6, 15; Ef 1, 23.

³⁹⁹ M. Smolak, *Filozofia człowieka u Romana Ingardena*, wyd. 1, Kraków 2003, s. 29–30.

⁴⁰⁰ Por., Mt 16, 1320.

Sięgnie do źródła, „korzeni tożsamości”, wpatrywanie się i trwanie w nauce Zbawiciela, gwarantuje trwałość i niezmiennność Kościoła, jego tożsamości oraz nauki.

Przenosząc z grupowej i wspólnotowej płaszczyzny kontekst przepracowania tożsamości na jednostkę, jej proces jest podobny. Człowiek często na przestrzeni swojego życia – w kontekście czasowym, postawiony jest przed koniecznością przepracowania swojej tożsamości. Wrzucony niejako w wir życia, wielokrotnie zadaje sobie pytanie: Kim jestem? Dokąd zmierzam? Jaki mam cel? Na ile to co robię i czego doświadczam, zmienia mnie samego? W tożsamości osobowej, według P. Ricoeura, francuskiego filozofa (1913–2005), tym co gwarantuje niezmiennść „ja” podmiotowego są wartości. „ja” podmiotowe P. Ricoeur nazywa *idem*, a „ja” przedmiotowe nazywa *ipse*⁴⁰¹. To wokół nich, zdaniem filozofa, w czasie przepracowywania tożsamości na nowo tworzony jest określony projekt życia. Wartości te, zakotwiczą jednostkę, zabezpieczając ją jednocześnie przed częstą zmiennością samej siebie i rozszczepieniem. Również Charles M. Taylor, kanadyjski filozof (1931)⁴⁰², jeden z głównych przedstawicieli komunitaryzmu,⁴⁰³ wskazuje na konieczność posiadania, tzw. horyzontu aksjologicznego w kształtowaniu tożsamości osobistej. W tym kontekście Charles Taylor podkreśla także tożsamość grupową, w której jednostka kształtuje tożsamość we współpracy z innymi ludźmi, należącymi do danej społeczności. Wskazuje, iż grupa ta dostarcza i tworzy perspektywę znaczeń,

⁴⁰¹ P. Ricoeur, *Filozofia osoby*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków 1992, s. 33–34.

⁴⁰² Charles Margrave Taylor (1931), filozof, profesor Uniwersytetu McGilla w Montrealu. Autor książek: *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*; *Nowoczesne imaginaria społeczne*; *Oblicza religii dzisiaj*; *Etyka autentyczności*.

⁴⁰³ Komunitaryzm: „Nurt filozoficzny, którego początek odnajduje się w odpowiedzi Michaela Sandela na tezy Rawlsa zawarte w wydanej przez niego książce *Teoria sprawiedliwości*. Głównymi przedstawicielami komunitaryzmu są Alasdair MacIntyre, Michael Sandel, Charles Taylor, Michael Walzer oraz Amitai Etzioni. Komunitaryści wskazują iż dzięki relacjom międzyludzkim uwydatniają się jego główne cechy osobowościowe. Komunitaryzm wskazuje, że człowiek jest w stanie polepszać swoją sytuację choćby materialną, nie deprecjonując równocześnie innych ludzi. Braterstwo jest synonimem wzajemnego wsparcia. Komunitaryści są zwolennikami zasady subsydiarności. W przeciwieństwie do Rawlsa komunitaryści uważają, że wspólnota ma istotny wpływ na kształtowanie systemu wartości, dobra i obranie określonych celów życiowych przez jednostkę. Komunitaryści nobilitują wspólnoty gdyż uważają, że dzięki nim kręgosłup moralny jednostki może się prawidłowo wykształcić. Nie traktują oni silnego istnienia we wspólnocie jako negatywu, nie widzą ograniczeń. Jednostka decyduje, do jakiej wspólnoty chce się przyłączyć. Co więcej wspólnota stanowi bazę dla jednostki o kierunku rozwoju jednostka decyduje sama. Zob. szerzej: J. Kołodziejczyk, *Komunitaryzm – recepta na współczesne rozłamy społeczne?*, https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/108795/011_Kolodziejczyk_J_Komunitaryzm_recepta_na_wspolczesne_rozlamy_spoleczne.pdf [dostęp: 11.12.2021]; Ł. Dominiak, *Wartość wspólnoty O filozofii politycznej komunitarymu*, Toruń 2010; H. Tam, *Komunitaryzm Nowy program polityczny i obywatelski*, Toruń 2011.

podejmowanych przez jednostkę działań⁴⁰⁴. Tożsamość ta rozumiana jest przez Ch. Taylora jako swoisty horyzont określający sposób postępowania, oparty na duchowych lub moralnych więziach. Jest on systemem wartości będącym punktem odniesienia życiowych wyborów i orientacji w tym, co dobre, wartościowe, godne podziwu, ważne⁴⁰⁵. System ten, określony przez autora „horyzontem znaczeń”, w swoisty i naturalny sposób określa i charakteryzuje jednostkę. Osadza się w jej naturze, tworzy wewnętrzną głębię i przenika do codziennego życia⁴⁰⁶. Taylorowski „horyzont znaczeń” można porównać z ingardenowskim, (Roman Ingarden, polski filozof, 1893–1970) „istotowym rdzeniem”. Zniszczenie tego „rdzenia” dla R. Ingardena jest jednoznaczne z unicestwieniem indywiduum jednostki. Procesy, w których człowiek tworzy i przepracowuje swoją tożsamość wokół owego rdzenia, R. Ingarden opisuje tak: „Wytwarza się w ten sposób pewnego rodzaju warstwowa budowa indywiduum, której górne, dopiero w ciągu życia powstające warstwy są uwarunkowane przez podstawowy rdzeń indywiduum i okoliczności życiowe i są zarazem podległe szybszej lub powolniejszej zagładzie, gdy natomiast kryjący się poza nimi rdzeń człowieka trwa przez całe życie i - zależnie od wypadku - mniej lub więcej dominuje w całości indywiduum. Dopiero jeżeli i ten rdzeń zostanie poddany rozpadowi i zagładzie, to dane indywiduum ulega rozbiciu i zniszczeniu”⁴⁰⁷. R. Ingarden podkreśla także, iż człowiek doznaje konieczności posiadania i poznawania wartości moralnych i estetycznych. Urzeczywistnianie ich, uszczęśliwia człowieka a one same wynoszą człowieka ponad świat przyrody. W świecie, w którym człowiek jest „świadom obecności wartości stworzonych przez siebie lub przez bliskich”, czuje się szczęśliwy⁴⁰⁸. Rzeczywistość ludzi obcujących z wartościami, jak pisze polski filozof, jest trwalsza i stanowi ich dziedzictwo. Lecz pełnię szczęścia, jak wskazuje

⁴⁰⁴ Ch. Taylor, *Źródła współczesnej tożsamości*, tłum. A. Pawelec, w: K. Michalski (red.), *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków – Warszawa 1995, s. 916.

⁴⁰⁵ Ch. Taylor, *Religia a integracja europejska*, „Res Publica Nowa”, zima 2006, s. 30.

⁴⁰⁶ Ch. Taylor, *Sources of the Self. The Making of the Modern Identity*, Harvard University, Press 1989, s. 910.

⁴⁰⁷ „Wytwarza się w ten sposób pewnego rodzaju warstwowa budowa indywiduum, której górne, dopiero w ciągu życia powstające warstwy są uwarunkowane przez podstawowy rdzeń indywiduum i okoliczności życiowe i są zarazem podległe szybszej lub powolniejszej zagładzie, gdy natomiast kryjący się poza nimi rdzeń człowieka trwa przez całe życie i - zależnie od wypadku - mniej lub więcej dominuje w całości indywiduum. Dopiero jeżeli i ten rdzeń zostanie poddany rozpadowi i zagładzie, to dane indywiduum ulega rozbiciu i zniszczeniu”, R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, wyd. II, Warszawa 1962, I.1, s. 256.

⁴⁰⁸ R. Ingarden, *Księżeczka o człowieku*, Kraków 1972, s. 23.

autor, doznaje człowiek wówczas, gdy sam stanie się autorem i twórcą wartości, w której zostanie odcisnięte piętno jego osobowości⁴⁰⁹. Nie jest to jednak łatwe, wszak natura ludzka jest słaba a wartości duchowe takie jak: dobro, prawda, piękno, honor, czułość w świecie łatwo zostają zafałszowane. Wymaga to od człowieka wysiłku i stwarzania warunków do rozkwitu tychże wartości. Żyjąc szczęśliwie i dobrze, jak wskazuje filozof, człowiek nawiązuje łączność z Bogiem „dla realizowania ideałów w poczuciu pełnej odpowiedzialności wobec Boga”⁴¹⁰.

Drugim wyznacznikiem, przez który człowiek określa siebie według komunitarystów i Ch. Taylora jest dialogiczność. W tym celu człowiek przyswaja język, ekspresję słów, symboli i gestów⁴¹¹, mających znaczenie dla dialogu danej społeczności. W tym dialogu ważną rolę odgrywają także tradycje i zwyczaje. Ch. Taylor wskazuje, że człowiek jest istotą społeczną zakorzenioną w określonej społeczności. Pierwszą formę swojej tożsamości człowiek dookreśla przez pełnioną rolę w danej społeczności (np. syn, córka). Dopiero wtórnie rozwija siebie jako jednostkę samodzielną, mającą własne poglądy⁴¹². Dla badaczy myśli Ch. Taylora, nowością jest wskazywana przez niego, potrzeba uznania tożsamości człowieka przez innych ludzi. Skoro tożsamość, wskazuje myśliciel, kształtuje się w relacyjności i dialogiczności z innymi, człowiek oczekuje także akceptacji ze strony innych. Swoją tezę Ch. Taylor uzasadnia kształtowaniem się tożsamości w społeczeństwie, dokonującym się w byciu w relacjach i dialogu z innymi, oraz współczesną kulturą ukierunkowaną na ideał autentyczności⁴¹³. Potrzebna jednostce prezentacja własnej tożsamości przed innymi, może okazać się kłopotliwa lub wręcz niemożliwa, gdyż narażona jest na odrzucenie⁴¹⁴.

⁴⁰⁹ Tamże, s. 21–26; R. Ingarden podkreśla tworzenie dzieł uznawanych szeroko jako kultura: malarstwo, rzeźbiarstwo, muzyka. W działach tych człowiek „odciska” swoją osobowość a zarazem przekazuje i tworzy wartości, które zostawia kolejnym pokoleniom.

⁴¹⁰ Tamże, s. 13–18.

⁴¹¹ Ch. Taylor, *The Ethics of Authenticity*, Harvard University Press Cambridge, Massachusetts and London, England, 2003, s. 32–34, https://uniteyouthdublin.files.wordpress.com/2015/01/the_ethics_of_authenticity-copy.pdf [dostęp: 12.11. 2021]. Dla Ch. Taylora proces ten zachodzi między ludźmi dla siebie bliskimi i ważnymi.

⁴¹² *Philosophy and the Human Sciences*. „Philosophical Papers”, t. 2, Cambridge University Press, Cambridge 1985, s. 191.

⁴¹³ Ch. Taylor, *The Politics of Recognition*, w: „Multiculturalism”: *Examining the Politics of Recognition*. Edited by Amy Gutmann. Princeton: Princeton University Press, 1994, 25–73, <https://www.amherstedu/system/files/media/1417/Taylor%252C%2520Politics%2520of%2520Recognition.pdf> [dostęp: 12.11.2021].

⁴¹⁴ Ch. Taylor, *The Ethics of Authenticity*, Harvard University Press Cambridge, Massachusetts and London, England, 2003, s. 4748, https://uniteyouthdublin.files.wordpress.com/2015/01/the_ethics_of_authenticity-copy.pdf [dostęp: 12.11.2021].

Piotr Oleś, którego rozważania na temat osobowości i tożsamości człowieka, są przewodnikiem w rozpoznawaniu meandrów ludzkiej tożsamości, odwołując się do badań Zbigniewa Pietrasieńskiego (1924–2010), psychologa i założyciela SWPS⁴¹⁵ pochyła się także nad tzn. mądrością wyniesioną z domu. Podkreśla jej znaczenie w postępowaniu i dojrzewaniu człowieka, wzmacniając myśl Ch. Taylora i R. Ingardena. Autor wskazuje iż „mądrość pokoleniowa jest ważnym elementem charakteru, czyli aksjologicznej warstwy osobowości”⁴¹⁶. Wpływa ona na rozwój człowieka i ukierunkowuje jego wybory. Podobnie, jak wspomnienia wyniesione z domu rodzinnego w myśli D. McAdamsa, mają fundamentalne znaczenie w rozwoju tożsamości. Kształtują człowieka, stanowią podstawę do bycia sobą, tworząc zasób doświadczeń i wiedzy⁴¹⁷. W sytuacji, podaje P. Oleś, gdy psychika człowieka pozbawiona zostaje wspomnień z dzieciństwa, np. gdy są zbyt bolesne lub zapomniane, traci on podstawy kształtujące jego tożsamość⁴¹⁸. Człowiek traci „wewnętrzną instancję odwoławczą” do której mógłby się odwołać. Nie ma „tła aksjologicznego”, „horyzontu znaczeń” czy „istotowego rdzenia”, do którego mógłby się w życiu powoływać lub odwoływać. Brak własnej tożsamości, umocowanej w wartościach, jak wskazuje B. Skarga przeistacza człowieka w przedmiot dla innych, „łatwy w manipulacji, nie stawiający oporu i nieraz poddający się innej silnej ręce, gdy tylko ręka nadaje mu jakiś kształt”⁴¹⁹.

W myśli psychologicznej nie „chodzi jednak tylko o podkreślenie zgodności z sobą, ale też o zaakcentowanie niepowtarzalności i odmienności od kogokolwiek

thdublin.files.wordpress.com/2015/01 /the_ethics_of_authenticity-copy.pdfpress. com/2015/01/the_ethics_of_authenticity-copy.pdf [dostęp: 12.11. 2021]; K. Koźmiński, *Komunitaryzm, jako liberalizm odpowiedzialny – filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Antropos?” 2012, nr 1819, s. 155.

⁴¹⁵ SWPS: obecnie SWPS Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny w Warszawie, <https://swps.pl> [dostęp: 11.01.2021].

⁴¹⁶ „W przypadku osobowości zaburzonej, mądrości życiowa wyniesiona z domu może stanowić także oś nieadaptacyjnego lub aspołecznego funkcjonowania np. oszukiwanie. Zarówno w osobowości zdrowej jak i zaburzonej, mądrość rodzinna lub pokoleniowa jest trudna do zmiany, ale zdecydowanie trudniejsza w przypadku zaburzeń” K. P. Oleś, *Skarby rodzinne, czyli co wynosimy z domu rodzinnego*, „Charaktery”, nr 11 (298) listopad 2021, s. 16–21.

⁴¹⁷ „W przypadku osobowości zaburzonej, mądrości życiowa wyniesiona z domu może stanowić także oś nieadaptacyjnego lub aspołecznego funkcjonowania np. oszukiwanie. Zarówno w osobowości zdrowej jak i zaburzonej, mądrość rodzinna lub pokoleniowa jest trudna do zmiany, ale zdecydowanie trudniejsza w przypadku zaburzeń” K. P. Oleś, *Skarby rodzinne, czyli co wynosimy z domu rodzinnego*, „Charaktery”, nr 11 (298) listopad 2021, s. 16–21.

⁴¹⁸ Tamże.

⁴¹⁹ B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997, s. 12.

innego”⁴²⁰. Wyraża się to w stwierdzeniu „ja to ja”. Bycie tożsamym z samym sobą oznacza także bycie jedynym w swoim rodzaju, co przejawia się w stwierdzeniu „ja jedyny w swoim rodzaju”, „ja to nie ktoś inny”⁴²¹. A. Brzezińska po analizie literatury psychologicznej wyodrębniła 4 pojęcia opisujące tożsamości człowieka z jego osobistej perspektywy. Pojęcia te rezonują z myślą Ch. Taylora. Autorka wyróżnia: poczucie odrębności, poczucie identyczności, poczucie ciągłości i poczucie integralności człowieka⁴²². Tak postrzegana tożsamość rodzi spójność, zgodność człowieka z samym sobą i swoją historią. Odróżnia go od innych, jednocześnie pozwala być i czuć się częścią większej lub mniejszej społeczności, w której się znajduje⁴²³ i pragnie być w niej akceptowany.

Niezależnie jednak od przyjętej koncepcji, teorii i definicji tożsamości⁴²⁴ kilka jej elementów powtarza się w każdej z nich. Stają się one fundamentalnymi w tworzeniu tożsamości osoby. Należą do nich: cechy osoby, przekonania i wzorce, neurofizjologia, środowisko, kultura, przystosowanie, dynamika rozwojowa⁴²⁵. Przekonania i wzorce, środowisko, kultura i przystosowanie, należą do elementów tożsamotwórczych, szczególnie w okresie dzieciństwa i adolescencji. Pozostawione w „oknach życia” dzieci, przekazywane niezwłocznie pod opiekę państwa, trafiają do rodzin. Otrzymują tożsamość prawną. Mają więc szansę na szybkie zakorzenienie się w rodzinie, naturalny – zdrowy rozwój fizyczny, intelektualny, duchowy. Z zakorzenienia się w rodzinie i jej wartościach, języku, tradycjach, religii, kulturze będą czerpały zasoby, z których rozwijać będą swoją osobistą i autentyczną tożsamość.

Z przedstawionej analizy psychologicznej i filozoficznej tożsamości, wyłania się znaczący argument przeciwko stwierdzeniom *Komitetu*. Jest to szkic, który potwierdza

⁴²⁰ P. K. Oleś, *O różnych rodzajach tożsamości...*, s. 41–84.

⁴²¹ Tamże.

⁴²² A. Brzezińska, *Dzieciństwo i dorastanie...*, s. 47–77.

⁴²³ P. K., Oleś, *O różnych rodzajach tożsamości...*, s. 41–84.

⁴²⁴ R. Larsen, D. Buss, uznają kształtowanie tożsamości jako system ewolucyjny. Zob. szerzej: R. Larsen, D. Buss, *Personality Psychology: Domains of Knowledge About Human Nature*, 2001; G. Allport, uważa tożsamość jako pochodną kultury, zob. szerzej: G. Allport, *The Nature of Prejudice*, London 1954; A. Maslow uważa tożsamość jako samorealizację wewnętrznych motywacji, zob. szerzej: A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 2022; Carl Rogers jako aktualizację wewnętrznych potencjałów, zob. szerzej: C. Rogers, *O stawianiu się osobą: poglądy terapeuty na psychoterapię*, tłum. M. Karpiński, Poznań 2002; J. Koziński, K. Obuchowicz, natomiast uznają jej wolność, podmiotowość, odpowiedzialność i intencjonalność: zob. szerzej: J. Koziński, *Nowe idee w psychologii*, Gdańsk 2009.

⁴²⁵ Zob. szerzej: P. Oleś, *Osobliwa osobowość*, „Charaktery” nr 12 (251) grudzień 2017, s. 62–65.

sprzeciw w sprawie o naruszenie przez „okna życia” prawa do tożsamości na podstawie art. 7–8, 19 *Konwencji*. Tożsamość i jej przekształcanie zależne jest od historii życia, wychowania – najlepiej w rodzinie, relacji z ludźmi, społeczeństwem, kulturą, nabytymi zwyczajami, językiem, przyjętymi wartościami. Osoba, dowiadująca się o byciu pozostawionym w dzieciństwie w „oknie życia”, i nie byciu dzieckiem biologicznym rodziców którzy je wychowali, będzie również przekształcała swoją tożsamość. Istotowo ważne w danym momencie jest kilka elementów, które roboczo można nazwać „elementami okolicznościowymi przewartościowania tożsamości”, należą do nich: a) wiek dziecka (dziecko, w wieku adolescencji, dorosły); b) kontekst (w jaki sposób, naznaczony pejoratywnie, z czułością); c) kto przekazuje informację (rodzice, znajomi, obcy); d) okoliczności w których pozyskał taką informację (przez przypadek, po śmierci rodziców). Tak więc idzie o moment dotarcia do wiedzy o samym sobie – bycie osobą adoptowaną. Zmienna, którą jest wiadomość o byciu adoptowaną, może płynąć na „ja” podmiotowe i „ja” przedmiotowe osoby. Wymienione „elementy okolicznościowe przetwarzania tożsamości”, będą miały wpływ na intensywność procesu przekształcenia tożsamości. Sam efekt, pozytywny utworzenia nowej narracji, negatywny utraty tożsamości, będzie zależny od rodzajów i ilości zasobów zaczerpniętych z „korzeni tożsamości”, wspomnień z dzieciństwa, posiadania „horyzontu aksjologicznego”, wiary, autorytetu. Obawa *Komitetu* o zagrożone prawo do tożsamości przez anonimowe pozostawienie dziecka w „oknie życia”, jest niezasadna, o ile dziecko zostanie samo tj. nie zostanie adoptowany lub nie trafi do (dobrej) rodzinnej pieczy zastępczej, a zostanie w instytucjonalnej pieczy zastępczej. „Okna życia” ratując życie i zdrowie dziecka, kierując się dobrem dziecka chronią jego prawo do tożsamości, rozwoju zdrowej osobowości⁴²⁶. Dziecko niechciane, porzucone, pozostawione w pieczy zastępczej, szczególnie instytucjonalnej nie będzie mogło w pełni rozwinąć „korzeni tożsamości”. Rozwój wartości, właściwych wzorców, poczucie przynależności i akceptacji będzie słabe i zależne.

⁴²⁶ Committee on the Rights of the Children, General comment No. 14 (2013) on the right of the child to have his or her best interests taken as a primary consideration (art. 3, para. 1), https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/TBSearch.aspx?Lang=en&TreatyID=5&DocTypeID=11 [dostęp: 12.12.2021].

2.5. Pojęcie tożsamości w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych

Dla pogłębienia obszaru badawczego, postanowiono odszukać definicji tożsamości lub jej elementów w innych, poza *Konwencją*, dokumentach ONZ. Kluczem wyboru niżej opisanych w dysertacji i poddanych krótkiej analizie dokumentów, są te dokumenty w których wymieniony został przynajmniej jeden z czterech elementów tożsamości prawnej zawartych w *Konwencji* opisany w podrozdziale 2.3. tj. imię, nazwisko, obywatelstwo, informacja o rodzicach biologicznych.

Dla uchwycenia istoty problemu, eksploracji zostały poddane dokumenty publikowane już w pierwszej połowie XX wieku przez Ligę Narodów. Historyczny kontekst badanego przedmiotu, ukazuje jak i czy kształtowało się pojęcie tożsamości oraz prawo do jej ochrony. Kwerendzie poddano dokumenty normujące w całości prawa dziecka, jak i te w których prawa dziecka ujmowano tylko w pojedynczych normach. W osiągnięciu zamierzonego celu, zapoznano się z treścią: Międzynarodowe Porozumienie dotyczące zwalczania handlu żywym towarem; Międzynarodowa Konwencja dotycząca zwalczania handlu żywym towarem; Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi; Międzynarodowa Konwencja w sprawie zwalczania obiegu i handlu wydawnictwami pornograficznymi; Deklaracja Praw Dziecka; Deklaracja Praw Dziecka – rozszerzoną i uzupełnioną; Konwencja w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie oraz protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości; Protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości; Konwencja dla ułatwienia międzynarodowego obiegu filmów, mających charakter wychowawczy; Międzynarodowa Konwencja dotycząca zwalczania handlu kobietami pełnoletnimi; Protokół o zmianie Konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi, zawartej w Genewie dnia 30 września 1921 roku, oraz Konwencji o zwalczaniu handlu kobietami pełnoletnimi, zawartej w Genewie dnia 11 października 1933 roku; Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytutki; Umowa dotycząca przywozu przedmiotów o charakterze wychowawczym, naukowym lub kulturalnym; Konwencja o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą; Uzupełniająca Konwencja w sprawie zniesienia niewolnictwa, handlu niewolnikami oraz instytucji i praktyk zbliżonych do niewolnictwa; Deklaracja Praw Dziecka; Konwencja w sprawie zgody na zawarcie małżeństwa, najniższego wieku małżeńskiego i rejestracji małżeństw; Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich

i Politycznych; Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych; Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych; Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu; Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet; Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku; Drugi Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w Sprawie Zniesienia Kary Śmierci; Protokół Fakultatywny do Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet; Protokół fakultatywny do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne; Protokół Fakultatywny do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii; Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej; Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych; Międzynarodowa Konwencja w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem; Protokół Fakultatywny do Konwencji o Prawach Dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień; Reguły Narodów Zjednoczonych dotyczące Ochrony Nieletnich Pozbawionych Wolności; Komentarz ogólnym nr 1 (2001). Cele edukacji; Komentarz ogólnym nr 2 (2002). Rola niezależnych krajowych instytucji zajmujących się prawami człowieka w ochronie i promocji praw dziecka; Komentarz ogólnym nr 3 (2003). HIV/AIDS a prawa dziecka; Komentarz ogólnym nr 4 (2003). Zdrowie i rozwój młodzieży w okresie dojrzewania w kontekście Konwencji o Prawach Dziecka; Komentarz ogólnym nr 5 (2003). Działania ogólne służące wprowadzeniu w życie Konwencji o Prawach Dziecka (artykuły 4, 42 i 44 ust. 6); Komentarz ogólnym nr 6 (2005). Traktowanie dzieci pozostawionych bez opieki i odseparowanych, przebywających poza krajem pochodzenia; Komentarz ogólnym nr 7 (2005). Realizacja praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa; Komentarz ogólnym nr 8 (2006). Prawo dziecka do ochrony przed karami cielesnymi i innymi okrutnymi lub poniżającymi formami karania (m.in. artykuły 19; 28 ust.2 oraz artykuł 37); Komentarz ogólnym nr 9 (2006). Prawa dzieci niepełnosprawnych; Komentarz ogólnym nr 10 (2007). Prawa dzieci w systemie wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich; Komentarzem ogólnym nr 11 (2009). Dzieci ludności rdzennej i ich prawa wynikające z Konwencji; Komentarz ogólnym nr 12 (2009). Prawo dziecka do wyrażania własnych poglądów; Komentarz ogólnym nr 13 (2011). Prawo dziecka do wolności od wszelkich

form przemocy; Komentarz ogólny nr 14 (2013). Prawo dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej (artykuł 3, ust. 1); Komentarz ogólnym nr 15 (2013) w sprawie prawa dziecka do jak najwyższego poziomu zdrowia (artykuł 24); Komentarz ogólnym nr 16 (2013) dotyczący zobowiązań Państw–Stron w zakresie wpływu sektora biznesowego na prawa dzieci; Komentarz ogólnym nr 17 (2013) dotyczący praw dziecka do wypoczynku, czasu wolnego, zabawy, zajęć rekreacyjnych, życia kulturalnego i sztuki (artykuł 31); Konwencja o ochronie pracowników migrantów i ich rodzin z 1990; International Convention on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families; Adopted by General Assembly resolution 45/158 of 18 December 1990; Konwencja w sprawie zgody na małżeństwo, minimalnego wieku małżeńskiego oraz rejestracji małżeństw; Międzynarodowa Konwencja w sprawie ochrony wszystkich osób przed wymuszonym zaginięciem; Joint general recommendation/general comment No. 31 of the Committee on the Elimination of Discrimination against Women and No. 18 of the Committee on the Rights of the Child on harmful practices; Optional Protocol to the Convention on the Rights of the Child on the involvement of children in armed conflict Adopted and opened for signature, ratification and accession by General Assembly resolution A/RES/54/263 of 25 May 2000 entry into force 12 February 2002; Optional Protocol to the Convention on the Rights of the Child on the sale of children, child prostitution and child pornography Adopted and opened for signature, ratification and accession by General Assembly resolution A/RES/54/263 of 25 May 2000 entered into force on 18 January 2002; Optional Protocol to the Convention on the Rights of the Child on a communications procedure New York, 19 December 2011; General comment No. 20 (2016) on the implementation of the rights of the child during adolescence. Komentarze Ogólne: CEDAW/C/GC/31/REV.1, CRC/GC/2001/1, CRC/GC/2002/2, CRC/GC/2003/3, CRC/GC/2003/4, CRC/GC/2003/5, CRC/GC/2005/6, CRC/C/GC/7/REV.1, CRC/C/GC/9/Corr. 1, CRC/C/GC/8, CRC/C/GC/9, CRC/C/GC/10, CRC/C/GC/11, CRC/C/GC/12, CRC/C/GC/13, CRC/C/GC/14, CRC/C/GC/15, CRC/C/GC/16, CRC/C/GC/17, CEDAW/C/GC/31/CRC/C/GC/18, CRC/C/GC/19, CRC/C/GC/20, CRC/C/GC/21, CRC/C/GC/22, CRC/C/GC/23, CRC/C/GC/24, CRC/C/GC/25.

2.5.1. Deklaracje Praw Dziecka (Genewska), Karta Praw Dziecka

Początkowej i szerszej analizie poddane zostały Deklaracje Prawa Dziecka z 1924 roku i Karty Praw Dziecka z 1948 roku, z uwagi na ich pionierski charakter i dostrzeżenie przez autorów dokumentów, potrzeby ochrony prawnej dziecka w tym sierot i dzieci opuszczonych.

Pod koniec XIX wieku, na międzynarodowych kongresach i spotkaniach różnych gremiów: prawników, lekarzy, pedagogów i społeczników, rozpoczęto dyskutować na temat problemów dzieci, ich sytuacji społecznej i prawnej⁴²⁷. W wyniku rozmów zaczęły powstawać międzynarodowe towarzystwa, których celem była ochrona prawna dzieci⁴²⁸. W 1911 roku w Paryżu odbył się pierwszy międzynarodowy kongres, którego tematem przewodnim były sądy dla nieletnich⁴²⁹. Kolejne kongresy, których tematami były problemy i sytuacja prawna dzieci odbyły się w 1913 roku⁴³⁰, 1921 roku, 1922 roku⁴³¹ w Brukseli. W 1919 roku utworzony został Fundusz Ratowania Dzieci (*Save the Children Fund*), który dzięki wsparciu innych międzynarodowych organizacji, w tym także Kościoła katolickiego, w 1920 roku powołano Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom (*Union Internationale do Secoursaux Enfants*)⁴³². W 1923 roku UISE wydała pierwszą deklarację praw dziecka zwaną Deklaracją Genewską⁴³³. Deklaracja ta

⁴²⁷ G. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 20.

⁴²⁸ Tamże.

⁴²⁹ Tamże.

⁴³⁰ I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dzieckiem w Brukseli. „Obradom przewodniczył H. C. de Wiatr-prawnik i rzecznik praw dziecka. Na kongresie rozpatrywano problem opieki, wychowania i zdrowia dzieci, przestępczości nieletnich oraz projekt stworzenia w przyszłości zajmującej się tymi sprawami organizacji międzynarodowej”, w: M. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 22.

⁴³¹ Podczas kongresu w 1921 r. powołano oficjalnie organizację a na kongresie w 1922 r. przedstawiciele ośmiu państw, w tym polski, podpisali porozumienie dotyczące utworzenia organizacji o nazwie Międzynarodowe Stowarzyszenie Opieki nad Dzieckiem, M. Michałowska, *Międzynarodowa...*, s. 22.

⁴³² W skład UISE weszli przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z Genewy, Komitetu Pomocy Dzieciom z Berna oraz funduszu Ratowania Dzieci z Londynu. Organizacja otrzymała poparcie papieża Benedykta XV, w: M. Michałowska, *Międzynarodowa ochrona...*, s. 23.

⁴³³ Deklaracja Praw Dziecka (została przyjęta przez Radę Generalną Międzynarodowego Związku Pomocy Dzieciom 13 lutego 1923 r., a następnie inkorporowana przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów 16 listopada 1924 r.). Deklaracja w swojej krótkiej preambule w imieniu „mężczyzn i kobiet wszystkich narodowości uznaje, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego i stwierdzają, że ciążą na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie, następujące obowiązki:” możliwość rozwoju fizycznego i duchowego, nakarmienia dziecka głodnego, leczenia i pielęgnowania dziecka chorego, resocjalizacja dziecka wykołowanego, opieka i pomoc dziecku sierocnemu, pomoc dziecku w trakcie klęski, przygotować dziecko do zarobkowania i zabezpieczyć przed wyzyskiem, wychowywać dziecko w wierze a jego dobre cechy wykorzystać dla dobra drugich, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty*, s. 46.

w pięciu krótkich punktach (Deklaracja z 1948 roku siedmiu punktach), wykazuje „mężczyznom i kobietom wszystkich narodowości” ich dotychczasowe zaniedbywane, niedostrzegane, pomijane obowiązki i powinności wobec dzieci. Twórcy deklaracji kierują treść do osób indywidualnych, jak i państw, w których brakuje lub nieprawidłowo prowadzone są instytucje zajmujące się opieką i wychowaniem dzieci. Deklaracja nie potwierdza i jednocześnie nie uznaje żadnych praw dziecka. Prowadzone pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku działania wojenne w Europie i na świecie naznaczone były kolonializmem, wyzyskiem dzieci, w tym tych osieroconych i opuszczonych, które kierowano do pracy w przemyśle zbrojeniowym, kopalniach, fabrykach lub na froncie wojennym. Makabryczne, wręcz nieludzkie warunki życia sierot, które walcząc o przetrwanie dopuszczały się czynów karalnych, za które karane były jak dorośli. Dzięki takim osobom jak m.in. wspomniany już Janusz Korczak, ks. Jan Bosko⁴³⁴, Aleksander Moldenhawer, Ludwik Rajchman⁴³⁵ zmieniała się świadomość postrzegania dzieci jako „nie w pełni ludzi”, taniej i wymiennej siły roboczej. Twórcy deklaracji dostrzegają i podkreślają, że pomoc dziecku należy się „bez względu na rasę, narodowość i wyznanie”. W deklaracji z 1948 roku zwanej Kartą Praw Dziecka, w punkcie 2, odnajdujemy wskazanie załączków jednego z elementów tożsamości prawnej, tj. prawa do pozostawania pod opieką rodziców. Deklaracja wskazuje na powinność zapewnienia pomocy rodzinie przy zachowaniu jej integralności⁴³⁶. Nie wchodząc w analizę sytuacji dzieci w okresie 1939–1945, samo dostrzeżenie i zapewnienia jurydyczne o pomocy dzieciom odseparowanym od rodziny, zasługuje na szczególne uznanie.

⁴³⁴ Jan Melchior Bosco, ur. 16 sierpnia 1815 r., w Castelnovo, zm. 31 stycznia 1888 r. w Turynie. Włoski duchowny, założyciel zgromadzenia salezjanów i salezjanek, stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników, twórca Rodziny Salezjańskiej. Nazywany „Ojcem i Nauczycielem Młodzieży”. Kanonizowany 1 kwietnia 1934 r. w Rzymie przez Piusa XI. Jan Bosko zajmował się młodzieżą opuszczoną i potrzebującą wsparcia. Wstawiał się za dziećmi pracującymi po 12–15 godzin dziennie w warunkach zagrażających ich życiu i zdrowiu. Zakładał szkoły i internaty dla dzieci, w których otrzymywał wykształcenie i miały zapewnioną opiekę. W swoich domach wprowadzał system prewencyjny, oparty na miłości i religii. Zakazywał kar cielesnych.

⁴³⁵ Ludwik Witold Rajchman, ur. 1 listopada 1881 r. w Warszawie, zm. 1965 r. w Chenu we Francji. Polski bakteriolog i działacz społeczny żydowskiego pochodzenia, jeden z założycieli UNICEF. Z inicjatywy Rajchmana w 22 krajach wykonano 30 milionów badań lekarskich dzieci i dostarczono szczepionki przeciwko gruźlicy.

⁴³⁶ *Deklaracja Praw Dziecka*, Rozszerzona i uzupełniona przez Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom w 1948 r. (zwana Kartą Praw Dziecka), w: *Prawa Dziecka. Dokumenty*, s. 47.

2.5.2. Konwencja w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie oraz protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości

Konwencja została podpisana w Hadze 12 kwietnia 1930 roku⁴³⁷. Podstawowym celem konwencji jest porozumienie w sprawie posiadania przez każdą osobę obywatelstwa i uregulowanie tej kwestii w prawach poszczególnych państw i na arenie międzynarodowej.

W rozdziale IV konwencji w art. 14, znajduje się zapis dotyczących dzieci nieznanym rodziców i podrzutków. Treść artykułu wskazuje, iż dziecko nieznanym rodziców „otrzymuje obywatelstwo Państwa, w którym się urodziło (...) o ile nie rozpozna się jego pochodzenia. Podrutek natomiast otrzymuje obywatelstwo Państwa, w którym zostało znalezione”. W jednoartykułowy rozdział V, art. 17 o przysposobieniu, wskazuje się, iż za porozumieniem Państw, dziecko przysposobione może utracić obywatelstwo na skutek przysposobienia i uzyskuje obywatelstwo przysposabiającego. Natomiast z punktu odniesienia do zagadnień poruszanych w niniejszej pracy, wiele mówiącym zapisem jest art. 1 protokołu dotyczącego przypadków bezpaństwowości. Z zapis wskazuje, że dzieci „urodzone w Państwie nie nadającym obywatelstwa z tytułu urodzenia na jego terytorium; dziecko otrzymuje obywatelstwo tego państwa, jeśli matka posiada obywatelstwo tego państwa (...)” o ile ojciec jest bezpaństwowcem.

2.5.3. Protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości

Protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości został również podpisany w Hadze 12 kwietnia 1930 roku Polska ratyfikowała protokół 12 maja 1934 roku.⁴³⁸ Treść protokołu jest dopełnieniem opisanego w podpunkcie 2.5.2. protokołu. Artykuł 1 protokołu stanowi podstawową jego treść, przywołując ww. konwencję z 1930 roku. Wskazuje iż, dziecko, którego ojciec nie ma obywatelstwa lub jest ono nieznanne, zostaje urodzone w państwie, które nie nadaje obywatelstwa z tytułu urodzenia na jego terytorium, posiada obywatelstwo tego kraju, o ile matka posiada obywatelstwo tego

⁴³⁷ *Konwencja w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie oraz protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości*, Polska Ratyfikowała Konwencję 12 maj 1934 r. zgodnie z ustawą z dnia 5 marca 1934 r., Dz. U. z 1937 r. Nr 77, poz. 568.

⁴³⁸ Protokół dotyczący przypadku bezpaństwowości, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 58–64; Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 217.

państwa. Natomiast art. 4 protokołu rozszerza zastosowanie ww. art. 1, pozwalając wyłączyć i nie przyjmować jego treści, jeśli państwa - strony będą miały zastrzeżenia lub będą w sporze.

2.5.4. Deklaracja Praw Dziecka i Powszechna Deklaracja Praw Człowieka

Deklaracja Praw Dziecka została uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1959 roku Zawiera 10 zasad, których celem jest obdarowanie dziecka „przez ludzkość tym, co ma najlepsze”⁴³⁹. Deklaracja w nawiązaniu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, która proklamowała równość wszystkich ludzi (w tym dzieci) wobec prawa i swobód⁴⁴⁰, podkreśla, konieczność szczególnej opieki i troski prawnej nad dzieckiem przed, jak i po urodzeniu. Zasada 3 Deklaracja Praw Dziecka nadaje dziecku prawo do nazwiska i obywatelstwa z chwilą przyjścia na świat. Zasada 6 Deklaracji Praw Dziecka w której mowa o rodzicielskiej opiece, nie nadaje dziecku prawa do opieki, lecz wskazuje opiekę nad dzieckiem jako powinność rodzicielską, której nie można pozbawiać dziecka w pierwszych latach życia. W zasadzie tej, znajduje się także zalecenie do władz państw o otoczenie szczególną opieką dziecka nie mającego rodziców. Artykuł 15 ust.1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nadaje każdemu człowiekowi prawo do posiadania obywatelstwa. Szczegółowe regulacje mają znaleźć miejsce w ustawodawstwie państw. To, co zasadniczo również istotne w prawie międzynarodowy w ówczesnym czasie, to treść art. 25 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Nadaje on wszystkim dzieciom (małżeńskim i pozamałżeńskim – prawnym i nieprawnym) i ich matkom, prawo do ochrony i opieki społecznej.

2.5.5. Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej

Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji

⁴³⁹Deklaracja Praw Dziecka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1959 r., art. 1, 2, 7, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 120–122.

⁴⁴⁰Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ, uchwalona w Paryżu 10.12.1948 r., https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf [dostęp: 12.12. 2021].

rasowej podpisana została w Nowym Jorku 7 marca 1966 r.⁴⁴¹. W art. 25 lit. d) i iii), potwierdza prawo do posiadania przez dziecko obywatelstwa. Treść konwencji podkreśla fakt nieposiadania obywatelstwa przez dziecko jako formy dyskryminacji, której doświadcza dziecko.

2.5.6. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, został uchwalony w wyniku konferencji ONZ w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r.⁴⁴². W art. 24 ust. 1, podkreśla się prawo dziecka od ochrony przez rodzinę i państwo. W ust. 2 wskazuje się nakaz rejestracji dziecka po urodzeniu i posiadaniu przez nie nazwiska. Ustęp 3 nadaje obywatelom, w tym także dzieciom, prawo do posiadania obywatelstwa.

2.5.7. Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych

Konwencja o Prawach osób niepełnosprawnych, została przyjęta przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 r.⁴⁴³. Polska ratyfikowała niniejszą konwencję 6 września 2012 r., z zastrzeżeniami dotyczącymi art. 12 ust. 4 i art. 23 ust. 1 lit. a konwencji⁴⁴⁴.

W swojej preambule lit. r, konwencja potwierdza zasadę równości prawa dzieci niepełnosprawnych z prawami innymi dziećmi, tym samym zrównuje prawo dzieci do tożsamości. Art. 18 ust. 2 wskazuje, iż niepełnosprawne dzieci również niezwłocznie po narodzeniu i od urodzenia mają prawo do nazwiska, obywatelstwa oraz „w miarę możliwości, mają prawo znać rodziców i podlegać ich opiece”. W art. 3 lit. h, w którym

⁴⁴¹ Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 127–142.

⁴⁴² Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

⁴⁴³ Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, przyjęta przez Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych 13 grudnia 2006 r., w: *Prawa Dziecka. Dokumenty*, s. 256–287.

⁴⁴⁴ Dz. U. z dnia 25 października 2012 r., poz. 1169. Oświadczenie dotyczące zastrzeżeń do art. 12 ust. 4: „Rzeczpospolita Polska oświadcza, że interpretuje art. 1 Konwencji w sposób zezwalający na stosowanie ubezwłasnowolnienia, w okolicznościach i w sposób określony w prawie krajowym, jako środka, o którym mowa w art. 12 ust. 4, w sytuacji, gdy w skutek choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego lub innego rodzaju zaburzeń psychicznych osoba nie jest w stanie kierować swoim postępowaniem”. Oświadczenie dotyczące zastrzeżeń do art. 23. „Rzeczpospolita Polska rozumie, że art. 23 ust. 1 lit. b) i art. 25 lit. a) nie powinny być interpretowane jako przyznające jednostce prawo do aborcji czy też nakaz dla państw-stron zapewniają dostęp do takiego prawa, z wyjątkiem sytuacji, gdy jest to wyraźnie określone w prawie krajowym”, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 256–257.

skatalogowane są zasady konwencji, znajduje się ogólny zapis o poszanowaniu praw dzieci niepełnosprawnych do „zachowania tożsamości”. Autorzy konwencji nie wyjaśniają co należy rozumieć w zapisie „zachowania tożsamości”.

2.5.8. Konwencji o ochronie pracowników migrantów i ich rodzin

W konwencji o ochronie pracowników migrantów i ich rodzin z 1990 (International Convention on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families)⁴⁴⁵ w art. 29 znajduje się zapis wskazujący, iż każde dziecko migrującego pracownika ma prawo do nazwiska i rejestracji urodzenia oraz obywatelstwa. Art. 31 ust. 1 i art. 34 wskazują na obowiązek poszanowania tożsamości narodowej pracownika oraz uszanowania tożsamości narodowej kraju, w którym pracownik przebywa.

2.6. Komentarze ogólne Komitetu Praw Dziecka

Komentarze Ogólne *Komitetu* są wykładnią artykułów zawartych w *Konwencji*. Jedną z siedmiu działalności *Komitetu* obok: analizowania sprawozdań Państw–Stron *Konwencji*, publikacji raportów, wydawaniu zaleceń, organizowaniu Dni Debat Ogólnych, współpracy z innymi organami ONZ i organizacjami wyspecjalizowanymi, badania zawiadomień międzypaństwowych i indywidualnych przewidzianych w trzecim Protokole fakultatywnym do *Konwencji*⁴⁴⁶ jest wydawanie Komentarzy Ogólnych. D. Stadniczeńko w swojej publikacji przedstawiającej istotę, cel, misję, zadani, procedury i strukturę *Komitetu*⁴⁴⁷, Komentarze Ogólne *Komitetu* określa „mechanizmami promocji praw dziecka” oraz „wytworami intelektualnymi”⁴⁴⁸. Są one

⁴⁴⁵ International Convention on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families Adopted by General Assembly resolution 45/158 of 18 December 1990, <https://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/CMW.aspx> [dostęp: 12.12.2021].

⁴⁴⁶ Do Konwencji przyjęto trzy protokoły dodatkowe. 1. Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka dotyczący włączania dzieci w konflikt zbrojny. 2. Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka dotyczący sprzedaży dzieci, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii (oba z dnia 25 maja 2000 r.). Trzeci Protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka w sprawie procedury składania zawiadomień z dnia 19 grudnia 2011 roku, tamże: M. Prucnal, *Komitet Praw Dziecka i jego zadania*, w: S. Stadniczeńko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, Warszawa 2015, s. 356–357.

⁴⁴⁷ D. Stadniczeńko, *Komitet praw dziecka ONZ. Rola i znaczenie. Komentarze*, Lubin 2019.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 125.

niejako „pisemną” reakcja na to co się dzieje w świecie w kwestii naruszenia praw dziecka. Adresatami Komentarzy Ogólnych są Państwa-Strony ratyfikujące *Konwencję*. Pierwszy Komentarz Ogólny został opracowany w 2001 roku. Do 2022 roku opublikowano ich 26⁴⁴⁹.

Pierwsza sekretarz Komitetu M. Santos-Pais podkreślała, iż „Komitet zamierza wykonywać swoje zadania w duchu dialogu i współpracy i współpracy oraz pragnie pomagać państwom w wypełnianiu ich obowiązków sprawozdawczych. Chce być ważnym i konstruktywnym czynnikiem w procesie monitorowania *Konwencji*, w identyfikowaniu problemów i trudności, w określaniu ich możliwych rozwiązań”⁴⁵⁰. Członkowie Komitetu swoją misję realizują podczas posiedzeń (zwykłych lub specjalnych). Rocznie odbywa się około trzech trzytygodniowych posiedzeń. Na posiedzeniach oprócz członków *Komitetu* obecni są przedstawiciele Rady Praw Dziecka, Międzynarodowej Organizacji Pracy, Międzynarodowej Organizacji Pracy, UNICEF-u, przedstawiciele krajowych organizacji pozarządowych w szczególności tych, które przygotowują sprawozdania z realizacji ochrony praw dziecka w państwie oraz reprezentanci narodowych organów praw człowieka i praw dziecka⁴⁵¹. Należy zatem zakładać, iż publikowane Komentarze Ogólne są interdyscyplinarną wykładnią zaistniałych sytuacji zagrażających prawom dziecka, odnoszącymi się adekwatnie do prawa zwyczajów, kultury, tradycji krajów, w których owe sytuacje mają miejsce. Wskazują racjonalne w uszanowaniu suwerenności praw państwa rozwiązania. Dobro dziecka jego godność i pełna podmiotowość jego osoby jest zawsze najwyższym priorytetem w wskazanych członków Komitetu jak i pozostałych przedstawicieli organizacji międzynarodowych i reprezentantów poszczególnych krajów.

2.6.1. Komentarz ogólny Nr 6 – Traktowanie dzieci pozostawionych bez opieki i odseparowanych, przebywających poza krajem pochodzenia

Komentarz ogólny Nr 6 sporządzony w trakcie 39 sesji, 17 maja – 3 czerwca 2005

⁴⁴⁹ Stan na dzień 28 maja 2022 roku.

⁴⁵⁰D. Stadniczeńko, *Komitet praw dziecka...* s. 54, za: M. Santos-Pais, *The Committee on the Right of the Child*, „The Review. International Commission of Jurists” 1991, nr. 47, s. 38.

⁴⁵¹ Tamże, s. 56.

r.⁴⁵² *Komitetu*, odwołuje się do artykułów zawartych w *Konwencji* w części III pkt 11. *Komitet* definiując „kraj pochodzenia” podaje, iż w przypadku, gdy dziecko jest bezpaństwowcem i zostaje porzucone lub pozostawione bez opieki, krajem pochodzenia jest kraj jego aktualnego pobytu⁴⁵³.

2.6.2. Komentarz ogólny Nr 7 – Realizacja praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa

W komentarzu ogólnym Nr 7 sporządzonym podczas 40 sesji *Komitetu* w Genewie 12–30 września 2005 r.⁴⁵⁴, odczytuje się krótkie i ogólne nawiązanie do rejestracji dzieci. W części V pkt 25, *Komitet* zauważa i zaleca Państwom–Stronom rejestrację wszystkich dzieci w chwili narodzin, powołując się na art. 2 i 6 *Konwencji*.

2.6.3. Komentarz ogólny Nr 9 – dotyczący prawa dzieci niepełnosprawnych

W komentarzu ogólnym Nr 9 sporządzonym podczas 43 sesji w Genewie 11–29 września 2006 r.⁴⁵⁵, w części V w punktach 34–36, *Komitet* odwołuje się do art. 7 i 8 *Konwencji*. Treść komentarza odnosi poszanowanie wymienionych w nich praw, do dzieci niepełnosprawnych. Zwracając jednocześnie szczególną uwagę, iż w tym obszarze z uwagi na niepełnosprawność, rejestracja dzieci niezwłocznie po narodzeniu jak i sporządzanie aktu urodzenia, są w większym stopniu narażone na zagrożenia i naruszenia. Szczególna troska państw o bezpieczeństwo i rejestrację niepełnosprawnych dzieci, jest wyrazem poszanowania ich praw na równi z dziećmi zdrowymi.

⁴⁵² Komentarz ogólny Nr 6 (2005) Traktowanie dzieci pozostawionych bez opieki i odseparowanych, przebywających poza krajem pochodzenia, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 458–486.

⁴⁵³ *Komitet Praw Dziecka*, 39 sesja 17 maja–3 czerwca 2005 r., Komentarz ogólny Nr 6 (2005), Traktowanie dzieci pozostawionych bez opieki i odseparowanych, przebywających poza krajem pochodzenia, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 459–486.

⁴⁵⁴ Komentarz ogólny Nr 7 (2005) Realizacja praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 487–511.

⁴⁵⁵ Komentarz ogólny Nr 9 (2006) dotyczący prawa dzieci niepełnosprawnych, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 528–554.

2.6.4. Komentarz ogólny Nr 11 – dotyczący dzieci ludności rdzennej

W punktach 41–45 Komentarza ogólnego Nr 11 sporządzonego podczas 50 sesji w Genewie 12–30 stycznia 2009 r.⁴⁵⁶, *Komitety* odwołuje się ponownie do 7 i 8 art. *Konwencji*. Wzywa Państwa-Strony do zapewnienia i wykonania zobowiązań dotyczących rejestracji dzieci po narodzinach, uwzględniając tradycje i tożsamość kulturową ludności rdzennej. W punkcie 45 *Komitety* podkreśla gwarancję, zawartą w art. 8 *Konwencji*, szybkiego przywrócenia „elementów tożsamości” gdy dziecko zostanie bezprawnie jednego z nich pozbawione. W punkcie 47 *Komitety* wzywa Państwa-Strony do współpracy z ośrodkami kierującymi pieczę zastępczą i ośrodkami adopcyjnym, jak również do gromadzenia danych i monitorowania sytuacji, w których podmiotem jest dziecko ludności rdzennej. Zobowiązuje Państwa-Strony do opieki, edukacji i integracji ze społecznością ludności rdzennej.

2.6.5. Komentarz ogólny Nr 24 – dotyczący praw dziecka w systemie wymiaru sprawiedliwości

Komentarz ogólny Nr 24 dotyczący praw dziecka w systemie wymiaru sprawiedliwości z 18 września 2019 r., (ang. *General comment No. 24 (2019) on children's rights in the child justice system*)⁴⁵⁷ powstał w wyniku zmian w prawie, które nastąpiły po roku 2007. W kwestii „elementów tożsamości” prawnej w pkt 33 i 34 komentarza, znajduje się zapis dotyczący aktu urodzenia dziecka i sposobu określania wieku dziecka. Zapis wskazuje, iż dziecko, które nie posiada aktu urodzenia winno go otrzymać niezwłocznie i bezpłatnie. W sytuacji braku możliwości określenia dokładnego wieku dziecka, wiek dziecka na podstawie stosownych badań określa wyspecjalizowana komisja.

2.7. Raport Międzynarodowa Federacja Pracowników Socjalnych

Międzynarodowa Federacja Pracowników Socjalnych (ang. *International*

⁴⁵⁶ Komentarz ogólny Nr 11 (2009) dotyczący dzieci ludności rdzennej i ich prawa wynikające z *Konwencji*, w: *Prawa dziecka. Dokumenty*, s. 586–606.

⁴⁵⁷ *General comment No. 24 (2019) on children's rights in the child justice system*, https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CRC%2fC%2fGC%2f24&Lang=en [dostęp: 12.12.2021].

*Federation of Social Workers*⁴⁵⁸, w skrócie IFSW) Federacja nie jest organem ONZ. Jednak z uwagi na fakt iż zrzesza swoich członków z 141 krajów, współpracuje z ONZ, a treść raportu sporządzonego w 2010 r. dotyka istoty badanego zagadnienia, zostanie w dysertacji krótko przedstawiony. IFSW to organizacja z siedzibą w Szwajcarii o zasięgu globalnym. Celami IFSW jest: dążenie do sprawiedliwości społecznej, rozwoju praw człowieka, promocję pracy socjalnej, wzorców najlepszych praktyk i ułatwianie współpracy międzynarodowej⁴⁵⁹. IFSW otrzymał Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF). Współpracuje ze Światową Organizacją Zdrowia (WHO)⁴⁶⁰, Biurem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR)⁴⁶¹, oraz biurem Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (OHCHR)⁴⁶².

Podczas światowego kongresu pracowników socjalnych w Hongkongu w 2010, zorganizowane zostało seminarium, którego tematem była rejestracja urodzin⁴⁶³. Treść raportu sporządzona jest w oparciu o informacje przekazane przez członków IFWS. Opisuje problemy z jakimi na całym świecie borykają się pracownicy socjalni i rodziny rejestrujące dzieci. Z raportu wynika iż podstawowe problemy wynikają z nieposiadania dokumentu urodzenia, jego zagubieniem lub zniszczeniem. W tekście podnoszona jest także kwesta informacji i edukacji ona temat konieczności i ważności rejestracji dzieci po narodzeniu. Problemach i procedurach w sytuacji zetknięcia się z osobą nie posiadającą dokumentu urodzenia w wyniku braku rejestracji. Autorzy wskazują na: “Birth registration is important in ensuring people have an identity. This is important information for the regulation of societies, planning for services, regulation of migration and other instruments that are part of the governance of societies”.Co wskazuje iż poza

⁴⁵⁸*International Federation of Social Worker*, <https://www.ifsw.org/about-ifsw/what-we-do/> [dostęp: 12.01.2022].

⁴⁵⁹ Tamże.

⁴⁶⁰ WHO, Światowa Organizacja Zdrowia, (ang. *World Health Organization*). Organizacja działająca w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych zajmująca się ochroną zdrowia. Siedziba WHO znajduje się w Genewie. <https://www.who.int> [dostęp: 12.01.2022].

⁴⁶¹ UNHCR, Wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców, (ang. *The UN Refugee Agency*). Urząd Organizacji Narodów Zjednoczonych upoważniony do przewodzenia i koordynacji międzynarodowych działań mających na celu ochronę uchodźców i rozwiązywania ich problemów na całym świecie, <https://www.unhcr.org> [dostęp: 12.01.2022].

⁴⁶² OHCHR, Urząd Organizacji Narodów Zjednoczonych powołany w grudniu 1993 roku z inicjatywy działaczy organizacji pozarządowych, ang. *Office of the High Commissioner for Human Rights*, <https://www.ohchr.org/EN/pages/home.aspx> [dostęp: 12.01.2022].

⁴⁶³ IFSW European Right Commission, *Birth Registration Human Rights resolution 22/7*, https://www.ifsw.org/wp-content/uploads/ifsw-cdn/assets/ifsw_104608-1.pdf [dostęp: 12.01.2022].

nadaniem tożsamości prawnej dziecku (osobie) posiadanie aktu urodzenia i informacja o rodzicach biologicznych w nim zawarta służy daleko sięgającym (międzynarodowym) planom społecznym i ekonomicznym. Zaskakującym w treści raportu jest fakt powołania się na działalność Ireny Sendlerowej⁴⁶⁴. Wskazując iż konspiracyjne działalność i skrupulatność, w ratowaniu żydowskich dzieci podczas niemieckiej okupacji, przyczyniła się do dobrego ich samopoczucia gdy dorosły, zachowując informację o ich tożsamości narodowej. Uczestnicy zastanawiali się także nad możliwością sprostania owym problemom w wymiarze regionalnym jak i globalnym. Jednym z proponowanych rozwiązań jest koncepcja zastosowania rejestracji urodzeń z wykorzystaniem nowej technologii lub wiedzy z zakresu badań genetycznych. W punkcie 4 raportu odczytujemy pytanie, które dotyczy rozpatrywań niniejszej dysertacji; *Is the purpose of birth registration about goodgovernance or is it about a person's identity?* W odpowiedzi czytamy iż jest to złożony problem i dotyczy społeczeństw zarówno w krajach rozwijających się jak i już rozwiniętych. Dotyczy on także systemów adopcji, w których dzieci pozbawione są możliwości poznania biologicznej rodziny. W raporcie znajduje się stwierdzenie, iż “then lose their birth identity and take on the identity from another family”. Remedium na tak zróżnicowane w świecie systemy rejestracji dzieci, było poszukiwanie nowych, bardziej radykalnych rozwiązań. Wskazano również na zwiększenie powszechnej edukacji i informacji w celu zwiększania świadomości praw dzieci.

2.8. Podsumowanie

W *Konwencji* jak i przeanalizowanych dokumentach ONZ nie odnaleziono treści zdefiniowanego pojęcia tożsamości. Tożsamość jest ujmowana tylko w kontekście identyfikacji osoby na podstawie aktu urodzenia – tożsamość prawna. Z treści zapisów zawartych w *Konwencji*, pojęcie tożsamości opiera się na czterech elementach: imieniu,

⁴⁶⁴ Irena Stanisława Sendlerowa (1910–2008), polska działaczka społeczna i charytatywna. W czasie II wojny światowej kierowniczka referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu na Kraj. Od początku okupacji niemieckiej zaangażowała się w niesienie pomocy Żydom. W czasie powstania warszawskiego była sanitariuszką w jednym z powstańczych punktów sanitarnych na Mokotowie. Po wojnie pracowała w opiece społecznej, administracji państwowej i średnim szkolnictwie medycznym. Przez długie lata jej działalność podczas okupacji niemieckiej była nieznana. Sprawiedliwa wśród Narodów Świata, dama Orderu Orła Białego i Orderu Uśmiechu. I. Sendlerowa prowadziła skrupulatnie listę ratowanych dzieci, która zachowała w ok. 75%. W 1945 r. lista została upubliczniona co pozwoliło Centralnemu Komitetowi Żydów Polskich na połączenie dzieci z ocalałymi z Holocaustu rodzicami, ich krewnymi lub umieszczenie ich w ośrodkach prowadzonych przez Komitet. Zob. szerzej: A. Mieszkowska, *Matka dzieci Holocaustu. Historia Ireny Sendlerowej*, Warszawa 2004.

nazwisku, obywatelstwie i informacji o rodzicach biologicznych. Brak możliwości wpisania jednego z czterech elementów tożsamości, jest według wskazań *Komitetu*, zaniedbanie rodzicielskie i państwowe, zagrażającym prawu do tożsamości, zagwarantowanego dziecku w art. 8 *Konwencji*. Nierejestrowanie dziecka po narodzeniu, czego konsekwencją jest brak aktu urodzenia, czy to z zaniedbania rodzicielskiego czy wadliwego systemu administracyjnego państwa, jest „szkodliwym działaniem”, godzącym w prawa dziecka zgodnie z art. 7 i 19 *Konwencji*. Analiza dokumentów ONZ wykazuje nadto iż historia prawa do tożsamości przed 1989 roku, nie jest długa i nie zajmuje w dokumentach wiele norm czy komentarzy.

Troska *Komitetu* o uszczelnienie systemu rejestracji urodzin dzieci w świecie jest niewątpliwie słuszna i uzasadniona w kontekście ochrony dzieci i ich praw, również w kontekście ekonomicznym i międzynarodowym⁴⁶⁵. Protokół IFSW z 2010 r., sporządzony przez praktyków, zderzających się realnie z niemożliwością identyfikacji dzieci jak i dorosłych, w wyniku braku aktu urodzenia, przedstawia sedno problemu i uzasadnia wezwania *Komitetu* przedstawiane w komentarzach, konwencjach i deklaracjach ONZ. Brak w przeanalizowanych dokumentach, definicji pojęcia tożsamości, nie rozszerzając także optyki tożsamości, ponad tożsamość prawną opartą na wskazanych czterech elementach zawartych w akcie urodzenia, niejako deprymuje jej znaczenie w rozwoju człowieka. Jednocześnie czyni wezwanie *Komitetu* do likwidacji „okien życia” z 2013 i 2015 r. nie zasadne, szkodliwe i zagrażające podstawowemu prawu każdego człowieka, tj. prawu do życia.

Pozostawienie przez rodziców dziecka w „oknie życia” pozbawia je *birth identity*, wynikającej z niemożliwości wpisania w akt urodzenia danych identyfikujących pochodzenie dziecka, w tym danych identyfikacyjnych rodziców biologicznych. Jednak działając zgodnie z obowiązującym prawem w Polsce „okna życia”, działające w szeroko rozumianym dobru dziecka, pozwalają uzyskać *identity from another family*,

⁴⁶⁵ Obecna tocząca się wojna na Ukrainie w wyniku Rosyjskiej agresji (24 lutego 2022 r.), wywołała falę imigrantów, w szczególności kobiet i dzieci. Ukazała także, jak kluczowy w szybkiej pomocy uchodźcom jest dokument potwierdzający tożsamość prawną. W miesiąc po rozpoczęciu działań wojennych, Polska przyjęła ponad 2 i pół miliona uchodźców z Ukrainy. Na podstawie pieczętki uzyskanej po legalnym przekroczeniu przejścia granicznego po 24 lutego 2022 r., każdy obywatel Ukrainy, mógł na mocy *specustawy*, otrzymać w Polsce, pomoc, w tym: nr pesel, świadczenia zdrowotne i społeczne. Dzieci mają możliwość uczęszczania do Polskich przedszkoli i szkół na każdym etapie edukacyjnym. Do otrzymania nr pesel, konieczne jest podanie danych osobowych takich jak: imiona, nazwiska, data urodzenia, obywatelstwo, płeć, rodzaj dokumentu stanowiącego podstawę przekroczenia granicy, art. 3 pkt 4 ust. 1 a-i, Ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

w szeroko pojętym interesie dziecka⁴⁶⁶. „Okna życia” „stoją” niejako na straży fundamentalnego prawa do życia zgodnie ze ww. prawem do życia (art. 6 *Konwencji*). Wydają się być dla matki lub rodziców niechających lub niemogących pozostawić dziecka np. w szpitalu, jedyną alternatywą, między aborcją, dzieciobójstwem i porzuceniem dziecka w „śmietniku”. Natychmiastowe przekazanie pozostawionego w „oknie życia” dziecka, państwowej opiece medycznej i społecznej, umożliwia większości dzieci naturalny i harmonijny rozwój osobisty i społeczny. Dają możliwość bezpiecznego i łagodniejszego procesu przekształcania tożsamości, zabezpieczając je jednocześnie, przed wewnętrzną destrukcją osobowościową. Dlatego też adopcja dziecka z „okna życia” nie zagraża prawu do tożsamości wynikającego z art. 8 *Konwencji*. Jest natomiast niezwłocznym uzupełnieniem rodzicielskiej opieki i miłości, przywracając dziecku tożsamość prawną, umożliwiającą mu naturalny zdrowy rozwój tożsamości osobowej.

⁴⁶⁶ W prawie Polskim, szczególnie w Konstytucji RP, działania na rzecz dziecka, ukierunkowane są wyrażeniem *dobro dziecka*. W prawie międzynarodowym, szczególnie w *Konwencji*, używany jest terminem *nadrzędny interes dziecka*. Oba terminy w terminologii prawniczej są tożsame. Niemniej jednak już *Konwencja* w preambule odnosi się do *dobra dziecka*, jako sytuacji wzorcowej zapewniającej harmonijny rozwój osobowości. Przepis art. 3 ust. 1 *Konwencji*, formułuje zasadę, iż w każdych działaniach dotyczących dziecka, należy kierować się zabezpieczeniem interesów dziecka.

ROZDZIAŁ 3

TOŻSAMOŚĆ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Sprowadzenie tożsamości człowieka w dokumentach ONZ do wymiaru prawnego jest nie tylko niewystarczające, lecz nade wszystko degradujące. Opisana w rozdziale pierwszym chrześcijańska idea niesienia pomocy porzuconym dzieciom wskazuje, iż człowiek, także ten poniżej osiemnastego roku życia i ten jeszcze nie narodzony, posiada swoją wrodzoną i niezbywalną godność, stanowiącą źródło jego wolności i praw⁴⁶⁷, niezależną od miejsca narodzenia, pochodzenia, płci, koloru skóry, aktu urodzenia. Jest to godność Dziecka Bożego, którą Jezus nakreślał swoim uczniom, stawiając dziecko za przykład wiary i ufności, przestrzegając równocześnie przed krzywdzeniem go. Dlatego też należy podkreślić, iż tożsamość człowieka, w tym tożsamość dziecka adoptowanego z „okna życia”, nie może ograniczyć się tylko do definicji prawnej tożsamości oraz do rozwoju tożsamości psychofizycznej. W związku z tym w rozdziale trzecim zostanie podjęta w oparciu o nauczanie Jana Pawła II analiza uzupełniająca pojęcia tożsamości człowieka o tożsamość dziecka Bożego: *identity of the child of God*. Nie jest ona tożsama z *birth identity*, czy *identity from another family*, lecz stanowi ich tożsamościowy, pierwotny i transcendentny fundament. Owa tożsamość dziecka Bożego – *identity of the child of God*, o ile jest rozpoznawana i uszlachetniana w społeczeństwie, nakłada na pojęcie osoby jej godność, tożsamość i prawa.

Za punkt wyjścia w rozpoznawaniu nauczania Jana Pawła II o człowieku i jego tożsamości posłużyły teksty z *Rozważań o istocie człowieka* Karola Wojtyły z 1949 r.⁴⁶⁸. Jest to niewielki objętościowo zbiór rozważań, młodego niespełna trzydziestoletniego kapłana, który otwiera i ukierunkowuje zarazem eksploratora tematu w refleksji nad człowiekiem. Tadeusz Ślipko wskazuje, iż owe rozważania „ukazują podstawy wiedzy o człowieku, pokazując, że ich istoty należy doszukiwać się

⁴⁶⁷ Konstytucja RP, art. 30.

⁴⁶⁸ K. Wojtyła, *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 1999. Rozważania pochodzą z 1949 r. Młody kapłan Karol Wojtyła, duszpasterz akademicki w parafii św. Floriana w Krakowie, wygłaszał raz w tygodniu konferencje dla młodzieży.

w najgłębszej tajni jego duszy. (...), ukazują nadprzyrodzony aspekt usynowienia człowieka przez łaskę, która wprowadza istotę ludzką w tajemnicę uczestniczenia w życiu Trójcy Przenajświętszej⁴⁶⁹. Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo swego Stwórcy⁴⁷⁰, został także obdarzony przez Niego szczególnymi znakami, takimi jak dusza, rozum i wola⁴⁷¹. Znaki te upodabiają człowieka do Boga⁴⁷² i pozwalają człowiekowi panować nad swoimi myślami, czynami i wyborami. Dzięki Bogu człowiek może panować nad wszelkim stworzeniem i poszukiwać szczęścia do którego został przeznaczony⁴⁷³ jako Boże dziecko. Usynowienie człowieka⁴⁷⁴, wpisało się na wieki w jego tożsamość, nadając mu niepowtarzalną, stałą, osobliwą godność⁴⁷⁵, wynoszącą go ponad inne stworzenia w świecie (por. Ps 8).

Dociekania jak i przemyślenia dotyczące tytułowej tożsamości, przedstawione w rozdziale trzecim, zostaną rozszerzone na rozumienie istoty ludzkiej w ogóle. Owe rozważania skoncentrowane są wokół teologicznych i filozoficznych koncepcji K. Wojtyły, dotyczących człowieka i jego tożsamości, bazując na rozważaniach z czasów przed rokiem 1978.

Biografowie św. Jana Pawła II, jak i jego rodziców Karola i Emilii oraz brata Edmunda, jednoznacznie wykazują na fundamentalny wpływ wychowania, na tożsamość i osobowość świętego papieża. Rodzinna atmosfera panująca w domu Wojtyłów, pozwalała od najwcześniejszych lat, najmłodszemu w rodzinie Karolowi, umacniać i rozwijać „korzenie tożsamości”. Były one już na tyle mocne, by przy wsparciu ojcowskiego i braterskiego autorytetu, już po stracie matki, nadal wzmacniały się – umacniały się w wartościach, kształtując tożsamość znanego całemu światu młodzieńca z Wadowic. Rodzice „dbali o wykształcenie i o wiarę. Wszystkie sprawy, cierpienia, trudy życia powierzali Panu Bogu. To On był ostatecznie w tej rodzinie najważniejszy”⁴⁷⁶. W świetle teorii narracyjnej tożsamości D. McAdamsa (opisanej

⁴⁶⁹ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 10–11.

⁴⁷⁰ Kol 1, 15; 2 Kor 4, 4; KKK 1702–1704; *Gaudium et spes*, nr 22.

⁴⁷¹ *Gaudium et spes*, nr 22.

⁴⁷² KKK 1730.

⁴⁷³ Por. 2 P 1, 4; Mt 5, 3–12; Hbr 4, 7–11; J 3, 2; J 17, 3; 1 Kor 13, 12; Mt 25, 21, 23. Zob. szerzej: M. Świtalska, *Chrześcijańska radość we współczesnym świecie*, „Studia Elckie”, 2019 (21), s. 507–524.

⁴⁷⁴ Oz 11, 1; Iz 49, 14–15; Iz 62, 4–5; Iz 54, 8, 10; Ez 16.

⁴⁷⁵ KKK 27.

⁴⁷⁶ S. Dziwisz, w: M. Kindziuk, *Emilia i Karol Wojtyłowie. Rodzice św. Jana Pawła II*, Kraków 2020, s. 6.

w rozdziale drugim) młody już Karol, wiele razy, w obliczu przykrych, trudnych i tragicznych doświadczeń, tworzył nowe narracje. Jednak mocne zakorzenienie w „skarbach wyniesionych z domu” w miłości rodzinnej, autorytecie rodziców, nauczycieli, katechetów budowały w Nim solidny fundament. Wrażliwość na Boże Objawienie, otwartość na Bożą łaskę, człowieka i świat, nie zmieniały jego podmiotowego i przedmiotowego „ja”. Sam Papież, podczas swoich papieskich pielgrzymek do Polski, podkreślał znaczenie kształtowania człowieka już w pierwszych latach życia, mówił: „Miłość moich najbliższych dawała mi poczucie bezpieczeństwa i mocy, nawet, gdy przychodziło zetknąć się z doświadczeniem śmierci i trudami codziennego życia w niespokojnych czasach”⁴⁷⁷.

Podjęmowany przez filozofów, teologów, psychologów, socjologów, historyków temat tożsamości człowieka, jest aktualny i głęboko tkwiący w myśli współczesnego świata. Jak wskazuje A. Grzymała-Kozłowska za Z. Baumanem i A. Giddensem, iż „współczesne społeczeństwo cechują coraz bardziej złożone procesy, przyspieszone przemiany i pogłębiające się zróżnicowanie społeczno kulturowe. Jednostki doświadczają „płynnej rzeczywistości”, czemu towarzyszy poczucie nietrwałości, niepewności i zagrożenia. Wiedzie to do doświadczenia egzystencjalnego osamotnienia, wyobcowania i zagubienia. W świecie cechującym się jednoczesną globalizacją i fragmentacją kluczowa staje się tożsamość człowieka”⁴⁷⁸. Globalizacja kultury i konsumpcji, jak podaje Elżbieta Szczot, są także głównymi przyczynami zmian w systemie wartości⁴⁷⁹. Życie w owej rzeczywistości składa się z epizodów, które często występują obok siebie, nie mając ze sobą nic wspólnego⁴⁸⁰.

Zapoznając się z opracowaniami dotyczącymi zagadnień tożsamości człowieka, można stwierdzić że temat tożsamości znajduje w centrum współczesnego naukowego dyskursu⁴⁸¹. Zbigniew Bokszański wskazuje, że współcześnie pojęcie tożsamości

⁴⁷⁷ Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski i Wadowic, https://www.it.wadowice.pl/zdjecia/a/252/swiety-z-wadowic_201405241445.pdf [dostęp: 12.01.2022]; Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone w Wadowicach, 16 czerwca 1999, w Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny*, oprac. J. Górny, Olsztyn 1999, s. 237.

⁴⁷⁸ A. Grzymała-Kozłowska, *Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia – propozycja nowej koncepcji Teoretycznej*, CMR Working Papers 64/122, 2013, s. 3, <file:///F:/to%C5%BC.pdf> [dostęp: 11.01.2021].

⁴⁷⁹ E. Szczot, *Family in the face of globalizattion*, „Philosophy and Canon Law”, 2(2016), s. 255.

⁴⁸⁰ Tamże.

⁴⁸¹ Organizowane w Polsce konferencje dotyczące tożsamości: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu: Konferencja „O tożsamości człowieka”, 31 maja 2019 r. – 1 czerwca 2019 r.; Częstochowa, Ogólnopolska konferencja naukowa online „Tożsamości i maski”, 12 września 2021 – 12 września 2021;

jednostki, w opiniach wielu autorów, jest niezbędnym i zasadniczym narzędziem pojęciowym w analizach sytuacji człowieka w społeczeństwie. Jest narzędziem wyjaśnienia oraz zrozumienia kluczowych fenomenów społecznych naszych czasów⁴⁸². Podejmując się refleksji na temat tożsamości człowieka, w kontekście podjętego tematu pracy, nawiązując do konkluzji w rozdziale drugim i zgodnie z wyznaczonymi celami szczegółowymi dysertacji, autor starać się będzie odpowiedzieć na pytania: Co jest źródłem tożsamości? Co jest odzwierciedleniem tożsamości człowieka? Co jest wyrazem tożsamości człowieka?

3.1. Źródło tożsamości

W poszukiwaniu wiedzy o człowieku, punktem wyjścia, zdaniem K. Wojtyły, jest pozytywna apologetyka oparta na doświadczeniach dostępnych każdemu człowiekowi. W wyniku analizy psychicznych przejawów umysłowego poznania, filozoficznych ustaleń oraz dążeń ludzkiej woli, ukazany zostanie człowiek jako rzeczywista, substancjalna jedność duszy i ciała⁴⁸³. Człowieka spośród innych stworzeń wyróżnia świadomość „wiem, że jestem”. Istotą owej świadomości, jak wskazuje K. Wojtyła, jest duch ludzki, którego przymiotem jest nieśmiertelność. Dlatego też duch ludzki, winien być podstawą w poznawaniu człowieka⁴⁸⁴ i jego tożsamości. Stąd też, ukierunkowane przez K. Wojtyłę, poszukiwania problematyki w zakresie tożsamości człowieka, winny również dotyczyć zagadnień ludzkiej duszy. Dusza bowiem, jak wskazuje K. Wojtyła,

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Ogólnopolska konferencja naukowa „Oblicza regionalizmu – tożsamość, idee, praktyka”, 24–25.10.2013 r.; Akademia Pomorska w Słupsku, Interdyscyplinarna Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Tożsamość przestrzeni – przestrzenie tożsamości”, 29 czerwca 2018 r.; Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Międzynarodowa konferencja „Tożsamość – Niepodległość – Media”, 2018 r.; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Międzynarodowa konferencja naukowa: „Przestrzeń – Tożsamość”, 2013 r.; Akademia im. Jakuba Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, XII Interdyscyplinarna konferencja naukowa pod hasłem „Język. Religia. Tożsamość.”, 24–27 kwietnia 2022 r.; Jednostka Oświatowa Województwa Dolnośląskiego we Wrocławiu, szkolenie „Tożsamość cyfrowa, kim jestem w Internecie”, 21 stycznia 2021 r.; Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, „Być Ojcem jak św. Józef...?!” – tożsamość ojca w kontekście współczesnych dylematów światopoglądowych i problemów egzystencjalnych, 04–05 listopada 2021 r.; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Międzynarodowa Konferencja Naukowa, „Tożsamość i spójność społeczna w Europie Środkowo-Wschodniej”, 22 kwietnia 2021 r.; Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Konferencja „Tożsamość kobiet w Polsce. Próba wizerunku kobiet od czasów najdawniejszych do współczesności”, 14–15 maja 2015 r.

⁴⁸² Z. Bokszański, *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989, s. 6.

⁴⁸³ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 10–11.

⁴⁸⁴ Tamże, s. 23.

kryje w sobie tajemnice ludzkiej istoty, skupia siły życiowe, które stanowią o istocie człowieka⁴⁸⁵.

3.1.1. Dusza źródłem tożsamości

Podając próby definicji duszy duchowej K. Wojtyła wskazuje, iż poszczególne czyny i akty, przeżycia ludzkie, które są niczym innym jak tylko zespołem skutków wpływających z jednego źródła⁴⁸⁶. Owym źródłem jest ludzka dusza, którą autor nazywa „odrębnym, współistniejącym i współdziałającym, pozamaterialnym pierwiastkiem zasadniczym ożywiającym człowieka”, którego nie można z niczym porównać czy utożsamić⁴⁸⁷. Dlatego też poznanie ludzkiej natury i osobowości w naukach empirycznych dochodzi do pewnej granicy, której człowiek nie może przekroczyć z uwagi na ograniczenie poznania⁴⁸⁸ i wprowadzaną metodologię. Nauki empiryczne dostarczają szczegółowej wiedzy o człowieku, lecz z powodu swoich metodologicznych założeń, pewne aspekty o istocie człowieka zostaną naturalnie pominięte. Nauki szczegółowe, w nowożytnym rozumieniu, nie są w stanie opisać całościowo człowieka⁴⁸⁹, lub czynią to w sposób niewłaściwy, uzurpując sobie pełny ogląd rzeczywistości. Papież Benedykt XVI wskazuje, że istnieją również takie nauki, które zafałszowują antropologię. Mają one jednocześnie zgubny wpływ na poznanie człowieka, prawdę o nim, także na jego postępowanie w wymiarze indywidualnym jak i społecznym. Do owych współczesnych artefaktów zafałszowujących obraz człowieka, zdaniem Benedykta XVI, należą: ateizm materialistyczny, agnostycyzm, nihilizm, ewolucjonizm ateistyczny, sekularyzacja, indyferentyzm, racjonalizm, redukcjonizm,

⁴⁸⁵ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 23.

⁴⁸⁶ Tamże, s. 72.

⁴⁸⁷ Tamże, s. 73, 75; Święty Tomasz z Akwinu wskazuje iż „dusza jest naczelną zasadą życia żyjących dookoła nas istot: istoty obdarzone duszą nazywamy żyjącymi, a nieposiadające duszy martwymi. Głównymi zaś przejawami życia są: poznanie i ruch”, zob.: Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku*, Summa Teologii 1, 75–89, tłum. S. Swieżawski, Kety 1998, s. 25.

⁴⁸⁸ David Hume (szkocki filozof 1711–1776), jeden z ojców filozofii empirycznej, zwolennik sensualizmu. Samo istnienie ludzkiego podmiotu – ludzkiego Ja nazwał złudzeniem, gdyż nie ma ona potwierdzenia w empirii. W swoim *Traktacie o naturze ludzkiej* zakwestionował kategorię substancji i przyczynowości duszy, uznając je za pozbawione uzasadnienia. Zob.: D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. C. Znamierowski, t. 1, Warszawa 1963, s. 325–327.

⁴⁸⁹ *Antropologia Karola Wojtyły w ujęciu Tadeusza Stycznia*, w: Karol Wojtyła, *Polska Filozofia Chrześcijańska*, G. Hołub, T. Biesaga, J. Marecki, M. Kostur, (red.), Kraków 2019, s. 63–72.

neoeugenika, relatywizm, gender, indywidualizm, konsumizm, hedoizm⁴⁹⁰. Papież emeryt wskazuje, iż wspólnym mianownikiem owych ideologii, jest pozbawienie człowieka transcendentności oraz zwalczanie tego, co stanowi przedmiot formalny antropologii teologicznej, czyli odniesienia człowieka do Boga⁴⁹¹ jako dziecka Bożego.

K. Wojtyła dowodzi, że nauka taka jak filozofia, bazując na analizie ludzkich przeżyć i doświadczeń⁴⁹², określając ludzką „duszę duchową” formułuje pojęcie bytu duchowego, zdolnego do poznania i celowego działania⁴⁹³. Ludzka dusza w personalistycznej koncepcji K. Wojtyły jest bytem substancjalnym i nieśmiertelnym, posiadającym samoistność⁴⁹⁴. To oznacza, że „sama jest sobie podmiotem swego istnienia i działania (...), z którego wypływają przypadłości, którymi posługuje się w działaniu, tj. władze duchowe rozumu i woli oraz władze życia zmysłowego i wegetatywnego”⁴⁹⁵. Władze życia zmysłowego i wegetatywnego należą także do „substancjalnego związku ducha i materii (ciała człowieka)”⁴⁹⁶. To owa substancjalność duszy, jak wskazuje K. Wojtyła, wyjaśnia „fakt jedności i tożsamości ludzkiego «ja» w czasie”⁴⁹⁷. W wojtyłowych rozważaniach, dusza ludzka staje się źródłem tożsamości człowieka. Jest to stały podmiot ludzkiego bytowania, istnienia i działania⁴⁹⁸, a źródłem duszy człowieka jest sam Bóg. W starotestamentalnych opisach stworzenia świata i człowieka czytamy: „Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierzątek naziemnych. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego nam (...) wtedy to Jahwe Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 1, 25–26; 2, 7). Te krótkie dwa opisy ukazują fundamentalną prawdę o człowieku, stworzonym przez Boga, i do Boga podobnym. Ulepiony został z „prochu ziemi”, co oznacza nadanie człowiekowi cielesnej „powłoki” która, została obdarzona

⁴⁹⁰ J. Warzeszak, *Antropologia Benedykta XVI na tle błędnych antropologii współczesnych*, w: „Człowiek istota(po)znana”, (10.15290) 2015, Warszawa, s. 257–290.

⁴⁹¹ Tamże.

⁴⁹² Pojęcie doświadczenia w refleksji K. Wojtyły przekracza koncepcję poznania empirycznego. Papież wskazuje na wgląd, który poprzedza pogląd.

⁴⁹³ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 75.

⁴⁹⁴ Tamże.

⁴⁹⁵ Tamże, s. 78–79.

⁴⁹⁶ Tamże.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 80.

⁴⁹⁸ Tamże.

i wypełniona tchnieniem życia (nieśmiertelną duszą), co wyróżniło i wywyższyło człowieka spośród innych stworzeń. Dla K. Wojtyły dusza jako byt duchowy leży u podstaw „duchowej energii poznawczej (rozumu) i pożądawczej (woli)”⁴⁹⁹. Jest – musi być, jak wskazuje z przekonaniem autor myśli, czymś niematerialnym, niepoznawalnym. Można ją odczuwać wewnątrz, a rozpoznawać tylko w działaniu. Dusza jest źródłem dynamiki osoby, jedności i tożsamości „ja” w czasie⁵⁰⁰. Owa jedność i „niewątpliwa tożsamość tego «ja», która narzuca się naszej świadomości już nie (...) bezpośrednio w doświadczeniu wewnętrznym, mówi nam również wiele o naturze duszy. Wiemy przecież dobrze, jak bardzo materia podlega wymianom, ilekroć w ciągu życia ulegają zupełnej wymianie wszystkie komórki, a jednak świadomość jedności i tożsamości naszego «ja» pozostaje. Najwidoczniej musimy ją zawdzięczać jakiemuś innemu pierwiastkowi, a nie samej materialnej budowie naszego organizmu”⁵⁰¹. Owo „ja” substancjalne, jak dalej wyjaśnia autor, nie podlega wymianom, jakim podlega ludzki organizm, lecz odnajduje siebie przez akt samoświadomości. Aktem tym stwierdza swoją tożsamość i duchowość ludzkiej istoty⁵⁰². Myśl K. Wojtyły w swojej książce rozwija A. Zwoliński. Filozof podkreśla przy tym dwa wymiary człowieka: ja – cielesne i ja – psychiczno-wewnętrzne. Oba wymiary potwierdzają bytową jedność człowieka⁵⁰³. Ja – cielesne, jak wskazuje autor, opisywane jest według przymiotów materialnych. Jest umieszczone w czasie. Ma określoną przestrzeń, wymiarowość, fizyczność, cechy. Ja – psychicznowewnętrzne, opisywane jest według przymiotów pozamaterialnych, tj. religijnych, poznawczych, ideowych, etycznych⁵⁰⁴. Do przymiotów pozamaterialnych należą także wartości, którymi człowiek może (dla dobra swojej jaźni i swojego „ja” oraz życia wiecznego) się kierować. A. Zwoliński wyjaśnia, że człowiek potrzebuje takich wartości jak: prawda, dobro, sprawiedliwość, piękno, szczęście, sakralność, wiara, nadzieja i miłość. Owe wartości są niematerialne, dlatego też nie mogą pochodzić od bytu materialnego. Ich

⁴⁹⁹ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 77.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 79–80.

⁵⁰¹ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 80–81.

⁵⁰² Tamże.

⁵⁰³ A. Zwoliński, *Kimże jest człowiek*, Kraków 2019, s. 115–129.

⁵⁰⁴ Tamże.

podmiotem nie może być materia. Pochodzą z wewnętrznego i duchowego „ja” człowieka⁵⁰⁵, tj. duszy.

W klasycznej filozofii, począwszy od Platona⁵⁰⁶ i Arystotelesa⁵⁰⁷ charakteryzowano ludzką duszę jako byt substancjalny i niematerialny. Przez wieki filozofowie próbowali opisać charakter duszy, jej substancję i pochodzenie. Święty Augustyn (354–430), który „jak nikt, tak silnie nie podkreślił dwoistości człowieka (...) łączności duszy i ciała, równorzędności obu tych elementów w porządku istnienia”⁵⁰⁸ w dialogu z Ewodiuszem odpowiada na pytania swego interlokutora: Skąd pochodzi dusza? Jaki jest jej kraj ojczysty? Jaka jest jej substancja? Oparte na wcześniejszych rozmyślaniach odpowiedzi filozofa żyjącego na przełomie IV–V wieku wskazują na rozumowe, intelektualne rozpoznanie, wsparte na Bożym Objawieniu i doświadczeniu. „W moim przekonaniu, odpowiada św. Augustyn, właściwym niejako mieszkaniem i ojczyzną duszy jest sam Bóg, który ją stworzył. Nie potrafię natomiast nazwać jej substancji, gdyż, jak sędzę, nie należy ona do powszechnie znanych bytów, z którymi się spotykamy za pośrednictwem naszych zmysłów cielesnych (...)”⁵⁰⁹. Na pytanie przyjaciela o czynienie przez człowieka rzeczy nieśmiertelnych, „równych Bogu”, powołując się na stworzenie człowieka podobnego do Boga i obdarzenie go nieśmiertelną duszą. Biskup z Hippony odpowiada: „Jesteś tak podobny, jak podobny jest do twego ciała wizerunek, który także nie posiada tej samej mocy, jak ma twoje ciało; toteż nic w tym dziwnego, że dusza nie jest tak potężna jak Ten, na którego podobieństwo została stworzona”⁵¹⁰. W swoich „Wyznaniach”, jak wskazuje Bogdan Suchodolski, św. Augustyn pamięć człowieka utożsamia z duszą. Ukazuje „niezmierną

⁵⁰⁵ A. Zwoliński, *Kimże jest człowiek*, Kraków 2019, s. 115–129.

⁵⁰⁶ „W filozofii starożytnej Grecji wzrost zainteresowania człowiekiem wiąże się z Sokratesem (+399 prze Ch.) i Platonem (+347 przed Ch.). Ich koncepcja natury ludzkiej był skrajnie dualistyczna, ciało i duszę uważali za dwie kategorie bytu. Dla Platona prawdziwym człowiekiem jest tylko tzw. człowiek wewnętrzny, czyli dusza. Człowiek jest, według niego, duszą, która posługuje się ciałem. Ciało jest „więzieniem” duszy, która oczekuje na swe wyzwolenie z ran materii. Główną treścią Platona o człowieku jest podkreślenie, że ludzie żyją w świecie, który jest ich własnym światem, chociaż zarazem należą do świata zupełnie innego świata. (...) Platon eksponował kierowniczą rolę duszy, dla której ciało jest jedynie czasowo wykorzystywane”, zob.: A. Zwoliński, *Kimże jest...*, s. 94–95.

⁵⁰⁷ Dla Arystotelesa (+322 przed Ch.) człowiek jest substancjalno-duchowym „ja”, jest posiadaczem duszy. Dusza jednak nie jest całym człowiekiem, zob.: A. Zwoliński, *Kimże jest...*, s. 94–95.

⁵⁰⁸ B. Suchodolski, *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1968, s. 35.

⁵⁰⁹ Św. Augustyn, *O wielkości duszy*, tłum. D. Turkowska, Warszawa 2010, s. 121–124, w: Św. Augustyn *Soliloquia*, tłum. A. Świderkowna, *O nieśmiertelności duszy*, tłum. L. Kuc, *O wielkości duszy*, tłum. D. Turkowska, Warszawa 2010, s. 121–220.

⁵¹⁰ Św. Augustyn, *O wielkości duszy...*, s. 124.

pojemność pamięci”, która obejmuje fakty z zakresu wiedzy o świecie i osobiste przeżycia”⁵¹¹. Pamięć duszy jest władzą, która zapewnia ciągłość ludzkiego istnienia. Od niej zależy rozwój nauki i osobista tożsamość jednostki⁵¹². Również w pismach żyjącego na przełomie pierwszego tysiąclecia perskiego filozofa i lekarza Awicenny (980–1037), odnajdujemy rozważanie dotyczące człowieka i duszy. W swoim traktacie „O duszy”⁵¹³, jak określa M. A. Krąpiec, Awicenna w już fenomenologicznym ujęciu podkreśla odmiennność bytu człowieka w świecie, wskazując na jego transcendentność. Podkreśla, że człowiek jest bytem specyficznym, społecznym i istotą kulturotwórczą, która jest zdolna do przeżywania moralności i oceny własnych czynów⁵¹⁴. Dusza zaś, którą posiada, jest „jaźnią” odrębną, doskonalącą go od wewnątrz⁵¹⁵.

3.1.2. Kultura odzwierciedleniem tożsamości czynnikiem tożsamotwórczym

Jak wykazano powyżej, tożsamości człowieka jak i jego samego, nie można poznać tylko metodami naukowymi, gdyż jej źródłem jest „duchowa dusza”. Można ją odczuwać wewnętrznie i rozpoznawać przez działanie. Owym działaniem, które odzwierciedla *a posteriori* „duchową duszę”, dążenie człowieka do szczęścia nieosiągalnego w świecie i transcendentności jest kultura, która stanowi „niejako świadectwo” o istocie człowieka⁵¹⁶. Kultura w filozofii rozumiana jest jako wytwór człowieka, rezultat intelektualnego poznania i działania. Badanie kultury wydaje się być pomocne w zrozumieniu człowieka i jego tożsamości. Sam termin „kultura” posiada wiele znaczeń. Szeroki wachlarz pojęciowy, ukazujący funkcjonowanie kultury, modyfikuje podstawowe znaczenie tego słowa. Stąd pojawiła się „kultura duchowa” i „kultura materialna”, „kultura przyrodnicza” i „kultura nadprzyrodzona”, „kultura jednostki” i „kultura społeczeństw”, „kultura wiejska” i „kultura miejska”, „człowiek kulturalny” i „człowiek niekulturalny”⁵¹⁷. Pierwotnie *cultura colo, colere*, oznacza uprawiać, zwłaszcza rolę. W owym znaczeniu, natura ludzka wymaga również

⁵¹¹ B. Suchodolski, *Narodziny...*, s. 39.

⁵¹² Tamże.

⁵¹³ Zob.: A. Aduszkiewicz, M. Prokop, *Awicenna*, w: *Awicenna i średniowieczna filozofia osoby*, „Opera Philosophorum medii aevi”, t. 4, 1983, M. Gogacz (red.), Warszawa 1983, s. 191–227.

⁵¹⁴ M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek...*, s. 22–23.

⁵¹⁵ Tamże..

⁵¹⁶ K. Wojtyła, *Rozważania o...*, s. 29.

⁵¹⁷ M.A. Krąpiec, *Człowiek jako...*, s. 162.

„uprawy” i ukazuje swój pierwotny naturalny proces, który można porównać do uprawy roli: przygotowania gleby, zasiewu, doglądania, użyźniania, plewienia i zbioru. Synonim kultury odnajdujemy również w wyrażeniu *cywilizacja*, który pierwotnie oznaczał sposób życia obywateli rzymskich *civis romanus*⁵¹⁸. Współcześnie wyrażenie to odnosi się do sposobu życia, tj. warunków socjalnych i bytowych, nowinek technicznych, jakości życia. Papież Paweł VI (1963–1978) użył jako pierwszy w Encyklice *Humanae vitae* (1968) sformułowania „cywilizacja miłości”. Jan Paweł II opisując nastawienie współczesnego społeczeństwa do życia popierającego eutanazję, aborcję, metodę *in vitro*, ludobójstwo, określił przeciwnym terminem: „cywilizacja śmierci” lub „kultura śmierci”⁵¹⁹. W literaturze filozoficznej zaistniało również wyrażenie „Architekci kultury śmierci”. Odnosi się ono do określenia przedstawicieli niektórych nurtów filozoficznych propagujących hedonizm, siłę, wolę, ewolucjonizm, utopię czy eugenikę⁵²⁰.

Mieczysław A. Krąpiec wskazuje, iż środowiskiem naturalnym człowieka jest nie tylko świat przyrody lecz także świat kultury. Jest on nieustannie wytwarzany przez człowieka i jemu potrzebny. Kultura jest rzeczywistością tworzoną przez człowieka. Jest wytworem jego przeżyć i intelektualnego poznania⁵²¹. Jest „racjonalizacją natury” – uprawą zasobów, z których człowiek korzysta⁵²². Polski filozof wskazuje, iż kultura ma swoje „źródło w ludzkim duchu i jest użytkowana z racji ludzkiego ducha, który jako jedyny może odczytać treść, przeznaczenie i sposób użytkowania (...)”⁵²³. K. Wojtyła nakreśla, iż kultur na zasadzie przyczynowości (*a posteriori*), pozwala określić i tym samym poznać istotę skutku⁵²⁴, twórcę dzieła. Wśród stworzeń tylko człowiek posiada zdolności kulturotwórcze, charakteryzujące się twórczym wkładem myśli i woli⁵²⁵.

⁵¹⁸ M.A. Krąpiec, *Człowiek jako...*, s. 162.

⁵¹⁹ Zob. szerzej: Encyklika *Veritatis Splendor* (1993); Encyklika *Evangelium Vitae*, (1995).

⁵²⁰ D. de Marco i B. D. Wiker do architektów kultury śmierci zaliczają min.: A. Schopenhauera, F. Nietzsche, S. de Beauvoir, P. Singera, K. Marksa, K. Darwina, Z. Freuda, F. Galtona, w: D. de Marco i B. D. Wiker, *Architekci kultury śmierci*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2004.

⁵²¹ M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 42.

⁵²² M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek...*, s. 200–201.

⁵²³ M. A. Krąpiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 50.

⁵²⁴ K. Wojtyła, *Rozważania...*, s. 27.

⁵²⁵ Należy rozróżnić znaczenie kultura i natura. „Natura oznacza w tym ujęciu nie tylko zasób danych, zasób możliwości, z których można tworzyć – ale również i zasób wytworzonych. Istotna różnica zachodzi w sposobie tego tworzenia. Owo tworzenie natury nie jest twórczością, ale spontanicznym rodzeniem, podczas gdy w wypadku tworzenia w dziedzinie kultury mamy do czynienia z prawdziwą

Kulturą określane są „dzieła”, w których podczas procesu powstawania, zaangażowana była ludzka myśl (rozum) i wola. W dziełach tych, człowiek ukazuje siebie i swoją tożsamość – to jak przeżywa, odbiera, rozumie otaczającą go rzeczywistość. Przez kulturę człowiek może również (próbować) wyrazić to co niematerialne, transcendentne, duchowe, święte. Do dzieł kultury należą dzieła powstające w dziedzinie kultury naukowej, kultury użytkowej, kultury twórczej. Także sam człowiek, jak ujmuje M. A. Krapiec, „jest nie wyłącznie tworem przyrody, i wszystkie jego naturalne czynności, o ile podlegają ludzkiemu rozumnemu działaniu (rozumu nie intelektu)⁵²⁶ w najszerszym znaczeniu, są jakimś przejawem kultury”⁵²⁷. Można w owych działaniach, w których podmiotem jak i przedmiotem jest człowiek, wyróżnić za filozofem: kulturę nadprzyrodzoną transcendentną oraz kulturę cywilizacji biologiczną, która ma dostarczyć człowiekowi to czego nie otrzymuje on z natury⁵²⁸. Samo poznanie, które jest podstawą ludzkiego działania i twórczości w filozofii już od czasów starożytnych, rozróżnia się na trzy jego typy. Opierają się one na sposobach poznania. Należą do nich: poznanie teoretyczne, poznanie praktyczne, poznanie twórcze. W opracowaniu M. A. Krapca znajduje się czwarty sposób poznania: religijny. Jest ono ujęte jako więź z Bogiem (Stwórcą). Owo poznanie religijne może, jak określa filozof, „stanowić zwrotnik na architekturę ludzkiego działania”⁵²⁹, kulturę i tożsamość.

twórczością. Rozpoznajemy ją po twórczym wkładzie ludzkiej myśli i woli”, w: K. Wojtyła, *Rozważania...*, s. 28–31.

⁵²⁶ Tadeusz Gadacz przedstawia iż na dwuznaczność pojęcia myślenia wpływa: 1. Sprowadzanie myślenia jedynie do czynności intelektu, 2. Przekonania (w tym religijne), które są zależne od epoki, kultury i języka. 3. Uwarunkowania indywidualne (w tym wpływ rodziny). 4. Zdarzenia losowe. Filozof wskazuje że na żadne z nich nie mamy wpływu. Zgodzić się można z myślą filozofa iż na czas, epokę, to z której rodziny pochodzę, jakich mamy rodziców nie mamy wpływu. Jednak naszego myślenia, nikt nie jest w stanie zatrzymać (chyba że ulegniemy manipulacjom, traumie, chorobie). Poglądy, kulturę (w znaczeniu zwyczaję i obyczaję) jak i język, możemy zmienić. Także uwarunkowania indywidualne (o ile nie wynikają z zaburzeń chorobowych psychofizycznych) i wpływu rodziny, przy dużym zaangażowaniu, przy pomocy specjalistów (o ile będzie konieczna), można zmienić. Przykładem pozytywnym będą działania rodzin zastępczych lub adopcyjnych, placówki resocjalizacyjne, terapeutyczne. Przykładem negatywnym będą działania podejmowane przez sekty, ideologie. Zob.: T. Gadacz, *O myśleniu w czasach bezmyślności*, w: *Wartość wartości*, Rozmowy z: D. Duma, W. Łukaszewski, B. Wojciszke, T. Gadacz, oprac. H. Kordalska-Rosiek, Gdańsk 2020, s. 139–151.

⁵²⁷ M. A. Krapiec, *Ja - człowiek...*, s. 200–201.

⁵²⁸ Tamże. W tym znaczeniu cywilizacji – jako dostarczenie tego czego człowiek nie ma z natury, Jan Paweł II używa określenia „cywilizacja śmierci” a nie „kultura śmierci”. Są to działania dokonywane wbrew naturze (aborcja, eutanazja, eugenika, transpłciowość na życzenie, poligamia, zapłodnienia *in vitro*, uzależnienia). Tworzą one sposób życia obywateli *civis mortem*, kosztem życia innych ludzi, odrzucając często możliwość życia wiecznego z Bogiem.

⁵²⁹ M. A. Krapiec, *Człowiek jako osoba...*, s. 43.

Człowiek jako istota kulturotwórcza, staje się przez to także twórcą tożsamości innych. Tworząc kulturę może wpływać i kształtować sposób myślenia odbiorców. To jakie tworzy dzieła – kulturę intelektualną, użytkową, podmiotową, religijną, takie też tworzy społeczeństwo. Nowożytna kultura masowa, przekazywana w mediach, zdaje się być mocno ukierunkowana na „kulturę cywilizacyjną”. Dzieła powstające w wyniku zaangażowania ludzkiego rozumu i woli, ukierunkowane są na masowy odbiór, przez najpłytsze biologiczne poznanie. Prowadzi ono we współczesnym tempie technologicznym do „wyłączania” myślenia indywidualnego na rzecz myślenia stadnego. Jednocześnie następuje negowanie indywidualizmu myślowego, przez medialne napiętnowanie oportunisty. Nadto deklasuje się „być” na rzecz „mieć”. Już w starożytności Arystoteles w „Zachęcie do filozofii” pisał: „Przyznajemy życie raczej człowiekowi czuwającemu niż śpiącemu, myślącemu raczej niż bezmyślnemu, i powiemy, że przyjemność życia jest przyjemnością płynącą z ćwiczenia duszy. (...) Jeżeli przeto istnieją liczne doświadczenia duszy, to jednak najważniejszym ze wszystkich jest w najważniejszym stopniu myślenie”. We fragmencie 28 wskazuje: „człowiek pozbawiony zdolności postrzegania i rozumu staje się podobny do rośliny, pozbawiony tylko rozumu staje się podobny do zwierzęcia; natomiast człowiek w pełni obdarzony rozumem staje się podobny do Boga”⁵³⁰. Żyjący kilkanaście wieków później Błażej Pascal w „Myślach” porównał człowieka niemyślącego do kamienia lub bydlęcia⁵³¹.

O potrzebie myślenia (poznania) pisał i mówił K. Wojtyła Jan Paweł II. Dzieła kultury, które wyszły spod myśli i pióra tego wielkiego myśliciela i teologa XX i XXI wieku są zarazem dziełami kulturotwórczymi poezja⁵³², publikacje naukowe, 88 dokumentów papieskich (w tym: 14 encyklik, 14 adhortacji, 12 Konstytucji apostolskich, 44 listów pasterskich). Zebrane i opublikowane zostały także homilie i przemówienia papieskie. Tworzą niewyczerpalne i niewątpliwie aktualne źródło ludzkiego poznania, z którego tworzone są kolejne dzieła kultury. To, jaką we współczesnym świecie tworzymy kulturę, jakie powstają dzieła współczesnej nauki, sztuki, techniki odzwierciedla stan, kondycję naszej duszy jak i ludzkiej tożsamości. Jak

⁵³⁰ Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, <http://biblioteka.kijowski.pl/arystoteles/filozofia.pdf> [dostęp: 11.01.2022].

⁵³¹ Pascal, *Myśli*, tłum. T. Boy-Żeleński, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/pascal-mysli.pdf> [dostęp: 11.01.2022].

⁵³² K. Wojtyła pisał wiersze pod pseudonimami: Andrzej Jawień, AJ i Piotr Jasień, a po 1961 – Stanisław Andrzej Gruda. Współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”.

wskazuje D. Duma, tylko wartości tworzą wartości⁵³³, tylko dobro tworzy dobro, a miłość rodzi miłość. Dobre drzewo nie może złych owoców rodić (por. Mt 7, 15–20).

Jan Paweł II z ogromnym zaangażowaniem, z niezwykle żarliwością bronił godności ludzkiej. Dla wielu autorów było to wynikiem doświadczeń rodzinnych i wojennych. Pozostawał nieprzejednany w założeniach katolicyzmu, kwestiach celibatu księży, niedopuszczaniu kobiet do święceń kapłańskich, zakazów rozwodów, antykoncepcji i aborcji. Swoją postawę wobec Boga i człowieka i zakorzenienie w Objawieniu określił nakreślając program po nominacji na arcybiskupa: „Nic w tym programie nie ma oryginalnego, jest prosty i odwieczny. Sprawy odwieczne, sprawy Boże są najprostsze, nie trzeba tworzyć programów nowych. Trzeba tylko w nowy sposób (...) wejść w ten odwieczny program”⁵³⁴. Mieczysław Maliński wskazuje, iż papież nie widział potrzeby zmieniać niczego co jest zawarte w Piśmie Świętym⁵³⁵.

Jan Paweł II głosił tolerancję i potrzebę dialogu z innymi religiami. Występował przeciw antysemityzmowi – wszelkim formom dyskryminacji. Zwracał uwagę na zwiększenie roli kobiety w kościele i świecie. Aktywnie uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II, gdzie osobiście zwracał się do obecnych podczas obrad kobiet. Jako młody kapłan, biskup, arcybiskup oraz wykładowca, interesował się zagadnieniami takimi jak miłość, małżeństwo, seks i życie rodzinne. Wpływało ono z głębokiej troski o godność osoby ludzkiej, o rodzinę i przyszłość narodu. Był radykalnym obrońcą ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Doświadczenia II Wojny Światowej, eksterminacja narodów prowadzona w polityce hitlerowskiej, eksperymenty prowadzone na ludziach i ludzkich płodach, represje komunistyczne kształtowały pogląd, żarliwość i zaangażowanie K. Wojtyły w obronę życia ludzkiego. W kazaniach, listach, przemówieniach nakreślał niebezpieczeństwo (duchowe, społeczne) jakie niesie za sobą zabijanie dzieci. W liście pasterskim na 1 niedzielę Wielkiego Postu pisał: „Nasza sytuacja demograficzna jest zła, a ilość dzieci nienarodzonych, które zostały pozbawione życia w łonie matek zagrażająca”⁵³⁶. Z walki o prawo do życia, poszanowanie godności każdego ludzkiego

⁵³³ Zob. szerzej: D. Duma, *To wartości tworzą wartość. O sposobie myślenia i działania, który przynosi efekty*, w: *Wartość wartości, Rozmowy z: D. Duma, W. Łukaszewski, B. Wojciszke, T. Gadacz*, oprac. H. Kordalska-Rosiek, Gdańsk 2020, s. 964.

⁵³⁴ M. Maliński, *Wezwano mnie z dalekiego kraju*, Wrocław 1996, s. 143.

⁵³⁵ M. Maliński, *Przewodnik po życiu Karola Wojtyły*, Kraków 1997, s. 186.

⁵³⁶ *Karol Wojtyła, Nauczyciel i Pasterz*, t.1, Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu Jana Pawła II, M. Jarosz (red.), Rzym 1987, s. 239.

istnienia, tożsamości K. Wojtyły nie zrezygnował do końca swojego papieskiego duszpasterskiego nauczania⁵³⁷, na co wskazują przytaczane w dysertacji opracowania i encykliki, homilie Jana Pawła II. W 1972 roku biskup Wojtyła wzywał do „wielkiego chrześcijańskiego wysiłku” w ramach kampanii Kościoła przeciwko aborcji⁵³⁸. W roku 1974 w Krakowie powstał specjalny fundusz wspomagający samotne matki, znany był pod nazwą „SOS Kardynała Wojtyły”⁵³⁹. Z jego inicjatywy powstało pierwsze w Polsce poradnictwo małżeńskie duszpasterstwo, które między latami 1969–1978 miało 541 wyszkolonych doradców⁵⁴⁰. W 1968 roku pod patronatem arcybiskupa K. Wojtyły powstał w Krakowie Instytut Rodziny, zajmujący się duszpasterstwem rodzin⁵⁴¹.

Zarysowane powyżej zaangażowanie K. Wojtyły – Jana Pawła II, działania służące obronie życia ludzkiego, trosce o wygląd rodziny, moralną przyszłość Polski i Polaków wpływały także z poglądów filozoficznych ich inicjatora. W artykule z 1979 roku K. Wojtyła pisze: „żyjemy w epoce, w której mówi się o człowieku jako o istocie nieznanej. Istota nieznana, a zatem do odkrycia. (...) Muszą go odkryć dokładniej i pełniej. Na tę zasadę należy się zgodzić. Jeśli ktoś twierdzi, że nie wolno zbyt pochopnie abstrahować i uogólniać w kierunku czystego pojęcia człowieczeństwa, kiedy konkretny rzeczywisty splot tego człowieczeństwa znajduje się najbliżej nas i narzuca się całej naszej wrażliwości poznawczej jako najbliższy, najbardziej bezpośredni przedmiot doświadczeń, na takie twierdzenie trzeba się zgodzić bez wahania (...) Łatwo zrozumieć, że cały wewnętrzny materiał doświadczalny daleko trudniej daje się uchwycić (...) Niemniej zasada wglądu i doświadczenia obowiązuje u podstaw wszelkiego humanizmu”⁵⁴². K. Wojtyła swoje naukowe wyzwanie od początku zwraca ku zrozumieniu: kim jest człowiek? Stawia człowieka w centrum

⁵³⁷ W 1964 r. K. Wojtyła zwraca się do zgromadzeń żeńskich z prośbą o modlitwę za rodziny „bojące się mieć dzieci” w: *Karol Wojtyła, Nauczyciel i Pasterz...*, s. 239, 366, 392, 352, 365; 1977 r. *Orędzie do rodzin*, w: W. Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*, Kraków 1996 s. 108, 112, 161, 164.

⁵³⁸ A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983, s. 470.

⁵³⁹ Zob. szerzej: J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, *Okno życia S.O.S. ks. Kardynała Karola Wojtyły*, Kraków 2011.

⁵⁴⁰ *Karol Wojtyła jako biskup krakowski*, T. Pieronek, R. Zawadzki (red.), Kraków 1988, s. 99; U. Bejma, M. Iżycki, L. Szot (red.), *Służąc rodzinie i ojczyźnie... Św. Janowi Pawłowi II w 100. rocznicę urodzin*, Pelplin 2020.

⁵⁴¹ W. Gasidło, *The Church in Kraków in the Service of Family During the Ministry of Archbishop Karol Wojtyła*, w: *Karol Wojtyła jako Biskup Krakowski...*, s. 555.

⁵⁴² K. Wojtyła, *O humanizmie św. Jana od Krzyża*, „Znak”, nr 27 (R. VI, z. 1–2), s. 6–7. Artykuł przedrukowany w: K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*, Kraków 1979, s. 387–401.

wszelkiego ludzkiego działania. Człowiek ma być podmiotem ludzkiego poczynania, źródłem dobra skierowanym „z” i „do” człowieka. Dostrzegał jak mocno i głęboko przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii i przez propagowanie zafałszowanych ideologii, kształtowana jest kultura ukierunkowana „ku” kulturze śmierci, podmiotowości człowieka, ateizmu i utylitaryzmu. W swojej książce *Pamięć i tożsamość* papież wskazuje iż poznanie człowieka i zrozumienie kultury należy rozpocząć od Księgi Rodzaju⁵⁴³. Z lektury owego tekstu natchnionego można zaczerpnąć istotne dla kultury ludzkie poznanie i rozumienie świata jak i samego siebie⁵⁴⁴. Papież przestrzega także przed ekonomizacją i ideologizacją kultury. Nawiązując do swojego przemówienia w UNESCO przypomina że „Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. (...) Dzięki kulturze także człowiek bardziej «jest»”⁵⁴⁵. Kultura danego narodu jednoczy i „staje się trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw człowieka”⁵⁴⁶. W swoim Liście apostolskim skierowanym do młodych z okazji międzynarodowego roku młodzieży z 1985 roku, papież dziedzictwo, wartości i treści, które składają się na całokształt kultury danej społeczności wyniesione z rodziny i narodu porównuje do ewangelicznej przypowieści o talentach⁵⁴⁷. Wzywa młodych do działania: potwierdzania, utrzymywania i pomnażania tych wartości i treści, które za pośrednictwem rodziców otrzymali od samego Stwórcy⁵⁴⁸. Negowanie i niszczenie, kilkunastowiekowych wartości przez pseudo kulturę, wprowadza w poczucie pustki, ucieczkę od odpowiedzialności, obojętność, cynizm, odbierając nadzieję⁵⁴⁹.

⁵⁴³ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2011, s. 86.

⁵⁴⁴ Tamże, s. 87.

⁵⁴⁵ Tamże, s. 90.

⁵⁴⁶ Tamże, s. 91.

⁵⁴⁷ Jan Paweł II, *List Apostolski do młodych całego świata z okazji międzynarodowego roku młodzieży*, 1985, nr. 11.

⁵⁴⁸ Tamże.

⁵⁴⁹ Tamże, nr 13.

3.2. Tożsamość człowieka źródłem jego godności i podmiotowości

Czy można zdefiniować człowieka? Max Scheler odpowiada iż „niedefiniowalność należy do istoty człowieka”⁵⁵⁰. „Jest on tylko jakimś „między”, „granicą”, jakimś „przejściem”, „przejawieniem się Boga” w nurcie życia i wiecznym „wychodzeniem” życia ponad siebie samego”⁵⁵¹. K. Wojtyła opierając się na myśli M. Schelera podjął się dokonania pełniejszego personalistycznego oglądu kondycji człowieka przy wykorzystaniu narzędzi fenomenologicznych. Według Bogumiła Gacka „personalizm chrześcijański polega na afirmowaniu Osobowego Boga i nienaruszalnej godności osoby ludzkiej. Wyznacza prymat osoby przed rzeczą, więcej być przed więcej mieć, etyki przed techniką, wymiaru moralnego przed wymiarem ekonomicznym, pracy przed kapitałem i miłosierdzia przed sprawiedliwością”⁵⁵². Dlatego też K. Wojtyła afirmuje i dowartościowuje znaczenie pierwiastka duchowego w całościowym oglądzie człowieka.

Koncepcja personalizmu chrześcijańskiego K. Wojtyły była kompilacją tomizmu⁵⁵³ określanego „filozofią bytu”⁵⁵⁴, którego twórcą był św. Tomasz z Akwinu (1225–1274) oraz fenomenologii, której twórcami byli Edmund Husserl i M. Scheler⁵⁵⁵. Pierwszy jak i drugi nurt filozoficzny nie był przez K. Wojtyłę powielany lecz reinterpretowany i poszerzany. W nurcie tomistycznym K. Wojtyła dokonywał reinterpretacji, przybliżając go współczesnemu człowiekowi⁵⁵⁶. W fenomenologii, poza wskazaniem wartości etycznej ludzkiego działania, krakowski filozof badał etyczną wartość samego ludzkiego działania w świecie obiektywnych zasad. Przez co

⁵⁵⁰ M. Scheler, *Postawa fenomenologiczna*, tłum. A. Węgrzecki, w: A. Węgrzecki, *Scheler*, Warszawa 1975, s. 132.

⁵⁵¹ Tamże, s. 26.

⁵⁵² B. Gack, *Personalizm chrześcijański św. Jana Pawła II*, „Studia Theologica Varsaviensia” UKSW, 1/2014, s. 29–58.

⁵⁵³ Tomizm – nurt współczesnej filozofii realistycznej, a także teologii chrześcijańskiej, nawiązujący i rozwijający myśl św. Tomasza z Akwinu, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, <http://www.ptta.pl> [dostęp: 11.01. 2022].

⁵⁵⁴ Zob.: B. Gack, *Personalizm chrześcijański św. Jana Pawła II*, „Studia Theologica Varsaviensia” UKSW, 1/2014, s. 29–58.

⁵⁵⁵ Fenomenologia. XX-wieczny kierunek filozoficzny, polegający na opisie i oglądzie tego, co bezpośrednio jest dane. Głównymi twórcami i reprezentantami są Edmund Husserl oraz Max Scheler (w dużej mierze niezależny od Husserla), a także wytworzona przez ten kierunek metoda badań filozoficznych, stosowana przez filozofów egzystencji, zob. szerzej: S. Judycki, *Co to jest fenomenologia*, http://konwikt.kul.lublin.pl/files/108/Co_to_jest_fenomenologia.pdf, [dostęp: 11.01.2022].

⁵⁵⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek (red.), Lublin 1994, s. 66, 191.

przeciwstawiał się niejako fenomenologii w rozumieniu E. Husserla czy M. Schelera⁵⁵⁷, który w swojej filozofii podmiotu ukazał wyjątkowość człowieka, wyjmując go niejako ze sfery przyrodniczej⁵⁵⁸, ukazując jego oryginalność i podmiotowość⁵⁵⁹. Ten wątek myśli M. Schelera został pogłębiony w myśli K. Wojtyły.

Filozofia dla M. Schelera jest swoistą dziedziną poznania, o której decydują trzy elementy⁵⁶⁰. Pierwszy wskazuje, iż filozofia jest dziełem rozumu zakorzenionym w sercu i postawie moralnej. Drugi przedstawia swoisty przedmiot badań i zainteresowań filozofii bytu. Trzeci natomiast dowodzi, iż każdemu bytowi przysługuje istota i istnienie. Dla M. Schelera fenomenologia jest „specyficznym sposobem oglądu rzeczywistości, (...) to nastawienie, które umożliwia duchowemu spojrzeniu naocznie ujmować pewien fakt, który jest «czysty»”⁵⁶¹ tzn. naturalny, taki jaki jest. Natomiast filozofia antropologiczna nie jest gałęzią filozofii lecz stanowi dla M. Schelera pewien rodzaj bazy filozofii⁵⁶². Wskazującą według Martina Bubera całą „konkretność człowieka”⁵⁶³. Filozofia antropologiczna pyta o istotę i miejsce człowieka w świecie i analizuje strukturę jego bytu⁵⁶⁴.

3.2.1. Personalizm jako promowanie życia godnego ludzkiej natury

Personalizm chrześcijański, który stawia w centrum swoich filozoficznych badań osobę i więź osobową człowieka z Bogiem, stał się dla K. Wojtyły głównym nurtem jego nauczania⁵⁶⁵. Kształtował się pod wpływem myśli św. Jana od Krzyża, św. Tomasza z Akwinu i Maksa Schelera⁵⁶⁶. Za św. Janem od Krzyża, któremu K. Wojtyła

⁵⁵⁷ Za: A. Zwoliński, *Kimże jest człowiek*, Kraków 2019, s. 142–143; K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Lublin 1959, s. 125.

⁵⁵⁸ Przedstawicielami nurtu przedstawiającego człowieka należącego do sfery przyrodniczej należeli: Platon, św. Augustyn, R. Descartes, E. Kant, G. W. F. Hegel, E. Husserl.

⁵⁵⁹ Zob.: K. Wojtyła, *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 1991.

⁵⁶⁰ M. Scheler, *O istocie filozofii i moralnym warunku poznania filozoficznego*, w: *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum. S. Czerniak, S. Węgrzecki, Warszawa 1987, s. 247–291.

⁵⁶¹ J. Galarowicz, *Antropodramatyka. Giganci filozofii człowieka*, Kraków 2020, s. 27.

⁵⁶² Tamże, s. 28–29.

⁵⁶³ Zob. szerzej: M. Buber, *Problem człowieka*, tłum. J. Doktor, Warszawa 1993.

⁵⁶⁴ J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 28–29.

⁵⁶⁵ RH, 14.

⁵⁶⁶ J. Troska, „Człowiek” czyli ten kto „zna samego siebie”. Człowiek w nauczaniu Jana Pawła II, „Poznańskie Studia Teologiczne”, t. 20 (2006), s. 117.

poświęcił pierwsze publikacje naukowe, pracę magisterską i doktorską, w których wskazywał, iż człowiek jest *homo religiosus*, zakorzeniony w Bogu ⁵⁶⁷. Dzięki tomizmowi wojtyłowa teoria „osoby ludzkiej nie jest tylko fenomenologią, lecz także ontologią osoby ludzkiej, opisem jej istoty i istnienia”⁵⁶⁸. Obcuując z myślą M. Schelera, któremu poświęcił swoją pracę habilitacyjną, K. Wojtyła pod jej wpływem rozwija koncepcję doświadczenia etycznego jako przeżycia dobra i zła moralnego oraz związku dobra i zła z czynem i osobą. Potwierdzając, że człowiek, choć jest zdolny czynić dobro i zło, jest istotą ukierunkowaną na dobro i spełnia się czyniąc dobro⁵⁶⁹.

Nowożytna i współczesna filozofia obrała dwie zasadnicze dążności; zastąpienie antropocentryzmu ideologią oraz sfery religijnej materialistycznymi koncepcjami oświeceniowymi. W pierwszej, porzucono antropocentryczne ukierunkowanie i zastąpiono je ideologią równości oraz wspólnoty (komunizm, faszyzm). Drugie nastawienie, to oświeceniowy nurt zmierzający do wypchnięcia wiary z przestrzeni publicznej i zastąpienie jej spirytualizmem *New Age* oraz trywializacją godności osoby, zastępując ją relatywizmem i liberalizmem. Rozprzestrzeniające się i zyskujące zwolenników w społeczeństwie XIX–XX wieku teorie „czcicieli woli” (A. Schopenhauer, F. Nietzsche), „ewolucjonistów eugeników” (Karol Darwin, Francis Galton), „utopistów” (Karl Marks, Auguste Comte) czy „ateistycznych egzystencjalistów” (Jean Paul Sartre, Simone de Beauvoir) powiększały kryzys panujący w państwach, jak i w społeczeństwie. Przyczyną owego kryzysu na początku XX wieku, jak wskazuje świadek tamtych dziejów W. Świtalski (1875–1945)⁵⁷⁰, iż „rzeczywistość społeczna jest daleka od porządku określonego przez prawo naturalne, sprawiedliwość społeczną i ducha poświęcenia się dla innych”⁵⁷¹. Społeczność, jak dalej wskazuje W. Świtalski „jest głęboko podzielona na różne klasy, które często

⁵⁶⁷ Tamże, za: J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków 1994, s. 23, 31, 34, 55, 79.

⁵⁶⁸ Tamże.

⁵⁶⁹ Tamże.

⁵⁷⁰ Ksiądz Władysław Świtalski, Władysław Bronisław Świtalski urodził się 27 czerwca 1875 roku w Kąkolu koło Leszna. Po uzyskaniu matury w 1893 r. studiował w Seminarium Duchownym w Braniewie. W latach 1897–1899 studiował filozofię na Uniwersytecie w Monachium. 1 września 1899 r. przyjął święcenia kapłańskie. W styczniu 1900 r. uzyskał tytuł doktora filozofii. W grudniu 1923 r. Wydział Teologiczny Uniwersytetu w Boim przyznał mu doktorat honoris causa. W listopadzie 1932 r., po wkroczeniu do Fromborka wojsk Armii Czerwonej, został zastrzelony przez młodocianego radzieckiego żołnierza, za: Z. Kieliszek, *Filozoficzna spuścizna księdza Władysława Świtalskiego*, „Studia Warmińskie” 46(2009), s. 89.

⁵⁷¹ Z. Kieliszek, *Filozoficzna spuścizna księdza Władysława Świtalskiego*, „Studia Warmińskie” 46(2009), s. 96–97.

wrogo odnoszą się do siebie (...) brak odpowiedniego przywództwa, które mogłoby pociągnąć społeczność i państwo do odnowy we wszystkich wymiarach życia”⁵⁷². Za taki stan odpowiadało samo społeczeństwo, a w szczególności środowisko akademickie kształtujące elitę społeczną „gdyż nie wykazało się w odpowiednim czasie czujnością, pozwalając na stopniowe rozpowszechnianie się niewłaściwego etosu”⁵⁷³. W. Świtalski wskazywał także na kryzys w wychowaniu, kulturze i duchowej formacji społeczeństwa. Twierdził, że źródłem problemów było niewłaściwe odczytanie miejsca, roli i przeznaczenia człowieka, które zaowocowało relatywizmem poznawczym i moralnym⁵⁷⁴.

Nadzieję w poprawie sytuacji człowieka, jego godności i transcendentności dostrzegał francuski filozof Emmanuel Mounier (1905–1950), określany rzecznikiem personalizmu społeczno-aktywistycznego⁵⁷⁵. E. Mounier był głęboko wierzącym chrześcijaninem, któremu samo mówienie i pisanie o możliwościach poprawy sytuacji nie wystarczały, „prowadził życie skromne, ale zaangażowane, ożywione dynamiką chrześcijańskiej miłości”⁵⁷⁶. Klimat epoki, jak opisuje Zdzisław Kunicki był tak „zły, gdy nawet tak uznany profesor, jak Jacques Chevalier, zaczynał wykłady o nieśmiertelności duszy lub istnieniu i poznawalności Boga, spora część słuchaczy ostentacyjnie opuszczała salę. Można powiedzieć: nic nowego. Inny z wybitnych reprezentantów intelektualnego katolicyzmu Étienne Gilson wspominał, jak za wykłady na Sorbonie o filozofii scholastycznej był oskarżany o szerzenie propagandy religijnej”⁵⁷⁷. Młody głęboko wierzący student E. Mounier przekonał się, że trudno jest realizować chrześcijańską obecność w świecie nie angażując się w sprawy tego świata, nawet gdy są one dalekie od religii⁵⁷⁸. Dlatego też personalizm chrześcijański ustawicznie konfrontował z egzystencjalizmem, liberalizmem i marksizmem. Krytykował materializm i tradycyjny spirytualizm. Jego antropologia jak wskazuje J. Galarowicz, nakierowana była na przedstawianie „nowego człowieka” ujmowanego

⁵⁷² Z. Kieliszek, *Filozoficzna spuścizna księdza Władysława Świtalskiego*, „Studia Warmińskie” 46(2009), s. 96–97.

⁵⁷³ Tamże.

⁵⁷⁴ Tamże.

⁵⁷⁵ S. Kowalczyk, *Personalizm społeczny Emmanuela Mouniera*, „Roczniki Nauk społecznych”, t. 18, z. 1 (1990), s. 129.

⁵⁷⁶ J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 258.

⁵⁷⁷ Z. Kunicki, *Emmanuel Mounier: Personalizm i pobocza*, „Studia Warmińskie”, 43 (2006), s. 104.

⁵⁷⁸ S. Kowalczyk, *Personalizm społeczny...*, s. 142.

w sensie ewangelicznym i filozoficznym. Wskazywał na odejście od zdezaktualizowanych tzw. woskowych figur koncepcji człowieka, na rzecz współczesnych i zarazem autentycznie chrześcijańskich wartości. Zwalczał chrześcijański moralizm i faryzeizm, utożsamianie miłości z egocentryzmem i narcyzmem, religijny utylitaryzm, kult bezpieczeństwa i wygody. Dostrzegał polaryzację chrześcijaństwa wykazującego się racjonalnością lub sentymentalizmem, melancholią lub naiwnym optymizmem, banalizacją życia lub cierpiętnictwem⁵⁷⁹. Jego myśl filozoficzna nie była skończonym dziełem. Mądrość jego myśli wynikała z obserwacji życia i doświadczeń duchowych, dostarczających wielu celnych wskazówek poznawczych, wyjaśniających osobowo-intelektualne zaplecze myślenia⁵⁸⁰. Pobudzało do myślenia, polemiki i dialogu, miało utworzyć platformę „łączącą niebo i ziemię tak, by ta ostatnia była pociągami ku niewidzialnemu”⁵⁸¹. E. Mounier był przeciwnikiem oddzielania w poglądach duszy i ciała, myśli i działania. Wskazywał, iż materializm widzi w człowieku wyłącznie *homo faber* (człowieka pracy, cieślę), a spirytualizm – *homo sapiens* (człowieka myślącego). Jednostronne tylko ujmowanie człowieka uniemożliwia poznanie źródła współczesnego mu kryzysu, gdyż materializm odczytuje go jako kryzys ekonomiczny, a tradycyjny spirytualizm jako kryzys wyłącznie moralny. Takie ujmowanie człowieka uważał za bezdroża i wskazywał na utworzenie trzeciej drogi, którą nazywał „personalistyczną cywilizacją”⁵⁸². Dla Emmanuel Mouniera osoba ludzka jest psychoorganiczną całością, nierozdzieloną jednością duchowomaterialną⁵⁸³. Określanie, schematyzowanie człowieka, również nie mieściło się w poglądach filozofa. Człowiek jest osobą, a ta nie jest przedmiotem. Tylko rzeczy i przedmioty są definiowalne, natomiast osoba nie podlega racjonalizacji i jednoznacznemu opisowi⁵⁸⁴. Osoba ludzka, pisze E. Mounier, „nie poddaje się definicjom, ciągle się staje, jest zwrócona na zewnątrz. Stawia czoło sytuacjom. Nie jest

⁵⁷⁹ J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 269.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 103.

⁵⁸¹ Tamże, za: E. Mounier et sa génération. *Lettres, carnets et inédits, préface de Guy Coq*, Saint-Maur 2000, s. 85.

⁵⁸² J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 259.

⁵⁸³ Tamże.

⁵⁸⁴ S. Kowalczyk, *Personalizm...*, s. 131, za: Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*, Warszawa 1964, s. 8–n., 234.

substancją daną istniejącą niezależnie od zjawisk, ale jest egzystencją tworzącą swą egzystencję wśród zjawisk i poprzez nie”⁵⁸⁵.

3.2.2. Człowiek duchem osobowym

Dążenie do prawdy i poznanie człowieka łączyło rozważania filozoficzne K. Wojtyły Jana Pawła II i E. Stein. Były one również zbieżne z metodą jaką wybrali, dążąc do celu swoich badań, tj. fenomenologia. Według B. Gacka, E. Stein „Wychodząc od fenomenologii poprzez tomizm, dochodzi w swoich badaniach i pracach naukowych do syntezy fenomenologii i tomizmu w analizie osoby, czyli w antropologii filozoficznej, poprzez antropologię teologiczną, której formuła stanowi, że człowiek jest osobą i osiąga szczyt swoich badań w doświadczeniu Osobowego Bytu Wiecznego”⁵⁸⁶. K. Wojtyła w uznaniu Juana Manuela Burgosa: „wraz z potrzebą zbudowania solidnej nowej antropologii, utwierdzał się również w przekonaniu o potrzebie łączenia tomizmu i fenomenologii” czyli filozofii bytu z filozofią świadomości, aby zbudować filozofię osoby. J. Burgos uważa, że „Osoba i czyn” autorstwa K. Wojtyły „stapia tomizm i fenomenologię w nową formułę antropologii personalistycznej”⁵⁸⁷.

Oryginalność człowieka w myśli filozoficznej odnajdujemy w antropologicznej filozofii Edyty Stein (1891–1942)⁵⁸⁸. E. Stein tak jak K. Wojtyła jest umiejscowiona wśród filozofów zafascynowanych człowiekiem, szukająca pełnej prawdy o człowieku, którego „dusza tworzy centrum filozofii”⁵⁸⁹, rozwoju i poznania. E. Stein wyszła poza ramy fenomenologii ejdetycznej i realistycznej. Czerpiąc z tego kierunku myślowego podstawy, zakorzeniała w niej własną ontologię personalistyczną⁵⁹⁰. E. Stein odcinając się od antropologii platońskokartezjuszowskiej uważała, że człowiek jest jedną

⁵⁸⁵ S. Kowalczyk, *Personalizm...*, s. 131, za: Mounier, *Wprowadzenie do egzystencjalizmów*, Warszawa 1964, s. 8–n., 234.

⁵⁸⁶ B. Gack, *Droga do personalizmu św. Edyty Stein i św. Jana Pawła II*, w: *Święty Jan Paweł II i Święta Edyta Stein. Miłość i Prawda, Konferencja naukowa Święty Jan Paweł II i Święta Edyta Stein. Miłość i Prawda*, Wrocław, 12 października 2018, Wrocław 2019, s. 17–32.

⁵⁸⁷ Tamże, s. 30, za: J. M. Burgos, *Personalizm Jana Pawła II*, w: B. Gacka, C. Ritter (red.), *Splendor personae. Święty Jan Paweł II*, Warszawa 2017, s. 67.

⁵⁸⁸ Edyta Stein (1891–1942), imię zakonne Teresa Benedykta od Krzyża. Beatyfikowana w 1987 r. i kanonizowana w 1998 r. przez papieża Jana Pawła II.

⁵⁸⁹ J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 135.

⁵⁹⁰ Tamże.

substancją i integralną jednością⁵⁹¹. Owa koncepcja człowieka osoby, była spójna także z filozofią R. Ingardena, K. Wojtyły i Józefa Tischnera. Prowadząc spór z heideggerowską antropologią, ukazywała człowieka pozostającego w relacji z Bogiem. Zadaniem filozofa chrześcijańskiego, zdaniem E. Stein jest „nie tylko odnoszenie się do sprawności umysłowej, ani też nie oznacza jedynie istniejącego faktycznie doktrynalnego systemu myślicieli chrześcijańskich lecz określa ponadto *opus rationis*, idealne zebranie w jedno całości prawd dostępnych rozumowi i prawd objawionych przez Boga”⁵⁹². Wskazywała, że człowiek będąc osobą ludzką jest istotą egologiczno-świadomościowo-przeżyciową (czyli istotą rozumną, wolną, dialogiczną, etyczną, odpowiedzialną, komunijną, kochającą)⁵⁹³. Człowiek jest również istotą agatologiczną i aksjologiczną, co przejawia się w miłości i godności człowieka⁵⁹⁴. Myśl ta pojawiła się również we *Wstępie do filozofii osoby* J. Tischnera, w których autor wskazuje, iż w rozważaniach filozoficznych należy dążyć do tego, by myślenie o człowieku opuściło płytkie wody psychologizmu i wpłynęło na głębię agatologii”⁵⁹⁵.

W rozważaniach E. Stein o człowieku odnajdujemy również elementy tożsamościowe, później wskazywane w myśli K. Wojtyły. Analizując człowieka E. Stein określa jego budowę pojęciami: ciało, duch, „ja”, dusza. Wszystkie te „elementy” jak określa filozofka „łączą się wewnętrznie ze sobą, a każde słowo ma swoje znaczenie, niepokrywające się ze znaczeniem drugiego”⁵⁹⁶. Człowiek dla E. Stein jest jednością ciała i duszy, jest duchem osobowym, którego doświadczać możemy przez kulturę, którą tworzy. Nie mogąc poznać wprost i bezpośrednio ludzkiej duszy, możemy ją poznawać drogą pośrednią: „przez ściśle i stopniowe wnioskowanie ze skutków, tj. przejawów życia ludzkiego”⁵⁹⁷. Poznanie wymaga refleksji, dokładnej analizy psychologicznej i filozoficznej. Filozof nie może zamykać się na prawdę płynącą z nauk przyrodniczych i winien korzystać z ich osiągnięć (*in via*). Winien mieć

⁵⁹¹ Zob.: R. K. Wilk, *Człowiek – istota wezwana. Antropologiczno-personalistyczne aspekty filozoficznej twórczości Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża*, Kraków 2003; W tradycji platońsko-kartezjańskiej spostrzegano człowieka jako zlepek dwóch substancji: ciała i duszy czy *res extensa* i *res cogitans*, zob.: J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 135.

⁵⁹² E. Stein, *Byt skończony...*, s. 58.

⁵⁹³ J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 123–127.

⁵⁹⁴ Zob. szerzej: E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. I. Adamska, Poznań 1995.

⁵⁹⁵ J. Tischner, *Wstęp do filozofii osoby*, w: *Fermentum massae mundi. Jackowi Woźniakowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, N. Cieślińska, P. Rudziński (red.), Warszawa 1990, s. 226.

⁵⁹⁶ E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny...*, s. 386.

⁵⁹⁷ K. Wojtyła, *Rozważania...*, s. 25.

jednak stały punkt odniesienia, coś co go określa; dla filozofa chrześcijańskiego będzie to „stan chrześcijański” (*in patria*). Trzecim przedmiotem nastawienia jest wiedza (*scientia*), która pozwala osądzić to, czego ludzki umysł dokonał⁵⁹⁸. Wiedza dzięki ujmowaniu pełnego obrazu człowieka, w tym ludzkiej duszy, nabiera urzeczywistnienia⁵⁹⁹. Istotą owej prawdy jest poznanie odniesienia relacji jaka zachodzi między bytem–duchem a jestestwem człowieka. Gdyż duch, jak określa filozofka, jest otwarty na wszystko co istnieje: „wypełnia sobą poszczególne jestestwa, które zmierzając do prawdy, zmierza ku duchowi, chcąc się w nim wypełnić i w nim się spełnić”⁶⁰⁰. W owym świetle poznanie prawdy o człowieku możliwe jest najpełniej tylko w ujęciu człowieka jako bytu osobowego, który jest także duchem. Bycie osobą to wnikanie do swojego duchowego wnętrza. Jest on dla „siebie widoczny, lecz nie jest bez reszty przejrzysty”. Odrzucony lub pominięty w ludzkim poznaniu staje się źródłem kłopotów z przeżywaniem tożsamości „ja”⁶⁰¹. Wówczas potrzebuje on duch światła z „góry”⁶⁰² – Objawienia.

3.2.3. „Grzeszny redukcjonizm antropologiczny”

Egzystencjalne kłopoty z określeniem oraz przeżywaniem własnej tożsamości człowieka, doprowadziły w czasach nowożytnych do rozwoju nauk w biologii, socjologii, psychologii. Rozwój owych szczegółowych nauk przyczynił się do lepszego poznania człowieka w niektórych aspektach. Obecnie ułatwia to diagnozowanie i leczenie chorób somatycznych i psychicznych. Pozwala określać, przewidywać ludzkie zachowania, ich zakres, natężenia. Współczesne nauki pozwalają wniknąć w struktury DNA człowieka i modyfikować ich zapis. Jednak owe wysoce rozwijające się nauki, których podmiotem (często przedmiotem) jest człowiek, nie wnoszą pełnej prawdy o nim samym. Z uwagi na swoje metodologiczne założenia nauki szczegółowe nie są w stanie opisać wszystkich aspektów bytu ludzkiego, a pewne z nich zostają ominięte. Nie są w stanie tego uczynić, gdyż „bycie osobą” nie jest cechą

⁵⁹⁸ R. Kozłowski, *Koncepcja filozofii chrześcijańskiej w świetle fenomenologii personalnej* Edyty Stein, w: *Spory o (bez)założeniowość filozofii*, Słupsk 2011, s. 270, 261–275.

⁵⁹⁹ K. Wojtyła, *Rozważania...*, s. 25–26.

⁶⁰⁰ R. Kozłowski, *Koncepcja filozofii...*, s. 271.

⁶⁰¹ *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej*, tłum. G. Sowiński, Kraków 20015, s. 155–241; E. Stein, *Byt skończony a byt...*, s. 369–392.

⁶⁰² K. Kozłowski, *Koncepcja filozofii...*, s. 272; Benedykt XVI, *Spe salvi*, Rzym 2007.

empiryczną⁶⁰³. Również uczynić tego nie może ta filozofia, która poznanie odnosi wyłącznie do spostrzeżeń zmysłowych⁶⁰⁴. Romano Guardini niemiecki kapłan i filozof (1885–1968) owe poznawanie człowieka nazywa „grzesznym redukcjonizmem antropologicznym”⁶⁰⁵. Mocno akcentowany w nowożytnej i również współczesnej filozofii pozytywizm i materializm ogłaszają, iż człowiek jest materią⁶⁰⁶. W nauczaniu Jana Pawła II mocno przebiega filozofia R. Guardiniego w sposób szczególnie skierowana jest do ludzi młodych, ich nauczycieli i wychowawców. W młodości papież widział nadzieję na odnowę świata w budowaniu cywilizacji miłości. Wyrażnie zostało to nakreślone w Liście apostolskim skierowanym do młodych *Parati semper*⁶⁰⁷. Wybrzmiewało w trakcie spotkań z młodymi podczas pielgrzymek apostolskich oraz corocznych Światowych Dni Młodych zainaugurowanych przez papieża w 1984 roku. Młodzi, jak przypominał papież „na swojej drodze szukania prawdy o sobie samym i o świecie, potrzebują poczucia bezpieczeństwa i zaufania. Wsparcia jasnych, przejrzystych autorytetów, które budują u wychowanka swój autorytet duchowy i intelektualny”⁶⁰⁸. Dlatego też, w swojej papieskiej wizji wychowania⁶⁰⁹, Jan Paweł II kieruje stanowcze wezwanie do nauczycieli, pedagogów, wychowawców, kapłanów wskazując by cały proces wychowawczy odbywał się w duchu integralnego wychowania personalistycznego⁶¹⁰ (którego kwesta podejmowana była także przez R. Guardiniego). Podstawą „punktem” wyjścia owych wychowawczych działań ma być wychowanek jako osoba, której cechy osobowości, kultura, środowisko oraz

⁶⁰³ Karol Wojtyła, G. Hołub, T. Biesaga, J. Merecki, M. Kostur (red.), *Polska Filozofia chrześcijańska XX wieku*, Kraków 2019, s. 64–65.

⁶⁰⁴ Tamże, jw.

⁶⁰⁵ R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych – Świat i osoba – Wolność, łaska los*, tłum. Z. Włodkowska, M. Turowicz, J. Bronowicz, Kraków 1969, s. 67.

⁶⁰⁶ Tamże, s. 66.

⁶⁰⁷ Jan Paweł II, *List apostolski do młodych...*, nr 24.

⁶⁰⁸ A. Rynio, „*W Was jest nadzieja*”... *O wychowaniu młodzieży w posłudze duszpasterskiej Jana Pawła II*, „Ethos” 27(2014) nr 1(105) 155–174, s. 171.

⁶⁰⁹ Zob. także: A. Rynio, *Integralne wychowanie osoby konsekwencją przyjmowania „antropologii adekwatnej”*, „Wychowanie na co Dzień” 2005, nr 4–5, s. 20–25; *Cierpienie jako czynnik wychowawczy*, „Cywilizacja” 2006, nr 16, s. 34–44; *Společno-kulturowy wymiar osoby podstawą integralnego wychowania w nauczaniu Jana Pawła II*, w: D. Kubinowski (red.), *Pedagogika kultury*, Lublin 2006, s. 101–122; *Atrakcyjność pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne” 53(2006) nr 10, s. 61–78; *Argumenty potwierdzające obiektywną wartość pedagogicznego przesłania Jana Pawła II*, w: D. Waloszek (red.), *Górnośląska Pedagogia Jana Pawła II dla współczesnej myśli i teorii wychowania*, Mysłowice 2008, s. 36–51; *Szczególne miejsce młodych w posłudze duszpasterskiej Jana Pawła II*, w: W. Depo, M. Gmyz, ks. T. Guz, Z. Pałubska (red.), *Niespokojni nadzieją*, Polihymnia, Lublin 2009, s. 65–78;.

⁶¹⁰ A. Rynio, „*W Was jest nadzieja*...”, s. 167.

możliwości należy poznać. Celem wychowania jaki wskazuje Jan Paweł II jest poznanie przez wychowanka prawdy o samym sobie i o otaczającym go świecie. Dziecko – wychowanek powinno być zawsze podmiotem wartości i uprawnień, zadań i obowiązków⁶¹¹.

Według R. Guardiniego błędem jest owe materialistyczne pojmowanie człowieka, które nie dostrzega oryginalności bytu ludzkiego gdyż człowieka determinuje duch: „który nie pochodzi od czegoś materialnego”⁶¹². Filozof wskazuje, iż człowiek: „jakiego przedstawiają czasy nowożytne (oraz współczesne) nie istnieje”⁶¹³. Dla R. Guardiniego według Jana Galarowicza człowiek jest „duchem w ciele lub ciałem w duchu”⁶¹⁴. Ciało i duch są integralnymi elementami definiującymi człowieka i osobę. Człowiek jest mocno osadzony w świecie materialnym stworzonym przez Boga. Człowiek, jako stworzenie wyodrębnia się z tego świata jako osoba posiadająca trzy wymiary: postać, indywidualność, osobowość, które przepełnione są twórczym duchem. W rozumieniu R. Guardiniego w życiu duchowym człowieka istotna jest mowa i język, dające możliwości dialogiczne. Reasumując, dla R. Guardiniego jak i dla K. Wojtyły Jana Pawła II człowiek jest bytem egologicznym, obdarzonym jaźnią. W ich rozumieniu postrzeganie człowieka i jego tożsamości jednowymiarowo lub koncentrując się na obrazie wytworzonym przez nauki przyrodnicze jest „grzesznym redukcjonizmem” fałszującym obraz Człowieka⁶¹⁵. Prowadzący do podmiotowego ujmowania i spostrzegania człowieka w systemie społecznym, prawnym i edukacyjnym. Wprowadzającym pojęcia określania człowieka do produktu tj. „zasób ludzki”, którym się zarządza według zasad ekonomii, podporządkowując im wiedzę z nauk szczegółowych, odrzucając jednocześnie filozofię personalistyczną i teologię.

3.3. Usynowienie źródłem rozwoju tożsamości

Podobieństwo człowieka do Boga⁶¹⁶ posiada w sobie pierwiastek adopcji. Bóg stwarzając człowieka na „sвій obraz i podobieństwo” oddaje człowiekowi część

⁶¹¹ A. Rynio, „*W Was jest nadzieja...*”, s. 167.

⁶¹² Tamże.

⁶¹³ Tamże, s. 67.

⁶¹⁴ J. Galarowicz, *Antropodramatyka...*, s. 230.

⁶¹⁵ Tamże, s. 245–246.

⁶¹⁶ Por. Rdz 1, 27–28.

Samego Siebie. Bóg nie chce być dla człowieka tylko Panem–Stworzycielem. Już w samej decyzji stworzenia – „uczynimy”, Bóg jakoby z namysłem dokonuje aktu usynowienia człowieka przez stworzenie go. Święty Paweł w liście do Efezjan wskazuje, iż ów akt usynowienia dokonywał się z miłości⁶¹⁷. Celem stworzenia człowieka nie było same powołanie do istnienia, lecz powołanie człowieka do godności syna⁶¹⁸. W akcie stworzenia nastąpiło dobrowolne, z miłości, uznanie (przysposobienie) człowieka za własne dziecko przez Boga. Owa adopcja dokonuje się nieprzerwanie w akcie stwórczym każdego człowieka przy współuczestniczeniu kobiety i mężczyzny, nadających człowiekowi ciało.

Błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński wskazywał, iż Bóg ma swoje zamiary wobec każdego człowieka. To Bóg, pomyślał już przed wiekami o każdym z nas, kiedy, w jakim czasie i z jakich rodziców ma się narodzić⁶¹⁹. S. Wyszyński wprost nazywa ludzi, „adoptowanymi” dziećmi, „Bożą dzieciarnią, rozkrzyczanym przedszkolem”⁶²⁰. W wypowiedziach Prymasa często używany był zwrot: „Dzieci Boże”⁶²¹. Słowa przypominały o Bożym ojcostwie i wspólnocie ludzi jako rodzinie. Bóg Ojciec, patrząc na człowieka, widzi to, co w nim dobre. W człowieku stworzonym z miłości Bóg widzi to, co swoje – Miłość⁶²². Biskup Florczak wskazywał, iż dla Prymasa „każdy człowiek jest bezcenny, stanowi wartość, która wznosi się ponad cały świat stworzony (...). Człowieka należy więc rozpatrywać w świetle niezwyklej miłości, bezpośrednio spływającej od Stwórcy. Dlatego Kardynał Wyszyński przemówienia zaczynał zwrotem „Umiłowane Dzieci Boże” (...). Czynił tak z całkowitą świadomością wyjątkowego wyróżnienia rodzaju ludzkiego, ze świadomością, że tylko człowiekowi, jednemu spośród Stworzeń przysługuje tytuł „dziecka Bożego””⁶²³. Prymas Tysiąclecia przypominał, iż usynowienie człowieka przez Boga mimo niepodważalnego prymatu

⁶¹⁷ Por. Ef 1, 4–n.

⁶¹⁸ BOM, s. 35–39.

⁶¹⁹ S. Wyszyński, *Kimże jest człowiek*, Warszawa 1987, s. 11.

⁶²⁰ Tamże, s. 15.

⁶²¹ Tamże, s. 19.

⁶²² Tamże, s. 17; por. Łk 8, 40–48, 15, 132.

⁶²³ M. Florczak, *Nauczanie społeczne w przemówieniach jasnogórskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego wygłoszonych 3 maja 15 i 26 sierpnia w latach 1956–1980*, w: *Prymas Stefan Kardynał Wyszyński świadek Ewangelii i tradycji naturalnych*, Kielce 2001, s. 74–75.

człowieka na ziemi, jest niedoceniane i sponiewierane przez „uzurpatorów tego świata”⁶²⁴, jak i przez samego człowieka.

3.4. Usynowienie odwiecznym zamysłem Boga

W tradycji judaistycznej w Starym Testamencie Ojcostwo Boga rozciąga się tylko na tych, których Bóg wybrał (Izrael). „Nie przysługiwało ono człowiekowi z natury ani z prawa, zależało od darmowego wybrania ze strony Boga jakiejś żyjącej osoby”⁶²⁵. Lud Izraela jawi się jako pierworodny, wobec którego Bóg–Ojciec staje w obronie, na którego Izraelici mogą się powoływać i dzięki któremu istnieją (Wj 4, 22–n; Pwt 32, 6; Oz 11, 1; Jr 31, 9; Ml 1, 3). K. Wojtyła wskazuje, że wypowiedzi z owego wybraństwa Izraela ukazują czułość i zatroskanie Boga o swój lud. Lecz nie tylko lud jako całość był nazywany synem Bożym. Także królowie Izraela nazywali siebie i byli nazywani synami Bożymi. Byli wybrani z Narodu Wybranego do utwierdzenia domu i królestwa Bożego na wieki (2 Sm 7, 11–16; 1 Km 17, 10–14; 22, 8–10; 28, 6–n; por. Ps 2, 7; Ps 89, 27)⁶²⁶. Wśród Izraelitów nie brakowało tych, którzy nazwali siebie synami Boga oraz takich, którym odmawiano owego synowskiego przywileju Ps 73, 15; Mdr 2, 12–18; Ml 1, 6; 2, 10.

Człowiek jest adoptowanym dzieckiem Boga. Owa adopcja była odwiecznym zamiarem Boga, którego potwierdzeniem jest obdarzenie każdego człowieka Bożą częścią duszy. Aktem włączającym do wspólnoty „rodziny” Bożej jest chrzest. „Nie naturalne narodziny, ale łaska Boża udzielona we chrzcie czyni ludzi dziećmi Bożymi przez Jezusa Chrystusa”⁶²⁷. Istnieje tylko jeden naturalny Syn Boży, Jednorodzony, pełen łaski i prawdy (J 1, 14, 18). Tylko Ci, którzy w niego uwierzą i przyjmą chrzest, odrodzeni z wody i Ducha Świętego, dostępują „przybranego dzieciństwa” i stają się dziećmi Bożymi (J 1, 12; Rz 8, 15, 23; Ga 4, 5; Ef 1, 5; Rz 6, 1–11; 8, 14–24; Ga 3, 25–4, 7). Pierworodnym i umiłowanym synem jest Jezus (Mt 17, 1–9). „Bezsprzecznie Jezus znajdował się w wyjątkowej, bardzo intymnej relacji do Tego, którego nazywał „Tatusiem”. A ponieważ miłość się rozprzestrzenia, Jezus tej relacji nie zachował

⁶²⁴ R. Iwan, *Polska, ale jaka? Myśl społeczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin–Kilonia 1993, s. 178.

⁶²⁵ BOM, s. 42.

⁶²⁶ Tamże, s. 41.

⁶²⁷ Tamże, s. 43.

wyłącznie dla siebie. Pragnął, aby inni ludzie nawiązywali synowską więź z Ojcem. Dlatego nauczył Apostołów modlitwy „Ojcze nasz” (Mt 6 5–15)⁶²⁸. Konsekwencją owego „dzieciństwa” jest: ufność (Mt 19, 13–15; Mk 10, 13–16), pokora (1 Kor 1, 26–31; 4, 4; Mk 2, 17; 9 33–37; Łk 17 3–4; J 13, 1–11), miłość, miłosierdzie, modlitwa względem każdego człowieka (Mt 5, 43–48; Łk 6 27–36; 10, 25–29; 10, 30–36), powściągliwość (Łk 6, 37–38), skromność (Łk 14, 7–11), głoszenie Ewangelii (Mt 28, 19; 20, 20–28; Mt 26, 26–30; 28, 1–20; Mk 16, 15–18; Łk 24, 44–49). Owo synostwo, jak wskazują autorzy dokumentu jubileuszowego, nie jest dobrem nieutralnym i statycznym. Jest dynamiczne i wymaga nieustannej troski na „Bożym podłożu” (Ef 1, 22–n; 4, 11–16; Kol 1, 18–20; Ga 4, 13–n, 19)⁶²⁹. Tym podłożem jest Pismo Święte, jako „żywe i płodne źródło nauki moralnej Kościoła”⁶³⁰, a najwyższą normą jest prawo Boże⁶³¹.

„Dzieło zbawienia polega na zaadoptowaniu człowieka ze strony Boga, jako swego własnego syna. Człowiek adoptowany przez Boga, został jednocześnie uczyniony dziedzicem Nowego i Wiecznego Przymierza”⁶³². To wielkie wydarzenie wzbudza zdumienie. „Owo głębokie zdumienie wobec wartości, godności i radości człowieka nazywa się Ewangelią, czyli dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem. (...) owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary (...) pozostaje najściślej związana z Chrystusem”⁶³³. Ta Dobra Nowina ogłasza człowiekowi z jednej strony nową pełną prawdę o Bogu, który jest Tajemnicą w swej Istocie i w swoim Życiu, a z drugiej strony, głosi człowiekowi, że dostępuje on jakiegoś udziału w życiu tej Istoty, podobnie jak syn ma udział w życiu swego ojca, skoro bierze od niego naturę. Między Bogiem a człowiekiem wyrasta nowa więź, taka jak między ojcem a synem. „Człowiek zostaje podniesiony z rzędu li tylko stworzenia a wciągnięty w tajemniczą sferę Bożego

⁶²⁸ BOM, s. 45.

⁶²⁹ Tamże, s. 47.

⁶³⁰ Zob. szerzej: Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. III, Poznań 1967; Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor* (2003), nr 28 [dalej: VS].

⁶³¹ EV, 43; Zob.: Deklaracja o wolności religijnej *Digitatis humanae*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. III, Poznań 1967.

⁶³² Jan Paweł II, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 1998, s. 15.

⁶³³ RHnr 10.

Stworzenia”⁶³⁴. Otrzymuje nową tożsamość zaczerpniętą z tożsamości samego Boga. To usynowienie nie ma charakteru zależności człowieka od Boga, nie jest heteronomiczne w znaczeniu podporządkowania się woli absolutu, taka wszak byłaby sprzeczna z Bożą mądrością i godnością osoby ludzkiej. Rozumiana jest ona „jako teonomia uczestnicząca, która jako dobrowolne posłuszeństwo człowieka prawu Bożemu implikuje rzeczywisty udział rozumu i woli człowieka w Bożej mądrości i opatrności”⁶³⁵. Zadaniem Kościoła, jest „o ile różne kierunki dziejowe i współczesne prądy ludzkiej myśli były i są skłonne rozdzielać, a nawet przeciwstawiać sobie teocentryzm i antropocentryzm, starać się wnosić w dzieje człowieka organiczne i dogłębne zespolenie obojga”⁶³⁶.

Antropologia Jana Pawła II osadzona jest w teocentryzmie i antropocentryzmie. Podkreślił to sam papież słowami wypowiedzianymi w Warszawie: „Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa”⁶³⁷. Myśl ta została szerzej przedstawiona, w pierwszej encyklice Jana Pawła II *Redemptor hominis*⁶³⁸, co podkreśla wagę ludzkiej godności w nauczaniu papieża.

3.5. Uczestniczenie w działaniach Boga

Włączenie człowieka do rodziny Bożej nadaje człowiekowi jednocześnie przywilej uczestniczenia w działaniach Boga, pewien rodzaj współdziału. Wprowadzenie człowieka w „tajemnicę uczestniczenia” (*koinōnía*) wyraża się w możliwości uczestniczenia człowieka w stwarzaniu nowego człowieka. W sposób „naturalny” powstanie nowego życia nie byłoby możliwe bez uczestniczenia człowieka. Zaczyna się ono od spotkania dwóch osób: kobiety i mężczyzny. K. Wojtyła ukazuje ludzi będących w związku małżeńskim, którzy zjednoczeni w całkowitym współżyciu

⁶³⁴ K. Wojtyła, *Rozważania o istocie człowieka...*, s. 108.

⁶³⁵ VS nr 41.

⁶³⁶ DM nr 1.

⁶³⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie* (2.06.1979 r.), „Chrześcijanin w Świecie”, 11(1979) 8, s. 28–32.

⁶³⁸ RH nr 9–11; CA nr 53.

seksualnym, wchodzą w „orbitę porządku natury”⁶³⁹. Nie można go utożsamiać tylko z porządkiem przyrodniczym, biologicznym, polegającym tylko na przedłużeniu gatunku. Jest on nade wszystko porządkiem istnienia i stwarzania się – prokreacji. W samym słowie *procreatio*, jak wyjaśnia K. Wojtyła, mieści się pełna zawartość naturalnego początku istnienia człowieka jako osoby, gdzie rodzice realizują jeden z najważniejszych wymiarów swego powołania. Stają się „współpracownikami Boga” w dziele stwarzania człowieka⁶⁴⁰. Etymologicznie należy wskazać znaczenie pojęcia: *pro* – naprzód, *creatio* – tworzenie = tworzenie ku przyszłości. To działanie jest tworzeniem najdoskonalszej rzeczy w naturze, istoty uczynionej na obraz Boga. Dokonuje się to za pośrednictwem ludzi przez samego Stwórcę. To mężczyzna i kobieta stają się odpowiedzialni za dar „prokreacji”. Taka jest „naturalna”, niczym niezafałszowana droga przyjscia człowieka na świat. Szeroko stosowane „techniki ludzkiej prokreacji” budzą poważne problemy moralne, sprowadzają bowiem głębokie konsekwencje medyczne, prawne i społeczne, a nade wszystko pozbawiają ludzką istotę prawa do naturalnego poczęcia.

K. Wojtyła w swoim dziele wskazuje, iż samo przekazanie życia w dziele tworzenia nie wystarczy. „Żmudnym wysiłkiem” nazywa dopełnienie ojcostwa i macierzyństwa przez wychowanie dziecka. Rodzice winni wychować, ukształtować: psychicznie, fizycznie, duchowo „nowego człowieka” – nową godną osobę⁶⁴¹. Wychowanie wymaga świadomych swego rodzicielstwa rodziców. Opieka nad dzieckiem w pierwszych latach jego życia jest najistotniejszym działaniem, „profilaktyką” w kształtowaniu i rozwoju człowieka oraz jego tożsamości. Bóg obdarzając mężczyznę i kobietę inteligencją, emocjami, różnicami biologicznymi i psychicznymi, sprawił, że małżonkowie rodzice uzupełniają się w wypełnianiu małżeńskich i rodzinnych obowiązków w kontekście wąskim (decyzja o poczęciu i zrodzenie dziecka), jak i szerokim (proces wydawania na świat i wychowanie potomstwa)⁶⁴².

⁶³⁹ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, t. 1, 1–4, Lubin 2001, s. 45.

⁶⁴⁰ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, w: *Człowiek i moralność*, t. 1, T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Radziński, A. Szostek (red.), Lublin 1982, s. 202–203.

⁶⁴¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 232.

⁶⁴² Zob.: L. Świto, *Odpowiedzialne rodzicielstwo w kontekście wyzwań i współczesności*, w: *Rodzicielstwo wymiar...*, s. 41–54.

Kilkanaście lat później myśl K. Wojtyły przewija się również w Konstytucji *Gaudium et spes* wskazując, iż „małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa”⁶⁴³. Ojcowie soborowi ową miłość nazywają obowiązkiem, który należy traktować jak główną misję ich małżeńskiego życia, w której małżonkowie są współpracownikami i wyrazicielami Bosko–Stwórczej miłości⁶⁴⁴. W Liście do rodzin Jan Paweł II podkreśla również ową odpowiedzialność rodziny za przekazywanie nowego życia, jak i przyjęcie oraz wychowanie potomstwa⁶⁴⁵. Owa troska Kościoła katolickiego o odpowiedzialność pożycia intymnego małżonków znalazła wyraz również w Encyklice *Humanae vitae*. Tam też podkreślono wartość godności życia ludzkiego od poczęcia. Paweł VI wskazuje w encyklice odpowiedzialność rodzicielską, przejawiającą się w przyjmowaniu poczętego dziecka, jak i wstrzymaniu się od współżycia małżeńskiego⁶⁴⁶.

3.5.1. Współdziałanie z Bogiem

To „naturalne uczestniczenie” w procesie przekazywania życia i wychowania winno być procesem spiralnie powtarzającym się w naturze. Ta „czysta, naturalna spirala życia” ulega zniszczeniu, gdy ludzki intelekt i wola pożytkuje ją do zaspakajania hedonistycznych pragnień. Gdy zabraknie we wczesnym okresie życia dziecka świadomych, odpowiedzialnych i godnych opiekunów właściwie kształtujących jego rozwój, zaburzony zostanie również proces tworzenia i kształtowania jego tożsamości. Stanie się tak również, gdy zabraknie respektowania jego praw, w tym podstawowego prawa do życia. W tym zakresie dochodzi również, jak sygnalizuje papież, do nadużyć w samym interpretowaniu badań naukowych w dziecinie antropologii, negując uniwersalne ludzkie wartości i relatywizując koncepcje moralne⁶⁴⁷. Przez to, jak określa J. Tischner w nurcie heideggerowskiej myśli, człowiek stopniowo zatracą samego siebie⁶⁴⁸. Przestrzegać będą przepisów prawa, li tylko do usprawiedliwiania swoich działań w traktowaniu dziecka jako przedmiotu w sprawie. Prawo to jak wskazuje Jan

⁶⁴³ *Gaudium et spes*, nr 50.

⁶⁴⁴ Tamże.

⁶⁴⁵ LR, nr 12.

⁶⁴⁶ HV, nr 10.

⁶⁴⁷ VS, nr 33.

⁶⁴⁸ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1982, s. 128–129.

Paweł II winno brać swój „początek ze spotkania orędzia biblijnego z rozumem z jednej strony, a problemami i sytuacjami dotyczącymi życia człowieka i społeczeństwa z drugiej. Dzięki proponowanemu zbiorowi zasad przyczyniać się do stworzenia trwałych podstaw życia społecznego na miarę człowieka, w sprawiedliwości, prawdzie, wolności i solidarności (...)”⁶⁴⁹. Prawo ludzkie, wyjaśnia papież, gdy jest zgodne z prawym rozumem wypływa z prawa wiecznego. Kiedy natomiast prawo ludzkie jest sprzeczne z rozumem – jest prawem niegodziwym, przestaje być prawem i staje się aktem przemocy⁶⁵⁰.

Ingerencja już na etapie zapłodnienia i życia płodowego dziecka jest bezpośrednią ingerencją w naturalny rozwój dziecka. Laboratoryjne eksperymenty na dobieranie płci, wyglądu czy cech osobowości przyszłego dziecka są typową eugeniką. Możliwość monitorowania rozwoju dziecka, przypisana medycynie, wraz z dopracowaną techniką „przerwania” jego życia, gdy tylko okaże się niezgodna z oczekiwaniami rodziców, stają się złą kontynuacją eugenicznych osiągnięć ubiegłych wieków⁶⁵¹. Innymi zagrożeniami są także tzw. zaniechania prenatalne, wynikające z braku właściwej troski matki o zdrowie jej nienarodzonego dziecka. Od zachowania i stylu życia ciężarnej kobiety zależy zdrowie i przyszły rozwój dziecka. O ile w liberalnym myśleniu dopuszczalne są medyczne formy ingerowania w okresie płodowym dziecka, to wyżej wykazane zaniedbania prenatalne, obok przemocy i wykorzystywania, uznawane są za formy krzywdzące dziecko. Przerwanie życia z powodów eugenicznych staje się dopuszczalne, a jednocześnie brak właściwej opieki lekarskiej, spożywanie alkoholu, palenie tytoniu, zażywanie leków i substancji psychoaktywnych (mieszczące się w zakresie wolności matki) jest krzywdzeniem dziecka domagającym się w prawie zadośćuczynienia⁶⁵². Akceptowane i wprowadzane dwojakie standardy, wprowadzają dezorientację prawną i usprawiedliwiają niestabilność moralną w społeczeństwie. Jacques Maritain (1882–1973) przedstawiciel francuskiego personalizmu

⁶⁴⁹ Por. SS, nr 41.

⁶⁵⁰ EV, nr 72.

⁶⁵¹ Aborcja eugeniczna – na czyją korzyść, „Głos dla życia”, <https://glosdlazycia.pl/wydanie/w-numerze/aborcja-eugeniczna-na-czyja-korzysc/> [dostęp: 10.06.2021].

⁶⁵² Art. 6 ust. 2, Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, [t.j. Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78, z 1995 r. z późn. zm.].

chrześcijańskiego⁶⁵³ takie zachowanie nazywa „pozornym wyzwoleniem, lichwą i trwonieniem istotności ludzkiej w mnożeniu bezgranicznych potrzeb i smutków. Opanowanie procesu natury dokonuje się nie przy pomocy czystości, lecz przez gwałcenie natury”⁶⁵⁴. J. Maritain wskazuje, iż jest to panowanie nad zagadnieniem rasy przez: eugenikę, sterylizację obarczonych osobników, eutanazję. Pycha „panowania” nad sobą przez rozdarcie węzłów rodzinnych i wyzbycie się troski o potomstwo staje się synonimem „nowoczesności”⁶⁵⁵. Jest rzeczą znamioną, że ideologie: *gender*, nowoczesnego feminizmu czy *queer* wprowadzają zamęt, niestabilność emocjonalną, rozwiązłość seksualną, powodują zrywanie więzi rodzinnych, wyzbycia się odpowiedzialności i poczucia tożsamości płciowej⁶⁵⁶. Idee propagowane i wprowadzane przez wymienione ruchy, wpływają i zniekształcają naturalne procesy powstawania i kształtowania człowieka wśród dzieci zdrowo i naturalnie rozwijających się. Natomiast u dzieci, których proces ich naturalnego rozwoju, z braku rodzicielskiej odpowiedzialności w wieku dziecięcym został zaburzony (np. dzieci w pieczy zastępczej), ta wadliwa ideologiczna działalność będzie masowym „atakem bombowym” na ich wielopłaszczyznowy rozwój. Będzie pogwałceniem wszelkich naturalnych praw i możliwości, dzięki którym będzie mogło, mimo swojej trudnej sytuacji, osiągnąć stabilność, odpowiedzialność i tożsamość życiową. Propagowane na Zachodzie w ramach ruchu neomarksistowskiego⁶⁵⁷ wyzwolenie seksualne uzyskało dziś ważniejszą rangę niż pozostałe idee społeczne. Staje się w ten sposób przyczyną końca instytucji małżeństwa, ujmowanego jako związek kobiety i mężczyzny⁶⁵⁸

⁶⁵³ Jacques Maritain (1882–1973) – francuski filozof, teolog i myśliciel polityczny, zakonnik. Maritain był jednym z głównych kontynuatorów myśli Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu w XX wieku. Przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego. Początkowo uczeń Bergsona, po przejściu na katolicyzm w 1906 r. odszedł od bergsonizmu w stronę neoscholastyki. Zajmował się głównie problemami związanymi z życiem chrześcijan w świecie współczesnym. Twierdził, że religia nie powinna zaniedbywać żadnego aspektu ludzkiego życia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Jacques_Maritain [dostęp: 12.12.2021].

⁶⁵⁴ E. L. Mascall, *Chrześcijańska koncepcja człowieka*, tłum. H. Bednarek, S. Zalewski, Warszawa 1968, s. 45.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 45.

⁶⁵⁶ T. Teluk, *Manipulacja ideologów gender*, w: *Ideologia gender. Zagrożenia*, Poznań 2016, s. 25.

⁶⁵⁷ Wilhelm Reich (1897–1957) austriacki psychoanalityk, w trakcie rewolucji seksualnej (1968 r.) propagował wyzwolenie seksualne. W 1929 r. wydał książkę *Dialektischer Materialismus und Psychoanalyse*. Jej podstawowym założeniem było odrzucenie autorytetów, które według przedstawionych poglądów tłumili naturalną psychikę człowieka, jego instynkty i popęd seksualny, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wilhelm_Reich [dostęp: 12.12.2021].

w laicyzowanym świecie. Rozmywane są także fundamentalne pojęcia: osoby i płci, które znajdują coraz szersze uznanie w prawie międzynarodowym i państwowym⁶⁵⁹.

3.5.2. Odpowiedzialność przymiotem uczestniczenia

Naturalną konsekwencją uczestniczenia jest troska o rozwój duchowy dziecka, który buduje i stabilizuje jego tożsamość osobową. R. Ingarden wymienia cztery sytuacje, w których występuje fenomen odpowiedzialności. Pierwszą jest sytuacja, w której „ktoś ponosi odpowiedzialność za coś”. Drugą gdy „ktoś bierze odpowiedzialność za coś”. Trzecią gdy „ktoś jest pociągnięty do odpowiedzialności”. Czwartą jest sytuacja gdy „ktoś działa odpowiedzialnie”⁶⁶⁰. Dalsze filozoficzne rozważania autora powyższych myśli ukazują jak i kiedy owy fenomen odpowiedzialności obecny jest w ludzkim działaniu⁶⁶¹. Patrząc jednak z perspektywy opisywanego wyżej rodzicielskiego uczestnictwa, rodzice wychowawcy nauczyciele opiekunowie są tymi osobami, w życiu których przed i podczas nawet krótkiego sprawowania opieki nad dzieckiem zachodzą wszystkie sytuacje odpowiedzialności. Nawet po zakończeniu sprawowanej opieki odpowiedzialność nie ustaje. Rodzic i wychowawca ponosi odpowiedzialność za swoje działania, których reperkusje mogą występować w czasie po zakończeniu opieki. Owa odpowiedzialność nie kończy się wraz z ludzkim życiem na ziemi. Gdyż Bóg, jak wskazuje Pismo Święte upomni się o życie każdego człowieka a zgorszenie i pogardzanie „tymi małymi” stanie się swoistym aktem oskarżenia: por. Rdz 9, 56, Mt 18,6-11; Mk 9,42-49; Łk 17,1 n. W Liście do młodych papież mocno akcentuje słowa Jezusa podkreślając iż groźne słowa o tych, którzy stali się zgorszeniem i przez których przychodzą zgorszenia, ukazuje jak ważny dla Jezusa jest młody człowiek⁶⁶², którego wychowanie i rozwój powierzone jest rodzicom, nauczycielom, wychowawcom.

⁶⁵⁸ M. Gersdorff, *Celem rewolucji seksualnej jest stworzenie nowego społeczeństwa*, w: *Ideologia gender. Zagrożenia*, Poznań 2016, s. 30; Małżeństwa rozumianego jako związku kobiety i mężczyzny w myśl: Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.; Art. 1 § 1–4, Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 682 ze zm.); Kan. 1055 § 1, KPK/83.

⁶⁵⁹ Zob. szerzej: M. Tomkiewicz, *Rodzicielstwo osób po sądowej zmianie oznaczania płci. Zagadnienia prawne*, w: L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), *Rodzicielstwo...*, s. 27–39.

⁶⁶⁰ R. Ingarden, *Książeczka o...*, s. 78.

⁶⁶¹ Tamże, s. 77–170.

⁶⁶² Jan Paweł II, *List apostolski do młodych...*, nr 13.

Karol Wojtyła wskazuje, iż każde dziecko nabywa naturalnie walory życiowe z „duchowości swoich rodziców” biologicznych i adopcyjnych, opiekunów, wychowawców, nauczycieli. Nabywa najcenniejsze cechy osobowości, które w sposób naturalny przyjmuje i „wpisuje” w fundamenty swojej osobowości⁶⁶³. Wyjaśnia, iż: „ojciec i matka w świecie osób dziecka, to poniekąd zrealizowane ideały, wzory dla osób, które mają się osobowo kształtować i rozwijać w sferze ich wpływów”⁶⁶⁴. Myśl tę w sposób naturalny przenieść można również na poczucie odpowiedzialności opiekunów, wychowawców, nauczycieli i osób duchownych. Oznacza to, że rozwój duchowy, który jest rozwojem tego co Boże w człowieku i dotyczy tylko człowieka, może rozwijać się w dziecku dzięki samej obecności rodziców, świadomych i odpowiedzialnych za harmonijny rozwój dziecka. Wymaga to jednak od dorosłych, w których otoczeniu przebywają dzieci, pełnej odpowiedzialności za postawę, słowa i czyny. Kształtując dziecięcą osobowość zewnętrzną fizyczną i wewnętrzną emocjonalną, intelektualną oraz duchową, tworzą to, co głównie stanowi o jego osobowości i tożsamości. Osoba bowiem, jak wskazuje K. Wojtyła, poniekąd bardziej jest „wnętrzem” niż „ciałem”. Jeśli wskazanego autorytetu i wzoru nie znajdzie wśród swoich najbliższych, jego zakres poszukiwań będzie się powiększał. Nie zawsze jednak dziecko w swoich poszukiwaniach będzie potrafiło oprzeć się tym, którzy zechcą i będą korzystać z jego braku: osamotnienia emocjonalnego, duchowego, nie rzadko intelektualnego oraz zachwianej i kształtującej się tożsamości. Maria Grzegorzewska prekursorka subdyscypliny naukowej pedagogiki specjalnej w Polsce, założycielka i dyrektorka Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (1929 r. obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej), w którym wykładał w okresie międzywojennym wspomniany już w dysertacji Janusz Korczak, w „Listach do młodego nauczyciela” pisała: „Im (nauczyciel) jest lepszym człowiekiem, lepiej do pracy przygotowanym, im ma większą da nich życzliwość, głębszą o nich troskę i poczucie odpowiedzialności za swoją pracę, tym głębszy zostawi ślad w duszach dzieci⁶⁶⁵”. Dalej dodaje autorka „Może więc można powiedzieć, że im lepszy będzie nauczyciel, tym lepszy będzie świat i życie każdego człowieka⁶⁶⁶”. Parafrazując słowa M. Grzegorzewskiej można również powiedzieć: im (rodzic) jest lepszym człowiekiem, lepiej do rodzicielstwa przygotowanym, im ma

⁶⁶³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 232.

⁶⁶⁴ Tamże, s. 233.

⁶⁶⁵ M. Grzegorzewska, *Listy do młodego nauczyciela*. Cykl I-III, Warszawa 2021, s. 16.

⁶⁶⁶ Tamże.

większe poczucie odpowiedzialności za wychowanie i wszechstronny rozwój dziecka, tym głębszy zostawi ślad w duszy dziecka, które będzie lepszym człowiekiem w lepszym świecie. Te z pozoru wydawać się mogące banale i proste słowa odnajdują swoje odzwierciedlenie w prowadzonych przez współczesne nauki szczegółowe badania. Brak lub niewłaściwa opieka sprawowana nad dzieckiem już w okresie prenatalnym wpływa na cechy osobowości człowieka, jego tożsamość i funkcjonowanie w społeczeństwie. Już młody kształtujący się umysł i ciało dziecka w życiu płodowym wymaga należytej troski i odpowiedzialności. Mózg dziecka w okresie prenatalnym przez podwyższony poziom kortyzolu przez niewłaściwy styl życia matki czy złą dietę, jak potwierdza to w swoich badaniach Joanna Helena Śliwowska zostaje „przeprogramowany” przez co „w organizmie następują zmiany epigenetyczne, które mogą modulować działanie genów u potomstwa i być przekazywane kolejnym pokoleniom⁶⁶⁷”. Porzucenie czy zaniedbywanie dziecka szczególnie w okresie niemowlęcym i poniemowlęcym jest wysoce stresogenne w organizmie dziecka. Stres wywołany podwyższonym poziomem adrenaliny, chemicznej substancji organizmu, która przyspiesza pracę serca, kieruje duże partie krwi do mięśni ramion i nóg. Prowadzi do bólu pleców, problemów z chodzeniem, utrzymaniem równowagi, hamuje normalny dopływ krwi do mózgu. Hamuje przekaz bodźców z twarzy do mózgu, ma także wpływ na ruchy oczu, ust, języka⁶⁶⁸. Współdziałający z adrenaliną kortyzol jak wykazuje Carla Hannaford (neurofizjolog i pedagog) blokuje metabolizm, hamuje wchłanianie protein, powoduje otyłość, niszczy mózg, osłabia system odpornościowy pracę serca, powoduje depresję, problemy z nauką, zaburzenia dojrzewania płciowego. Jest formą powolnego psychologicznego samobójstwa. Kortyzol jest wyjątkowo wysoki u dzieci, które straciły rodziców, które są w emocjonalnej separacji z rodzicami lub których stosunki z rodzicami są niepewne⁶⁶⁹. Czterdziestoletnie badania, na które powołuje się C. Hannaford prowadzone w Harvardzie, potwierdziły fakt że na choroby serca w dorosłym życiu zagrożone są: w 25% dzieci mające dwoje kochających rodziców, w 35% dzieci mające jednego kochającego rodzica i w 93% dzieci nie

⁶⁶⁷ J. H. Śliwowska, *Zaprogramowani przed...*, s. 32.

⁶⁶⁸ C. Hannaford, *Serce dziecka*, tłum. J. Korczak -Grochowska, D. Krupiewska, Warszawa 2004, s. 26.

⁶⁶⁹ Tamże, s. 32–33.

posiadające kochających rodziców. Ponadto 100% badanych nie mających rodziców cierpiało na inne zagrażające życiu choroby⁶⁷⁰.

Troska o wychowanie i właściwy rozwój dzieci jest jednym z firmamentów papieskiego nauczania⁶⁷¹. W obliczu przedstawionych badań nabiera szczególnego i podwójnego znaczenia. Wyraża papieskie zatroskanie nie tylko o życie duchowe wieczne człowieka, lecz również o jego jakość egzystencjalną. Owo zatroskanie o dziecko, które papież nazywa „dobrem wspólnym”⁶⁷² jest obecne zarówno w tekstach filozoficznych, duszpasterskich, papieskich oraz literackich⁶⁷³. K. Wojtyła wskazuje, iż „wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę”⁶⁷⁴. Stałym odniesieniem procesu wychowania jest sam Bóg jako Osoba. W tej koncepcji osoby dziecka nie należy „traktować tylko jako środka do celu, jako narzędzia, ale liczyć się z tym, że ona sama ma lub bodaj powinna mieć swój cel”⁶⁷⁵. A samo „właściwe i pełnowartościowe odniesienie do osoby dziecka stanowi miłość”⁶⁷⁶, która jest wyrazem przykazania miłości wypływającego z kart Ewangelii. Papież określa iż wychowanie jest procesem, „komunia osób”, przez co wychowanie można nazwać apostołstwem prawdy i miłości⁶⁷⁷. Podczas przemówienia w siedzibie UNESCO w 1980 roku papież podkreślał, iż sensem wychowania jest to, „ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem o to, ażeby bardziej „był”, a nie tylko „miał” ażeby poprzez wszystko, co ma, posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem to znaczy, ażeby również umiał bardziej „być” nie tylko „z drugimi”, ale także i „dla drugich”⁶⁷⁸. Owo bycie „dla drugich” i wychowywanie kolejnych pokoleń ku „drugim” są według papieża właściwymi drogami, kierującymi ludzi we właściwym

⁶⁷⁰ C. Hannaford, *Serce dziecka*, tłum. J. Korczak -Grochowska, D. Krupiewska, Warszawa 2004, s. 43–44.

⁶⁷¹ Zob. szerzej: M. Sztaba, A. Różyło (red.), *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, Lublin 2015.

⁶⁷² LR, nr 11.

⁶⁷³ A. Kozłowska, *Wychowanie w poematach Karola Wojtyły*, w: *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, M. Sztaba, A. Różyło (red.), Lublin 2015, s. 257–267.

⁶⁷⁴ Tamże, s. 54.

⁶⁷⁵ Tamże, s. 30.

⁶⁷⁶ Tamże, s. 43.

⁶⁷⁷ LR, nr 16.

⁶⁷⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas wizyty w UNESCO, Paryż, 2.06.1980 r.*, nr 11 w: *Jan Paweł II. Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, M. Radwan, S. Wylęzek, T. Gorzkula (red.), Rzym–Lublin 1988, s. 58.

celu⁶⁷⁹ zbawienia. Zadanie wychowania i rozwoju dziecka spoczywa od samego początku na rodzicach z uwagi na komunijną strukturę wspólnoty rodzinnej⁶⁸⁰. Jednak jak wskazuje papież, rodzice sami muszą rozumieć i znać owe cele oraz sami muszą do nich dążyć⁶⁸¹. Zadaniem małżonków jest wzajemna dbałość o rozwój małżeńskiej wspólnoty, która jest dla nich powołaniem lub wyzwaniem⁶⁸². Troskę o tę wspólnotę, która wyraża się w formacji duchowej, papież określa „procesem dojrzewania”, „duchową wędrówką”, „pedagogicznym procesem wzrostu”, „wspinaniem się na górę”⁶⁸³, któremu towarzyszyć winni osobowe autorytety. I. Dąbrowska-Jabłońska pisząc o problemach rodziców adopcyjnych w początkowym okresie adopcji dziecka, określa je „poczuciem niepełnej tożsamości rodzicielskiej”⁶⁸⁴, którą rodzice muszą rozwijać. Lęki i niepewność, które towarzyszą rodzicom adopcyjnym w opiece nad dzieckiem są łatwiejsze do pokonania gdy rodzice będą wyposażeni we właściwy wzorzec rodzicielski. Również wnioski badań kanadyjskiego socjologa H. D. Krika koncentrujące się wokół rodzin adopcyjnych potwierdzają ową zależność, jaka zachodzi między wychowaniem dzieci a właściwymi wzorcami rodzicielskimi⁶⁸⁵. Poczucie niepełnej lub wyzutej z odpowiedzialności tożsamości rodzicielskiej, kreowanie wyzwolonego opartego na hedonistycznych zasadach „rodzica” cechują współczesne nurty i ideologie liberalistyczne. Współczesna kazuistyka mocno skoncentrowana na ochronie praw dzieci zdaje się zapominać, lub chce pozostać niewidoma na źródło łamania naturalnego prawa i norm prawnych jakim jest deprywacja rodzica i jego roli w wychowaniu dzieci. K. Wojtyła proroczo wskazywał iż: „Każda próba wyzucia ludzkiej wielkości i zepchnięcia ojcostwa i macierzyństwa poza margines społecznej

⁶⁷⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 29.

⁶⁸⁰ K. Wojtyła, *Rodzicielstwo a communio personarum*, „Ateneum Kapłańskie” 67 (1975), t. 84, z. 1, s. 22.

⁶⁸¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 28.

⁶⁸² FC, nr 51; Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, t. 1 1–4, Lubin 2001, s. 30; Jan Paweł II, List do rodzin, nr 7; Jan Paweł II, *W trosce o godność rodziny. Audiencja generalna*, 1.12.1999, „L'Osservatore Romano”, nr 3/2000, s. 43.

⁶⁸³ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę...*, s. 221; FC, nr 9; Jan Paweł II, *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj*. Przemówienie podczas spotkania z młodymi małżeństwami i ich dziećmi, 20.09.1996, OR nr 11–12/1996, s. 26.; Jan Paweł II, *Rodzina chrześcijańska w kontekście afrykańskim*. Homilia podczas Mszy św., 3.05.1980, OR nr 5/1980, s. 8.

⁶⁸⁴ I. Dąbrowska-Jabłońska, *Sieć wsparcia społecznego rodziców adopcyjnych*, w: *Rodzicielstwo w kontekście wychowania i edukacji*, J. Brągiel, P. E. Kaniok, A. Kurcz (red.), Opole 2013, s. 264.

⁶⁸⁵ Tamże.

ważności jest przeciwna naturalnym drogom rozwoju człowieka”⁶⁸⁶. Legalizacja prawa do zabijania nienarodzonych dzieci, eutanazji na życzenie (chorych dzieci i starców) jest spełnieniem się słów papieża⁶⁸⁷. Współczesny kryzys małżeństw i rodzin jest przede wszystkim kryzysem prawdy i kryzysem pojęć. Zafałszowywanie w imię współcześnie ukierunkowanych utylitarnych ideologii, której owocami są agnostycyzm i uprzedmiotowienie człowieka tworzy zagrożenie dla rodzin. Wprowadza pojęciowy chaos, zagubienie tożsamościowe indywidualnych osób jak i narodów. Pozbawiając społeczeństwo poczucia odpowiedzialności za małżeństwo, rodzicielstwo i wychowanie.

W Liście do Rodzin papież podkreśla iż odpowiedzialność rodzicielska rozpoczyna się już od momentu zjednoczenia w jedno ciało małżonków⁶⁸⁸. Z chwilą poczęcia nowego człowieka urzeczywistni się i trwa. Odpowiedzialność określa, iż bycie rodzicem jest „faktem obdarzania człowieczeństwem” w całym procesie wychowawczym i nie przestaje ono być aktualne w sytuacji dzieci chorych oraz niepełnosprawnych⁶⁸⁹. „Obdarzanie człowieczeństwem” przenosi się również w proces wychowawczy dzieci adoptowanych i przebywających pod czasową – zastępczą opieką. Adopcję Jan Paweł II określa „aktem miłosierdzia”. Podczas spotkania z Misjonarkami Miłości w trzecią rocznicę śmierci Matki Teresy z Kalkuty, papież przemawiał również do rodzin adopcyjnych, mówił: „Adoptować dzieci, kochać je i traktować jak własne potomstwo, znaczy uznać, że miarą więzi między rodzicami a dziećmi nie są jedynie parametry genetyczne. Miłość, która rodzi, jest przede wszystkim darem z siebie. Istnieje «rodzenie», które urzeczywistnia się przez przyjęcie dziecka, opiekę nad nim, poświęcenie się mu. Wiąż, jaka dzięki temu powstaje, jest tak głęboka i trwała, że w niczym nie ustępuje więzi opartej na pokrewieństwie biologicznym. Gdy jest ona także chroniona przez prawo — jak w przypadku adopcji — w ramach rodziny trwale związanej małżeńskim węzłem, dziecko może żyć w klimacie bezpieczeństwa, otoczone

⁶⁸⁶ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, s. 231–233.

⁶⁸⁷ Projekt Rezolucji złożony w Parlamencie Europejskim w sprawie faktycznego zakazu aborcji w Polsce oraz w następstwie oświadczeń Rady i Komisji zgodnie z art. 132 ust. 2 Regulaminu w sprawie pierwszej rocznicy faktycznego zakazu aborcji w Polsce (2020/2876(RSP)) i (2021/2925(RSP)): potępia wyrok Trybunału Konstytucyjnego w Polsce wprowadzając zakaz aborcji, m.in. potępia ograniczenie dostępu do aborcji, wzywa do zmiany prawa w Polsce, edukacji seksualnej, niestosowania klauzuli sumienia przez lekarzy w Polsce oraz włączenia prawa do aborcji w strategię UE w dziedzinie zdrowia, [https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2020/2876\(RSP\)&l=en](https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2020/2876(RSP)&l=en) [dostęp: 01.11.2022]; [https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2021/2925\(RSP\)&l=en](https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2021/2925(RSP)&l=en) [dostęp: 01.11.2022].

⁶⁸⁸ LR, nr 12.

⁶⁸⁹ LR, nr 11.

miłością zarazem ojcowską i macierzyńską, która jest warunkiem jego w pełni ludzkiego rozwoju. Takie są właśnie wasze doświadczenia. Wasza decyzja i wasze oddanie są wezwaniem do odwagi i do wielkoduszności, skierowanym do całego społeczeństwa, aby ten dar był coraz wyżej ceniony, coraz skuteczniej wspomagany i chroniony także przez prawo”⁶⁹⁰. Badania A. Ładyżyńskiego⁶⁹¹ potwierdzają, iż adopcja jest mocno osadzona w nauczaniu papieskim w kontekście rodziny, jej fundamentalnych wartości i wspólnoty⁶⁹². Mieściła się w integralnej koncepcji ratowania „osoby ludzkiej powołanej do życia i miłości”⁶⁹³. Papież zachęcał do adopcji małżeństwa bezdzietne i te – posiadające biologiczne potomstwo. Wskazywał na rodziny chrześcijańskie, które przez wiarę, przyjmując dzieci z innych rodzin „rozszerzają zasięg miłości poza więź ciała i krwi uznając związki wywodzące się z ducha, które rozwiną się w konkretną służbę dzieciom innych rodzin”⁶⁹⁴. Praktyczny wymiar nauczania papieża i Kościoła znalazł swoje odzwierciedlenie w katolickich ośrodkach adopcyjnych, które jak przedstawia A. Ładyżyński zlokalizowane były w miastach większych Polskich diecezji⁶⁹⁵. Również promulgowany w 1983 r. Kodeks Prawa Kanonicznego dotyczył przysposobienia dzieci. Przepis kan. 110 wskazuje, iż dzieci adoptowane są uznawane za dzieci tego lub tych, którzy je adoptowali. Kan. 887 wyjaśnia, iż w przypadku chrztu należy zapisać w księdze nazwiska rodziców adopcyjnych i biologicznych. Kan. 1094 wskazują, iż przeszkodą w zawarciu związku małżeńskiego jest pokrewieństwo prawne powstałe na skutek adopcji. Wskazuje to na pełne otwarcie Kościoła katolickiego na adopcję dzieci osamotnionych i porzuconych, dla których adopcja jest naturalnym spoiwem tego co zostało przez ludzką słabość zniszczone tj. rodzicielskiej troski, poczucia bezpieczeństwa i miłości okazane dziecku.

Ewangeliczne źródło papieskich wskazań dotyczących odpowiedzialności ukierunkowane także na dziecko adoptowane, podkreśla papież w Liście do Rodzin: „Byłem dzieckiem nienarodzonym i przyjęliście Mnie, pozwoliliście Mi się urodzić.

⁶⁹⁰ Jan Paweł II, *Miłość, która...*, s. 5.

⁶⁹¹ Zob.: A. Ładyżyński, *Adopcja w nauczaniu Jan Pawła II*, w: R. Brazisa (red.), *Personal and National Security*, Vilnius 2007, 26–29; G. Ładyżyńska, A. Ładyżyński, *Adopcja jest darem*, Wrocław 2000.

⁶⁹² A. Ładyżyński, *Spoleczne i kulturowe...*, s. 130; FC, nr 15, 19.

⁶⁹³ Tamże, zob.: Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 153.

⁶⁹⁴ FC, nr 40.

⁶⁹⁵ A. Ładyżyński, *Spoleczne i kulturowe...*, s. 134, Obecnie Ośrodki adopcyjne w Polsce zostały scentralizowane na podstawie Ustawy o wspieraniu Rodziny i Pieczy z 2011 r.

Byłem dzieckiem opuszczonym i staliście się dla Mnie rodziną. Byłem dzieckiem osieroconym, a adoptowaliście Mnie, wychowując jak własne dziecko”⁶⁹⁶.

3.6. Podsumowanie

Jan Paweł II niepokojącym faktem nazywa sytuację, gdy ludzkie sumienie zostaje „zaćmione przez oddziaływanie wielorakich uwarunkowań. Wówczas z coraz większym trudem nie dostrzega ono różnicy między dobrem a złem w sprawach dotyczących fundamentalnej wartości ludzkiego życia”⁶⁹⁷. Owo zaćmienie zostawało wprowadzane w nowożytności przez wypieranie Boga, religii i Kościoła ze społeczeństwa, kultury, sztuki, nauki. Średniowieczny teocentryzm zastąpiono antropocentryzmem, fałszywym liberalizmem i utylitaryzmem. Skutkiem i spuścizną liberalnych i antykościelnych zachowań był kryzys gospodarczy i ekonomiczny. Zagubienie moralne i podatność społeczeństwa na wpływy destrukcyjnych nurtów spowodowało postrzeganie osoby tylko do roli jednostki stanowiącej całość masy społecznej. Jednak wiara zakorzeniona w rodzinie lub w drodze rozumowego poznania lub też pod wpływem spotkanych autorytetów Objawienia Bożego „rozjaśnia” owo zaćmienie. Przyczyniło się to do rozwoju myśli w nurcie personalizmu chrześcijańskiego, stając w obronie człowieka jako bytu cielesnoduchowego, którego celem ostatecznym jest zbawienie. Kontynuatorem personalizmu chrześcijańskiego, obrońcą człowieka, jego tożsamość był Karol Wojtyła Jan Paweł II.

Troska o zintegrowany tj. fizyczny, psychiczny i duchowy rozwój dzieci w procesie wychowawczym jest wskazywana przez papieża jako fundament w naturalnym i zdrowym rozwoju tożsamości. Źródłem tożsamości człowieka, jak wskazuje analiza nauczania Jana Pawła II, jest „duchowa dusza”, która jest tym co Boskie w człowieku. Bóg obdarzając człowieka duchem – częścią siebie, usynowił, zaadoptował czyniąc go swoim dzieckiem. Z owej Boskiej adopcji wypływa godność i podmiotowość wyróżniająca człowieka spośród wszelkich stworzeń. Odzwierciedleniem tożsamości człowieka jest szeroko pojęta kultura. Tylko człowiek jest bytem kulturotwórczym tylko on może odczytywać jej przesłanie i w sposób pośredni (przez kulturę) poznawać lepiej jej autora człowieka. Kultura powstaje

⁶⁹⁶ LR, nr 22.

⁶⁹⁷ EV, nr 4.

w procesie poznania z wykorzystaniem rozumu i woli. Przedstawia to co materialne i rzeczywiste, lecz może także próbować przedstawiać to co niewidzialne i to co jest *sacrum*. Jednak do przedstawienia w kulturze owego *sacrum* potrzebne jest poznanie religijne. Kultura ukazując ludzką tożsamość – zarazem staje się jej kreatorem. Wpływa na odbiorcę, jego potrzeby, zainteresowania, nakreśla cel i sens ludzkiego życia. Wpływa na sposoby funkcjonowania ludzi w rodzinie, społeczności lokalnej państwowej i międzynarodowej, znajdując odbicie także w treściach międzynarodowych aktów normatywnych.

Przymiotem ludzkiej tożsamości jest odpowiedzialność za duchowe źródło tożsamości tj. „duchową duszę”. Odpowiedzialność owa najmocniej spoczywa na rodzicach, opiekunach, wychowawcach, nauczycielach. Ludzki duch, jak wskazuje Papież, wymaga szczególnej i należytej troski. Wymaga również od wszystkich uczestniczących w wychowaniu dzieci samorozwoju duchowego. „Wychowawczej postawy” wyrażającej się otwartością, zrozumieniem, akceptacją, jasnymi zasadami. Rodzic jak i wychowawca winien być dla dziecka autorytetem szczególnie w wyznawanych i praktykowanych wartościach.

Podstawą naturalnego uczestnictwa w „stwarzaniu” nowego człowieka jest kobieta i mężczyzna. Troska, miłość i odpowiedzialność rodziców za potomstwo jest fundamentalnym i pierwszorzędnym, naturalnym prawem dziecka. Prawo te „symbiotycznie” egzystuje z prawami dziecka do szczególnej opieki, troski, ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu⁶⁹⁸. Konieczność nadzoru i (ewentualnej) interwencji w sytuacji zagrażającej życiu i zdrowiu dziecka, w ustawodawstwie międzynarodowym i krajowym, winny być nadrzędnymi działaniami w zabezpieczaniu dobra i interesów dziecka⁶⁹⁹. Trudno sprzeciwiać się faktom krzywdzenia, wykorzystywania i zaniedbywania dzieci przez rodziców, opiekunów⁷⁰⁰. Trudno także zaprzeczać faktom potwierdzającym, że zatrzymanie naturalnego prawa rozwoju dziecka, (bez rodziców, zła opieka zastępcza) wpływa negatywnie na rozwój jego tożsamości i funkcjonowanie w życiu dorosłym.

⁶⁹⁸ Preambuła Konwencji.

⁶⁹⁹ Art. 1 Konwencji.

⁷⁰⁰ Zob. szerzej: M. Kolankiewicz, *Dzieci poza rodziną, w: Dzieci się liczą 2017 Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, Warszawa 2017, s. 68–93.

Utrzymująca się wysoka liczba dzieci w pieczy zastępczej⁷⁰¹ tworzy społeczeństwo, które będzie powielalo i umacniało dysfunkcyjne zachowania rodzicielskie. Będzie powiększało społeczność kobiet i mężczyzn niezdolnych do odpowiedzialności osobistej, małżeńskiej, rodzicielskiej. Zatrzymanie tej „spirali” nie tkwi w zabijaniu nienarodzonych dzieci, porzucaniu ich po narodzeniu czy nieodbieraniu dzieci rodzicom tzw. niewydolnym wychowawczo. Sedno tkwi w braku świadomości i wzorców odpowiedzialności małżeńskiej i rodzicielskiej rodziców biologicznych, adopcyjnych jak i opiekunów zastępczych.

⁷⁰¹ Według danych z raportu „Fundacji Dzieci Niczyje”, spraw sądowych o pozbawienie władzy rodzicielskiej od 2000 r. do 2015 wzrosło z 4410 do 10675, spraw o ograniczenie władzy rodzicielskiej z 12 352 do 13 545 (2007 wyniosło aż 20 541). Liczba dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej: w 2000 r. 71398, a w 2015 r. 62036 . Liczba dzieci do lat trzech, umieszczanych w pieczy zastępczej od 2012 r. maleje lecz nadal jest wysoka: w 2001 r. 4176, w 2015 r. 5239 (2012 r. – 6328), w tym 1009 w placówkach a 4230 w rodzinach zastępczych . Najwięcej dzieci trafiło do placówek: (51%) socjalizacyjnych, (20%) wielofunkcyjnych, (11%) rodzinnych, (6%) interwencyjnych, (5%) opiekuńczo-terapeutycznych, (4%) adopcyjnych, (3%) specjalistyczno-terapeutycznych. Dane te, ukazują skalę „zatrzymania” omawianego naturalnego rozwoju dziecka. Z danych wnioskować możemy, że tylko 51% dzieci w wieku od 0–3 ma szansę na stosunkowo szybki powrót do rodziców, a 3% na adopcję. Pozostałe dzieci, prawie 22000 z 47.489, będzie przebywało w pieczy zastępczej, w: *Dzieci się liczą 2017 Raport o...*, s. 68–94.

ROZDZIAŁ 4

BADANIA ANKIETOWE DOROSŁYCH ADOPTOWANYCH

Adopcja (w terminologii prawnej – przysposobienie) jak wskazał św. Jan Paweł II jest „aktem miłosierdzia” względem sieroty tj. dziecka, które utraciło rodziców na skutek osobistej decyzji zrzeczenia się praw rodzicielskich do dziecka bądź też po sądowym odebraniu owych praw rodzicom (art. 111. § 1 i 1a, k.r.o.).

Chcąc dokonać analizy badań, które skierowane były do osób adoptowanych należy przypatrzeć się samej adopcji. Definicja adopcji i jej określenia zostały podane już w rozdziale pierwszym dysertacji 1.5.4. Z uwagi na fakt, iż adopcja „następuje przez orzeczenie sądu opiekuńczego na żądanie adoptującego” (art. 116, k.r.o.), badaniu poddane zostaną podstawy prawne adopcji i jej podstawowe aspekty.

Do najważniejszych aktów prawnych, które regulują kwestię adopcji w Polsce należą: Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodziny i opiekuńczy (Dz. U. z 2017 r., poz. 2082, z późn. zm), Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1822, z późn. zm), Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 roku o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2017 r., poz. 697 z późn. zm.), Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2001 r., poz. 1666, z późn. zm), Ustawa z dnia 29 września 1986 r. o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 2064, z późn. zm.), Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 9 grudnia 2011 r. w sprawie szkolenia dla kandydatów do przysposobienia dziecka (Dz. U. nr 272, poz. 1610), Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 sierpnia 2015 r. w sprawie wzoru kwestionariusza wywiadu adopcyjnego oraz wzoru karty dziecka (Dz. U. z 2015 r., poz. 1303),⁷⁰² Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 1792, t.j.)⁷⁰³.

Odpowiedzialnymi za przeprowadzenie procedur adopcyjnych i przygotowanie kandydatów na rodziców adopcyjnych w Polsce są Ośrodki Adopcyjne (art. 151.1, u.w.r.s.p.z.). Według prawodawstwa Polskiego i międzynarodowego adoptować można tylko osobę małoletnią i tylko dla jej dobra (art. 114 § 1, k.r.o., art. 1 *Konwencji*; art. 3

⁷⁰² Za: U. Dudek, Najważniejsze aspekty prawne dotyczące adopcji, w: *Adopcja. Rodzicielstwo serca*. Przewodnik po rodzicielstwie adopcyjnym. Rzeszów: Ośrodek Adopcyjny w Rzeszowie, Regionalny Ośrodek polityki społecznej, s. 7–12, <http://adopcja.rzeszow.pl/dokumenty/przewodnik.pdf> [dostęp: 01.01.2022].

⁷⁰³ Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, *Adopcja międzynarodowa*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/90dpocja-miedzynarodowa> [dostęp: 01.01.2022].

Europejskiej Konwencji o przysposobieniu dzieci⁷⁰⁴; art. 3 Konwencji o ochronie dzieci i współpracy międzynarodowej w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego⁷⁰⁵). Celem adopcji, jest wychowanie w rodzinie⁷⁰⁶ „i stworzenie dziecku warunków należytego rozwoju zarówno fizycznego, jak i duchowego (psychicznego), rozwoju lepszego, niż miało ono w dotychczasowym środowisku, czyli u rodziców naturalnych lub opiekunów”⁷⁰⁷ i ma on służyć tylko i wyłącznie dobru dziecka⁷⁰⁸. Dlatego też na pracownikach Ośrodków Adopcyjnych spoczywa odpowiedzialność za dobór i kwalifikację osób – kandydatów na rodziców adopcyjnych (art. 156. 1. u.w.r.s.p.z.). Szkolenie prowadzone w ramach kwalifikacji, wywiady i rozmowy z kandydatami na rodziców adopcyjnych pozwalają m.in. pracownikom Ośrodka Adopcyjnego jak i samym kandydatom zweryfikować prawdziwy powód wniosku o adopcję, wiedzę na temat opieki i wychowywania dziecka adoptowanego jak również roli rodziców, celów i zadań rodziny, małżeństwa. Katarzyna Kwiatkowska, pedagog i pracownik Ośrodka Adopcyjnego wskazuje, iż mimo dużych kampanii społecznych i dostępności informacji o adopcji w mediach, spotyka się ze stereotypami związanymi z adopcją w społeczeństwie jak i wśród kandydatów na rodziców adopcyjnych⁷⁰⁹. Są one związane z lękiem, poczuciem niepewności, niewiedzy prawnej lub pedagogicznej jak również przedmiotowego traktowania adopcji jako usługi, w której kandydat na rodzica adopcyjnego „wybiera sobie” dziecko lub chce dokonać opłat.

W prawie Polskim istnieje również adopcja międzynarodowa, która regulowana jest umowami międzynarodowymi, do których należą: ww. *Konwencja*, Konwencja strasburska oraz Konwencja z dnia 29 maja 1993 r. o ochronie dzieci i współpracy w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 (Dz. U. 2000, Nr 39, poz. 448)⁷¹⁰.

⁷⁰⁴ Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci, sporządzona w Strasburgu 24.04. 1967 r. , Dz. U. z 1999 r. Nr 99, poz 1157 i 1158.

⁷⁰⁵ Konwencja o ochronie dzieci i współpracy międzynarodowej w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, sporządzona w Hadze 29.05.1993 r., Dz. U. z 2000 r. Nr 39, poz. 448 i 449.

⁷⁰⁶ Art. 1 *Konwencji*.

⁷⁰⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego z uzasadnienia postanowienia z 25 października 1983 r., III CRN 234/83 (LEX nr 2972).

⁷⁰⁸ Orzeczenie Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z 6 września 1968 r. I CR 249/68 (LEX nr 167411).

⁷⁰⁹ K. Kwiatkowska, *Przysposobienie a stereotypy* cz. 1, w: „remedium”. Profilaktyka problemowa i promocja zdrowia psychicznego, 10(303), 2018, s. 8–10; K. Kwiatkowska, *Przysposobienie a stereotypy* cz. 2, w: „remedium”. Profilaktyka problemowa i promocja zdrowia psychicznego, 11(304), 2018, s. 8–10.

⁷¹⁰ Zob. szerzej: Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, *Adopcja międzynarodowa*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/90dpocja-miedzynarodowa> [dostęp: 01.01.2022].

W Polsce istnieją trzy rodzaje adopcji: adopcja pełna, adopcja niepełna, adopcja całkowita (zwana także blankietowym art. 119¹ § 1 k.r.o.)⁷¹¹. Adopcja całkowita najmocniej wiąże adoptowanego z rodziną adopcyjną. Według art. 125¹ § 1 k.r.o., nie jest dopuszczalne aby zostało ono rozwiązane. Niemniej jednak w prawie polskim istnieją przesłanki, które w określonych warunkach dopuszczają rozwiązanie adopcji. Nie są one sprecyzowane i wskazują jedynie na ważne powody, z powodu których adopcja może zostać rozwiązana. O rozwiązaniu adopcji decyduje sąd opiekuńczy na wniosek adoptującego (art. 125 § 1 k.r.o.)⁷¹². Wśród czynników wpływających na rozwiązanie adopcji autorka wymienia: wiek dziecka, płeć, rodzeństwo, trudności wychowawcze i zaburzenia zachowania dziecka, brak przygotowania i kompetencji wychowawczych rodziców, czas trwania związku rodziców, wcześniejsze doświadczenia rodzicielskie, wykształcenie rodziców⁷¹³.

Niestety nadal „bycie osobą adoptowaną” związane jest z ostracyzmem społecznym. Nie jest on już taki duży jak w ubiegłych stuleciach, niemniej pozostaje w sferze osobistej i rodzinnej z powodu ochrony przed odrzuceniem i społecznym „etykietowaniem”. Jest ono także związane z ogromnym ładunkiem emocjonalnym, który noszony jest przez osobę adoptowaną. O ile temat adopcji nie zostanie przepracowany w „nowej rodzinie” i nie zostanie ukryty przed dzieckiem, łatwiej dziecku zaakceptować i pogodzić się z faktem „bycia dzieckiem adoptowanym”.

Przechodząc do opisu badań należy podać, iż przeprowadzone badania miały charakter jakościowy. Dotyczyły problemu adopcji, która w środowisku i kulturze uznawana jest za intymną, prywatną. Osobami badanymi, co wynika z odpowiedzi, są jednostki o wysokiej świadomości badanego problemu. Celem nadrzędnym badań była weryfikacja badań teoretycznych opisanych w pierwszym i drugim rozdziale pracy. Przedstawiona wyłącznie teoretyczna analiza dokumentacji i literatury z zakresu historii i prawa tożsamości dzieci adoptowanych z „okien życia”, bez badań osób adoptowanych jest teorią niejako oderwaną od rzeczywistości. Przeprowadzone badania zakotwiczą ich treści w konkretnych osobach, nadając pracy charakteru praktycznego „świadomie zmierzającego do określonych pożytków”⁷¹⁴.

⁷¹¹ Zob. szerzej: P. Rzewucka, M. Gadamska-Kyrcz, *Adopcja we współczesnej Polsce*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, 4/ 2022, s. 59–68.

⁷¹² K. Mickieiwcz, *Przyczyny nieudanych adopcji*, w: „Przyczyny opiekuńczo-wychowawcze”, 1/2016, s. 22.

⁷¹³ Tamże, s. 24–26.

⁷¹⁴ M. Mazur, *Historia naturalna polskiego naukowca*, Warszawa 1979, s. 9.

Ankieta zbudowana została z szesnastu pytań: piętnastu zamkniętych i jednego otwartego. Badania przeprowadzone zostały jednorazowo w systemie online w 2021 roku. Ankietę za zezwoleniem Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Archidiecezji Warmińskiej rozesłano do wszystkich 262 parafii Archidiecezji Warmińskiej, oraz udostępniano na portalu społecznościowym *Facebook*, grupie zamkniętej: „Adoptowani– Rozdzieleni przez adopcję”, mającej ponad trzy tysiące członków. Ankietę udostępniano także adoptowanym zainteresowanym tematem. Zwrócono trzydzieści ankiet. Wszystkie były poprawnie wypełnione. Niewielka liczba zwróconych ankiet wskazuje na niechęć osób adoptowanych do przywracania w pamięci owej historii życia. Potwierdzało się to także podczas rozmów autora z osobami adoptowanymi. Niechętnie wracały do to chwil, w których dowiedziały się o adopcji. Osoby przed, którymi rodzice ukrywali fakt adopcji z poczuciem żalu wypowiadały się rodzicach adopcyjnych. Osoby, przed którymi rodzice nie ukrywali adopcji chętniej wypowiadały się na temat adopcji, rodziców adopcyjnych, biologicznych i biologicznego rodzeństwa.

Ankietowani odpowiedzieli na wszystkie pytania. Nie znany jest wiek respondentów ani przedział wiekowy, którego z uwagi na „drażliwy” przedmiot badań nie zastosowano w pytaniach celowo.

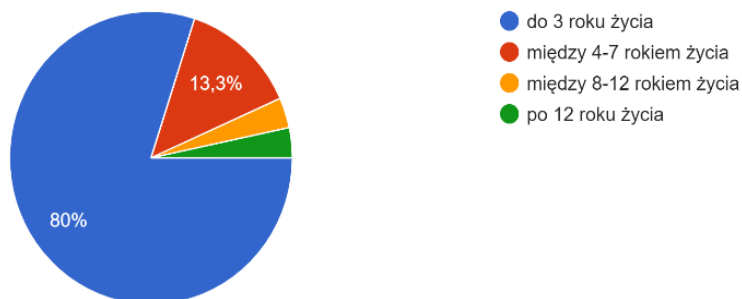
4.1. Wiek przyjęcia do adopcji

Na pytanie pierwsze, tj. „W którym życia zostałeś/łaś adoptowany/a?”, zdecydowana większość respondentów (80%) odpowiedziała, że została adoptowana w wieku wczesnego dzieciństwa, tj. do lat trzech. Odpowiedzi wskazują na to, że proces rozwoju tożsamości tych osób mógł w naturalny sposób „zakorzeniać się” w rodzinie. Co wpłynęło na prawidłowy i zrównoważony rozwój tożsamości respondentów.

Wykres 1.

W którym roku życia zostałeś/łaś adoptowany/a?

30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

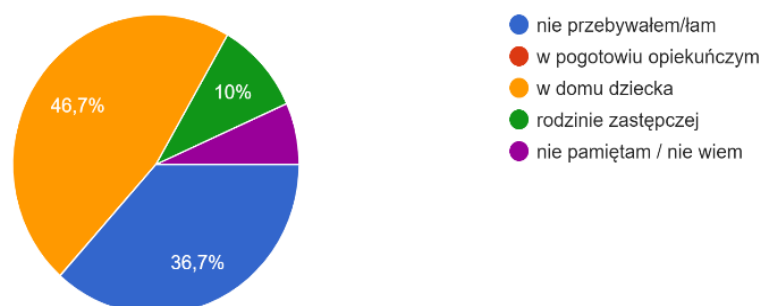
4.2. Piecza zastępcza

Na pytanie drugie, tj. „Czy przebywałeś/łaś w pieczy zastępczej?”, prawie połowa respondentów (56,7%) przebywała w pieczy zastępczej, w tym 46,7% w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wyniki wskazują, iż pośrednią drogą do adopcji dla większości respondentów był pobyt w pieczy zastępczej. Nie wiemy jaki był długi ten okres oraz przyczyn pobytu w pieczy zastępczej.

Wykres. 2

Czy przebywałeś/łaś w pieczy zastępczej?

30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

4.3. Poszukiwanie rodziny biologicznej przez adoptowanych

Na pytanie trzecie, tj. „Czy szukałeś/szukałaś kontaktu z rodzicami biologicznymi, rodzeństwem biologicznym?”, 40% respondentów odpowiedziało, że zdecydowanie nie szukała kontaktu z rodziną biologiczną, 13,3% z nich wiedziało z jakich rodzin pochodzą i kim są ich rodzice biologiczni, dla 10% respondentów wystarczyła informacja kim są ich biologiczni rodzice, 23% respondentów szukała kontaktu z rodziną, 6,7% z nich szukało kontaktu z rodzeństwem, a tylko 3% z nich szukało kontaktu rodzicami. Nieznane są powody szukania lub nieszukania kontaktów z rodziną biologiczną. Badania wskazują, iż nie jest to dla większości respondentów ważna kwestia.

Wykres 3.

Czy szukałeś/łaś kontaktu z rodzicami biologicznymi, rodzeństwem biologicznym?
30 odpowiedzi



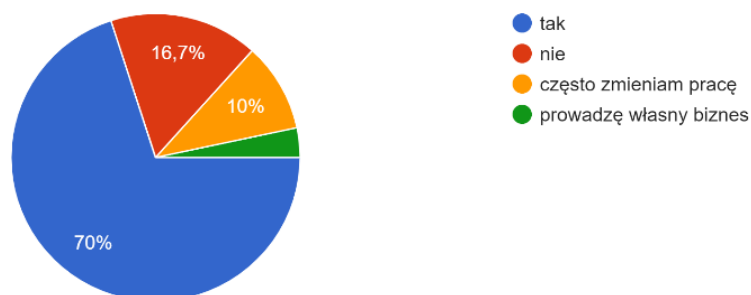
Źródło: badania własne

4.4. Stały dochód adoptowanych

Na pytanie czwarte, tj. „Czy masz pracę (stały dochód)”, zdecydowana większość respondentów (70%) odpowiedziała, że posiada stały dochód, 3,7% badanych prowadzi własny biznes, a 10% często zmienia pracę. Wśród 16% badanych niemających stałego źródła dochodów finansowych mogą być osoby uczące się lub studiujące. Wynik wskazuje, iż zdecydowana większość respondentów nie tylko znajduje pracę lecz także potrafi ją utrzymać.

Wykres 4.

Czy masz pracę (stały dochód)?
30 odpowiedzi



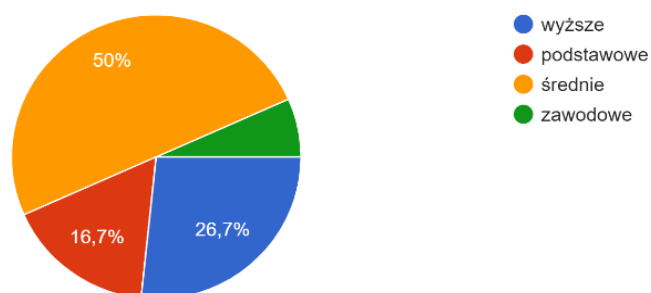
Źródło: badania własne

4.5. Wykształcenie adoptowanych

Odpowiedzi na pytanie piąte, tj. „Jakie masz wykształcenie”, wskazują na zróżnicowanie intelektualne oraz środowiskowe wśród respondentów. 50% badanych ma wykształcenie średnie, 26,7% wykształcenie wyższe, 16,7% tylko podstawowe, a 6,7% zawodowe. Zdecydowana większość osób badanych posiada wykształcenie co wskazuje, iż respondenci chcą i rozwijają się intelektualnie, wnosząc jednocześnie swój współudział w rozwoju nauki, gospodarki.

Wykres 5.

Jakie masz wykształcenie?
30 odpowiedzi



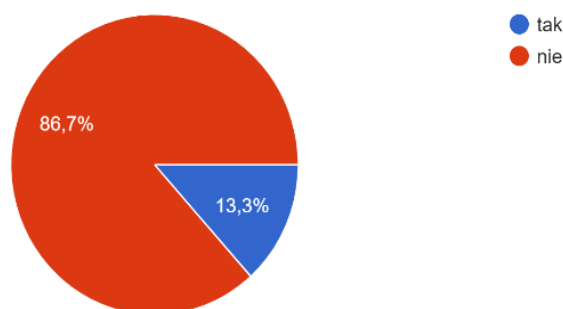
Źródło: badania własne

4.6. Konflikt z prawem adoptowanych

Na pytanie szóste, tj. „Czy miałeś/łaś konflikt z prawem?” 86,7% respondentów odpowiedziało, że nie miało konfliktu z prawem. Wśród 13% odpowiedzi wskazujących na konflikt z prawem nie wskazuje na ich jakość (np. wykroczenia, przestępstwa w ruchu drogowym, szkody mienia czy uszkodzenia ciała, inne). Odpowiedzi wskazują na zgodne z obowiązującym prawem i normami społecznymi funkcjonowanie osób badanych w społeczeństwie.

Wykres 6.

Czy miałeś/łaś konflikt z prawem?
30 odpowiedzi



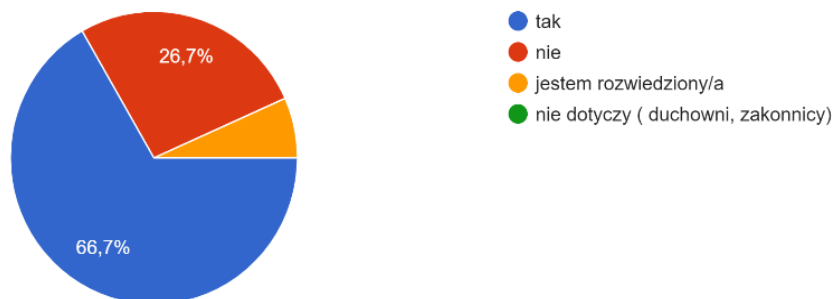
Źródło: badania własne

4.7. Rodzina adoptowanych

Na pytanie siódme, tj. „Czy założyłeś/łaś własną rodzinę?”, 72% badanych odpowiedziało, że założyła własne rodziny, z czego 6,7% zostało zakończonych rozwodem, 26% badanych nie założyło rodziny. Wśród odpowiadających, jak wskazano wyżej, mogą być osoby młode lub duchowni. Brakuje jednak wskazań jak respondenci definiują pojęcie rodziny. Wysoki wskaźnik odpowiedzi wskazuje, iż badani mogą i chcą nawiązywać bliskie i stałe relacje z innymi.

Wykres 7.

Czy założyłeś/łaś własną rodzinę?
30 odpowiedzi



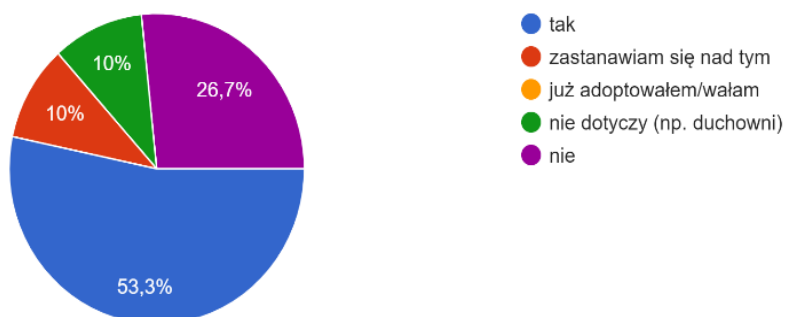
Źródło: badania własne

4.8. Empatia do adopcji adoptowanych

Na pytanie ósme, tj. „Czy adoptowałbyś/łabyś dziecko”, ponad połowa (53%) badanych deklaruje adopcję dziecka, 26,7% zdecydowanie nie, a 10% zastanawia się. Wyniki wskazują na duże współodczuwanie i empatię osób adoptowanych do osieroconych dzieci.

Wykres 8.

Czy adoptowałbyś/łabyś dziecko?
30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

4.9. Kontakt z rodziną biologiczną adoptowanych

Pytanie dziewiąte, tj. „Czy poznałeś/łaś kogoś z rodziny biologicznej?”, były odpowiedziami uzupełniającymi wypowiedzi respondentów do pytania trzeciego. Wśród odpowiedzi połowa respondentów (50%) nie poznała nikogo z rodziny biologicznej, 30% poznało rodzeństwo, 16,7% obojga rodziców lub jednego z nich, 3,3% kogoś z dalszej rodziny. Wyniki wskazują, iż osoby, które nie szukały kontaktu z rodziną biologiczną nie potrzebowały jej lub już je miały.

Wykres 9.

Czy poznałeś/łaś kogoś z rodziny biologicznej?
30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

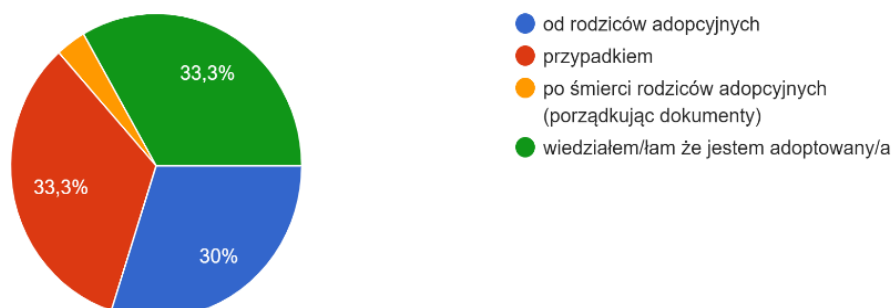
4.10. Źródło wiedzy o adopcji

Odpowiedzi na pytanie dziesiąte, tj. „Jak dowiedziałeś się o swojej adopcji?” podzieliły się na trzy grupy. Pierwsza z nich (33,3%) to odpowiedzi badanych, którzy o adopcji wiedzieli od samego początku. Drugą grupę (33,3%) stanowią odpowiedzi badanych, którzy o swojej adopcji dowiedzieli się przypadkiem. Trzecią grupę (30%) stanowią odpowiedzi badanych, którzy o adopcji dowiedzieli się od swoich rodziców adopcyjnych. 3,3% respondentów skazuje na pozyskanie informacji po śmierci rodziców adoptowanych. Wskazane wyniki ukazują, jak zróżnicowany jest przekaz informacji o adopcji.

Wykres 10.

Jak dowiedzieliście/ście się o swojej adopcji?

30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

4.11. Wpływ adopcji na życie adoptowanych

Na pytanie jedenaste, które miało charakter otwarty, tj. „Co adopcja zmieniła w twoim życiu?”, 13,3% respondentów wskazała, iż wiadomość o adopcji niczego nie zmieniła w ich życiu, 6,7% wskazała, że zmieniła wszystko. Wśród pojedynczych odpowiedzi pojawiły się następujące treści: „Czuję się gorszy”; „Mam depresję”; „Dzięki informacji o adopcji wiem, że nie warto szukać biologicznych rodziców, ale bardzo chce znaleźć resztę rodzeństwa”; „Nic się nie zmieniło”; „Od małego byłem w Domu Dziecka, a od ósmego roku życia w rodzinie zastępczej”; „Nic się nie zmieniło, choć jeśli to możliwe bardziej pokochałem mamę adopcyjną”; „Miałam kochających opiekunów. Wydawało mi się, że więcej osób w moim otoczeniu, np. koleżanki w szkole uważają, że mocno się kochaliśmy”; „O początku wiedziałam, że rodzice zginęli tragicznie. To nie adopcja, ale śmierć rodziców zmieniła moje życie”; „Zmieniło się moje podejście do ludzi”; „Zmieniła się moja samoocena, postrzeganie ludzi”; „Pojawił się smutek”; „Zmieniło się całe moje życie”; „Zmieniło się wszystko. Straszny szok dla trzynastolatka, który wpłynął na dalsze życie, naukę”. Wyniki wskazują na wysoką indywidualność przyjęcia informacji o adopcji.

Wykres 11.

Co wiadomość o adopcji zmieniła w Twoim życiu?

30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

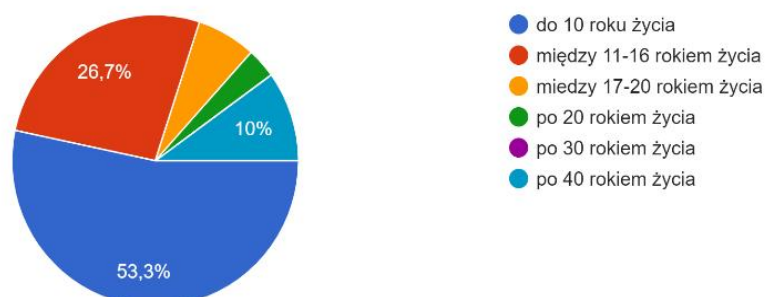
4.12. Wiek zdobycia wiadomości o adopcji

Na pytanie dwunaste, tj. „Ile miałeś/łaś lat, gdy dowiedziałeś/łaś się o adopcji?”, 53% ankietowanych wskazało, iż o adopcji dowiedzieli się do 10 roku życia, 26,7% ankietowanych między 11–16 rokiem życia, 10% ankietowanych po 40 roku życia, 6,7% między 17–20 rokiem życia, 3,3% po 20 roku życia. Badanie wskazuje na duże zróżnicowanie wieku respondentów, w którym dowiedzieli się o byciu dzieckiem adoptowanym.

Wykres 12.

Ile miałeś/łaś lat gdy dowiedziałeś/łaś się o adopcji?

30 odpowiedzi



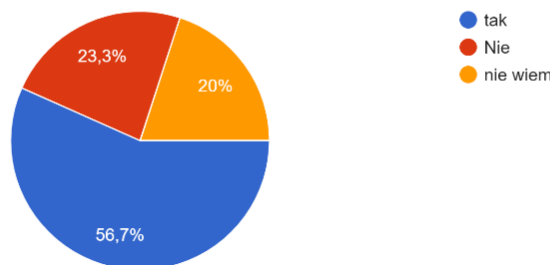
Źródło: badania własne

4.13. Jakość życia adoptowanych

Na pytanie trzynaste, tj. „Czy adopcja miała wpływ na jakość Twojego życia?” 56,7% respondentów wskazała, że adopcja miała wpływ na jakość ich życia, 23,3% wskazała, że nie miała, a 20% nie wie, czy adopcja miała wpływ na jakość ich życia. Wyniki wskazują na wysoką świadomość poprawy ich jakości życia wynikającą z adopcji.

Wykres 13.

Czy adopcja miała wpływ na jakość Twojego życia?
30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

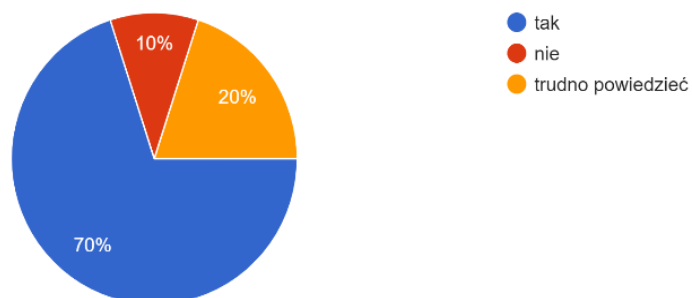
4.14. Więzy rodzinne adoptowanych

Na pytanie czternaste, tj. „Czy czułeś/łaś się kochany/a przez rodziców adopcyjnych?” 70% respondentów odpowiedziało, że czuła się kochana przez rodziców adopcyjnych, 20% respondentów odpowiedziało, że trudno powiedzieć, a 10% z badanych odpowiedziało, że nie. Wyniki wskazują na nawiązanie więzów rodzinnych, które w większości rodzin adopcyjnych były wysoko oceniane przez respondentów.

Wykres 14.

Czy czułeś/czułaś się kochany przez rodziców adopcyjnych?

30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

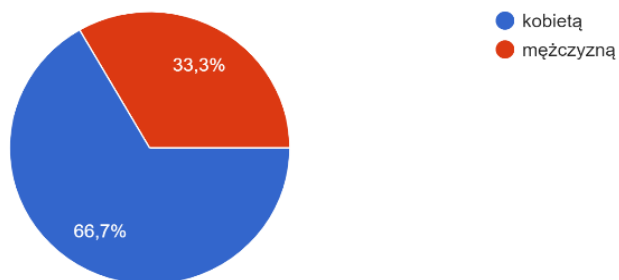
4.15. Płeć adoptowanych

W pytaniu o płeć 66,7% badanych podało, że są kobietami, a 33,3%, że są mężczyznami. Wyniki wskazują, iż łatwiej o swojej adopcji wypowiada się kobietom niż mężczyznom.

Wykres 15.

Jesteś

30 odpowiedzi



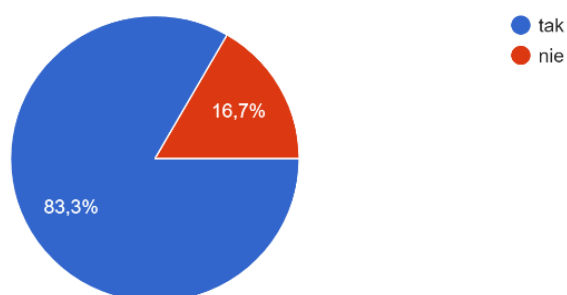
Źródło: badania własne

4.16. Przyjaźnie adoptowanych

Na pytanie szesnaste, tj. „Czy masz przyjaciela/przyjaciół”, 83,3% badanych wskazało, że ma przyjaciela, 16,7% wskazało, że nie ma. Wyniki wskazują, iż osoby adoptowane nawiązują bliskie relacje z osobami nie zawsze związanymi z rodziną.

Wykres 16.

Czy masz przyjaciela/przyjaciół?
30 odpowiedzi



Źródło: badania własne

4.17. Podsumowanie

Na podstawie analizy przeprowadzonych badań ankietowych można sformułować jednoznaczne wnioski: 1) Temat adopcji jest wysoce „drażliwy” i anonimowy w społeczeństwie. 2) Mocno zróżnicowany jest przekaz informacji o adopcji w rodzinach. 3) Dla respondentów ważna jest informacja o rodzinie biologicznej 4) Istnieje wysoka świadomość zmiany poziomu i jakości życia przez adopcję. 5) Nawiązane więzi między rodzicami adopcyjnymi a respondentami, wpływają na jakość nawiązywanych relacji w społeczeństwie, spostrzeganie siebie, pracę, przestrzeganie zasad, związki, relacje.

Negatywny wpływ na przyjęcie informacji o adopcji miał wiek i sposób otrzymanej informacji. Co wskazuje że ukrywanie faktu adopcji przed dzieckiem ma swoje negatywne reperkusje, które wpływają na jakość życia. Może także mieć wpływ na poczucie tożsamości.

ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone i przedstawione w dysertacji badania pozwalają jednoznacznie odpowiedzieć, iż pozostawienie dzieci w „oknach życia” a następnie ich adoptowanie nie jest rzeczywistym zagrożeniem prawa dziecka do tożsamości.

Przeprowadzone badania pozwoliły także na sformułowanie następujących wniosków. „Okna życia” są ratunkiem w ekstraordynaryjnej sytuacji i nie służą zastępowaniu lub rugowaniu dzieci i ich rodziców z praw. W sytuacjach koniecznych lub wyboru rezygnacji z rodzicielstwa, jak wskazuje B. Krajewska, są bezpiecznym miejscem, w którym można pozostawić dziecko. Idea i historia otwierania „drzwi nadziei”, „furtek ocalenia” wskazuje, że ratowały one nie tylko życie, lecz dawały nadzieję na lepsze życie. Sięgająca czasów starożytnych chrześcijańska idea otwierania *brefotrofów* dla porzuconych dzieci stała się także wzorem prowadzonych szpitali, ośrodków opiekuńczo-wychowawczych, placówek rewalidacyjnych, resocjalizacyjnych, pieczy zastępczej i adopcji. Podstawowym prawem w placówkach było ewangeliczne prawo bezinteresownej miłości. Nowożytne, porewolucyjne, zsekularyzowane kierunki działań europejskiego społeczeństwa zepchnęły z publicznych działań dobroczynnych działalność Kościoła katolickiego. Wraz z przejściem budynków szpitali, przytułków, przejęto także prawo miłości. Szpitale zamieniono w lecznice dla zamożnych, dzieci w przytułkach skategoryzowano jako podmioty wychowawcze. Tzw. bębny dla podrzutek wykorzystano do masowego anonimowego pozbywania się niechcianych dzieci, które można było utylitarnie, bez konsekwencji wykorzystać. Gdy liczba pozostawianych w nich dzieci przekraczała możliwości lokalowe i finansowe owych „placówek zastępczych”, zamykano możliwość anonimowego pozostawiania dzieci w placówkach. Nie wpłynęło to na podwyższenie morale społeczeństwa, lecz udoskonalilo system pozbywania się niechcianych dzieci jeszcze przed narodzeniem. Często oddawano dziecko w „pieczę”, z której nie miało ono wracać. Odradzające się w drugiej połowie XX wieku w Europie i świecie punkty do anonimowego porzucania dzieci, wskazują na społeczną potrzebę istnienia takich miejsc. Są one różnie nazywane, posiadają różną konstrukcję, lecz ich cel jest ten sam: ratują życie nowonarodzonego dziecka. Otwierają nową historię dziecka, która umożliwia z nową tożsamością prawną rozwijać tożsamość osobową.

Przedstawione w rozdziale drugim zagadnienia dotyczące prawnej konstrukcji tożsamości wytworzone na szczeblu Organizacji Narodów Zjednoczonych, a wcześniej

jeszcze Ligi Narodów, wydają się być dziełem przełomowym. Biorąc pod uwagę, że większe zainteresowanie życiem i sprawami dzieci rozpoczęło się na początku XX wieku, szybkość społecznie podejmowanych działań była znaczna z punktu widzenia historii. Konstrukcje prawne mają to do siebie, że często nie mogą regulować pełnej złożoności zjawiska. Dlatego też, obracając się na pułapie prawa międzynarodowego publicznego, należy mieć świadomość, że zastosowany do ukazania praw dzieci język deklaratoryjny, wciąż jest językiem prawnym. Jego charakter jest dosyć sztywny i wysublimowany, nie może obejmować szerokiego i pełnego spektrum zagadnień dotyczących problematyki tożsamościowej.

Dokumenty ONZ są typowym tworem urzędniczej stylizacji i techniki tworzenia przepisów prawnych. I chociaż różne deklaracje nie mają charakteru prawnego sensu *stricto*, to jednak ich forma i treść są odzwierciedleniem autorstwa prawników. Większość deklaracji powtarza wcześniej wytworzone zasady, obowiązki wynikające z natury zdarzeń faktycznych i nabierających charakteru prawnego zobowiązania. Można dostrzec, że te elementy deklaracji, które dotyczą problematyki opisanej w dysertacji, wynikają jakby bardziej z praw obywatelskich aniżeli określających prawa człowieka. Porządkują przestrzeń życia obywateli, także tych w okresie wczesnodziecięcym, zabezpieczając ich naturalne uprawnienia. Dokumenty ONZ nie definiują pojęcia tożsamości, nie określają wprost jej wymiarów, uwarunkowań, fundamentów. Tożsamość ujmowana jest tylko w ujęciu prawnym, zamykającym się do informacji o dziecku zawartych w akcie urodzenia. *Komitet* stojąc na straży praw dziecka, wzywając do zaprzestania tzw. szkodliwych praktyk włączając w nie „okna życia” wkracza na wewnątrzpaństwowe regulacje prawne, ujednolicając niesprawiedliwie wymiar społeczny, kulturowy, wyznaniowy wszystkich Państw Stron *Konwencji*.

Powoływanie w Europie instytucji „okien życia” wywołało w członkach *Komitetu* niewspółmierne reakcje. Biorąc pod uwagę wyniki przedstawionych w pracy badań należało stwierdzić, że nie jest to uczciwe i sprawiedliwe. Wprowadza niezadowolenie, które można odczytać jako wojnę ideologiczną. Tworzenie bowiem „okien życia” w żaden sposób nie odrzuca założenia dbałości o wzrastanie małych istot w ich tożsamości. Działalność „okien życia” wciela w praktykę „miłosierną miłość” okazywaną kobiecie matce i jej dziecku. „Okna życia” zdają się być przez samą swoją ideę w opozycji do głoszonej ideologii świata, który wbrew wysokiej świadomości praw i humanitaryzmu, staje się areną „architektów kultury śmierci”. Bitwa ta odbywa

się między „cywilizacją życia” a „cywilizacją śmierci”. Wezwanie *Komitetu* zakazujące działalności „okien życia” zdaje się wpisywać w działalność i struktury „cywilizacji śmierci”, gdyż zdaje się propagować aborcję, a maltuzjanistyczne nastawienie przedstawicieli różnych państw staje naprzeciw oddolnym działaniom struktur lokalnych, w tym Kościoła katolickiego, powołujących „okna życia”. Idea ratowania życia jako takiego zdaje się nie być doceniana przez *Komitet* i zrównana wraz z „praktykami wysoce szkodzącymi” dzieciom w różnych częściach świata.

Tożsamość dzieci adoptowanych z „okien życia” nie jest zagrożona przez fakt pozostawienia dziecka w „oknie życia”. Jednowymiarowość tożsamości ujęta w dokumentach Organizacji Narodów Zjednoczonych jest niewystarczająca w uzasadnieniach *Komitetu* wzywających do likwidacji „okien życia”. Analiza literatury psychologicznej i wyniki równoległe przeprowadzonych badań ankietowych przedstawionych i opisanych w rozdziale czwartym wskazują, iż w procesach tożsamościowych, tożsamości dzieci adoptowanych może zagrażać brak: właściwej opieki rodzicielskiej, właściwych wzorców osobowych, właściwej postawy wychowawczej, prawdy o adopcji. W rozwoju i kształtowaniu tożsamości dzieci adoptowanych fundamentalną kwestią są także, wyodrębnione w toku badań i nazwane „elementami okolicznościowymi przewartościowania tożsamości”, tj. wiek dziecka, kontekst, okoliczności i osoba informująca o adopcji. Analiza nauczania Jana Pawła II wykazała natomiast, iż źródłem tożsamości człowieka jest dusza, która wymaga dbałości i troski w holistycznym czy integralnym rozwoju człowieka. Pominiecie w procesie wychowawczym rozwoju duchowego staje się zagrożeniem tożsamości wychowanka – dziecka. Brak należytej troski o rozwój duchowy odnajduje swoje reperkusje w okresie adolescencji dzieci adoptowanych jak i w ich życiu dorosłym. Według wskazań Jana Pawła II odpowiedzialność za duchowy rozwój w wymiarze wąskim biorą rodzice biologiczni, adopcyjni, zastępczy, bliska rodzina, nauczyciele, katecheci – parafia, wychowawcy. W wymiarze szerokim odpowiadać winno także państwo i wspólnoty międzynarodowe mające wpływ na kształtowanie się prawa, do przestrzegania którego w ramach udziału we wspólnotach międzynarodowych Państwa–Strony są zobligowane.

Autorowi już sam proces badawczy dostarczył odpowiedzi na wiele nurtujących go pytań, dotyczących funkcjonowania i roli pieczy zastępczej w Polsce i na świecie. Utwierdził w przekonaniu, iż tożsamość to nie tylko akt prawny. Tożsamość to przekonanie o tym, że jest się człowiekiem, czyli istotą stworzoną na obraz

i podobieństwo Boga. Do rozwoju tej pewności potrzebny jest rozwój duchowy, zakotwiczony w rodzinie, właściwych wzorcach osobowych, kulturze i wierze. Takich tożsamościowych elementów coraz częściej nie znajduje się we współczesnej pieczy zastępczej, szczególnie instytucjonalnej. Dlatego też dla instytucji państwowych, kościelnych i pozarządowych odpowiedzialnych za opiekę i wychowanie dzieci ważna jest troska i dbałość o duchowy rozwój dzieci poprzez szerzenie wśród wierzących idei pieczy zastępczej i adopcji, wzmacnianie, otaczanie opieką nie tylko modlitewną lecz również specjalistyczną rodziców, opiekunów już sprawujących pieczę nad dziećmi.

Autor jako praktyk kieruje i dedykuje ową dysertację praktykom. Osobom, które koordynują, kontrolują, organizują pieczę zastępczą i adopcyjną. Wszystkim obecnym i przyszłym rodzicom adopcyjnym, zastępczym i pomocowym. Wszystkim obecnym i przyszłym rodzicom biologicznym. Nauczycielom, katechetom, duszpasterzom. Pracownikom ośrodków i poradni wspomagających rodziny, tym świeckim i kościelnym. Także wszystkim młodym ludziom, którzy za kilka lat będą stawali przed podjęciem rodzicielskiej odpowiedzialności. Podjęty w pracy temat wskazuje jak ważny w zdrowym, naturalnym rozwoju każdego dziecka, a szczególnie w rozwoju dziecka przebywającego w pieczy lub adoptowanego, obok rozwoju fizycznego, intelektualnego i psychicznego jest rozwój duchowy. Bagatelizowanie, niedostrzeganie czy omijanie owego rozwoju, skutkuje poważnymi następstwami, które mogą destabilizować życie i zagrażać jego tożsamości. Nie wolno także ludziom, w szczególności osobom odpowiedzialnym za tworzenie prawa i jego przestrzeganie zapominać, iż fundamentem każdego rozwoju dziecka i jego praw jest prawo do życia, którego ochrona jest obowiązkiem każdego. Dlatego też instytucje takie jak „okna życia” nie tylko mają prawo istnieć lecz winny powstawać dopóki zagrożone jest życie poczętych i nowonarodzonych dzieci.

BIBLIOGRAFIA

Literatura źródłowa:

Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est*, 2005.

Bóg, Ojciec, Miłosierdzie, Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Katowice 1998.

Europejska Konwencja o przysposobieniu dzieci, sporządzona w Strasburgu 24.04.1967 r., Dz. U. z 1999 r. Nr 99, poz. 1157 i 1158.

Franciszek, Encyklika *Evangelii Gaudium*, 2013.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, 1979.

Jan Paweł II, Adhortacja *Familiaris consortio*, 1981.

Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis Splendor*, 1993.

Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam Sane* 1994.

Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, 1994.

Jan Paweł II, *Do uczestników Kongresu Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich* (3.10.1982), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 1980, t. V. 3.

Jan Paweł II, *Homilia do rodzin* (19.02.1981), w: AAS 73:1981.

Jan Paweł II, *Orędzie na Światową Konferencję na temat starzenia się ludzi* (Wiedeń 26.07.1982), w: AAS 74 :1982.

Jan Paweł II, *Siamo tutti chiamati a difendere la vita isuoi fondamentali valori* (13.12.1986), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano 1980, t. IX, 2.

Jan Paweł II, *Miłość, która przyjmuje opuszczone dziecko*, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 11–12/2000.

Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestniczek zjazdu położnych* (26.01.1980), „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 3/1980.

Jan Paweł II, *Odwaga mówienia prawdy. Do uczestników seminarium Międzynarodowej Federacji Ruchów w obronie prawa do życia* (1.03.1986), „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 3/1986.

Jan Paweł II, *Etyczny i duchowny wymiar zawodu farmaceuty* (3.11.1990), „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 10–11/1990.

Jan Paweł II, *W trosce o godność rodziny. Audiencja generalna*, (1.12.1999), „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 3/2000.

Jan Paweł II, *Życie małżeńskie i rodzinne dzisiaj. Przemówienie podczas spotkania z młodymi małżeństwami i ich dziećmi*, (20.09.1996), „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 11–12/1996.

Jan Paweł II, Rodzina chrześcijańska w kontekście afrykańskim. Homilia podczas Mszy św., (93.05.1980), „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie 5/1980.

Jan Paweł II, Przemówienie do członków Stowarzyszenia Katolickich Lekarzy Włoskich (27.04.1980), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano, t. III, 1.

Jan Paweł II, *Noi celebriamo la vita* (7.10.1979), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Città del Vaticano, t. II.

Jan Paweł II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju. Przemówienie w ONZ*, (2.10.1979), w: *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1981, s. 117–118.

Jan Paweł II, *O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia* (1978–1982), Warszawa 1985.

Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. na Placu Zwycięstwa w Warszawie* (02.06.1979), „Chrześcijanin w Świecie” 11/1979, s. 28–32.

Deklaracja Praw Dziecka, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak (red.), Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 46.

Deklaracja Praw Dziecka – rozszerzona i uzupełniona, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka Warszawa 2015, s. 47.

Konwencja w sprawie pewnych zagadnień dotyczących kolizji ustaw o obywatelstwie oraz protokół dotyczący przypadku bezpieczeństwa, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka Warszawa 2015, s. 48–57.

Protokół dotyczący przypadku bezpieczeństwa, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 58–63.

Deklaracja Praw Dziecka, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 120–122.

Konwencja o Prawach Dziecka z 1989 roku, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 197–221.

Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka Warszawa 2015, s. 256–286.

Międzynarodowa Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowych, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka Warszawa 2015, s. 127–141.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 142–161.

Komentarz ogólny Nr 7 (2005) Realizacja praw dziecka w okresie wczesnego dzieciństwa, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 487–511.

Komentarz ogólny Nr 9 (2006) dotyczący prawa dzieci niepełnosprawnych, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 528–554.

Komentarz ogólny Nr 11 (2009) dotyczący dzieci ludności rdzennej i ich prawa wynikające z Konwencji, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 586–606.

Komentarz Ogólny nr 13 (2011). Prawo dziecka do wolności od wszelkich form przemocy, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 639–680.

Komentarz Ogólny nr 14 (2013). Prawo dziecka do zabezpieczenia jego najlepiej pojętego interesu jako sprawy nadrzędnej, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 681–706.

Komentarz Ogólny nr 15 (2013) w sprawie dziecka do jak najwyższego poziomu zdrowia, w: *Prawa Dziecka. Dokumenty Organizacji Narodów Zjednoczonych*, P. J. Jaros, M. Michalak, Biuro Rzecznika Praw Dziecka, Warszawa 2015, s. 707–732.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 2017 r. poz. 682.

Konwencja o ochronie dzieci i współpracy międzynarodowej w dziedzinie przysposobienia międzynarodowego, sporządzona w Hadze 29.05.1993 r., Dz. U. z 2000 r. Nr 39, poz. 448 i 449.

Kodeks karny, Dz. U. z 2021 r. poz. 2345, 2447.

Kodeks Prawa Kanonicznego, Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 2022.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 83, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r., Nr 114, poz. 946.

Konkordat *Między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*, podpisanie w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. 1998 nr 51 poz. 318.

Moldenhawer A., *Domy dla podrzutków*, w: *Niedole dziecięce. Wydane staraniem miłośników dziecięcego wieku*, Warszawa 1882, s. 23–41.

Moldenhawer A., *O opiece u nas nad dziećmi*, Warszawa 1890 r.

Paprocki L., *Opieka nad dziećmi opuszczonymi i dom podrzutków w Warszawie*, W drukarni Aleksandra Pajewskiego, Warszawa 1871.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńskich, Poznań 2002.

Prawo o aktach stanu cywilnego, Dz. U. z 2021 r. poz. 709, 1978, z 2022 r. poz. 350.

Pius XII, Encyklika *Mistici Corporis Christi*, 1943.

Deklaracja o wolności religijnej, *Digitatis humanae*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, wyd. III, Poznań 1967, s. 414–426.

Konstytucja Dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, wyd. III, Poznań 1967, s. 350–363.

Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, wyd. III, Poznań 1967, s. 537–620.

Surdacki M., *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998.

Surdacki M., *Miłosierdzie czy opieka społeczna. Od starożytności do oświecenia*, Lublin 2020.

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 9 czerwca 2011 r., Dz. U. z 2020 r. poz. 821, z 2021.

Ustawa o Rzeczniku praw dziecka, Dz. U.2017.922 z t.j.

Wojtyła K., *Rozważania o istocie człowieka*, Kraków 1999.

Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, w: *Człowiek i moralność*, t. 4, T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek (red.), Lublin 1994.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, w: *Człowiek i moralność*, t. 1, T. Styczeń, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek (red.), Lublin 1982, s. 202–203.

Wachholz L., *Szpitala krakowskie 122–1920*, Kraków 1920.

Opracowania:

Adopcja, w: *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 9, Warszawa 1966, s. 574.

Aduszkiewicz A., Prokop M., Awicenna, w: *Awicenna i średniowieczna filozofia osoby*, „Opera Philosophorum medii aevi”, t. 4, 1983, M. Gogacz (red.), Warszawa 1983, s. 191–227.

Antosiewicz K., *Duchacy*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985, s. 299–300.

Antosiewicz K., *Opieka nad chorymi i biednymi w krakowskim szpitalu Świętego Ducha (1220–1741)*, „Roczniki Humanistyczne”, 26(1978), z. 2, s. 67–70.

Antropologia Karola Wojtyły w ujęciu Tadeusza Stycznia, w: *Karol Wojtyła. Polska Filozofia Chrześcijańska*, T. Hołub, J. Biesaga, M. Marecki, G. Kostur (red.), Kraków 2019, s. 63–72.

Autorytet, Encyklopedia Powszechna PWN, t. 4, Warszawa 1987, s. 812.

Apanowicz J., *Metodologiczne uwarunkowania pracy naukowej. Prace doktorskie. Prace habilitacyjne*, Warszawa 2005.

Assorodobraj N., *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, wyd. 2, Warszawa 1966.

Bartnicka K., Szydlik I., *Zarys historii wychowania*, Warszawa 2001.

Bartkowiak E., *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji polskiej*, w: „Studia z nauk społecznych”, nr 2, 2016, s. 41–60.

Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999.

Beleszyński J. J., *Kluczowe zagadnienia przysposobienia i funkcjonowania rodzin adopcyjnych*, Kraków 2003.

Biežuńska-Małowist I., Małowist M., *Niewolnictwo*, Warszawa 1987.

- Brune P., *Histoire de l'Ordre Hospitalier du Saint-Esprit*, Paris 1892.
- Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. 3, Opole 1958.
- Bąk C., Sitko H., Waszkiewicz J., *Dawny szpital scholarów w Krakowie*, Kraków 1959.
- Bokszański Z., *Tożsamość, interakcja, grupa: tożsamość jednostki w perspektywie socjologicznej*, Łódź 1989.
- Burda A., (opr.), *Konstytucja marcowa 1921*, Lublin 1983.
- Burgoński P., *Sobór Watykański II i samookreślenie Kościoła: w kierunku nowoczesnej religii publicznej?*, w: *50 lat później. Posoborowe dylematy współczesnego Kościoła*, J. Grosfeld (red.), Warszawa 2014, s. 47–60.
- Brzezińska A. W., *Dzieciństwo i dorastanie: korzenie tożsamości osobistej i społecznej*, w: „Edukacja regionalna”, A. Brzezińska, W. Hulewska, J. Słomska J. (red.), Warszawa 2006, s. 47–77.
- Czaplicki P., Krocze-Sawicka Z., *Prawne aspekty funkcjonowania „okien życia”*, w: „Białostockie Studia Prawnicze”, 2017 vol. 22 nr 2, s. 35–45.
- Carcopino J., *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, tłum. M. Pakcińska, Warszawa 1966.
- Chudń M., *Okno z widokiem*, „Tygodnik powszechny” 36/2013.
- Codex Iuris Canonici, PII X Pontificis MAXIMI, Benedicti Papae XV, Romae MCMXXVI.
- Dalita, w: *Słownik wyrazów obcych*, B. Pakosz, E. Sobol, C. Szkiładź, M. Zagrodzka (red.), Warszawa 1993.
- Dickson G., *Krucjata dziecięca. Mroczna tajemnica średniowiecza*, tłum. W. Sadkowski, Warszawa 2010.
- Dąbrowska-Jabłońska I., *Sieć wsparcia społecznego rodziców adopcyjnych*, w: *Rodzicielstwo w kontekście wychowania i edukacji*, J. Brągiel, E. Kaniok, A. Kurcz A. (red.), Opole 2013, s. 191–206.
- Dola K., *Opieka społeczna Kościoła*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Kumor B., Obertyński Z. (red.), Poznań-Warszawa 1974.
- Dola K., *Szpital w średniowiecznej Polsce pod zarządem kościelnym*, w: „Studia i Materiały, Rzym 1972”, s. 173–212.
- Domaradzki J., *O skrytości zdrowia. O problemach z konceptualizacją pojęcia zdrowie*, „Hygeia Public Health” 2013, 48(4), s. 408–419.
- Erikson E. H., *Dzieciństwo i społeczeństwo*, tłum. P. Hejmej, Poznań 2000.

- Florczak F., *Nauczanie społeczne w przemówieniach jasnogórskich Stefana Kardynała Wyszyńskiego – wygłoszonych 3 maja 15 i 26 sierpnia w latach 1956–1980*, w: *Prymas Stefan Kardynał Wyszyński – świadek Ewangelii i tradycji naturalnych*, Kielce 2001.
- Frierson A., Wileński S., Applebaum A., *Dzieci Gulagu*, tłum. A. Sawisz, A. Nowakowska, Warszawa 2011.
- Franciszek, *Kościół Miłosierdzia*, oprac. G. Vignini, Częstochowa 2014.
- Gack B., *Personalizm chrześcijański św. Jana Pawła II*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 1/2014, s. 29–58.
- Gack B., *Droga do personalizmu św. Edyty Stein i św. Jana Pawła II*, w: *Święty Jan Paweł II i Święta Edyta Stein. Miłość i Prawda, Konferencja naukowa Święty Jan Paweł II i Święta Edyta Stein. Miłość i Prawda*, Wrocław, 12 października 2018, Wrocław 2019, s. 17–32.
- Gadacz T., *O myśleniu w czasach bezmyślności*, w: *Wartość wartości, Rozmowy z: D. Duma, W. Łukaszewski, B. Wojciszke, T. Gadacz, H. Kordalska-Rosiek* (red.), Gdańsk 2020, s. 139–151.
- Galarowicz J., *Antropodramatyka. Giganci filozofii człowieka*, Kraków 2020.
- Geremek B., *Litość i szubienica. Dzieje nędzy i miłosierdzia*, Warszawa 1989.
- Grzegorzewska M., *Listy do młodego nauczyciela. Cykl I-III*, Warszawa 2021.
- Grześkowiak A., *Ochrona życia w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Prawnicze”, 4/2017 (72), s. 125–67.
- Guardini R., *Koniec czasów nowożytnych – Świat i osoba – Wolność, łaska los*, tłum. Z. Włodkowska i in., Kraków 1969.
- Gutowska A., *Darowane macierzyństwo: problemy psychologiczne matek oddających dzieci do adopcji*, w: *Oblicza macierzyństwa*, D. Kornas-Bieli (red.), Lublin 1999, s. 247–257.
- Gutowska A., *Trójkąt adopcyjny. Psychologiczne aspekty adopcji w świetle literatury amerykańskiej*, w: „Studia z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim”, P. Fancuz, P. Oleś, W. Otrębski (red.), t. 9, Lublin 1998, s. 119–129.
- Góski K., *Zarys dziejów pracy charytatywnej kościoła. Od czasów najdawniejszych do drugiej wojny światowej*, „Studia Pelplińskie” t. XVII, Pelplin 1986, s. 201–234.
- Haak H., *Dziecko w oknie*, „Rzeczpospolita” nr 5 2011.
- Hannaford C., *Serce dziecka*, tłum. J. Korczak -Grochowska, D. Krupiewska, Warszawa 2004.

Hans-Bielut P., Kroczek P., *„Okna życia” głos w sporze o potrzebę istnienia*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 13–26.

Homan A., *Kacperku przepraszam Cię*, „Gość Krakowski”, nr 11 /2011.

Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. C. Znamierowski, t. 1, Warszawa 1963.

Il brefotrofio dell’Ospedale di Santo Spirito in Roma nel XVIII secolo, (Conferenze 115), Varsavia–Roma 2002.

Ingarden R., *Spór o istnienie świata*, wyd. II, Warszawa 1962.

Ingarden R., *Książeczka o człowieku*, Kraków 1972.

Iwan R., *Polska, ale jaka? Myśl społeczna Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Lublin–Kilonia 1993.

Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, t. 1 1–4, Lubin 2001.

Jan Paweł II, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 1998.

Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2011.

Jawłowska A., *Reklama jako przekaz wartości*, w: *Kultura w procesie zmiany. Z badań nad kulturą w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, A. Jawłowska, G. Woroniecka (red.), Olsztyn 2003, s. 47–67.

Jarecka U., *Świat wideoklipu*, Warszawa 1999.

Jarosz E., *Od „odruchu serca” do instytucjonalizacji, profesjonalizacji standardów – pomoc dzieciom krzywdzonym przez rodziców*, w: *Rodzicielstwo w kontekście wychowania i edukacji*, J. Brągiel, P. Kaniak, A. Kurcz A. (red.), Opole 2013, s. 27–37.

Jaroszewicz J., *Dziewiętnaście wieków miłosierdzia chrześcijańskiego*, „Caritas” 6 (1945/46).

Jasiński K., *Religia w państwie demokratycznym*, w: „Nurt SVD”, 1 (2017) s. 277–296.

Hołub G., Biesag T., Merecki J., Kostur M. (red.), *Karol Wojtyła. Polska Filozofia chrześcijańska XX wieku*, Kraków 2019.

Kamiński R., *Diakonia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. III, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985.

Karska E. (red.), *Prawa dziecka w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2014.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010.

Kawalec P., *Metody mieszane w kontekście procesu badawczego w naukoznawstwie*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 1 (199), 2014.

Kieliszek Z., *Filozoficzna spuścizna księdza Władysława Świtalskiego*, „Studia Warmińskie” 46 (2009), s. 89–100.

- Kirchner H., Lewin A., Wołoszyn S., Ciesieska M. (red.), *J. Korczak, Jak kochać dziecko. Momenty wychowawcze. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 1993.
- Krajewska B., *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, Warszawa 2015.
- Kwiatkowska K., *Przysposobienie a stereotypy* cz. 1, w: „remedium”. Profilaktyka problemowa i promocja zdrowia psychicznego, 10(303), 2018, s. 8–10.
- Kwiatkowska K., *Przysposobienie a stereotypy* cz. 2, w: „remedium”. Profilaktyka problemowa i promocja zdrowia psychicznego, 11(304), 2018, s. 8–10.
- Kolankiewicz M., *Porzuceni i powierzeni trosce. Dom małych dzieci*, Katowice 2002.
- Kolankiewicz M., *Schronienie. Historia Domu Małych Dzieci* ks. G. P. Baudouina, Warszawa 1997.
- Kolankiewicz M., *Dzieci poza rodziną*, w: *Dzieci się liczą 2017 Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, Warszawa 2017, s. 68–93.
- Kolankiewicz M., Zielińska A., *Adopcja w perspektywie prawnopedagogicznej*, w: *Adopcyjne rodzicielstwo. Dylematy, nadzieje, wyzwania*, E. Kozdrowicz (red.), Warszawa 2013.
- Kodex Napoleona z przypisami, Xsięg Trzy, Warszawa 1810.
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 1, *Od starożytnej Grecji do połowy wieku XVIII*, Warszawa, 1996.
- Konik-Korn A., *W kołyskach życia*, „Niedziela”, nr 52, 2010.
- Korczak J., *Na mównicy. Publicystyka społeczna (1898–1912)*, H. Kirchner, A. Lewin, S. Wołoszyn, M. Ciesielska (red.), Warszawa 1994.
- Korczak J., *Dzieci i wychowanie*, „Wędrowiec”, Warszawa 1900.
- Kozłowski R., *Koncepcja filozofii chrześcijańskiej w świetle fenomenologii personalnej Edyty Stein*, w: *Spory o (bez)założeniowość filozofii*, Słupsk 2011, s. 261–275.
- Koźmiński K., *Komunitaryzm, jako liberalizm odpowiedzialny – filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Antropos?” 18–19/2012, s. 152–168.
- Krapiec M. A., *Ja – człowiek*, Lublin 1979.
- Krapiec M. A., *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1986.
- Krapiec M. A., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.
- Lada W., *Orleta – patriotyczne ludobójstwo*, „Fokus historia”, 8 grudnia 2009.
- Lenin W., *O oświacie i wychowaniu, wybór i wstęp Roman Polny*, Warszawa 1962.
- Ładyżyński A., *Spoleczne i kulturowe uwarunkowania adopcji w Polsce*, Kraków 2010.

- Ładyżyński A., *Adopcja jako szczególna forma rodzicielstwa*, w: *Rozwiązywanie problemów i kwestii społecznych w teorii i praktyce*, J. Krzyszkowskiego, K. Piątka (red.), Częstochowa 2006, s. 137–143.
- Łojek J. (red.), *Konstytucja 3 maja*, Lublin 1981.
- Łuczyński A., *Rodzicielstwo zastępcze wobec niewydolności wychowawczej współczesnej rodziny*, w: *W poszukiwaniu jakości życia współczesnej rodziny*, G. Mkieńło-Jarża (red.), Kraków 2009.
- McAdams D. P., *Personality, modernity, and the storied self: A contemporary framework for studying persons*, „Psychological Inquiry”, 7 1996, s. 295–321.
- McAdams D. P., *The role of defense in the life story*, „Journal of Personality”, 66 1998, s. 1125–1146.
- McAdams D. P., *Identity and life story*, w: *Autobiographical memory and the construction of a narrative self: Developmental and cultural perspectives*, R. Fovush, C. A. Haden (red.), Mahwah NJ 2003, s. 187–207.
- McAdams D. P., Hoffman B. J., Mansfield E. D., Day R., *Themes of agency and communion in significant autobiographical scenes*, „Journal of Personality”, 64 1996, s. 339–377.
- Mazur M., *Historia naturalna polskiego naukowca*, Warszawa 1979.
- Marczewski M., *Posługa charytatywna diakona w Kościele w pierwszych wiekach*, „Vox Patrum” 16 (1996), s. 224–226.
- Mickiewicz K., *Przyczyny nieudanych adopcji*, w: „Przyczyny opiekuńczo-wychowawcze”, 1/2016, s. 22–29.
- Michałowska G., *Międzynarodowa ochrona praw dziecka*, Warszawa 2016.
- Misiaszek A., *Podstawowe prawa dziecka troską duszpasterską*, Pelplin 1996.
- Matysiak B., W., *Praktyka adopcyjna w społeczeństwach starożytnej Mezopotamii*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 169–186.
- Moldenhawer A., *Stowarzyszenia i instytucje zagraniczne, opiekujące się dziećmi*, w: *Niedole dziecięce. Wydane staraniem miłośników dziecięcego wieku*, Warszawa 1882 r., s. 3–18.
- Mascall E. L., *Chrześcijańska koncepcja człowieka*, tłum. H. Bednarek, S. Zalewski, Warszawa 1968.
- Morgan P., Lawton C., *Problemy etyczne w tradycyjnych sześciu religiach*, tłum. D. Chabrajka, Warszawa 1996.

- Naumowicz J., *Instytucje charytatywne św. Bazylego. Bazyliada*, „Vox Patrum” 16 (1996), s. 30–31.
- Nell-Breuning O., *Pomocniczość w Kościele*, „Życie Katolickie” 6/1987 nr 7.
- Noel G., *Występi papieże Renesansu*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2007.
- Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1987.
- Gutowski P., *Analityczne a narracyjne podejście do zagadnienia tożsamości osobowej w kontekście logicznego pojęcia identyczności*, w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 13–41.
- Oleś K. P., *Skarby rodzinne, czyli co wynosimy z domu rodzinnego*, „Charaktery”, nr 11 (298) listopad 2021, s.16–21.
- Oleś K. P., *Osobliwa osobowość*, „Charaktery” nr 12 (251) grudzień 2017, s. 62–65.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 2000.
- Oleś P. K., *O różnych rodzajach tożsamości oraz ich stałości i zmianie*, w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. K. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 41–84.
- Orzeczenie Sądu Najwyższego z uzasadnienia postanowienia z 25 października 1983 r., III CRN 234/83 (LEX nr 2972).
- Orzeczenie Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z 6 września 1968 r. I CR 249/68 (LEX nr 167411).
- Paglia V., *Storia dei poveri in occidente*, Milano 1994.
- Pawłowska R., *Ośrodki adopcyjno-opiekuńcze a kompensacja sieroctwa*, Gdańsk 1993.
- Pelczar J., *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, Prusach i w Prusach i w Królestwie polskim*, wyd. 2, Kraków 1885.
- Pelczar J. S., *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916.
- Pielach B., *Adoracja życia*, w: *Okno życia S.O.S. ks. Kardynała Karola Wojtyły*, J. Leśniak, S. Sikora, J. Konieczny, Kraków 2011, s. 61–63.
- Piechcki S., *Przysposobienie dziecka*, „Instytut wydawniczy Związków Zawodowych”, Warszawa 1983.
- Piwko A., *Muzułmańscy rodzice*, „Nurt SVD” 1(2010), s. 157–173.
- Płatek M., *Prawne korzenie przemocy wobec dziecka*, „Niebieska linia”, 6/2001.
- Podgórska-Klawne Z., *Od hospicjów do współczesnego szpitala*, Wrocław 1981.
- Porębski M., *Ikonosfera*, Warszawa 1972.
- Puchalska-Wasył M., Oleś P. K., *Teoria narracyjnej tożsamości Dana P. McAdamsa*,

- w: *Tożsamość i jej przemiany a kultura*, P. K. Oleś, A. Batory (red.), Lublin 2008, s. 247–278.
- Przybyszewski B., *Krakowskie szkolnictwo parafialne przy końcu średniowiecza*, w: J. M. Małecki (red.), *Z przeszłości Krakowa*, Warszawa–Kraków 1989, s. 51–68.
- Philosophy and human sciences, „Philosophical Papers”, t. 2, Cambridge University Press, Cambridge 1985.
- Prucnal M., *Komitet Praw Dziecka i jego zadania*, w: *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)*, S. Stadniczeńko (red.), Warszawa 2015, s. 356–357.
- Radwan S., *Z dziejów szpitali kaliskich 1282–1936*, Kalisz 1936.
- Radwan-Pragłowski J., Frysztański K., *Społeczne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pomocy socjalnej*, Katowice 1998.
- Rehman J., *International Human Rights Law*, Pearson 2010.
- Ricouer P., *Filozofia osoby*, tłum. M. Frankiewicz, Kraków 1992.
- Ruszkiewicz D., *Aktualność średniowiecznej instytucji kołowrotka we współczesnym systemie opieki nad dzieckiem*, w: W. Walc, B. Szuluz, I. Marczykowska (red.), *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, Rzeszów 2008.
- Sitarz M., *Prawa dziecka w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku. Wybrane zagadnienia*, „Kościół i Prawo” 8 (21) 2019, nr 1, s. 85–99.
- Rzewucka P., Gadamska-Kyrcz M., *Adopcja we współczesnej Polsce*, w: „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, 4/ 2022, s. 59–68.
- Sitek B., *Prawa dziecka a jakość życia dziecka. Rozważania prawnohistoryczne*, w: *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie*, t. 2, *Materiały V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka Olsztyn, 30–31 maja 2005*, B. Sitek, G. M. Dammacco, M. Sitek, J. J. Szczerbowski (red.), Olsztyn–Bari 2005, s. 209–220.
- Scheler M., *Postawa fenomenologiczna*, tłum. A. Węgrzecki, w: A. Węgrzecki, Scheler, Warszawa 1975.
- Scheler M., *O istocie filozofii i moralnym warunku poznania filozoficznego*, w: *Pisma z antropologii filozoficznej i teorii wiedzy*, tłum. S. Czerniak, S. Węgrzecki, Warszawa 1987, s. 247–291.
- Skarga B., *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997.
- Slany K., *Trwanie rodzin i ich złożoność w ponowoczesnym świecie*, w: *Praca socjalna w służbie ludziom*, A. Żukiewicz (red.), Toruń 2012, s. 64–65.
- Słomczyński A., *Dom ks. Boduena 1939–1945*, Warszawa 1975.

- Słopiecka A., *Współczesna koncepcja zdrowia i jej determinanty*, „Studia Medyczne” 2012; 25 (1), s. 85–88.
- Smolak M., *Filozofia człowieka u Romana Ingardena*, Kraków 2003.
- Stadniczeńko D., *Komitet praw dziecka ONZ. Rola i znaczenie. Komentarze*, Lublin 2019.
- Stein E., *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. I. Adamska, Poznań 1995.
- Stein E., *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2015.
- Strzembosz T. (red.), *Bohaterowie „Kamieni na szaniec” w świetle dokumentów*, Warszawa 1996.
- Stelmachowski A., *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1957.
- Sowińska-Gogacz J., Torański B., *Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi*, Warszawa 2020.
- Suchodolski B., *Narodziny nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1968.
- Surdacki M., *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998.
- Surdacki M., *Miłosierdzie czy opieka społeczna. Od starożytności do oświecenia*, Lublin 2020.
- Surdacki M., *Losy dzieci porzuconych w społeczeństwie europejskim do XX wieku*, w: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Dzieje nowożytne*, K. Jakubiak, W. Jamrożek, (red.), Bydgoszcz 2002, s. 155–156.
- Surdacki M., *Szpitalnictwo zakonne w średniowiecznej Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, t. LXIII, z. 2 / 2015, s. 64–69.
- Surdacki M., *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 1992.
- Szczot E., *Family in the face of globalizattion*, „Philosophy and Canon Law”, 2(2016), s. 255.
- Sztaba M., Różyło A. (red.), *Wychowanie w refleksji Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, Lublin 2015.
- Sztafrowski E., *Podręcznik Prawa Kanonicznego 4*, Warszawa 1986.
- Sztychmiller R., *Prawo do życia w nauczaniu Jana Pawła II*, w: „Studia Warmińskie” t. 28 (1991), Olsztyn 1995, s. 95–108.
- Ślęzak A., *Adopcja w świetle regulacji prawa muzułmańskiego a zachodnie rozumienie*

tej instytucji, w: I. Kończak, M. Woźniak, *Zachód a świat islamu. Zrozumieć innego*, Łódź 2012.

Świto L., *Odpowiedzialne rodzicielstwo w kontekście wyzwań współczesności*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno - prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 41–54.

Świto L., *Małżeństwo i rodzina wobec zagrożeń społeczno-cywilizacyjnych. Kontekst prawny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 2020, nr 33, s. 221–243.

Świto L., *Osobowość prawna „nasciturusa” w prawie kanonicznym i polskim*, „Prawo Kanoniczne” 40, 1997 nr 1–2: 233–248.

Świto L., *Tożsamość religijna dziecka w pieczy zastępczej*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. 81, nr 4 – 2021, s. 55–70.

Świtalska M., *Chrześcijańska radość we współczesnym świecie*, „Studia Ełckie”, 2019 (21), s. 507–524.

Świtalska M., *Współczesne relacje międzypokoleniowe (dziadkowie – wnuczeta). Inspiracje postacią świętej Anny*, w: *Święta Anna w wierze, pobożności i sztuce – dawniej i dziś, Perspektywa uniwersalna i regionalna*, E. M. Mączka, S. Mikołajczak (red.), Olsztyn 2021, s. 284–300.

Święty Augustyn, *O wielkości duszy*, tłum. D. Turkowska, Warszawa 2010, s. 121–124, w: *Św. Augustyn Sololokwia*, tłum. A. Świderkowna, *O nieśmiertelności duszy*, tłum. L. Kuc, *O wielkości duszy*, tłum. D. Turkowska, Warszawa 2010, s. 121–220.

Święty Tomasz z Akwinu *Traktat o człowieku, Summa Teologii* 1, 75–89, tłum., S. Swieżawski, Kety 1998.

Śliwowska J., *Zaprogramowani przed narodzinami*, „Charaktery”, nr 5 (268) maj 2019, s. 32–35.

Tam H., *Komunitaryzm Nowy program polityczny i obywatelski*, Toruń 2011.

Taylor Ch., *Reconciling the Solitudes. Essays on Canadian Federalism and Nationalism*, McGill-Queen's University Press, Montreal – London – Buffalo 1994.

Taylor Ch., *Źródła współczesnej tożsamości*, tłum. A. Pawelec, w: *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, K. Michalski (red.), Kraków – Warszawa 1995.

Taylor Ch., *Religia a integracja europejska*, „Res Publica Nowa”, 2006.

Taylor Ch., *Sources of the Self. The Making of the Modern Identity*, Harvard University, Press 1989.

- Teluk T., *Manipulacja ideologów gender*, w: *Ideologia gender. Zagrożenia*, Poznań 2016.
- Tischner J., *Wstęp do filozofii osoby*, w: *Fermentum massae mundi. Jackowi Woźniakowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, N. Cieślińska, P. Rudziński (red.), Warszawa 1990.
- Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 1982.
- Tomkiewicz M., *Rodzicielstwo osób po sądowej zmianie oznaczania płci. Zagadnienia prawne*, w: *Rodzicielstwo. Wymiar społeczno-prawny*, L. Świto, M. Tomkiewicz (red.), Olsztyn 2016, s. 27–39.
- Trepe S., *Social Identity Theory*, w: J. Bryant, P. Vordere, (red.), *Lawrence Erlbaum Associates*, New Jersey 2006.
- Twardowski J., *Jan Ludwik Vives i Andrzej Frycz Modrzewski*, Polska Akademia Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, Rozprawy, seria II, t. XXVIII, t. 63, nr 4, Kraków 1921.
- Urzędowska M., *Wystające kości, wzdęte brzuchy. Ponad połowa afgańskich dzieci jest opóźniona w rozwoju z powodu niedożywienia*, „Gazeta Wyborcza”, 14 lutego 2014.
- Ustawa o planowaniu rodziny ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalność przerywania ciąży z dnia 7 stycznia 1993 r., Dz. U. z 1993 r. nr 17, poz. 78, z 1995 r. Z późn. zm.
- Walaszek B., *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym oraz polskim prawie międzynarodowym prywatnym i procesowym*, Warszawa 1966.
- Warzeszak J., *Antropologia Benedykta XVI na tle błędnych antropologii współczesnych*, w: „Człowiek istota(po)znana”, (10.15290) 2015, Warszawa, s. 257–290.
- Wiernicka A., *Promocional Culture. Advertising, ideology and symbolic expression*, London 1992.
- Wilk R. K., *Człowiek – istota wezwana. Antropologiczno-personalistyczne aspekty filozoficznej twórczości Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża*, Kraków 2003.
- Wenz W., *Ochrona życia dziecka poczętego w prawie kanonicznym*, „Kościół i Prawo” 5 (18) 2016, nr 2, s. 127–165.
- Wojnarowska K., *Ocalamy dzieci z Michałowksiego*, „Niedziela”, 48/2012.
- Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Lublin 1959.
- Wojtyła K., *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 1991.

Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. sygn. Akt K 1/20, Dz. U. 2021 poz. 175.

Zabłoccy M. i J., *Ustawa XII tablic. Tekst, tłumaczenie, objaśnienia*, Warszawa 2013.

Zaremba W., *Prawo do życia w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Resovia Sacra*, „Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej” 13, s. 171–193.

Zieliński J., *Porywczy Malthus, czyli rzecz o relewantności pojęć „prawo do życia” i „jakości życia”*, w: *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie*, t. 1, *Materiały V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka Olsztyn, 30–31 maja 2005*, B. Sitek, G. Dammacco, M. Sitek, J. J. Szczerbowski (red.), Olsztyn–Bari 2007, s. 137–153.

Ziątek K., *Psychologiczna problematyka adopcji*, „Psychologia Wychowania” 1974, nr 1, s. 63–75.

Zwoliński A., *Kimże jest człowiek*, Kraków 2019.

Strony internetowe:

Aborcja, („Głos dla życia”), <https://glosdlazycia.pl/wydanie/w-numerze/aborcja-eugeniczna-na-czyja-korzysc/> [dostęp 10.06.2021].

Adopcja, (Fundacja rodzin adopcyjnych), <https://adopcja.org.pl/> [dostęp: 10.07.2021].

Fundacja Polska inicjatywa niesienia pomocy i ratowania życia porzucanym dzieciom w Ugandzie, <https://www.window-of-life.org/pl/> [dostęp: 11.11.2021].

Afganistan, The World Factbook, CIA, 2014, [online], <https://www.cia.gov/the-world-factbook/countries/afghanistan/> [dostęp: 12.01.2022].

African Charter on the Rights and Welfare of the Child, OAU Doc. CAB/LEG/24.9/49(1990), 29 listopada 1999, https://au.int/sites/default/files/treaties/36804-treaty-0014_-_african_charter_on_the_rights_and_welfare_of_the_child_e.pdf [dostęp: 12.01.2022].

Ardentina Department of Stae, Country Reports, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/220626.pdf> [dostęp: 12.01.2022].

Argentina, Department of Stae, Country Reports, ONZ, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/236872.pdf> [dostęp: 12.12.2021].

Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, „Filozofia”, <http://biblioteka.kijowski.pl/arystoteles/filozofia.pdf> [dostęp: 11.01.2022].

Borowski P., *W Lubawie tworzone okno życia*, („Diecezja toruńska”), <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/2150/w-lubawie-otworzono-okno-zycia> [dostęp: 16.05. 2021].

Children orphaned by HIV and Aids,(AVERT), <http://www.avert.org/children-orphaned-hiv-and-aids.htm> [dostęp: 12.01.2022].

Committee on the Rights of the Child Concluding observations on the combined third and fourth periodic report of Austria, adopted by the Committee at its sixty-first session (17 September – 5 October 2012), <http://docstore.ohchr.org/SelfServices/FilesHandler.ashx?enc=6QkG1d%2FPPRiCAqhKb7yhsvkrHee8tArE5cEO48WRQ1h00ljH5ZHteHxrVM46rpraZ7ndl8XubFOR97nr3JMbpBzVfWTZ9k84Eo09PjCCLg1mEIzcd16khois6p90u%2FG7> [dostęp: 27.10.2021].

Consideration of reports submitted by States parties under article 44 of the Convention CRC/C/CZE/CO/3-4/, <http://www2.ohchr.org/english/bodies/crc/docs/CRC.C.CZE.CO.3-4.doc> [dostęp: 27.10.2021].

Covenant on the Rights of the Child in Islam, OIC/9-IGGE/HR/2004/Rep., (Refworld), <https://www.refworld.org/pdfid/44eaf0e4a.pdf> [dostęp: 12.01.2022].

Country Reports of Human Rights for 2013, Egypt, US Deptment of State, 3 maja 2014, <https://2009-2017.state.gov/documents/organization/220562.pdf> [dostęp: 12.01.2022].

Defence Ministry evicts Missionaries of Charity from Kanpur Shishu Bhawan. The DEO said the Christian organisation will have to pay a hefty fee of ₹ 2 cr for “trespassing” on government land, (Indie), <https://sabrangindia.in/article/defence-ministry-evicts-missionaries-charity-kanpur-shishu-bhawan> [dostęp: 08.01.2022].

Długosz J., Liber Beneficiorum, t. III, <https://polona.pl/item/joannis-dlugossii-senioris-canonici-cracoviensis-opera-omnia-jana-dlugosza-kanonika,MTgyMzE4MjE/28/#info:metadata> [dostęp: 13.11.2020].

Dom Pomocy społecznej w Chełmie, (Chełmno), http://www.dpschelmno.pl/index_pliki/Page392.htm [dostęp: 28.10.2021].

Dom Dziecka nr 15, (Warszawa), <http://www.zpow.waw.pl/index.php/placowki/18-dom-dziecka-nr15> [dostęp: 10.10.2020].

Dom księdza Boduena, Dom Wychowawczy, Dom Matki i Dziecka, (Warszawa), <http://www.warszawa1939.pl/obiekt/novogrodzka-75> [dostęp: 10.10.2020].

Domańska J., *Dobroczynność względem sierot na ziemiach polskich do 1918 roku*, file:///C:/Users/Lenovo/Downloads/17181-Tekst%20artykułu-34943-1-1020181230%20(2).pdf [dostęp: 10.10.2020].

Dominikanki z Broniszewic, (Broniszewice), <http://broniszewice.dominikanki.pl> [dostęp: 28.10.2021].

Dudek U., Najważniejsze aspekty prawne dotyczące adopcji, w: *Adopcja. Rodzicielstwo serca*. Przewodnik po rodzicielstwie adopcyjnym. Rzeszów: Ośrodek Adopcyjny w Rzeszowie, Regionalny Ośrodek polityki społecznej, s. 7–12, <http://adopcja.rzeszow.pl/dokumenty/przewodnik.pdf> [dostęp: 01.01.2022].

Egypt Programme Profile: child protection. Situation in Egypt, (UNICEF), <http://www.unicef.org/egypt/protection.html> [dostęp: 11.01.2022].

European Right Commissione, Birth Registration Human Rights resolution 22/7, (International Federation of Social Worker), https://www.ifsw.org/wp-content/uploads/ifsw-cdn/assets/ifsw_104608-1.pdf [dostęp: 12.01. 2022].

Fundacja domu Baudouina, http://baudouin.waw.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2&Itemid=102 [dostęp: 15.10.2020].

General comment No. 24 (2019) on children's rights in the child justice system, (ONZ), https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CRC%2fC%2fGC%2f24&Lang=en [dostęp: 12.12.2021].

Grzymała-Kozłowska A., *Od tożsamości i integracji do społecznego zakotwiczenia – propozycja nowej koncepcji teoretycznej*, (Working Papers) 64/122, 2013, file:///F:/to% C5%BC.pdf [dostęp: 11.01.2021].

Groicki B., *Porządek Sądów y spraw Miejskich Prawa Maydeburskiego na wielu mieyscach poprawiony*, wyd. C, Kraków 1562, [i e ca 1582], [dbcwroc pl/dlibra/publication?id=15517](http://dbcwroc.pl/dlibra/publication?id=15517) [dostęp: 06.12.2021].

Gutowska A., *Specyfika rodzicielstwa adopcyjnego w świetle teorii Davida H. Kirka*, (KUL), https://www.kul.pl/files/1024/Roczniki_Psychologiczne/2006/2/Roczniki_Psychologiczne_t_9_2006_nr_2_7-27_GUTOWSKA.pdf [dostęp: 17.03.2020].

Indie znów uderzają w Misjonarki Miłości. Przysiątek dla sierot zamknięty, („Do Rzeczy”), <https://dorzeczy.pl/religia/248338/indie-wladze-zamykaja-katolicki-przysiatulek-dla-sierot.html> [dostęp: 12.01.2022].

Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny w Otwocku, (Otwock), <https://adopcja.org.pl/iop> [dostęp: 27.09. 2021].

Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny Tuli–Luli w Łodzi, (Łódź), https://gajusz.org.pl/dla_potrzebujacych/tuli-luli/ [dostęp: 27.09.2021].

International Convention on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families Adopted by General Assembly resolution 45/158 of 18 December 1990, (ONZ), <https://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/CMW.aspx> [dostęp: 12.12.2021].

International Federation of Social Worker, [online], <https://www.ifsw.org/about-ifsw/what-we-do/> [dostęp: 12.01.2022].

Judycki S., *Co to jest fenomenologia?*, (KUL), http://konwikt.kul.lublin.pl/files/108/Co_to_jest_fenomenologia.pdf [dostęp: 11.01.2022].

Just A., *Wychowanie do pokoju w pedagogii Matki Teresy z Kalkuty*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1997, t. 6, s. 243–262, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Lodzkie_Studia_Teologiczne/Lodzkie_Studia_Teologiczne-r19976/Lodzkie_Studia_Teologiczne-r1997-t6-s243-262/Lodzkie_Studia_Teologiczne-r1997-t6-s243-262.pdf [dostęp: 12.11.2021].

Joint general recommendation/general comment No. 31 of the Committee on the Elimination of Discrimination against Women and No. 18 of the Committee on the Rights of the Child on harmful practices, (ONZ), https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/TBSearch.aspx?SymbolNo=CEDAW/C/GC/31/CRC/C/GC/18 [dostęp: 12.11.2021].

Committee on the Right of the Child, General comments, (ONZ), <https://www.ohchr.org/en/treaty-bodies/crc> [dostęp: 11.11.2020].

Komitet Praw Dziecka ONZ narusza postanowienia Konwencji, (Ordo Iuris), <https://ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/komitet-praw-dziecka-onz-narusza-postanowienia-konwencji> [dostęp: 12.11. 2012].

Kołodziejczyk J., *Komunitaryzm – recepta na współczesne rozłamy społeczne?*, (Uniwersytet Wrocławski), https://repozytorium.uni.wroc.pl/Content/108795/011_Kolodziejczyk_J_Komunitaryzm_recepta_na_wspolczesne_rozlamy_spoleczne.pdf [dostęp: 11.12.2021].

Koncha, (Słownik PWN), <https://sjp.pwn.pl/sjp/;2473006> [dostęp: 10.05.2020].

Kongregacja Nauki Wiary, instrukcja *Donum vitae*, o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania, wydana 22 lutego 1987, http://invitroinfo.pl/wpcontent/uploads/2016/03/instrukcja_Donum_vitae.pdf [dostęp: 28.10.2021].

Koran, (Muzułmański Związek Religijny), <http://mzr.pl/koran/> [dostęp: 01.01.2022].

Krajewska B., *Okna życia – idea, kontrowersje, doświadczenia*, „Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio” , t. 41 nr 1 (2021), <https://doi.org/10.34766/fetr.v45i1.763> [dostęp: 12.12.2021].

Kraśiński S., *Prawo kanoniczne krótko zebrane*, Wilno 1861, polona.pl/item/1172819/2/ [dostęp: 13.02.2021].

Lewandowska K., *Morderstwo w Lubawie: Matka trzymała martwe noworodki w zamrażarce. Pierwsze dziecko zabiła w 2008 r.*, („Polska Times”), <https://polskatimes.pl/morderstwo-w-lubawie-matka-trzymala-martwe-noworodki-w-zamrazarce-pierwsze-dziecko-zabila-w-2008-r/ar/803139> [dostęp: 15.10.2020].

Lista 60 Domów Pomocy Społecznej prowadzonych przez żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce, (Zakony żeńskie), <https://zakony-zenskie.pl/dony-pomocy-spoecznej-dla-dzieci/> [dostęp: 28.10.2021].

Luxsmore J., *How easy should it be to abandon a child?*, („Church Times”), <https://www.churchtimes.co.uk/articles/2013/1-march/comment/opinion/how-easy-should-it-be-to-abandon-a-child> [dostęp: 01.01.2022].

Maritain Jacques, (Wikipedia), https://pl.wikipedia.org/wiki/Jacques_Maritain [dostęp: 12.12.2021].

Marciniak B., Cebulak D., *Nieliczne rodziny chcą adoptować chore dzieci*, (Częstochowa), <https://czestochowa.naszemiasto.pl/nieliczne-rodziny-chca-adoptowac-chore-dzieci/ar/c1-366034> [dostęp: 27.09.2021].

Miała zabić swoje nowo narodzone dzieci. Śledztwo umorzone, („Gazeta Iławska”) 27 grudnia 2017, (Gazeta olsztyńska), <https://gazetaolsztynska.pl/ilawa/485924,Miala-zabic-swoje-nowo-narodzone-dzieci-Sledztwo-umorzone.html> [dostęp: 16.05.2021].

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, *Adopcja międzynarodowa*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/90dpocja-miedzynarodowa> [dostęp: 01.01.2022].

Nauczanie Jana Pawła II o obronie życia wciąż aktualne, (eKAI), <https://www.ekai.pl/nauczanie-jana-pawla-ii-o-obronie-zycia-wciaz-aktualne/> [dostęp: 11.11.2021].

Okna życia, (Caritas), <https://caritas.pl/projekty/okna-zycia/> [dostęp: 12.04.2021].

Ortyle Maciejewskiego, (4r; 4v; 5r; 5v; 6r), [online], ijp-pan.krakow.pl/images/publikacje_elektroniczne/korpus_tekstow_staropolskich/OrtMac.pdf [dostęp: 30.11.2021].

Pascal, *Myśli*, tłum. T. Boy-Żeleński, („Wolne lektury”) <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/pascal-mysli.pdf> [dostęp: 11.01.2022].

Partyka W., *Ochronki w Królestwie Polskim w świetle akt Rady Głównej Opiekuńczej (1832–1970)*, („Roczniki Pedagogiczne”), t. 13 (49), numer 1 – 2021, <file:///C:/Users/Lenovo/Downloads/14342-Article%20Text-32071-1-10-20210601.pdf> [dostęp: 13.02.2021].

Piecza zastępcza 2020 r., (GUS), file:///C:/Users/Lenovo/Downloads/piecza_zastepcza_w_2020_r.pdf [dostęp: 27.09.2020].

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ, uchwalona w Paryżu 10.12.1948 r., (UNESCO), https://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf [dostęp: 12.12.2021].

Proces, (Słownik PWN), <https://sjp.pwn.pl/slowniki/proces.html> [dostęp: 10.10. 2021].

Przasnysz: drugie w diecezji płockiej Okno Życia, („Niedziela”), <https://www.niedziela.pl/artykul/67440/Przasnysz-drugie-w-diecezji-plockiej-Okno> [dostęp: 16.05.2021].

Resolution on the de facto ban on the right to abortion in Poland, (European Parliament), [https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2020/2876\(RSP\)&l=en](https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?reference=2020/2876(RSP)&l=en) [dostęp: 01.01.2022].

Resolution on the first anniversary of the de facto abortion ban in Poland, (European Parliament), [https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?Reference=2021/2925\(RSP\)&l=en](https://oeil.secure.europarl.europa.eu/oeil/popups/ficheprocedure.do?Reference=2021/2925(RSP)&l=en) [dostęp: 01.01.2022].

Rezolucja, Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, (European Parlia), https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/B-9-2021-0543_PL.html [dostęp: 11.01.2022].

Regionalne placówki Opiekuńczo-Terapeutyczne w Kraju, (Toruń), http://www.rodzinawcentrum.rops.torun.pl/strona-55regionalne_placowki_opiekunczo.html [dostęp: 27.09.2021].

Ryszka Cz., *Święta z Kalkuty*, („Niedziela”), <https://m.niedziela.pl/artykul/72685/nd/„Swieta-z-Kalkuty”> [dostęp: 12.11.2021].

South Africa, Annual Report, 2013, 2014, (UNICEF), <https://www.unicef.org/southafrica/media/671/file/ZAF-annual-report-2013.pdf> [dostęp: 12.01.2022].

South Africa's Children, Review of Equity and Child Rights, 2011, (UNICEF), www.unicef.org/infobycountry/brazil_statistics.html [dostęp: 12.01.2022].

Sprawozdanie Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Konwencji o Prawach Dziecka w latach 1999-2010, Warszawa 2012, (Fundacja Medreri), <http://fundacjamedreri.pl/wp-content/uploads/2015/12/Raport-rządowy-sprawozdanie-z-realizacji-postanowie-konwencji-o-prawach-dziecka-w-latach-1999-2010.pdf> [dostęp: 27.10.2021].

State of Palestine, Humanitarian Situation Report, (UNICEF), <https://childrenrights.de/special/events-details/unicef-state-of-palestine-humanitarian-situation-report-6-november-2014> [dostęp: 12.01.2022].

Statut Caritas Polska, (Caritas), <https://caritas.pl/wp-content/uploads/2018/10/statut-cp-nowelizacja-25-26-09-2018.pdf> [dostęp: 12.04.2021].

Stowarzyszenie Pielęgniarsko Opiekuńcze, (Ufność), <https://ufnosc.pl> [dostęp: 27.09.2021].

Usynowienie, (Słownik PWN), <https://sjp.pwn.pl/slowniki/usynowienie.html> [dostęp: 11.11.2021].

Szósta podróż apostolska Jana Pawła II do Polski 31 maja – 10 czerwca 1997, Kalisz, (4.06.1997), Homilia podczas Mszy św. przed sanktuarium św. Józefa, („Opoka”), https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/kalisz_04061997.html [dostęp: 11.11.2021].

Środa M., („Wprost”), <https://www.wprost.pl/379192/sroda-o-oknach-zycia-relikt-epoki-dickensa.html> [dostęp: 12.12.2021].

Świdarska-Włodarczyk U., *Wzorzec osobowy czy wzorzec postępowania? Przyczynek do nowej definicji formułowanej z punktu widzenia historyka na przykładzie szlachty polskiej przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych*, w: „Studia nad Historią, Kulturą i Polityką”, 9/2015, s. 41–50, <https://zbc.uz.zgora.pl/repozytorium/Content/45027/download/> [dostęp: 12.11.2021].

Świtalska M., *Poszukiwanie wzorców osobowych, dzieci przebywających w pieczy zastępczejw kontekście budowania własnej tożsamości*, 22 Dni Interdyscyplinarne, Wydział Teologii Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, „Patris corde – ojciec i ojcostwo w dziejach, teologii, rodzinie i społeczeństwie”, 4–5 listopada 2021 r., <http://www.uwm.edu.pl/wt/aktualnosci/22-dni-interdyscyplinarne-patris-corde-0> [dostęp: 1.12.2022].

Taylor Ch., *The Ethics of Authenticity*, (Harvard University Press Cambridge), Massachusetts and London, 2003, s. 32–34, https://uniteyouthdublin.files.wordpress.com/2015/01/the_ethics_of_authenticity-copy.pdf [dostęp: 12.11.2021].

Tęczowy Dom, <https://teczowydom.pl> [dostęp: 28.10.2021].

Tomizm, (Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu), <http://www.ptta.pl> [dostęp: 11.1.2022].

Towarzystwo Ducha Świętego, (Duchacy), <http://www.gwidon.pl> [dostęp: 12.04.2021].

Uwagi końcowe Komitetu Praw Dziecka do połączonych trzeciego i czwartego sprawozdania okresowego Polski z dnia 2.10. 2015 roku, znak CRC/C/POL/CO/3-4, (ONZ), http://brpd.gov.pl/sites/default/files/crc_c_pol_co_3-4_21922_e_pl.doc [dostęp: 27.10.2021].

Unitet Nations, Convention on the Rights of the Child, (ONZ), https://tbinternet.ohchr.org/_layouts/15/treatybodyexternal/Download.aspx?symbolno=CRC%2fC%2fPOL%2fCO%2f3-4&Lang=en [dostęp: 27.10.2021].

Windows of Life, (Yotube), <https://www.youtube.com/watch?v=QnKefamWP3g&t=9s> [dostęp: 11.11. 2021].

W Bydgoszczy otwarto nowe „Okno życia”, (Bydgoszcz), <https://www.tvp.info/44347886/w-bydgoszczy-otwarto-nowe-okno-zycia> [dostęp: 16.05.2021].

Woźniak E., *Od dzieci z nieprawego łóża o dzieci nieślubnych. Z dziejów polskiej terminologii prawnej*, <https://journals.akademicka.pl/lv/article/view/414/485> [dostęp: 13.02.2021].

Wilhelm Reich, (Wikipedia), https://pl.wikipedia.org/wiki/Wilhelm_Reich [dostęp: 12.12.2021].

Wioski Dziecięce, <https://wioskisos.org/pomoc-w-afryce/> [dostęp: 12.01.2022].

WHO, <https://www.who.int> [dostęp: 12.01.2022].

UNHCR, <https://www.unhcr.org> [dostęp: 12.01.2022].

OHCHR, <https://www.ohchr.org/EN/pages/home.aspx> [dostęp: 12.01.2022].

ANEKS

Tabela 1. „Okna życia” w Polsce

Lp.	Miasto/diecezja	Miejsce/adres Liczba dzieci	Data otwarcia	Odpowiedzialny
1	Białystok Diecezja białostocka	ul. Słonimska 8 Dom Dziecka nr 1–1	7 maja 2009 r.	Pracownicy placówki opiekuńczo- wychowawczej
2	Bielsko-Biała Diecezja bielsko-żywiecka	ul. Ks. Brzóska 3A Dom Matki i Dziecka	19 kwietnia 2009 r.	Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny
3	Bydgoszcz Diecezja bydgoska	u. Gdańska 56	8 września 2009 r.	Mniszki Klaryski
4	Bydgoszcz Diecezja bydgoska	ul. Łowicka 68, Rodzinny Dom Dziecka	11 września 2019 r.	Opiekunowie Rodzinnego Domu Dziecka
5	Częstochowa Diecezja częstochowska	ul. Św. Kazimierza 1	28 grudnia 2008 r.	Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP
6	Elbląg Diecezja elbląska	ul. Bema 2	27 marca 2015 r.	Klasztor Klarysek od Wiecznej Adoracji
7	Ełk Diecezja ełcka	ul. Wojska Polskiego 45	25 marca 2009 r.	Dom św. Faustyny „Pomocna Dłoń”
8	Gdańsk Diecezja gdańska	ul. Matemblewska 67	25 marca 2009 r.	Diecezjalny Dom Samotnej

				Matki
9	Giżycko Diecezja ełcka	ul. Staszica 13	25 marca 2010 r.	Dom Św. Faustyny „Wielkie Serce”
10	Gliwice Diecezja katowicka	ul. Górnych Wałów 21	8 grudnia 2009 r.	Siostry Notre Dame
11	Głogów Diecezja legnicka	ul. Kościuszki 15	24 marca 2017 r.	Głogowski Szpital Powiatowy
12	Gniezno Diecezja gnieźnieńska	ul. Lecha 11	26 marca 2012 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Wincentego à Paulo
13	Goleniów Diecezja szczecińsko-- kamieńska	ul. Nowogrodzka 2	26 marca 2010 r.	Szpitalne Centrum Medyczne w Goleniowie
14	Gorzów Wielkopolski Diecezja zielonogórsko- gorzowska	ul. Wyszyńskiego 169	15 października 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Jezusa Miłosiernego
15	Grudziądz Diecezja toruńska	ul. Mikołaja z Ryńska 9/15	14 czerwca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety
16	Jaworzno Diecezja sosnowiecka	ul. Jaworznicka 35	1 października 2016 r.	Przychodnia Pro-Familia-Med
17	Jastrzębie Zdrój Diecezja katowicka	Al. Jana Pawła II 7	3 czerwca 2012 r.	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny

				nr 2 w Jastrzębiu Zdroju
18	Kalisz Diecezja koszalińsko- kołobrzeska	ul. Harcerska 1	19 marca 2009 r.	Zgromadzenie Najświętszej Rodziny z Nazaretu
19	Kartuzy Diecezja pelplińska	ul. Gdańska 12	11 lutego 2014 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Wincentego à Paulo
20	Katowice Diecezja katowicka	ul. Leopolda 1	25 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi
21	Katowice Diecezja katowicka	ul. Piotrowicka 68	2009 r.	Klinika <i>Epione</i> i <i>Caritas</i> archidiecezji katowickiej
22	Kętrzyn Diecezja warmińska	ul. Zamkowa 4	30 maja 2011 r.	Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny
23	Kłodzko Diecezja świdnicka	ul. Wandy	25 marca 2010 r.	Służebniczki Śląskie
24	Kielce Diecezja kielecka	Pl. Najświętszej Maryi Panny 1	25 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Rodziny z Nazaretu
25	Konin Diecezja włocławska	ul. Staszica 17	8 stycznia 2009 r.	Sekcja Poradnictwa Rodzinnego i Interwencji

				Kryzysowej Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Koninie
26	Koszalin Diecezja koszalińsko-- kołobrzaska	ul. Wojska Polskiego 13	17 czerwca 2009 r.	Stowarzyszenie Wspólnota Dzieci Łaski Bożej
27	Kraków Diecezja krakowska	ul. Przybyszewskiego 39	19 marca 2006 r.	Zgromadzenie Najświętszej Rodziny
28	Kraków Diecezja krakowska	ul. Na skarpie 66	2012 r.	Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego
29	Kutno Diecezja łowicka	ul. Wyszyńskiego 3	29 listopada 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek św. Pawła od Krzyża
30	Legionowo Diecezja warszawsko- praska	ul. Schabowskiego 4	30 września 2015 r.	Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Maryi Panny Niepokalanej z Gandino
31	Legnica Diecezja legnicka	ul. Poselska 14/16	25 marca 2010 r.	<i>Caritas</i> diecezji legnickiej
32	Lubawa Diecezja toruńska	ul. Spichlerzowa 14	22 maja 2018 r.	Stowarzyszenie im. św. Józefa
33	Łomża	ul. Dworna 32	6 września	Opactwo Sióstr

	Diecezja łomżyńska		2010 r.	Benedyktyniek
34	Łódź Diecezja łódzka	ul. Sterlinga 13	styczeń 2007 r.	Szpital im. Rydygiera
35	Łódź Diecezja łódzka	ul. Obywatelska 60	19 marca 2010 r.	Siostry Urszulanki
36	Mikołów Diecezja katowicka	ul. Gliwicka 366	2 sierpnia 2012 r.	<i>Caritas</i> archidiecezji katowickiej
37	Nowy Sącz Diecezja tarnowska	ul. Długosza 53	25 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Feliixa
38	Olsztyn Diecezja warmińska	ul. Wyszyńskiego 11	15 czerwca 2009 r.	Dom parafii Chrystusa Odkupiciela
39	Ostrów Wielkopolski Diecezja poznańska	ul. Gimnazjalna 13	8 grudnia 2015 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety
40	Ostrołęka Diecezja łomżyńska	ul. Szwedzka 2a	31 maja 2014 r.	Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo
41	Ostrzeszów Diecezja kaliska	ul. Leśna 5	25 marca 2015 r.	Przedszkole Sióstr Nazaretanek
42	Piekary Śląskie Diecezja śląska	ul. Przyjaźni 229	15 marca 2009 r.	Dom Sióstr Boromeuszek
43	Piotrków Trybunalski Diecezja łódzka	Al. Armii Krajowej 19	12 września 2009 r.	Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych

44	Płock Diecezja płocka	ul. stary Rynek 14	25 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
45	Poznań Archidiecezja Poznańska	ul. Swoboda 59	25 marca 2009 r.	Centrum Wspierania Rodzin „Swoboda”
46	Przasnysz Diecezja płocka	ul. Sadowa 9	23 kwietnia 2021 r.	Szpital im. dra Wojciecha Oczko
47	Radom Diecezja radomska	ul. Struga 31	3 czerwca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia
48	Rzeszów Diecezja rzeszowska	ul. Nizinna 30	24 grudnia 2007 r.	Dom Dziecka „Mieszko”
49	Rzeszów Diecezja rzeszowska	ul. Ks. J. Sondej 7	25 marca 2009 r.	Dom Samotnej Matki
50	Sandomierz Diecezja sandomierska	ul. Opatowska 10	25 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo
51	Siedlce Diecezja siedlecka	ul. Daszyńskiego 10	10 czerwca 2011 r.	Dom dziecka „Dom pod kasztanami”
52	Słupsk Diecezja koszalińsko- kołobrzaska	ul. Hubalczyków 1	8 czerwca 2014 r.	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza

				Korczaka
53	Sopot Archidiecezja Gdańska	Aleja Niepodległości 632	17 czerwca 2015 r.	Dom Hospicyjny Caritas im. św. Józefa
54	Sosnowiec Diecezja katowicka	ul. Kierocińskiej 25	29 września 2009 r.	Klasztor Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu
55	Starachowice Diecezja radomska	ul. Radomska 70	Kwiecień 2007 r.	Szpital Miejski
56	Suwałki Diecezja ełcka	ul. Emilii Plater 2	28 grudnia 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus
57	Szczecin Diecezja szczecińsko- kamieńska	ul. Królowej Korony Polskiej 28	16 października 2009 r.	Wspólnota Sióstr Uczennic Krzyża
58	Świdnica Diecezja świdnicka	ul. Piekarska 2/4	7 maja 2010 r.	Przedszkole Publiczne Sióstr Prezentelek
59	Tarnobrzeg Diecezja sandomierska	ul. Jędrusiów 16	11 lutego 2009 r.	Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnobrzegu
60	Tarnów Diecezja tarnowska	ul. Mościckiego 34	19 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Józefitek
61	Toruń Diecezja toruńska	ul. Rabińska 2	26 lipca 2009 r.	Dom Prowincjonalny Zgromadzenia

				Sióstr św. Elżbiety
62	Warszawa Archidiecezja Warszawska	ul. Hoża 53	6 grudnia 2008 r.	Zgromadzenie Sióstr Franciszekanek Rodziny Maryi
63	Warszawa Archidiecezja Warszawska	ul. Ks. Kłopotowskiego 18	25 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Loretańskiej
64	Wieluń Diecezja częstochowska	ul. Szkolna 4	25marca 2010 r.	Zgromadzenie Sióstr Opieki Społecznej św. Antoniego
65	Włocławek Diecezja włocławska	ul. Orla 9	25 marca 2011 r.	Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi
66	Wrocław Diecezja wrocławska	ul. Rydygiera 22/28	23 września 2009 r.	Kongregacja Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza
67	Zamość Diecezja zamojsko- lubaczowska	ul. Żdanowska 12	5 czerwca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr Franciszekanek Misjonarek Maryi
68	Zielona Góra Diecezja zielonogórska	Pl. Powstańców Wielkopolskich 4	24 marca 2009 r.	Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety
69	Żary	ul. B. Domańskiego	1 czerwca 2016 r.	Kresowy Szpital

	Diecezja zielonogórsko- gorzowska	105		Wojskowy w Żarach
--	---	-----	--	----------------------

Źródło: B. Krajewska, *Okna życia w systemie opieki nad dziećmi*, Warszawa, 2015 s. 133–134, uzupełnione na podstawie danych administracyjnych Kościoła w Polsce i danych zawartych w Internecie.

Tabela 2. Porównanie metod i form stosowanych przez reżim komunistyczny i nazistowski w obozach i „placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych”

Sierocińce, „Zakłady poprawcze”	Reżim komunistyczny	Reżim nazistowski
Spostrzeganie dzieci jako:	Wrogowie ludu	Ruch oporu
Przyczyna zsyłania do „placówek”:	Winy rodziców przechodziły na dzieci, powiązanie z wrogami ludu lub „za rodziców”, pochodzenie społeczne.	Zawód, wykształcenie rodziców. Pochodzenie społeczne, religijne, wygląd, niepełnosprawność.
Wykorzystywanie seksualne dziewcząt:	Akcje ”uspołecznianie”.	Gwałty w celach reprodukcji.
Sposoby morderstw i przyczyny śmierci:	Bestialskie mordy. Głód, choroby, kanibalizm.	Eksperymenty medyczne. Zatrucia uduszenia (spaliny, gaz, trucizna), głód, choroby, kanibalizm.
Planowane przyczyny morderstw:	Uboczni niewygodni świadkowie, wrogowie ludu.	Segregacja rasowa, religijna, polityczna. Wybór „wzorców”, odżuty „nieużytków”.
Sposoby pochówku:	Zbiorowe mogiły.	Krematoria, zbiorowe mogiły.

Określenia i eufemizmy miejsc oraz metod:	Sierocińce: „piekielne odchłanie”, „dziecięce cmentarze”, „fabryki aniołków”, „cmentarz i kloaka”.	Eufemizmy zbrodni: „dezynfekcja”, „oczyszczanie”, „tępienie”, „wybawienie”, „niewarte życie”, „śmierć z łaski”, akcje eutanazji „T4”.
Powód utrzymywania dzieci przy życiu w placówkach:	Zakładnik.	Siła robocza.

*Źródło: praca własna na podstawie: C. A. Frierson, S. S. Wileński, *Dzieci Gulagu*, tłum. A. Sawisz, A. Nowakowska, Warszawa 2011; J. Sowińska-Gogacz, B. Torański, *Mały Oświęcim. Dziecięcy obóz w Łodzi*, Warszawa 2020; W. Witek-Malicka, *Dzieci z Auschwitz-Birkenau. Socjalizacja w obozie koncentracyjnym na przykładzie Dzieci Oświęcimia*, Kraków 2018; H. Kubicka, *Odebrane dzieciństwo. Dzieci wyzwolone w Auschwitz, Oświęcim-Brzezinka* 2020.*

STRESZCZENIE

Temat: Prawo do tożsamości dziecka adoptowanego z „okna życia” w świetle dokumentów Komitetu Praw Dziecka a nauczanie Jana Pawła II.

Wezwanie *Komitetu Praw Dziecka* działającego w ramach struktur Organizacji Narodów Zjednoczonych do zamykania „okien życia”, w 2012 i 2015 roku, stało się czynnikiem zapalnym, wywołującym dyskusję na temat pryncypiów w prawach dziecka. Podstawowym uzasadnieniem, wzywającym do zamykania „okien życia”, jest zagrożone prawa do tożsamości, wynikające z treści art. 6–9, 19 *Konwencji o Prawach Dziecka*. Z uwagi na wzrastającą liczbę „okien życia” w Polsce otwieranych w większości pod patronatem Kościoła katolickiego od 2006 roku i idei ratowania życia porzucanych dzieci przez inne niż Kościół katolicki podmioty w Polsce i na świecie, postanowiono zbadać: Czy pozostawienie i adopcja dzieci z „okien życia” jest rzeczywistym zagrożeniem ich prawa do tożsamości? Analizie poddano treści dokumentów Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu zweryfikowania pojęcia tożsamości i jej wymiarów. W treściach filozoficznych rozważań Karola Wojtyły i nauczania Jana Pawła II ukazano duchowy, transcendentny wymiar tożsamości człowieka, który jest fundamentem zdrowego naturalnego rozwoju tożsamości osoby.

Słowa klucze: „okna życia”, prawo do tożsamości, tożsamość dziecka adoptowanego.

SUMMARY

Topic: The right to the identity of a child adopted from the "window of life" in the light of the documents of the Committee on Children's Rights and the teaching of John Paul II.

The call of the Committee on the Rights of the Child, operating within the structures of the United Nations, to close the "windows of life" in 2012 and 2015, became an inflammatory factor that triggered a discussion on the principles of children's rights. The basic justification calling for closing the "windows of life" is the threatened rights to identity, resulting from the content of Art. 6-9, 19 of the Convention on the Rights of the Child. Due to the increasing number of "windows of life" in Poland, most of which were opened under the patronage of the Catholic Church since 2006 and the idea of saving the lives of abandoned children by entities other than the Catholic Church in Poland and in the world, it was decided to investigate: Is leaving and adopting children from the windows of life a real threat to their right to identity? The content of United Nations documents was analyzed in order to verify the concept of identity and its dimensions. The content of the philosophical reflections of Karol Wojtyła and the teachings of John Paul II shows the spiritual, transcendent dimension of human identity, which is the foundation for a healthy – natural development of a person's identity.

Key words: windows of life, the right to identity, the identity of the adopted child.